

100562 183

100562 183

**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1931**

Warszawa—1932

**Sprawozdanie Centralnego Związku Polskiego
Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów
z działalności w roku 1931**

Warszawa — 1932

03 b

x 100647
568211 III

K-83/10035a
1.12. 120,-



568211
III

W dniu 18 maja 1932 r. została utworzona nowa centralna organizacja, reprezentująca przemysł, górnictwo i finanse wszystkich dzielnic Polski. Nowa ta organizacja — Centralny Związek Przemysłu Polskiego — powstała z połączenia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, które ulegną likwidacji.

Wobec tego niniejsze Sprawozdanie jest ostatniem z wydawanych od kilku lat Sprawozdań z działalności Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Z tych samych względów omawia ono działalność nie tylko w okresie roku kalendarzowego 1931, lecz i w pierwszych miesiącach 1932 roku.

SPIS RZECZY.

	str.
I. Sytuacja gospodarcza w Polsce w 1931 r.	3
II. Analiza ważniejszych czynników, wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce w 1931 r.	8
1. Polski rynek pieniężny i kapitałowy w 1931 r.	9
2. Wpływ budżetu państwa i budżetów samorządowych na życie gospo- darcze	14
3. Obciążenie podatkowe	17
4. Praca	17
5. Warunki przewozu	21
6. Polityka celna	24
7. Organizacja przemysłu	30
8. Rynki zbytu	33
III. Działalność Centralnego Związku, zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego	37
A. Współpraca z Rządem i ciałami ustawodawczymi	37
B. Prace nad ochroną wytwórczości krajowej przed zbędnym przywozem i nad rozwojem wywozu	39
C. Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej	42
D. Prace Centralnego Związku w dziedzinie podatkowej	43
E. Obrona postulatów sfer gospodarczych w dziedzinie socjalnej	48
F. Obrona postulatów sfer gospodarczych w zakresie innych działów usta- wodawstwa, dotyczącego życia gospodarczego	61
G. Pomoc w organizowaniu życia gospodarczego	63
H. Prace statystyczne	66
IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym	67
V. Interwencje	72
VI. Działalność informacyjna	73
VII. Prace nad dalszą konsolidacją sfer gospodarczych	75
VIII. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku	78
IX. Wykaz osób, biorących udział w pracach Centralnego Związku w 1931 r.	80

I. Sytuacja gospodarcza w Polsce w 1931 r.

Przesilenie gospodarcze w roku sprawozdawczym pogłębiało się w dalszym ciągu i pod tym względem rozwój sytuacji naszego gospodarstwa narodowego nie odróżniał się naogół od sytuacji gospodarczej światowej.

Ścisła zależność rozwoju gospodarczego Polski od stanu rolnictwa i dalszy spadek cen surowców przemysłowych — były to zasadnicze czynniki, które wywarły wpływ na położenie gospodarcze zarówno w roku sprawozdawczym jak w roku poprzednim.

Położenie rolnictwa, stanowiącego przedmiot zatrudnienia 64% ludności Polski, przedstawiało się w r. ub. niepomyślnie, ze względu przede wszystkim na spadek cen artykułów rolnych. Zbiory 4 głównych ziemiopłodów w 1931 r., z wyjątkiem jedynie żyta, nie wykazały odchylenia w porównaniu z rokiem poprzednim; ilustruje to następujące zestawienie:

Zbiory głównych ziemiopłodów w milionach kwintali.

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Przeciętna 1909—13	16,8	57,1	14,9	28,1
„ 1926—30	17,5	62,3	14,3	23,8
„ 1929	17,9	70,1	16,6	29,5
„ 1930	22,4	69,6	14,6	23,5
„ 1931	22,0	56,6	14,7	23,9

Utrzymanie zbiorów pszenicy na poziomie roku poprzedniego zostało osiągnięte skutkiem powiększenia o 10% obszaru zasiewów na niekorzyść obszaru uprawy buraków cukrowych oraz żyta. Przy tej sposobności podkreślić należy, że niepomyślne warunki atmosferyczne oraz wydatny spadek stosowania nawozów sztucznych wpłynął na wysokość i jakość zbiorów.

W związku z koniecznością dostosowania produkcji cukru do spożycia został w dalszym ciągu ograniczony obszar plantacji buraków.

Ceny zbóż na rynku krajowym wykazały znaczną poprawę w miesiącach wiosennych; wyższa cen pszenicy trwała do czerwca, a cen żyta i owsa do lipca, po zbiorach zaś ceny wykazały ponowny spadek. Z poprawy cen na wiosnę 1931 r. skorzystały jedynie gospodarstwa zamożniejsze, które były w stanie przechować zapasy zbiorów; większość rolnictwa natomiast pod naciskiem terminów płatności oraz w obawie przed spadkiem cen wyzbyła się zapasów i ze wyższych cen nie skorzystała.

W roku sprawozdawczym przeciętna roczna cena pszenicy na giełdzie warszawskiej w porównaniu z przeciętną roczną 1930 r. była niższa o 23%, a cena

jęczmienia o 3%, natomiast cena owsa była wyższa o 22%, a żyta o 23%, tymczasem na giełdzie chicagowskiej ceny pszenicy i owsa spadły o 30%, a żyta nawet o 41%. Ruch cen żyta i pszenicy w Polsce w porównaniu z zagranicą przedstawia następująca tablica:

Ceny zbóż za 100 kg w złotych.

Rok wzgl. mies.	Pszenica		Żyto	
	Warszawa	Chicago	Warszawa	Chicago
1927 przec. rocz.	54,3	45,5	43,7	37,4
1928 „ „	52,5	43,2	42,6	39,9
1929 „ „	45,2	40,5	29,6	36,4
1930 „ „	35,8	31,8	19,3	23,3
1931 „ „	27,6	22,1	23,7	13,7
1931 styczeń	24,4	26,3	18,6	14,3
„ czerwiec	33,5	25,5	29,3	13,7
„ grudzień	27,9	18,4	27,3	14,6

Wywóz zbóż, posiadający tak doniosłą rolę dla gospodarki rolnej Polski, wobec ogólnej światowej niepomyślnej tendencji kształtowania się cen spadł pod względem wartości o 47% w porównaniu z rokiem poprzednim, jakkolwiek spadek pod względem wagi był o wiele mniejszy, bo zaledwie 11%. Wywieziono ogółem 4-ech głównych zbóż oraz maki w 1930/31 roku rolniczym 584 tys. tonn wartości 92 milj. zł. W okresie sierpień — grudzień 1931 r., wobec zmniejszonej podaży zbóż oraz silnej konkurencji zagranicznej, wywieziono o 50% mniej niż w tymże okresie 1930 r. — 174 tys. tonn wartości 39 milj. zł. (w okresie sierpień—grudzień 1931 r.).

Rolnictwo polskie w roku sprawozdawczym odczuło bardzo silnie kryzys produkcji hodowlanej, który zaznaczył się w tym roku bardzo gwałtownie. Kryzys hodowlany dotknął w pierwszej mierze gospodarstw drobnych, których dochód z hodowli zwierzęcej posiada decydujące znaczenie w ogólnej ich rentowności.

Kryzys hodowlany odbił się przede wszystkim na wynikach finansowych wywozu produktów hodowli, które stanowią jedną z poważniejszych pozycji wywozu polskiego. Przeciętna roczna cena bekoniów na rynku brytyjskim spadła w ciągu roku z 340 zł. do 190 zł. za 100 kg, czyli o 44%, na rynku krajowym przeciętna roczna cena świń mięsnych spadła o przeszło 40%, była zaś o 30%; cena jaj w letnich miesiącach spadła do poziomu, nienotowanego od 1923 r.

Należy podnieść, że Polska, idąc śladem innych krajów, pomimo ciężkiej sytuacji ogólnej rozpoczęła

w roku sprawozdawczym i kontynuowała w 1932 r. akcję pomocy dla rolnictwa, co wyraziło się przede wszystkim w dziedzinie kredytowej, mianowicie przedłużano znaczną część dawnych zobowiązań kredytowych rolnictwa, ze zwróceniem szczególnej uwagi na jaknajkorzystniejsze dla rolników rozłożenie terminów płatności.

Państwowy Bank Rolny uruchomił nowe kredyty, uzyskawszy w lutym 1931 r. od brytyjskiego konsorcjum bankowego krótkoterminowy kredyt w wysokości £ 1,2 milj. Kredyt ten został przeznaczony na udzielanie pożyczek rolnikom na cele obrotowe, a w szczególności na zakup nawozów sztucznych; jednocześnie zostało obniżone o 1% względnie 1,5% oprocentowanie kredytów, rozdzielanych przez Państwowy Bank Rolny pomiędzy rolników. Zostały też rozszerzone kredyty na zastaw zboża, uruchomione przez Bank Polski. Dzięki tym kredytom w 1930/31 r. zostało zmagazynowane, a następnie zwalniane do stopniowej sprzedaży ok. 500 tys. tonn 4-ech głównych zbóż, która to ilość w przeciwnym wypadku zaciążyłaby po żniwach na rynku i spowodowała jeszcze silniejszy spadek cen. Wreszcie w 1932 r. wprowadzono szereg ułatwień w spłatach zaległych podatków państwowych, samorządowych i świadczeń socjalnych drogą przesunięcia terminów ich płatności oraz obniżenia wysokości odsetek od odroczonej zaległości; przytem zwolniono od podatku obrotowego transakcje na giełdach zbożowo-towarowych.

Produkcja przemysłowa w 1931 r. spadła o 14,8% w porównaniu z rokiem poprzednim. Przeciętny miesięczny wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej wynosił (1927 r. = 100) w 1931 r. 90,5 wobec 106,1 w 1930 r. i 128,8 w 1929 r. Tempo spadku wzrasta w końcu roku sprawozdawczego, a zwłaszcza w początku 1932 r.

Ogólną tendencję rozwojową produkcji w Polsce w 1931 r. oraz w początku 1932 r. w porównaniu z latami poprzednimi ilustrują następujące wskaźniki produkcji:

Rok i miesiąc	W s k a ź n i k i		
	ogólny produkcji przemysłowej	dóbr wytwórczych	dóbr spożycia
1928 I	123,3	133,2	123,9
IV	126,7	143,1	120,3
VII	127,8	147,2	121,0
X	130,6	151,0	122,3
1929 I	136,7	152,4	135,5
IV	129,4	150,9	120,5
VII	126,2	142,7	109,3
X	129,8	141,8	119,1
1930 I	116,6	132,0	102,0
IV	102,9	112,9	93,9
VII	103,5	113,4	96,8
X	109,7	112,7	107,4
1931 I	95,5	92,9	91,6
IV	93,0	86,5	94,6
VII	92,7	92,1	90,5
X	88,8	81,0	88,9
XII	77,3	68,3	76,0
1932 I	67,9	57,5	68,7
II	65,4	55,3	72,9

U w a g a: Dane Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej w ciągu 1931 r. spadł z 95,5 na 77,3, czyli o 18,5%; w 1930 r. wskaźnik ten spadł z 116,6 na 101,8, czyli o 12,7%; jeśli chodzi o ogólny poziom produkcji przemysłowej, to w większości działów przemysłu zbliża się ona do poziomu z okresu kryzysu gospodarczego w 1925 i 1926 r., a w niektórych poziom ten został już przekroczony in minus.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że produkcja dóbr wytwórczych wykazała w 1931 r. spadek o wiele większy od produkcji dóbr spożywczych. Mianowicie wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych obniżył się w 1931 r. z 92,9 na 68,3, a produkcja dóbr spożywczych z 91,6 do 76,0. Jeszcze wyraźniej występuje to w początku 1932 r., kiedy wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych spadł w lutym do 55,3; produkcja dóbr spożywczych wykazuje w tym miesiącu pewien wzrost w porównaniu ze styczniem.

Tak wydatny spadek produkcji dóbr wytwórczych jest rezultatem zaniku działalności inwestycyjnej zarówno Rządu, zmuszonego czuwać nad równowagą budżetową, jak gospodarki prywatnej, a nadto spadku wywozu tych wytworów.

Natomiast przemysły, wytwarzające dobra spożycia, jak przemysł włókienniczy, spożywczy, odzieżowy, skórny, jako pracujące w przeważającej części dla rynku wewnętrznego potrafiły w pewnym stopniu przystosować się do zmniejszonego zapotrzebowania tego rynku już w 1930 r. Wobec tego spadek produkcji w przemysłach, wytwarzających dobra spożycia, w 1931 r., a zwłaszcza w początku 1932 r., był o wiele łagodniejszy od spadku produkcji przemysłów, wyrabiających dobra wytwórcze.

Rozmiary spadku produkcji przemysłowej scharakteryzować można przede wszystkim zapomocą zestawienia ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle, oraz liczby bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

(Patrz tabl. na str. 5).

Jak wykazuje podane zestawienie, ogólna liczba robotników zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, na robotach publicznych oraz w wytwórniach wojskowych, spadła w ciągu 1931 r. z 643,7 tys. (styczeń) na 549,8 tys. (grudzień). Z tych grup stosunkowo najmniejszy spadek wykazało górnictwo i hutnictwo — z 198,4 tys. na 174,1 tys., natomiast liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, wykazała spadek ok. 20% — z 372,4 na 300,4 tys. Ogólna liczba zatrudnionych w końcu 1931 r. robotników stanowiła ok. 60% stanu w 1928 r. Jednocześnie wzrosła liczba częściowo bezrobotnych, mianowicie w czerwcu 1931 r. liczba robotników, pracujących od 1 do 3 dni w tygodniu, wynosiła 16,2 tys., a pracujących od 4 do 5 dni w tygodniu — 60,7 tys.; natomiast w listopadzie liczba pracujących od 1 do 3 dni wzrosła do 40,1 tys., a pracujących od 4 do 5 dni do 83,0 tys. W lutym 1932 r. liczba pracujących 4—5 dni spadła do 72,9 tys., przy jednoczesnym wzroście liczby pracujących 1—3 dni do 43,4 tys.

Liczba bezrobotnych w 1931 r. osiągnęła największe napięcie w marcu — 336 tys., co stanowiło 37,5% ogółu robotników, objętych statystyką, poczem liczba ta uległa pewnemu zmniejszeniu, jakkolwiek

Zatrudnieni w górnictwie, hutnictwie i na robotach publicznych — w tysiącach.

Rok i miesiąc	Ogółem	Górnictwo, hutnictwo, wielki i średni przemysł			Roboty publiczne	Częściowe bezrobocie. Zatrudnieni dni w tygodniu przy produkcji w przemyśle przetwórczym				Bezrobotni
		Górnictwo i hutnictwo	Przemysł przetwórczy	Wytwórnice wojskowe, fabr. amun. i warsztaty kolejowe		Ogółem w % ogółnej liczby zatrudnionych	1—3 dni	4—5 dni	6—7 dni	
1928 r. I	764,2	202,7	468,5	62,3	15,4	15,5	5,4	66,5	392,9	165,3
IV	785,2	203,6	550,2	63,3	29,3	15,3	18,1	61,2	438,5	167,0
VII	856,3	207,8	578,7	63,1	47,5	10,8	3,6	52,5	465,7	116,7
X	898,9	210,7	617,4	63,7	42,1	14,1	10,7	68,4	488,1	79,9
1929 r. I	820,4	214,9	534,7	63,8	9,0	7,3	7,5	29,1	467,5	126,4
IV	849,1	217,1	561,4	62,9	16,9	18,6	15,5	82,6	428,1	155,2
VII	854,0	220,0	564,1	62,2	38,4	17,6	16,3	73,3	418,8	98,7
X	885,8	224,9	591,4	61,1	37,4	15,3	9,5	74,6	466,6	90,5
1930 r. I	796,4	228,8	460,0	60,6	12,2	24,8	38,6	70,2	329,2	249,5
IV	752,2	208,3	453,7	59,3	23,0	26,9	30,4	83,1	308,4	284,1
VII	787,8	203,6	461,5	57,4	57,0	17,0	17,0	53,6	344,9	194,3
X	808,8	200,7	502,3	57,0	41,2	19,8	11,6	80,2	372,7	167,3
XII	663,4	197,1	391,3	56,5	11,1	23,1	17,4	78,2	319,0	287,3
1931 r. I	643,7	198,4	372,4	56,7	8,9	23,8	22,6	60,1	264,7	340,7
IV	652,8	182,7	384,6	56,5	22,1	24,8	17,5	71,5	270,3	351,7
VII	673,2	177,5	391,1	54,9	42,6	22,7	14,5	66,7	276,0	255,2
X	688,6	178,1	412,2	54,2	37,1	28,8	26,2	82,7	269,2	255,6
XII	549,8	174,1	300,4	54,7	13,9	32,7	38,2	67,9	218,2	312,5
1932 r. I	544,7	173,0	297,5	54,9	12,4	40,4	42,8	68,9	164,9	338,4
II	543,2	165,3	304,0	54,7	12,4	40,6	43,4	72,9	169,8	.

była stale wyższa niż w latach poprzednich. W lutym 1932 r. liczba bezrobotnych określana była na 300 tys., co wobec zmniejszenia się stanu zatrudnienia stanowiło 39,5% ogólnej liczby objętych statystyką robotników.

Przechodząc do omówienia poszczególnych gałęzi przemysłu, musimy przedewszystkiem wskazać na spadek produkcji w hutnictwie żelaznym. Wskaźnik produkcji hutnictwa żelaznego w roku sprawozdawczym wykazał gwałtowny spadek — największy ze wszystkich działów produkcji, z 112,7 w styczniu na 50,6 w grudniu; w lutym 1932 r. wskaźnik spadł do nienotowanego od 1925 i 1926 r. poziomu — 38,5.

Jest to wynikiem z jednej strony zmniejszonej konsumpcji rynku wewnętrznego — ogólna ilość zamówień, otrzymanych przez huty za pośrednictwem Syndykatu, wynosiła w 1931 r. 264 tys. tonn wobec 370 tys. tonn w 1930 r. (spadek o 28,7%) oraz z drugiej strony — wykończenia właśnie w końcu roku zamówień dla Z. S. S. R.

Zapotrzebowanie na rynku światowym na cynk zmniejszyło się, co wpłynęło na spadek produkcji hutnictwa cynkowego, której poziom w 1930 r. był bardzo wysoki (najwyższy poziom z ostatnich 5-ciu lat), a następnie w 1931 r. spadł z 133,8 w styczniu na 72,9 w grudniu.

Liczba przepracowanych robotniko-godzin w milionach.

Rok i kwartały	Ogółem	Mine-ralny	Metalowy i maszyn.	Che-miczny	Włókien-niczy	Papier-niczy	Skórzany	Drzewny	Spo-żywczy	Odzie-żowy	Budo-wlany	Poligra-ficzny
1927 r.	1.039,7	113,3	162,8	71,3	332,3	23,4	10,4	110,4	120,0	20,7	56,9	20,3
I	226,5	19,9	37,7	17,5	73,8	5,5	2,5	27,4	24,6	4,4	8,3	4,9
II	245,8	29,0	37,3	17,2	79,6	5,5	2,5	28,9	23,4	4,8	12,7	4,9
III	280,7	38,8	43,1	18,7	89,7	6,2	2,7	29,5	26,9	5,5	19,3	5,2
IV	286,7	28,9	44,6	17,9	89,2	6,1	2,7	24,7	45,0	6,0	16,6	5,3
1928 r.	1.190,5	139,1	200,7	77,2	345,0	27,0	11,8	117,7	129,6	30,4	89,0	23,0
I	277,7	27,6	48,0	19,4	92,8	6,3	2,9	29,9	26,7	6,9	11,4	5,6
II	281,2	35,8	47,4	18,5	80,5	6,8	2,8	30,4	24,9	7,1	21,9	5,6
III	317,5	41,9	53,5	20,0	88,7	7,1	3,2	31,1	28,3	8,1	29,8	5,9
IV	314,2	33,8	51,8	19,4	83,1	7,0	3,0	26,3	49,7	8,3	25,9	5,8
1929 r.	1.165,1	137,0	201,8	80,2	316,2	27,0	10,5	113,7	145,9	32,4	86,4	23,5
I	284,1	26,6	52,8	20,0	92,3	3,8	2,7	27,9	29,2	7,8	12,1	6,1
II	282,3	36,5	50,7	19,3	73,7	6,5	2,4	30,4	26,1	8,0	22,5	6,2
III	300,6	42,3	50,0	20,6	76,2	6,9	2,7	30,3	28,9	8,3	28,6	5,2
IV	298,1	31,6	48,3	20,3	74,0	6,9	2,7	25,1	51,7	8,3	23,2	6,0
1930 r.	939,3	102,3	151,6	77,3	245,8	26,1	9,7	95,3	123,8	27,4	55,9	23,2
I	230,2	22,3	42,7	20,2	57,1	6,6	2,4	25,6	28,9	7,2	10,9	6,1
II	224,6	27,6	36,2	18,9	56,5	6,3	2,3	26,1	24,1	7,3	13,5	5,7
III	248,1	31,4	38,9	19,9	67,9	6,8	2,5	24,6	25,6	6,4	18,2	5,9
IV	242,9	21,8	35,3	19,0	65,3	6,5	2,6	19,4	47,0	6,5	14,0	5,6
1931 r.	780,7	77,5	114,3	69,5	234,1	23,4	8,6	70,1	105,7	22,1	34,6	20,8
I	185,1	14,8	29,6	18,4	56,2	5,8	2,2	18,0	23,9	6,0	4,6	5,5
II	194,6	19,4	28,0	16,9	61,8	5,7	2,1	19,6	21,5	5,7	8,8	5,2
III	201,8	25,1	28,9	17,1	60,8	6,0	2,0	18,1	22,3	4,6	11,9	5,0
IV	199,2	18,2	27,8	17,1	55,3	5,9	2,3	14,3	38,0	5,8	9,3	5,1

W przemyśle przetwórczym w roku sprawozdawczym największy stosunkowo spadek wykazały przemysły metalowy i maszynowy, których wskaźnik produkcji obniżył się z 86,7 w styczniu na 72,3 w grudniu; w grudniu 1930 r. wskaźnik wynosił 93,0, a w grudniu 1929 r. — 131,9. W 1932 r. spadek postępuje dalej: w styczniu wskaźnik wynosił 64,3, a w lutym obniżył się do 61,4. Jest to rezultatem zaniku działalności inwestycyjnej przemysłu oraz Rządu, jak również słabego ruchu budowlanego oraz kilkakrotnie zmniejszonego zapotrzebowania na wyroby metalowe ze strony rolnictwa.

W przemyśle włókienniczym produkcja w 1931 r. spadła w porównaniu z 1930 r. o 6%, natomiast w porównaniu z 1929 r. spadek wynosił 30%, lecz należy podkreślić, że znaczny spadek produkcji wystąpił w końcu 1931 r. oraz na początku 1932 r. W lutym 1932 r. wskaźnik produkcji przemysłu włókienniczego stanowił 69,8 wobec 84,3 w lutym 1931 r. i 134,0 w lutym 1929 r.

Wyczerpanie przydzielonych przez banki państwowe pożyczek budowlanych oraz znikomy ruch budowlany samorządów i instytucyj rządowych spowodowały spadek produkcji przemysłu budowlanego. W grudniu 1929 r. wskaźnik produkcji przemysłu budowlanego wynosił 168,1, w 1930 r. spadł do 84,8, a w 1931 r. — do 53,5, osiągając w lutym 1932 r. najniższy z ostatnich lat poziom — 35,4.

W związku z zanikiem ruchu budowlanego spadła produkcja przemysłu mineralnego oraz w pewnej mierze przemysłu drzewnego. Wskaźnik produkcji przemysłu mineralnego obniżył się z 85,8 w styczniu 1931 r. na 66,8 w grudniu (w grudniu: 1929 r. 141,3, 1930 r. 91,2), oraz na 52,0 w lutym 1932 r. Na spadek produkcji przemysłu drzewnego, obok zaniku ruchu budowlanego, wywarł decydujący wpływ spadek wywozu materiałów tartych; w związku z tem wskaźnik produkcji przemysłu drzewnego spadł z 74,5 w styczniu 1931 r. na 56,0 w grudniu.

Przemysł chemiczny wykazał stosunkowo najmniej spadek: z 115,0 w styczniu na 98,6 w grudniu 1931 r. Nieznacznie zmniejszyła się produkcja tego działu w porównaniu z latami poprzednimi, gdyż grupa przemysłu chemicznego obejmuje wielką ilość działów, które nie w jednakowym stopniu reagują na przeżywane obecnie przesilenie. Z działów, które wykazały stosunkowo największy spadek produkcji, należy wymienić w pierwszym rzędzie przemysł nawozów sztucznych (zmniejszone zapotrzebowanie rolnictwa) oraz przemysł tłuszczowy.

Spadek produkcji w przemyśle spożywczym wynosił ok. 15% w porównaniu z 1930 r. (przeciętny roczny wskaźnik produkcji w 1931 r. — 85,5, w 1930 r. — 100,2, w 1929 r. — 124,7); jest to spowodowane głównie ograniczeniem produkcji cukru w związku z uchwałami Konwencji Międzynarodowej.

Wskaźnik produkcji w przemyśle skórzanym spadł z 104,6 w 1930 r. na 89,7 w 1931 r.; w porównaniu więc z innymi działami wytwórczości zmniejszenie produkcji było również stosunkowo nieznaczne. Silniejszy spadek występuje w 1932 r.; w lutym wskaźnik wynosi 76,6.

Pozostałe działy produkcji, posiadające zresztą

mniej znaczenie w gospodarstwie narodowym Polski, nie wykazały poważniejszych zmian w 1931 r.

Bilans handlowy w 1931 roku wykazał saldo dodatnie w wysokości 416,5 milj. zł. (w roku poprzednim 187 milj. zł.), co jest wynikiem spadku przywozu o 35% w porównaniu z 1930 r., przy jednoczesnym spadku wywozu o 23%.

Obroty handlu zagranicznego w 1931 r. w porównaniu z latami poprzednimi charakteryzuje następujące zestawienie:

Bilans handlowy Polski w latach 1924 — 1931 w milj. zł.

Lata	Przywóz	Wywóz	Saldo
1924	2.583,2	2.177,3	—405,9
1925	2.756,8	2.188,0	—568,8
1926	1.541,4	2.246,3	+704,9
1927	2.894,4	2.513,7	—380,7
1928	3.362,2	2.508,0	—854,2
1929	3.112,6	2.813,4	—299,2
1930	2.245,9	2.433,2	+187,3
1931	1.462,2	1.878,7	+416,5
1931 I	153,4	152,5	— 0,9
„ II	116,5	134,9	+ 18,4
„ III	125,5	163,8	+ 38,3
„ IV	142,9	168,7	+ 25,8
„ V	137,1	168,6	+ 31,5
„ VI	129,4	161,6	+ 32,2
„ VII	127,8	174,5	+ 46,7
„ VIII	109,1	150,1	+ 41,0
„ IX	113,3	171,5	+ 58,2
„ X	119,5	158,4	+ 38,9
„ XI	97,0	156,2	+ 59,2
„ XII	91,1	117,8	+ 26,7
1932 I	80,5	93,3	+ 12,8
„ II	63,9	97,6	+ 33,7
„ III	65,6	96,3	+ 30,7

Spadek przywozu jest wynikiem zmniejszenia się siły nabywczej ludności, zwłaszcza rolniczej, wobec katastrofalnego spadku cen artykułów rolnych, zmniejszenia kredytów zagranicznych, zaniku ruchu inwestycyjnego w przemyśle, wreszcie zmniejszenia przywozu większości artykułów spożywczych. Należy podkreślić, że Polska nie wprowadziła w 1931 r. żadnych specjalnych zarządzeń, ograniczających przywóz. Spadek przywozu był wynikiem działania jedynie czynników koniunkturalnych, przyczem jednym z decydujących czynników było ograniczenie produkcji przemysłowej, co spowodowało zmniejszenie przywozu surowców i półfabrykatów. Ilustruje to następujące zestawienie:

Przywóz surowców i półfabrykatów według poszczególnych gałęzi wytwórczości w milj. zł.

	1927	1928	1929	1930	1931
O g ó ł e m	1.140,1	1.281,9	1.290,8	922,8	589,5
w tem:					
Przemysł hutniczy	79,5	209,1	236,8	145,9	91,3
„ mineralny	19,7	25,6	25,2	20,1	14,0
„ chemiczny	173,3	203,9	234,8	161,8	78,0
„ włókienniczy	659,5	715,3	660,6	461,0	329,8
„ papierniczy	42,1	45,8	42,1	32,6	22,3
„ garbarski	75,9	100,3	78,0	76,2	57,6
„ drzewny	4,0	8,9	11,8	8,8	6,3

Przy analizie bilansu handlowego w dziedzinie przywozu surowców i półfabrykatów należy mieć na względzie, że spadek wartości przywozu wobec spadku światowych cen surowców był o wiele większy niż ilościowy spadek przywozu.

Poniżej przytaczamy dane o przywozie surowców dla głównych działów wytwórczości.

Przywóz podstawowych surowców *przemysłu hutniczego* kształtował się w 1931 r. w porównaniu z latami poprzednimi w sposób następujący:

	1929	1930	1931	1929	1930	1931
	w tys. tonn			w milion. złotych		
Rudy żelazne	730,8	368,7	333,7	36,2	18,8	18,2
Rudy cynkowe	196,7	207,7	149,8	49,4	34,8	11,1
Żelastwo, łom	516,4	333,6	366,5	76,5	42,4	35,0

Przywóz podstawowych surowców *włókienniczych* przedstawiał się jak następuje:

	1929	1930	1931	1929	1930	1931
	w tys. tonn			w milion. złotych		
Bawełna i odpadki	66,4	60,7	55,5	271,4	198,5	124,3
Wełna i odpadki	17,0	15,2	16,6	143,0	84,4	55,9
Wełna czesana	3,4	3,7	4,7	54,9	40,4	39,6
Juta	27,3	17,6	16,4	35,7	18,1	11,6

Spadek przywozu surowców *przemysłu chemicznego* przedstawiał się jak następuje:

	1929	1930	1931	1929	1930	1931
	w tys. tonn			w milion. złotych		
Fosforyty	224,0	152,9	56,6	11,6	7,6	2,9
Tłuszcze zwierzęce techniczne	17,9	15,9	12,4	28,4	23,0	15,4
Tłuszcze roślinne techniczne	50,3	42,3	34,8	72,8	56,5	34,7
Kauczuk, guta-perka i balata surowa	4,0	3,1	2,3	15,8	10,7	4,7

Przywóz *skór surowych* w 1931 r. wykazał stosunkowo nieznaczny spadek w porównaniu z rokiem

poprzednim: skór bydlęcych świeżych i solonych przywieziono w 1931 r. 11,1 tys. tonn wartości 17,6 milj. zł. wobec 13,3 tys. tonn wartości 27,8 milj. zł. w 1930 r. Przywóz garbników wynosił w 1931 r. 14,5 tys. tonn wartości 12,2 milj. zł. wobec 16,3 tys. tonn wartości 17,4 milj. zł. w 1930 r.

* * *

Powyższe zobrazowanie naszej sytuacji gospodarczej wyraźnie wykazuje, że produkcja przemysłowa, której rozwój już w 1929 r. uległ załamaniu, a która w 1930 r. jeszcze znacznie zmalała, uległa w roku sprawozdawczym dalszemu i to bardzo poważnemu zmniejszeniu. Jesteśmy licznymi węzłami powiązani z organizmem gospodarczym całego świata i dlatego też przesilenie światowe musiało odbić się w sposób bardzo wyraźny na naszym gospodarstwie narodowym.

W tej niezmiernie ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się wszystkie dziedziny naszego gospodarstwa narodowego w r. ub. i w początku 1932 r., stwierdzić jednak trzeba, że wykazały one naogół dużą odporność oraz zdolność przeciwstawienia się trudnościom, wynikającym z ogólno-swiatowego przesilenia. To też nie gorzej niż inne państwa, a od wielu z nich nawet znacznie lepiej przeszliśmy przez ten rok powszechnych i różnorodnych trudności. Zachowaliśmy najważniejszą podstawę prawidłowej gospodarki państwowej i społecznej, t. j. stałość waluty. Równowaga budżetowa, jeśli została cokolwiek naruszona, to w stopniu bądź co bądź znacznie mniejszym niż w wielu państwach. Przytem potrafiliśmy utrzymać aktywność bilansu handlowego, tak bardzo niezbędną ze względu na strukturę naszego bilansu płatniczego.

Te niewątpliwie dodatnie objawy nie powinny jednak usypiać czujności czynników, odpowiedzialnych za rozwój gospodarczy kraju, gdyż tylko najintensywniejsza i dobrze zorganizowana praca wszystkich współodpowiedzialnych za bieg życia gospodarczego sfer i ich szarmonizowane wysiłki nad wykonaniem wspólnie przemyślanego programu działania mogą dopomóc do przetrwania obecnego przesilenia i opanowania czekających nas jeszcze trudności.

II. Analiza ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce w 1931 r.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy ważniejszych czynników, wpływających na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce (taką analizę stanowił corocznie rozdział niniejszy Sprawozdań Centralnego Związku), należy z całym naciskiem podkreślić, że sfery gospodarcze uznają za naczelny cel państwowej polityki gospodarczej — utrwalenie i rozwój podstaw dochodu społecznego, za sprawdzian zaś celowości poszczególnych zarządzeń — ich przyczynianie się do wzmożenia procesu kapitalizacji.

Jeśli z tego punktu widzenia spojrzeć wstecz na to, co w Polsce już osiągnięto, to stwierdzić wypadnie, że zdobyliśmy dwie zasadnicze podstawy, o które życie gospodarcze walczyło od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, widząc w nich nieodzowną podstawę swego bytu. Mamy na myśli stabilizację waluty i równowagę budżetu Państwa.

Sprawy utrzymania waluty i zrównoważenia budżetu były w ostatnich czasach już poza granicami dyskusji. Utrzymanie waluty powierzono stanowczej i przewidującej pieczy Banku Polskiego, zrównoważenie budżetu zaś przeprowadzane było przez Rząd z wielką energią, nawet w drodze najmniej popularnych zarządzeń.

Natomiast nie skrzystalizowała się dotychczas nasza polityka gospodarcza. Nie uwzględnia ona w dostatecznej mierze aksjomatu, że niema nic wartościowszego w gospodarce narodowej nad ośrodki, organizujące wytwórczość. Ich zdolność egzystencji i rozwoju, oparta o zasadę własności prywatnej i o rentowność wytwórczości, jest jedynym źródłem dochodów Państwa i jego egzystencji, a jednocześnie jedynym sposobem rozwiązania zagadnienia społecznego. Tych zasad nasza polityka gospodarcza nie realizuje w dostatecznym stopniu.

Hasło podtrzymania rolnictwa zostało w Polsce spopularyzowane bardzo szeroko, lecz uświadomienie sobie konieczności takiego podtrzymania przyszło zbyt późno, gdy zagrożenie egzystencji rolnictwa stało się już zbyt oczywiste. W okresie krótkiej dobrej koniunktury nie rozumiano, że dobrobyt rolnictwa nie jest utrwalony, że nie ma ono własnych

rezerw finansowych, że ekspansję swoją zawdzięcza zbyt ryzykownemu, bo zbyt wielkiemu i zbyt kosztownemu zadłużaniu się. Prowadzono nawet politykę obniżania cen produktów rolnych zamiast umożliwić rolnictwu tworzenie rezerw, które pozwoliłyby przetrwać okres gorszej koniunktury. To też, gdy sytuacja rolnictwa pogarszała się w ostatnich latach i doszło do zupełnego załamania się tej niepospolicie ważnej dziedziny gospodarstwa narodowego Polski i gdy przyjdzie rolnictwu z szybką i wydatną pomocą stało się dążeniem powszechnem — wszelkie dotychczasowe wysiłki jego podźwignięcia rozbijają się o brak rezerw, o niemożność skonsolidowania krótkoterminowych zamrożonych i drogich kredytów w rolnictwie.

Doświadczenia, jakie zdobyliśmy w rolnictwie, nie umiemy dotychczas wykorzystać w przemyśle. Konieczność prowadzenia polityki gospodarczej, zapewniającej opłacalność wytwórczości, tego nieodzownego warunku rozwoju kapitalizacji wewnętrznej i przyływu kapitałów zagranicznych, nie znajduje dostatecznego odzwierciedlenia w poszczególnych zarządzeniach państwowej polityki gospodarczej. Gdy całe dziedziny wytwórczości naszej znajdują się w stanie zupełnego wycieńczenia, to trzeba je podnieść do poziomu rentowności, nie jest bowiem ulgą dla całości gospodarstwa społecznego spychać na poziom bezsily te odłamy wytwórczości, które z największym napięciem utrzymują się jeszcze na powierzchni życia.

Dopóki świadomość tych potrzeb nie stanie się podstawą wszelkich zarządzeń państwowych, dopóki możność godziwego zarobku nie uzyska prawa obywatelstwa, dopóki nie stworzy się warunków dla rozwoju kapitalizacji wewnętrznej, która jest nieodzownym warunkiem rozwoju konsumpcji i przyływu kapitałów zagranicznych, które, oczywiście, nie przyjdą po to, by pracować w Polsce z deficytem, dopóki w państwowej polityce gospodarczej nie wejdziemy zdecydowanie na drogę realizowania założeń gospodarstwa kapitalistycznego, dotąd nie może być mowy o trwałem podźwignięciu się z obecnego kryzysu i o rozwoju naszego gospodarstwa narodowego.

1. POLSKI RYNEK PIENIĘŻNY I KAPITAŁOWY W 1931 R.

Podstawowym zagadnieniem przy badaniu sytuacji na rynku pieniężnym i kapitałowym jest kapitalizacja. Zarówno w Sprawozdaniach Centralnego Związku jak na łamach „Przeglądu Gospodarczego” wielokrotnie i wyraźnie podkreślana była konieczność dopływu do gospodarstwa polskiego kapitałów zagranicznych, zwłaszcza zaś kapitałów długoterminowych. Niemniej silnie jednak podkreślić należy, że kapitał zagraniczny wtedy tylko spełnia właściwą rolę w każdym gospodarstwie narodowym, jeżeli jest uzupełnieniem kapitalizacji wewnętrznej, względnie jeżeli inwestycje zagranicy w pewnym sensie antycypują narastanie kapitału wewnętrznego.

W naszych warunkach — wobec zupełnego niemal zaniku rynku papierów długoterminowych i akcji — proces kapitalizacyjny przybiera formę prawie wyłącznie wkładów oszczędnościowych. Już w poprzednim Sprawozdaniu wspomnieliśmy, że w epoce kryzysu oszczędzanie przez szerokie sfery społeczeństwa ma również ujemną stronę, mianowicie wpływa hamująco na spożycie i przez to może przyczynić się do pogłębienia dysproporcji między wytwórczością a zbytem. Jednakże wskazać należy, że najgorszą społecznie formą kapitalizacji jest tezauryzacja, wskutek której pewne zasoby pieniężne są wogóle usuwane z obrotu gospodarczego. Natomiast w wypadku oszczędności mamy wprowadzić do czynienia z ograniczaniem spożycia, za to jednak ulega poprawie sytuacja kredytowa kraju, przez co ułatwione jest przetrzymanie kryzysu.

Analizując ruch wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności, dochodzi się do wniosku, że ruch ten wykazuje w r. ub. pewne nowe cechy w stosunku do lat poprzednich. Wskazują na to poniższe liczby, które przytaczamy według „Wiadomości Statystycznych” (dane poniższe nie obejmują wkładów instytucji finansowych):

Stan wkładów oszczędnościowych.

Data	P. K. O.	Komunalne kasy oszczędn.	Inne kasy	Razem
	w milionach złotych			
1928 r. 31.XII	122	241	36	399
1929 r. 31.XII	173	319	47	539
1930 r. 31.I	180	375	43	598
31.III	201	418	44	663
30.VI	221	452	47	720
30.IX	230	465	42	707
31.XII	254	489	45	789
1931 r. 31.I	265	509	45	819
28.II	275	525	45	845
31.III	283	542	45	870
30.IV	295	550	45	890
31.V	304	558	44	906
30.VI	304	563	44	911
31.VII	286	539	41	846
31.VIII	288	534	39	861
30.IX	292	531	39	862
31.X	297	519	38	854
30.XI	308	516	38	864
31.XII	332	522	37	891
1932 r. 31.I	347	530	38	915
29.II	357	535	38	930

Przedewszystkiem podkreślić należy bardzo silne osłabienie tempa przyrostu wkładów w P. K. O. i komunalnych kasach oszczędności, a nawet pewien spadek wkładów w „innych kasach”. Gdy w 1929 r. przyrost wkładów w P. K. O. wyniósł 41,8%, a w 1930 r. 46,8%, to w 1931 r. wzrost ten wyniósł 30,7%. Jeszcze bardziej wymowne liczby otrzymamy dla komunalnych kas oszczędności: w 1929 r. przyrost wkładów oszczędnościowych wynosił w tych kasach 32,3%, w 1930 r. 53,6%, a w r. ub. zaledwie 6,5%. W innych kasach spadek wkładów wynosi blisko 18%. Jeśli przytem weźmiemy pod uwagę poszczególne rodzaje wkładów oszczędnościowych, to okaże się, że w P. K. O. np. przyrost wkładów walorowanych (krajowych) wyniósł ok. 250%, a więc bezporównania więcej aniżeli ogólny przyrost w kraju. Nie posiadamy odpowiednich danych dla innych kas oszczędności, ale sądzić należy, że w kasach tych analogiczne zjawisko wystąpiło w znacznie silniejszym stopniu.

Jeśli idzie o ewolucję dopływu wkładów w ciągu r. ub., to rzuca się w oczy gwałtowny spadek tych wkładów w ciągu lipca. Spadek ten wyniósł w P. K. O. 18 milj. zł. (4,6%), w komunalnych kasach oszczędności 24 milj. zł. (ok. 4,3%). Spadek ten w komunalnych kasach oszczędności trwał aż do października włącznie, podczas gdy w P. K. O. ograniczył się do lipca, jeśli pominąć nic nie znaczący odpływ wkładów w czerwcu. To załamanie się dopływu wkładów spowodowane było w pewnym stopniu przeprowadzanymi w owym czasie redukcjami poborów pracowników państwowych, w znacznie większej atoli mierze było odbiciem ogólnoeuropejskiego zjawiska, mianowicie paniki, jaka ogarnęła wkładców po załamaniu się wiedeńskiego Creditanstaltu.

Na uwagę zasługuje, że w ciągu r. ub. nie uległ większym zmianom stosunek między wkładami oszczędnościowymi w kasach komunalnych miejskich a wkładami w kasach komunalnych powiatowych. Jest to tem ciekawsze, że przy obecnej sytuacji rolnictwa można było się spodziewać, iż r. ub. przyniesie przesunięcie w stanie wkładów oszczędnościowych na korzyść wkładów w miejskich kasach oszczędności. Odpowiednie liczby dla lat 1930 i 1931 przedstawiają się jak następuje:

	1930 r.		1931 r.	
	w milj. zł.	w %	w milj. zł.	w %
Komunalne kasy oszczędności:				
powiatowe	147,4	30,1	167,9	32,1
miejskie	341,3	69,9	354,5	67,9
Razem	488,7	100,0	522,4	100,0

W związku z ruchem wkładów oszczędnościowych wspomnieć należy krótko o nowej formie oszczędności, wprowadzonej w r. ub. przez P. K. O. Są to mianowicie „dowody oszczędnościowe” z ważnością 10-letnią, po upływie którego do czasu sumy wniesionej na taki dowód ulega podwojeniu. Dowody te opiewają na 20 zł., 50 zł. i 100 zł. Ta forma oszczędności przeznaczona jest, oczywiście, dla

najszerzych sfer społeczeństwa. Ponieważ została ona wprowadzona dopiero w grudniu r. ub., nie można jeszcze ocenić, jakie da rezultaty.

Jeśli zwrócić uwagę, że ogólna suma wkładów oszczędnościowych w przytoczonym powyżej zestawieniu nie sięga obecnie nawet miljaru zł., to jest to najlepszym dowodem, jak słaby jest jeszcze ciągły ruch oszczędnościowy w Polsce, a przedewszystkiem, jak niski jest poziom zamożności najszerszych warstw; wysokość wkładów oszczędnościowych na jednego mieszkańca Polski nie przekracza 30 zł. Po cieszącym w tym zakresie zjawiskiem jest stały wzrost ilości wkładców. Według statystyki, prowadzonej przez P. K. O., nawet w tych miesiącach, kiedy następował odpływ wkładów, ilość wkładców rosła. Znaczący to, że coraz szersze sfery wchodziły w stosunek z instytucjami oszczędnościowymi, co musi dać po pewnym czasie rezultat w postaci intensywnego przyrostu wkładów. Otwarcie konta oszczędnościowego można bowiem przyrównać do wytyczenia drogi, którą będzie się w następstwie szło.

Już w poprzednim Sprawozdaniu zwracaliśmy uwagę, że — wobec stanu naszego rynku papierów wartościowych — polityka lokacyjna naszych instytucji oszczędnościowych jest bardzo trudna. Trudności te w 1931 r. uległy raczej zaostrzeniu w związku z pogorszeniem się płynności całego życia gospodarczego. Ponieważ dopływ nowych środków do komunalnych kas oszczędności był bardzo niski, kasy te nie miały zagadnienia lokowania tych środków; pewna ich część poszła na zasilenie naszych samorządów, które, jak wiadomo, w ostatnim roku szczególnie potrzebowały wzmocnienia ich sytuacji kasowej. P. K. O., podobnie jak w latach poprzednich, była przedewszystkiem zbiornicą dla banków państwowych — Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Portfel listów zastawnych i obligacji, emitowanych przez te banki, wynosił w P. K. O. na koniec 1931 r. 243,8 milj. zł. Ponadto zaś P. K. O. posiadała na rachunkach bieżących w bankach państwowych 23,5 milj. zł. Razem więc kredytowała banki państwowe kwotą 267,3 milj. zł.

Tylko dla całości obrazu wspomnimy krótko o emisjach akcji w 1931 r. Jak widać z poniższego zestawienia, należałoby mówić raczej o całkowitym zaniku emisji, zarówno w odniesieniu do emisji nowych spółek akcyjnych jak w stosunku do spółek akcyjnych już istniejących. Według „Wiadomości Statystycznych” emisje te przedstawiają się jak następuje:

Emisje akcji.

Data	nowych spółek	spółek istniejących
	w milionach złotych	
1928 r.	109,4	216,1
1929 r.	59,1	171,9
1930 r.	54,5	157,9
1931 r.	18,0	53,1

U w a g a: Dla spółek istniejących podaliśmy tylko powiększenia kapitałów drogą nowych subskrypcyj. Liczby niniejszego zestawienia różnią się nieco od liczb, zamieszczonych w zeszłorocznym Sprawozdaniu, gdyż w międzyczasie dane urzędowe uległy poprawieniu.

Jak wynika z powyższego zestawienia, emisje akcji spadły w r. ub. o ok. 60% w porównaniu z 1930 r., jeśli zaś zestawimy emisje w r. ub. z emisjami w roku dobrej konjunktury — 1928, to okaże się, że emisje nowych spółek wynoszą niespełna 18%, emisje zaś spółek istniejących niespełna 25%.

Nieomal równie niepomysłnie jak emisje akcji kształtowała się sytuacja na rynku listów zastawnych. Jeszcze w 1930 r., pomimo że rok ten wykazywał już wyraźne pogorszenie sytuacji gospodarczej, suma nowo-wydanych pożyczek hipotecznych w listach zastawnych wykazuje wzrost w stosunku do 1929 r., zwłaszcza jeśli chodzi o pożyczki, udzielane przez towarzystwa kredytowe. Natomiast 1931 r. wykazuje wyraźny i bardzo poważny spadek sumy nowo-wydanych pożyczek hipotecznych w listach zastawnych.

Data	Towarz. kredytowe miejskie	Towarz. kredytowe ziemskie	Tow. Kred. Przemysłu Polskiego	Banki państwowe	Banki hipoteczne
	w milionach złotych				
1929 r.	32,6	36,6	7,9	156,2	7,6
1930 r.	63,7	36,4	0,5	139,7	12,5
1931 r.	52,0	25,9	0,7	100,4	20,9
w tem					
I kw.	15,9	5,7	0,1	31,3	6,0
II „	15,1	13,9	0,6	24,9	2,0
III „	12,7	5,3	—	24,5	0,3
IV „	8,3	1,0	—	19,7	0,1

Odpowiednio do całkowitego marazmu na rynku emisyjnym kształtował się stan obrotów na giełdzie warszawskiej, które nawet w zestawieniu z 1930 r., wykazującym już bardzo niewielkie obroty, uległy dalszemu obniżeniu, zwłaszcza w grupie akcji. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w okresie kryzysu wierzyciel w bardzo wielu wypadkach znajduje się w sytuacji lepszej aniżeli właściciel przedsiębiorstwa. Z tego też względu przez cały r. ub. widać było na giełdzie warszawskiej (giełdy prowincjonalne nie mają większego znaczenia) wyraźne uprzywilejowanie przez nabywców papierów o stałym oprocentowaniu, t. j. obligacji, w szczególności obligacji państwowych. Należy przytem stwierdzić, że o obrotach danym walorem decydowała nie tyle jego rentowność, ile łatwość ewentualnej jego sprzedaży. Tem się tłumaczy, że wśród naszych papierów procentowych panuje dosyć duża rozbieżność rentowności. Zestawienie obrotów papierami procentowymi i akcjami podajemy poniżej według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

(Patrz. tabl. na str. 11).

Jeśli chodzi o kursy akcji, to według opracowanego przez Główny Urząd Statystyczny wskaźnika dla 45 akcji (1927 r. równy 100), kursy te wahały się w 1930 r. od 67,25 (maksimum) do 47,11 (minimum), a w 1931 r. maksimum wynosiło 43,36, a więc poniżej minimum z 1930 r., najniższy zaś poziom kursów w r. ub. wyrażał się wskaźnikiem 27,57. Wskaźniki te ilustrują dostatecznie notorycznie zresztą znany fakt, że poziom kursów na giełdach naszych jest stale wręcz opłakany. Przyczyną tego stanu rzeczy jest nie tylko bardzo silne i gwałtowne zmniejszenie ren-

Obroty na giełdzie warszawskiej.

Data	papierami procentowemi	a k c j a m i
	w milionach złotych	
1929 r. przec. mies. . .	5,8	2,2
1930 r. „ „ . . .	7,5	1,6
1931 r. I	8,9	1,3
II	8,2	1,3
III	6,5	1,2
IV	5,9	1,0
V	5,8	2,3
VI	5,5	2,3
VII	6,2	1,1
VIII	4,3	0,7
IX	5,8	0,6
X	9,3	0,8
XI	6,4	0,8
XII	6,6	1,6
1932 r. I	6,8	0,6
II	6,6	0,5

towności naszych spółek akcyjnych — podobnie jak całego życia gospodarczego — w r. ub., ale w równym co najmniej stopniu anemja kapitałowa rynku polskiego, która jak dotąd jest zjawiskiem stałym.

* * *

Przechodząc do omawiania rynku pieniężnego w r. ub., musimy zwrócić uwagę przedewszystkiem na to, że zjawiska, które omawialiśmy w związku z sytuacją rynku kapitałowego, miały swój wpływ również, a w wielu wypadkach nawet silniejszy wpływ, na rynku pieniężnym. Mamy tu na myśli w szczególności odpływ wkładów. Jeżeli w kasach oszczędności zjawisko to przybrało formę zmniejszenia się tempa przyrostu wkładów, to w bankach mamy już do czynienia z wyraźnym spadkiem wkładów. Ten stan rzeczy pogarszał jeszcze fakt intensywnego odpływu lokat zagranicznych z naszych banków, przyczem stwierdzić trzeba, że odpływ ten wywołany był nie pogorszeniem się zaufania wierzycieli zagranicznych do naszych instytucji finansowych, które to zaufanie nie doznało w r. ub. zawodu — ale był przedewszystkiem rezultatem ogólnego w Europie kryzysu zaufania oraz mobilizacji środków płynnych przez banki zagraniczne, które narażone były na wycofywanie wkładów przez swych klientów. Dodatkowym czynnikiem, który ujemnie wpływał na nasz rynek pieniężny w r. ub., była reglamentacja dewizowa w wielu krajach Europy środkowej, skutkiem czego eksporterzy nasi nie mogli uzyskać przypadających im należności, co w dalszej konsekwencji powodowało zmniejszenie się podstawy udzielania kredytów w naszych bankach (wkładów), a natomiast wywoływało wzrost zapotrzebowania na kredyt ze strony naszych eksporterów.

Dodać do tego należy zahamowanie dopływu kredytów zagranicznych dla skarbu państwa (poza pożyczką zapalczaną i kolejową) i naszych samorządów, które nastąpiło równolegle z zahamowaniem dopływu kredytów zagranicznych dla życia gospodarczego.

W rezultacie tych czynników zapas złota i dewiz w Banku Polskim w r. ub. wykazał pomimo czyn-

nego salda bilansu handlowego i pożyczki zapalczanej oraz kolejowej silny spadek, co było równoznaczne ze zmniejszeniem się zdolności emisyjnej i kredytowej Banku Polskiego.

Poniżej wskażemy na przyczyny, które sprawiły, że nasz obieg pieniężny, a w szczególności emisja banknotów Banku Polskiego, nie kurczyły się i nie mogły się kurczyć równolegle do zmniejszania się zapasu kruszcowo-dewizowego w instytucji emisyjnej i równolegle do spadku cen i obrotów gospodarczych. Wobec tego jednak, że ten obieg nie uległ odpowiedniemu zmniejszeniu, pokrycie obiegu musiało wydatnie zmaleć. Przy tej sposobności okazało się, jak trafna była polityka Banku Polskiego utrzymywania względnie wysokiej marży emisyjnej: pomimo zmniejszenia się zapasu kruszcowo-walutowego stopień pokrycia obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań w Banku Polskim, aczkolwiek niższy niż w latach 1929 i 1930, stale poważnie przekraczał ustawowe minimum. Miało to tem większe znaczenie, że Bank Polski potrafił obyć się bez jakiegokolwiek reglamentacji dewizowej, stanowiąc pod tym względem jedyny wyjątek wśród krajów środkowo-europejskich, nie wykluczając Niemiec.

Niektóre pozycje bilansu Banku Polskiego.

Data	Złoto	Waluty dewizy, zaliczone do pokrycia	Obieg banknotów	Natychm. płatne zobowiązania	Pokrycie obiegu i zobowiązań
	w milionach złotych				w %
1928 r. 31.XII	621,1	527,1	1.295,3	524,1	63,13
1929 r. 31.XII	700,5	418,6	1.340,3	467,9	61,89
1930 r. 31.I	700,9	371,8	1.246,7	453,8	63,08
31.III	701,9	325,2	1.324,0	337,2	61,83
30.VI	702,8	241,4	1.317,4	237,1	60,74
30.IX	561,9	321,9	1.373,0	192,1	56,47
31.XII	562,2	288,4	1.328,2	210,3	55,29
1931 r. 31.I	562,5	262,4	1.276,6	184,8	56,44
31.III	562,9	265,2	1.260,5	192,0	55,37
30.VI	567,8	230,5	1.230,0	270,0	53,22
30.IX	568,1	115,8	1.224,8	198,0	48,07
31.XII	600,4	88,0	1.218,3	213,2	48,09
1932 r. 31.I	600,5	69,1	1.152,2	232,5	48,35
29.II	606,5	51,4	1.151,0	191,4	49,01
31.III	573,5	71,3	1.130,5	169,2	49,61

Powyższe liczby wskazują, że w ciągu roku sprawozdawczego emisja banknotów w Banku Polskim zmniejszyła się o 8,27%, t. zn. stosunkowo nieznacznie. Dzięki temu też ogólna suma kredytów na rzecz gospodarstwa narodowego nie tylko nie spadła, ale nawet wzrosła. Kredyty te wynosiły na koniec 1930 r. 758,4 milj. zł. (portfel wekslowy i pożyczki zastawowe), natomiast na koniec r. ub. 796,4 milj. zł., t. j. o 38 milj. zł. więcej. Biorąc pod uwagę znaczny spadek obrotów w 1931 r. w porównaniu do 1930 r., musimy stwierdzić, że udział Banku Polskiego w kredytowaniu życia gospodarczego stosunkowo bardzo silnie wzrósł.

W innej sytuacji znajdowały się banki akcyjne, które, oczywiście, nie mogły mieć do dyspozycji rezerwy analogicznej do tej, jaką w Banku Polskim stanowi niewyżytkowana zdolność emisyjna. Podstawą działalności kredytowej banków prywatnych są kapitały akcyjne, wkłady i lokaty zagranicy. Kapitały akcyjne nie mogły być powiększane wskutek

przyczyn zbyt dobrze znanych, aby trzeba było nad nimi się zatrzymywać. Wkłady zaś i lokaty zagraniczne wykazały w r. ub. bardzo poważny spadek, o czym świadczą poniżej przytoczone liczby:

Wkłady w bankach i zobowiązania zagraniczne banków.

Data	Wkłady	Zob. zagranicz.
	w milionach złotych	
1928 r. 31.XII	999,3	425,6
1929 r. 31.XII	1.089,9	463,4
1930 r. 31.I	1.100,2	470,4
31.III	1.131,6	490,5
30.VI	1.177,6	450,3
30.IX	1.191,8	430,7
31.XII	1.184,4	472,4
1931 r. 31.I	1.127,3	446,6
31.III	1.122,2	441,5
30.VI	946,8	386,9
30.IX	811,3	305,8
31.XII	730,1	280,9

U w a g a: Dane powyższe obejmują wszystkie banki akcyjne, dwa banki komunalne, 5 największych domów bankowych i oddziały banków zagranicznych — według zestawień Inspektoratu Bankowego Ministerstwa Skarbu. Zobowiązania zagraniczne nie obejmują wkładów, dokonanych przez zagranicę.

Powyższe dane dostatecznie ilustrują, jak szybko kurczyła się podstawa działalności kredytowej banków naszych w ciągu r. ub. Banki starały się, oczywiście, zapobiec temu w miarę możliwości przez ściąganie swoich należności z zagranicy, względnie przez odpowiednio większe wykorzystywanie możliwości redyskontowych. Jednakże środki te nie mogły dać poważniejszych rezultatów. Należności banków naszych zagranicą nie przedstawiały tak poważnych kwot, żeby ich mobilizacja, z natury rzeczy częściowa, mogła poważniej zaważyć na sytuacji. Co więcej, w obecnych warunkach okazywało się niejednokrotnie, że dla utrzymania stosunków kredytowych z bankami zagranicznymi — banki nasze musiały utrzymywać w tych bankach zagranicznych odpowiednio wyższą rezerwę kasową.

Stan należności naszych banków zagranicą przedstawiał się w r. ub. jak następuje:

Należności zagraniczne banków.

Data	w milionach złotych	
1928 r. 31.XII	91,9	
1929 r. 31.XII	86,7	
1930 r. 31.I	86,5	
31.III	86,6	
30.VI	88,6	
30.IX	93,3	
31.XII	97,6	
1931 r. 31.I	86,5	
31.III	86,6	
30.VI	78,4	
30.IX	89,5	
31.XII	86,4	

U w a g a: Dane powyższe obejmują instytucje, uwzględnione w poprzednim zestawieniu.

Mobilizacja należności zagranicznych pozwoliła więc naszym bankom akcyjnym na powiększanie swej płynności w okresach, kiedy okazywało się to szczególnie potrzebne. Natomiast nie widzimy, aby mobilizacja ta doprowadziła do wyraźnego zmniejszenia stanu należności banków polskich zagranicą. Na przyczyny tego stanu rzeczy wskazaliśmy już powyżej.

Drugą przyczyną, która hamowała działalność kredytową banków naszych w r. ub., była konieczność utrzymywania stosunkowo większego pogotowia kasowego aniżeli w latach poprzednich wobec wyraźnie zwiększonej płochliwości wkladców. W rezultacie pozycja „kasa i sumy do dyspozycji“ zmniejszyła się w ciągu r. ub. w znacznie słabszym stopniu aniżeli wkłady wszystkich typów. I to zarówno w największych bankach akcyjnych, jak we wszystkich bankach akcyjnych wogóle. Świadczą o tem poniższe liczby, które przytaczamy według „Wiadomości Statystycznych“:

	Kasa i sumy do dyspozycji		Wkłady		Stosunek kasy i sum do dys- pozycji do wkładów w % %	
	w milionach złotych					
	31.XII 1930	31.XII 1931	31.XII 1930	31.XII 1931	31.XII 1930	31.XII 1931
Banki akcyjne ogółem . . .	87,5	70,6	1051,1	640,4	8,32	11,02
Największe banki akcyjne . . .	56,1	43,2	681,7	380,4	8,20	11,35

U w a g a: Dane powyższe obejmują — o ile chodzi o największe banki — 16 instytucji w 1930 r. i 15 w 1931 r. (w międzyczasie 2 instytucje się połączyły). O ile chodzi o wszystkie banki, dane te obejmują 56 instytucji w 1930 r. i 55 instytucji w 1931 r.

Jak widać, wszystkie banki polskie stosowały jednolitą politykę podwyższania pogotowia kasowego. Pogotowie to wzrosło blisko o 40% zarówno w największych, jak mniejszych bankach. Oczywiście jednak, polityka ta — słuszną i konieczną — musiała wpływać hamująco na działalność kredytową.

Niewiele również osiągnąć mogły banki na drodze wykorzystywania redyskonta. W największych bankach akcyjnych redyskonto i zastaw papierów zwiększyły się w ciągu 1931 r. z 152,3 milj. zł. na 164,0 milj. zł., t. zn. o 11,7 milj. zł. (ok. 7%). Natomiast jeśli chodzi o wszystkie banki akcyjne, to pozycja redyskonta i zastawu papierów zmalała w r. ub. i to dość poważnie, bo z 310,5 milj. zł. do 267,3 milj. zł. — o 43,2 milj. zł. (ok. 14%). Ta rozbieżność tłumaczy się łatwo okolicznością, że małe banki mają znacznie słabsze koneksje z silnymi instytucjami finansowymi — czy to w kraju czy zagranicą — i wobec tego w okresie kryzysu mniejszą mają sposobność odwoływania się do pomocy z zewnątrz i bardziej zdane są na własne siły.

W świetle powyższych uwag jasnem się staje, że kredyty bankowe musiały doznać w r. ub. bardzo poważnego uszczuplenia w porównaniu z latami poprzednimi. Ewolucja tych kredytów przedstawia się jak następuje:

Data		Dyskon-	Otwarty	Pożyczki	Razem
		to weksli	kredyt	termin.	
w milionach złotych					
Banki akcyjne ogółem					
1928 r.	31.XII	862,2	723,1	17,5	1.602,8
1929 r.	31.XII	875,1	900,2	20,9	1.796,2
1930 r.	31.III	859,2	962,9	18,5	1.830,6
	30.VI	826,0	923,3	21,5	1.770,8
	30.IX	866,5	854,9	20,2	1.741,6
	31.XII	821,6	918,1	23,9	1.763,6
1931 r.	31.III	746,4	927,8	22,2	1.696,4
	30.VI	669,2	884,2	22,7	1.576,1
	30.IX	564,2	657,4	22,5	1.244,1
	31.XII	495,2	618,9	19,7	1.133,8
Największe banki akcyjne					
1928 r.	31.XII	530,0	417,2	7,7	954,9
1929 r.	31.XII	548,8	480,6	5,2	934,6
1930 r.	31.III	522,5	488,8	4,6	1.015,9
	30.VI	496,1	513,2	7,4	1.016,7
	30.OX	528,2	466,8	7,7	1.002,7
	31.XII	507,2	454,9	8,4	970,5
1931 r.	31.III	466,7	462,9	8,4	937,0
	30.VI	421,6	407,4	8,4	837,4
	30.IX	362,7	344,3	9,3	716,3
	31.XII	313,5	321,2	9,2	633,9

U w a g a : Do zestawienia powyższego odnosi się również uwaga do poprzedniego zestawienia.

Jak widać, działalność kredytowa naszych banków po pewnej ekspansji jeszcze w 1930 r. wykazuje w 1931 r. wyraźne i bardzo silne skurczenie. Spadek udzielanych kredytów rozkłada się mniej więcej równomiernie na dwa zasadnicze typy uprawianych przez nasze banki operacji kredytowych, mianowicie na dyskonto weksli i otwarty kredyt. Dyskonto weksli spadło we wszystkich bankach akcyjnych z 821,6 milj. zł. na 495,2 milj. t. zn. o 396,4 milj. zł., co stanowi zmniejszenie nieomal o połowę. Nieco mniej — ale niewiele mniej — zmniejszyły się portfele wekslowe w największych bankach akcyjnych: spadek wynosi tu ok. 40%. Otwarty kredyt zmniejszył się we wszystkich bankach akcyjnych mniej więcej o 1/3 i znowu nieco mniej w największych bankach akcyjnych.

Jeżeli teraz zestawimy skurczenie się portfeli wekslowych w naszych bankach ze statystyką wystawionych weksli, to okaże się, że suma weksli w obiegu zmalała w znacznie słabszym stopniu w 1931 r. w porównaniu z 1930 r. Poniżej przytaczamy odpowiednie dane:

Miesiące	Weksle wystawione	
	w 1930 r.	w 1931 r.
w milionach złotych		
I	1.050,0	925,7
II	985,7	803,3
III	1.092,3	911,7
IV	940,3	852,0
V	950,7	817,7
VI	870,7	784,7
VII	1.001,7	749,3
VIII	884,7	700,3
IX	991,7	723,0
X	979,3	748,7
XI	857,3	646,7
XII	887,7	633,0

U w a g a : Dane, ogłaszane przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen na podstawie wpływów z podatku wekslowego.

Z powyższych liczb wynika, że suma weksli wystawionych zmalała przeciętnie mniej więcej o 1/4. Wobec tego zaś, że banki akcyjne skurczyły swe portfele wekslowe w stopniu znacznie silniejszym, w rezultacie uczestniczą one w ogólnej sumie kredytów w słabszym stopniu aniżeli w latach poprzednich. Natomiast wzrósł poważnie udział Banku Polskiego w ogólnej sumie zdyskontowanych weksli (z 25,9% w grudniu 1930 r. do 37,7% w grudniu 1931 r.) oraz udział t. zw. dyskonterów prywatnych. I jedną i drugą konsekwencję należy uznać — z ogólnego punktu widzenia — za wysoce niepomyślną: Bank Polski w silniejszej mierze wciągnięty jest w bezpośrednie ryzyko operacji kredytowych, a z drugiej strony w wielu wypadkach poszukujący kredytu zdani są na dyskonterów prywatnych ze wszelkimi ujemnymi skutkami tej formy kredytu.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest w nienajmniej-szej mierze reglamentacja ustawowa stopy procentowej, pobieranej przez banki, w wyniku czego banki nasze nie mogą dość elastycznie dostosowywać się do zmian konjunkturalnych na rynku pieniężnym. Mimo to ustawodawstwo nasze ciągle jeszcze nie może pozbyć się tego zabytku z czasów inflacyjnych, który dzisiaj ma tylko ujemny wpływ na całe życie gospodarcze.

Niezależnie, od reglamentacji stopy procentowej pewnem utrudnieniem w pracy naszych banków akcyjnych jest niedość ściśle przeprowadzony podział sfery działalności między bankami a kasami oszczędności. Nie potrzebujemy chyba dowodzić, że jedne i drugie instytucje są równie niezbędne dla każdego organizmu gospodarczego. Kasy oszczędności, korzystając z przywilejów podatkowych, mogą z łatwością ofiarowywać wkladcom wyższe oprocentowanie aniżeli banki prywatne. Zachodzi jednak pytanie, czy powinny to czynić. W interesie kas oszczędności bynajmniej nie leży przyciąganie wkładów wszelkich typów. Rolą publicznych kas oszczędności jest być zbiornicami najdrobniejszych kapitałów, kształcić zmysł oszczędności wśród najszerzych sfer społeczeństwa. Jednocześnie kasy te mają interes w tem, aby opierać się na wkładach, nie wykazujących dużej ruchliwości, pochodzących od osób, które wkład w kasie oszczędności uważają za lokatę stałą, dokonaną przede wszystkim ze względu na pewność tej lokaty, a nie na wysokie jej oprocentowanie. Z natury bowiem interesów czynnych kas oszczędności wynika, że strona bierna ich bilansu nie powinna wykazywać zbytnej ruchliwości. Dlatego też z zadowoleniem należy powitać decyzję kas oszczędności, powziętą w ostatnich dniach kwietnia 1932 r., w myśl której stawki oprocentowania wkładów w tych kasach zostały zmniejszone.

Dla zobrazowania całokształtu warunków na naszym rynku finansowym w r. ub. należałoby omówić jeszcze poziom wypłacalności. Główny Urząd Statystyczny i Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen publikują w kilku wariantach dane, dotyczące protestów wekslowych oraz upadłości. Niestety, dane te są dzisiaj najzupełniej bez wartości. Zbyt liczne bowiem są wypadki, kiedy wierzyciel zmuszony jest prolongować udzielony kredyt, względnie wejść w układy z dłużnikiem i zadowolić się częś-

cią swej należności, gdyż postępowanie przymusowe — pomijając zbyt wolny przebieg — nie daje odpowiednich rezultatów. Warto tu przytem podkreślić, że pod wpływem kryzysu moralność płatnicza naszego społeczeństwa zmalała bardzo poważnie, co stanowi niewątpliwie jedną z bardzo poważnych — acz naogół niedocenianych — trudności w obecnej sytuacji gospodarczej.

Jeśli zestawimy silne skurczenie się kapitałów obcych w naszych bankach (wkłady i zobowiązania zagraniczne) z pogorszoną wypłacalnością dłużników bankowych, będziemy mogli zdać sobie sprawę z rozmiarów trudności w pracy naszych banków w r. ub.

W tych warunkach musimy stwierdzić, że — naogół biorąc — polski aparat bankowy przetrzymuje napór kryzysu w sposób najzupełniej zadowalający. Nie znaczy to jednak, ażeby można i trzeba było ryzykować dalsze pogarszanie tych warunków. I to nietylko nawet w interesie samych banków, ile w interesie całego życia gospodarczego. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę, że poprawa sytuacji na naszym rynku finansowym jest jednym z głównych warunków ogólnej poprawy gospodarczej. Nie sądzimy, aby jakiegokolwiek plany walki z kryzysem mogły okazać się skuteczne, o ile pomina wzmocnienie naszego aparatu kredytowego.

2. WPŁYW BUDŻETU PAŃSTWA I BUDŻETÓW SAMORZĄDOWYCH NA ŻYCIE GOSPODARCZE.

Światowe przesilenie gospodarcze, które odczuwa dziś Polska wraz z całym światem, jest zjawiskiem zbyt złożonym i zbyt jeszcze bliskim nam w czasie, by możliwym było dać wyczerpującą i powszechnie przekonującą ocenę jego przyczyn. Jedną wszakże z wielu tych przyczyn jest znana i uznana przez nieomal wszystkich tych, którzy myślą kategoriami gospodarczymi. Jest nią nadmierna, niedostosowana do sił gospodarczych społeczeństw ekspansja wydatków publicznych. Błąd ten charakteryzuje stosunki powojenne i występuje wyraźnie na jaw we wszystkich prawie krajach o wyższej kulturze materialnej. Wymownym tego wyrazem jest następujące zestawienie liczbowe *):

Odpowiednikiem powyższych danych, świadczą-

K r a j	Przeciętny dochód na głowę ludności	Dochód budżetowy państwa
	Wzrost lub zmniejszenie w 1928 r. w porównaniu do 1913 r. w procentach	
W. Brytanja	+ 65	+ 346
Francja	— 6	+ 82
Niemcy	+ 43	+ 142
Włochy	— 3	+ 145
Stany Zjedn. A. P. . . .	+ 121	+ 458

*) Dane liczbowe zaczerpnięto z pracy Dr. Feliksa Młynarskiego p. t. „Czy cierpimy na niedostatek złota?“ „Przegląd Gospodarczy“, zeszyt 1 z 1931 r.

cych o przeciążeniu podatkowym społeczeństw, są następujące liczby wzrostu wydatków państwowych:

K r a j	Wzrost wydatków państwa w 1928 r. w porównaniu do 1913 r. w procentach
W. Brytanja	344
Francja	82
Niemcy	134
Włochy	130
Stany Zjedn. A. P.	434

Liczby powyższe rzucają jednak światło tylko na jeden fragment poruszonego tu zagadnienia. Równolegle bowiem ze wzrostem budżetów państw postępował silnie naprzd po wojnie rozrost wydatków ciał samorządowych i innych związków prawnopublicznych, a przede wszystkim ubezpieczeń społecznych.

Ewolucja budżetów publicznych stoi, jak widzimy, w jaskrawej sprzeczności z ewolucją dochodów społecznych, świadcząca o słabnących wynikach działalności gospodarczej. Państwo zabiera coraz większą procentowo część dochodu społecznego. To samo dotyczy samorządów i innych ciał publicznych. Zjawisko, o którym mowa, określić można jako życie nad stan większości społeczeństw powojennych. Jego skutkiem jest nadmierne, szkodliwe wyciąganie soków z życia gospodarczego, podcinanie zdolności kapitalizacyjnej, wysychanie źródeł, z których czerpie gospodarka publiczna.

Uwagi powyższe — mutatis mutandis — dotyczą i naszych stosunków. Różnice są jedynie ilościowe. Niewspółmiernem może być i jest niewątpliwie na tych lub innych odcinkach natężenie naszych potrzeb zbiorowych — jako państwa młodego — w porównaniu do podobnych potrzeb w innych krajach. Istota zjawiska pozostaje jednak ta sama i takie same jest jego odbicie w stosunkach gospodarczych kraju.

Rozrost budżetu Państwa Polskiego był zjawiskiem trwałem i nieprzerwanem na przestrzeni całego szeregu lat aż do roku budżetowego 1929/30, który był rokiem największych wpływów i wydatków państwowych. Jest to okres zwrotny w ewolucji naszego budżetu państwowego, gdyż już w następnym roku budżetowym—1930/31—nastąpiło załamanie wzrostu rzeczywistych wpływów i wydatków skarbowych. Dalsze, stałe kurczenie się dochodów skarbowych stworzyło potrzebę kompresji wydatków państwowych. Konieczność ta od tego momentu nietylko występuje w sposób trwały, lecz równolegle z rozwojem przesilenia gospodarczego nabiera z każdym rokiem większej doniosłości nietylko jako nakaz polityki skarbowej, lecz jako nieodzowny warunek uzdrowienia całego życia gospodarczego kraju, którego słabnącą siłę płatniczą uwidoczniają wyniki wykonania budżetów. Wyniki te wykazują już w r. 1931/32 w ogólnej sumie dochodów spadek o 25,3% w porównaniu z r. 1929/30 i o 17,7% — z r. 1930/31.

Centralny Związek stał trwale na gruncie zasady, że nasze budżety państwowe powinny być zakro-

jone na miarę sił gospodarczych kraju i przestrzegał stale przed przekraczaniem tej miary, wypowiadając się za gruntowną rewizją polityki budżetowej i praktyki skarbowej pod tym kątem widzenia. Wzrost wpływów skarbowych, który trwał nieprzerwanie od r. 1926 aż do r. 1929 włącznie, nie stwarzał warunków, sprzyjających wejściu na tę drogę, lecz przeciwnie, pobudzał tendencje zbyt szerokiej ręki w wydatkach państwowych. Dopiero załamanie się dochodów skarbowych utorowało drogę dążeniom do oszczędniejszej gospodarki państwowej. Preliminarz budżetowy na r. 1930/31 różnił się już od poprzednich tem, że wstrzymywał wzrost budżetu. Preliminarz na r. 1931/32 szedł dalej, zmniejszając przewidywane wydatki państwowe o 1,86%, jeśli chodzi o budżet netto, i o 2,37%, gdy chodzi o budżet brutto. W przedłożeniu rządowem na r. 1932/33 ogólna suma dochodów w budżecie netto oszacowana została o 17% niżej aniżeli w budżecie na r. 1931/32.

Zniżka ta, podyktowana obiektywnymi warunkami gospodarczymi, nie nadążała swojemi rozmiarami za tempem pogarszania się tych warunków. Na dobro czynników rządowych zapisać należy, że zdawały sobie z tego sprawę.

Na plenum Sejmu w grudniu 1930 r. ówczesny Minister Skarbu, p. Matuszewski, stwierdził w swoim przemówieniu o budżecie na r. 1931/32, że budżet ten jest za wysoki, jednak zejście niżej „budżetowego minimum egzystencji“, określonego wówczas na 2,7 miljardy zł., godziłoby w bieg normalnych prac państwowych. Dalsze skrócenie budżetu czyniło nieuniknioną automatyczną zniżkę uposażeń urzędniczych, którą Rząd uważał jeszcze wówczas za możliwą do uniknięcia.

Ówczesny stan rzeczy uwidoczniał już dobitnie to, na co Centralny Związek wielokrotnie zwracał uwagę w swoich wystąpieniach, mianowicie że oszczędności, osiągane przez mechaniczne kurczenie budżetu, są ograniczone i że nadmierne na nasze siły wydatki państwowe, zwłaszcza osobowe, wymagają podjęcia prac w kierunku stopniowej, sięgającej do podstaw, reformy zbyt rozrośniętej maszyny państwowej. Myśl ta kielkowała również od pewnego czasu w kierowniczych kołach rządowych. Pierwszym krokiem, będącym niejako zapowiedzią jej urzeczywistnienia, jest powołanie przy Prezesie Rady Ministrów specjalnej Komisji Usprawnienia Administracji Państwowej.

Centralny Związek przywiązywał wielkie znaczenie do wyników prac tej Komisji i w miarę możliwości starał się śledzić za ich przebiegiem jak również współdziałać w pewnych okresach w niektórych fragmentach tych prac.

Zrozumiałem jest, że zakres i trudność zagadnień, które znajdowały się na warsztacie wspomnianej Komisji, wymaga dłuższego czasu, zanim prace jej staną doprowadzone do końca. Dalsze pogorszenie się położenia skarbowego, które w międzyczasie nastąpiło, nie pozwoliło uniknąć mechanicznego obciążenia plac urzędniczych. Koła gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku, odnosząc się ze zrozumieniem do tego kroku, podyktowanego niezaprzeczoną koniecznością państwową, zdawały sobie wszakże sprawę, że jest to uderzenie w siłę nabywczą poważ-

nej części społeczeństwa, a więc tem samem pogłębianie trudności, z którymi walczą koła wytwórcze. Z tem większem przekonaniem opowiadał się Centralny Związek za stopniowem urzeczywistnianiem organicznej przebudowy aparatu państwowego pod kątem widzenia uproszczenia i oszczędności. Przebudowa taka, zmniejszając wprawdzie liczbę ludzi, których byt jest przez państwo zapewniony, odciąży jednak na dalszą metę życie gospodarcze i sprzyjać powinna czasem jego regeneracji oraz stopniowemu wchłanianiu przezeń zwolnionych przez państwo sił pracowniczych.

Dlatego też ujawnione ostatnio zamierzenia Rządu zdecydowanego wejścia na drogę stopniowego znoszenia niektórych resortów państwowych i przejęcia ich działalności przez inne, pozostałe resorty powitane zostały naogół z dużem zadowoleniem przez koła, zrzeszone w Centralnym Związku.

Centralny Związek wskazywał stale na to, że dla należytej oceny ciężarów publicznych, które kraj ponosi, obciążenie podatkami państwowymi nie powinno być rozpatrywane w oderwaniu od całokształtu świadczeń obywateli na rzecz gospodarki publicznej w ogólności. Zmniejszenie ciężarów państwowych byłoby tylko ulgą połowiczną i niewystarczającą, bez ruszenia wielkiej dziedziny pozostałych obciążeń na rzecz samorządów i wogóle związków prawno-publicznych.

Pod tym również kątem widzenia zagadnienie obciążeń publicznych oświetlone zostało przez p. Ministra Matuszewskiego w dyskusji sejmowej nad budżetem na r. 1931/32, kiedy wskazał na to, że obciążenie państwowe wynosi 62% całości obciążeń publicznych i przytoczył obliczenie następujące:

budżet Państwa	2.900 milj. zł.
budżety samorządów terytorjalnych i G. Śląska	1.300 milj. zł.
budżety samorządów gospodarczych	15 milj. zł.
budżety ubezpieczeń społecznych	500 milj. zł.
budżety innych ubezpieczeń	100 milj. zł.
Ogółem	4.815 milj. zł.

P. Minister Matuszewski powiedział wówczas, że koszty świadczeń osobowych nie tylko w administracji państwowej, ale wogóle w administracji publicznej są zbyt wygórowane, że gospodarka Państwa była naogół oszczędniej i ostrożniej prowadzona niż gospodarka większości samorządów i że zmiana organizacyjnej struktury samorządów dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążeń życia gospodarczego bez szkody dla Państwa i samorządów. W oświadczeniu tem zapatrywania, wyznawane przez Centralny Związek, znalazły potwierdzenie ze strony oficjalnej.

Ustosunkowanie obciążeń samorządowych do obciążeń państwowych uwidocznia w sposób bardziej szczegółowy następujące zestawienie:

Rok budżetowy	Budżet Państwa	Budżety samorz.	Stosunek % - wy budżetów samorząd. do budżetu Państwa	U w a g i
	dochody w milionach złotych			
1928/29	3.008,6	1.302,6	43,3	{ Dochody rzeczywiste Doch. preliminarz.
1929/30	3.029,0	1.147,4	37,6	
1930/31	2.747,8	1.126,4	40,9	

W zestawieniu tem liczby, odnoszące się do budżetów samorządowych, wzięte zostały z danych, zebranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych *). Obejmują one całokształt związków komunalnych oraz związki i instytucje, podпадаjące pod pojęcie samorządu terytorjalnego.

Jakkolwiek ogólne obciążenie na rzecz samorządów, jak widać z tych liczb, ujawnia tendencję zniżkową, a w chwili obecnej nie przekracza zapewne jednego miljarða złotych, to jednak rzecz się ma różnie, gdy chodzi o zwyczajne i nadzwyczajne budżety samorządowe. Widać to z rozbicia liczb ogólnych na odpowiednie rodzaje wydatków:

• Rok budżetowy	Rodzaj wydatków		U w a g i
	zwyczajne	nadzwycz.	
1928/29	800,3	462,3	Wydatki rzeczy- wiste Wydatki prelinin.
1929/30	838,7	306,4	
1930/31	848,4	290,5	

Pogłębienie kryzysu gospodarczego i wynikające stąd trudności w dziedzinie finansów komunalnych oddziaływały na zahamowanie działalności inwestycyjnej samorządów. Z kurczeniem się budżetów inwestycyjnych nie szło jednak w parze odpowiednie kurczenie budżetów administracyjnych. Fakt ten czynnik samorządowe usprawiedliwiają przetrzuceniem na samorządy całego szeregu nowych zadań i czynności. Bądź co bądź jednak ogólna akcja oszczędnościowa, ogarniająca większość dziedzin życia, nie dotknęła w równym stopniu administracyjnych wydatków samorządów. Wypowiadając się wogóle za ograniczeniem rozmiarów budżetów samorządowych, Centralny Związek nie pochwałiał również nadmiernego rozpędu inwestycyjnego samorządów, wychodząc z założenia, że szczupłość środków, którymi rozporządzamy, wymaga przeznaczenia ich przede wszystkim na bardziej produktywne cele. Za największą jednak bolączkę uważał Centralny Związek rozrost samorządowych wydatków administracyjnych.

Przytoczone liczby świadczą wprawdzie, że pewne ograniczenie budżetów samorządowych, aczkolwiek, w rozumieniu kół gospodarczych, jeszcze niewspółmierne z ogólnym natężeniem potrzeb oszczędnościowych, zostało przeprowadzone, jednakże dokonało się to nieomal wyłącznie kosztem wydatków inwestycyjnych. W ogólnej więc sumie środków, którą samorządy zabierają życiu gospodarczemu, współczynnik środków, nie powracających do niego bodaj częściowo przez zamówienia samorządów, uległ dalszemu wzrostowi. Ogólne nastawienie gospodarki samorządowej nie harmonizuje zatem z interesami życia gospodarczego i z tego punktu widzenia nie wykazuje poprawy.

Wysokość udziału finansów komunalnych w całokształcie finansów publicznych, a także waga, jaką odgrywa gospodarka samorządowa w gospodarstwie narodowym, sprawiają, że niewłaściwym jest, w ro-

zumieniu Centralnego Związku, ustrój, przy którym ta wielka dziedzina stoi poza obrębem bezpośredniej władzy Ministra Skarbu, co godzi w potrzebę jednolitej polityki finansowej Państwa. Pozostawienie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych punktu ciężkości władzy zwierzchniej nad finansami samorządów nie mogło sprzyjać uzgodnieniu polityki finansowej samorządów z ogólnym kierunkiem polityki finansowej Ministra Skarbu. Dlatego też Centralny Związek wypowiadał się za przeniesieniem ośrodka władzy nad budżetami wszelkiego rodzaju samorządów do Ministerstwa Skarbu i oddaniem jej w ręce Ministra Skarbu. Centralny Związek wskazywał na potrzebę stworzenia w tym celu w Ministerstwie Skarbu specjalnego departamentu samorządowego z odpowiednimi referatami w izbach skarbowych. Ta zmiana ustrojowa pozwoliłaby skoordynować na całej linii politykę finansową i traktować wszelkie obciążenia publiczne, jak tego wymagają względy gospodarcze, jako jedną całość.

Pogląd ten znalazł dobitny wyraz w referacie p. posła Hołyńskiego, sprawozdawcy budżetu Ministerstwa Skarbu, w obradach nad budżetem na r. 1931/32. Ostatnio zrobiony został krok naprzód na tej drodze, idący po linii zapatrywań Centralnego Związku. Uchwałą Rady Ministrów z dn. 27 stycznia 1932 r. zatwierdzony został nowy statut organizacyjny Ministerstwa Skarbu, który różni się od dotychczasowego m. in. tem, że wprowadza w Ministerstwie Skarbu nieistniejący przedtem Wydział Budżetów Związków Prawno-Publicznych. W zakres zadań Wydziału wchodzi załatwianie spraw skarbowości samorządu terytorjalnego oraz sprawy finansowe innych związków prawno-publicznych.

Posunięcie to powinno zapewnić pewien postęp w kierunku uzdrowienia stosunków, o których mowa, w myśl streszczonego wyżej poglądu Centralnego Związku.

W myśl zaznaczonej zasady traktowania wszystkich obciążeń publicznych jako nierozdzielnej całości, włączyć tu trzeba jeszcze wysokość budżetu ubezpieczeń społecznych. Uwagi, wskazujące, że wysokość obciążeń z tego tytułu przekracza nasze siły gospodarcze, zawarte są w innym dziale Sprawozdania. Tu wskażemy tylko na rozmiary budżetu ubezpieczeń społecznych, który Wydział Pracy Centralnego Związku oblicza w dziale dochodów według stanu z 1930 r. na ogólną sumę 629 milj. zł.

Przytoczone powyżej liczby pozwalają wnioskować, że całość budżetów publicznych ciąży na naszym gospodarstwie narodowym sumą, przekraczającą nadal cztery miljarde złotych, biorąc budżet państwowy netto, a przewyższającą pięć miliardów złotych, jeżeli liczyć będziemy budżet państwowy brutto.

Suma obciążeń na rzecz Państwa i samorządów uległa, jak widać z powyższego zobrazowania sprawy, pewnemu zmniejszeniu. Wciąż jednak przekracza ona i tak już malejące możliwości płatnicze społeczeństwa. Gospodarstwo narodowe jest z tego powodu poszkodowane w dwojaki sposób: 1) bezpośrednio skutkiem przeciążenia go świadczeniami, co po-

*) Por. „Samorząd Terytorjalny” Zeszyt 1 i 2 z 1931 r., str. 165.

woduje potęgający się brak środków finansowych w poszczególnych warsztatach pracy i 2) pośrednio przez zanik spożycia, spowodowany przeciążeniem szerokich warstw spożywców, świadczeniami publicznymi.

3. ODCIĄŻENIE PODATKOWE.

Ubiegły okres sprawozdawczy zaznaczył się po-
kazań liczbą kilkunastu ustaw podatkowych. Analiza
tych ustaw świadczy o pewnych tendencjach Rządu,
godnych zaznaczenia. Przedewszystkiem więc należy
stwierdzić, że Rząd zaniechał powiększania dochodów
Państwa kosztem dalszego obciążania wytwórczości.
Nowe ustawy podatkowe, czy to wprowadzające nie-
znane dotąd u nas podatki, czy to zwiększające ciężar
podatków już pobieranych, oszczędzają wytwórczość;
nowe względnie zwiększone podatki płaćć będą bądź
spożywczy, bądź osoby, osiągające dochód z pracy. Ta-
ki jest charakter ustawy o podatku od energii elek-
trycznej, ustaw, zwiększających opodatkowanie piwa,
wina i miodu syconego, ustawy o podatku od lokali, o
nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodo-
wych, od skumulowanych uposażeń. Byłoby może
przedwcześnie na podstawie wzmiankowanych ustaw
suponować, że Rząd wszedł na drogę zasadniczej
zmiany systemu podatkowego w kierunku wyżej za-
znaczonym. Raczej należałoby się w tem dopatrywać
zrozumienia krytycznego położenia wytwórczości, wy-
kluczającego zwiększenie ciężarów podatkowych.

Potrzeba odciażenia wytwórczości i ożywienia
obrotu skłoniła również Rząd do znowelizowania obo-
wiązuje ustawy o państwowym podatku przemy-
słowym. Nowa ustawa przewiduje zniżki stawek po-
datkowych. Poczynając od 1932 r., zniżki rozciągane
są stopniowo na coraz szersze koła płatników.
W pierwszym roku z ulg tych skorzysta przede-
wszystkiem handel we wszystkich jego postaciach
i przemysł budowlany, inne działy przemysłu zaś
przy istnieniu niektórych szczególnych warunków.
Mianowicie dzięki zmianie art. 7 ustawy o podatku
przemysłowym sprzedaż przez przedsiębiorstwa prze-
mysłowe wydobytych surowców lub wytworzonych
towarów, o ile nabywcą jest również przedsiębiorstwo
przemysłowe, podlega odtąd zawsze ulgowej 1% staw-
ce, z wyłączeniem jedynie artykułów, przeznaczonych
na inwestycje nabywającego przedsiębiorstwa oraz
niektóre remonty. Z innych zmian podkreślić należy
wydatne rozszerzenie uprawnień Ministra Skarbu
w zakresie udzielania ulg podatkowych. Według po-
przedniego brzmienia odpowiedniego paragrafu (94)
ustawy, Minister Skarbu władny był udzielać ulg je-
dynie w płaceniu już powstałych zaległości podatko-
wych. Obecnie w wypadkach stwierdzonej potrzeby
gospodarczej Minister Skarbu w porozumieniu z Mi-
nistrem Przemysłu i Handlu może udzielać na przy-
szłość częściowego lub całkowitego zwolnienia od po-
datku. Wyrazem trwałej tendencji Rządu do popiera-
nia wywozu węgla jest ustawowe zwolnienie go od po-
datku, gdy dotychczas wywóz tego artykułu był
zwolniony od podatku na podstawie rozporządzenia
Ministra Skarbu. Znacznem uproszczeniem, korzyst-

nem zarówno dla Skarbu jak dla płatników, jest upo-
ważnienie Ministra Skarbu do pobierania podatku od
drobnych przedsiębiorstw na podstawie t. zw. ry-
czałtu, t. j. bez ustalania sum obrotu w każdym po-
szczególnym wypadku. Oczywiście, wskazane wyżej
zmiany w ustawie o państwowym podatku przemyś-
lowym stanowią tylko poszczególne fragmenty prze-
prowadzonej nowelizacji, obejmującej ponadto cały
szereg innych zmian, mogących mieć w praktyce du-
że znaczenie.

Uchwalone w okresie sprawozdawczym ustawy
podatkowe nie wprowadzają jednak zasadniczych
i tak niezbędnych zmian w obowiązującym systemie
podatkowym, który w dalszym ciągu obciąża sfery
przemysłowo-handlowe w stopniu o wiele wyższym
od innych warstw społeczeństwa. Uznano obecną
chwilę za nieodpowiednią do wprowadzenia gruntow-
nej reformy. Należy wyrazić poważne obawy, czy od-
kładanie z roku na rok wprowadzenia zasadniczej re-
formy podatkowej jest słuszne i wskazane. Wydaje
się raczej, że przez wszystkich uznane poważne wady
naszego systemu podatkowego są jedną z przyczyn
krytycznego położenia, w jakim się znalazło życie go-
spodarcze kraju. Najwymowniej charakteryzują to
położenie dane statystyczne, dotyczące sumy zale-
głości podatkowych, liczby ogłoszonych upadłości
i nadzorów sądowych, sumy, na jaką opiewały zapro-
testowane weksle i t. d. Według danych uzasadnienia
do projektu ustawy o spłacie zaległości podatkowych,
suma tych zaległości sięga 700 milj. zł., według zaś
danych nieoficjalnych jest znacznie większa. Suma,
na jaką opiewały zaprotestowane w r. ub. weksle
(1.327,8 milj. zł.), jest bardzo duża nawet jak na
nasze stosunki (protesty weksli stanowiły miesięcznie
od 11,4% do 16,0% ogólnej przybliżonej sumy weksli,
płatnych w danym miesiącu). To samo należy po-
wiedzieć o liczbie upadłości i nadzorów sądowych.
Wprawdzie liczba upadłości uległa w porównaniu
z poprzednim okresem sprawozdawczym pewnemu
zmniejszeniu — z 830 w 1930 r. do 754 w 1931 r.,
jednak nie świadczy to jeszcze o poprawie zdolności
płatniczej, zwłaszcza że zmniejszenie liczby upadłości
nastąpiło kosztem wzrostu liczby nadzorów sądowych.
Wierzyciele upadłych firm otrzymywali w ostatnich
czasach przy zamknięciu upadłości tak niske sumy,
że nie widzieli żadnego interesu w domaganiu się
ogłoszenia upadłości dłużnikom. Czasowe zawieszenie
wypłat stało się tym środkiem ratunku, do którego
zachwiane w swej równowadze finansowej przedsię-
biorstwa coraz częściej się zwracały, nie napotykając
na opór ze strony wierzycieli. Bardzo częstem zja-
wiskiem stały się również układy pozasądowe, wresz-
cie dobrowolna likwidacja przedsiębiorstw. Wobec
wzajemnej zależności jednych przedsiębiorstw od dru-
gich, zachwianie się jednych podrywało egzystencję
innych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było kur-
czenie się obrotów i brak płynnej gotówki. W tych
warunkach trudno się dziwić wzrostowi zaległości po-
datkowych, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę, że nie-
realne wymiary stały się zjawiskiem bynajmniej nie-
odosobnionem.

4. PRACA.

Walka z bezrobociem, jako skutkiem przeżywanego kryzysu, wysunęła się na plan pierwszy we wszystkich przemysłowych państwach Europy. Do walki tej użyto zarówno środków o charakterze ogólnogospodarczym jak wchodzących w zakres polityki socjalnej.

Rozmiary, jakie bezrobocie osiągnęło w 1931 r., jak również powstanie tego objawu w organizmach gospodarczych, które dotychczas wykazywały znaczną odporność, wysunęły zagadnienie to z płaszczyzny trosk wewnętrznych krajów, dotkniętych tą klęską, na arenę międzynarodową. W tej ostatniej płaszczyźnie problemat bezrobocia poza dyskusją na terenie genewskim (Międzynarodowego Biura Pracy) nie uzyskał jeszcze realniejszego ujęcia, natomiast dało się zauważyć wzmożenie usiłowań walki z bezrobociem w poszczególnych krajach. Mocniejsze światło na wagę zagadnienia rzucają porównania stosunku bezrobotnych do zatrudnionych i do ogółu ludności:

	W końcu 1931 r. przypadało bezrobotnych:	
	na 100 zatrudnionych	na 1000 mieszkańców
Niemcy	42,2	91,4
W. Brytania	20,9	56,7
Czechosłowacja	11,3	33,6
Francja	20,0	24,6
Włochy	40,4	24,2
Polska	13,4	10,0

Niemal wyłącznie pod kątem rynku pracy rozwijały się w krajach bezrobocia usiłowania ochrony własnej wytwórczości, torowania drogi własnemu wywozowi, a więc powiększenia lub choćby utrzymania dotychczasowych rozmiarów wytwórczości. Sytuacja stała się o tyle gorszą, że wyczerpane zasoby wielu krajów nie starczą na wydatniejsze zasilkowanie bezrobotnych, zmuszając do stosowania nieraz bardzo radykalnych oszczędności w zakresie świadczeń, ustalonych zresztą w lepszych czasach niezawście pod właściwym kątem widzenia.

Akcja walki z bezrobociem uzyskała najmocniejszy wyraz w kraju największego bezrobocia — w Niemczech. Pomijając inne dziedziny, rzut oka na zarządzenia z zakresu polityki socjalnej wskazuje, że próbowane są tam niemal wszystkie środki, które wcześniej czy później stosowane były przez inne państwa.

Z pośród środków, stosowanych w Niemczech, zanotować należy przede wszystkim dalszą obniżkę płac robotniczych, przeprowadzoną pod naciskiem rządu. W ciągu 1931 r. płace zostały obniżone przeciętnie o 10%, w niektórych zaś gałęziach, jak np. w kopalniach węgla, nawet więcej. W końcu roku t. zw. IV „Notverordnung“ zarządziło powrót do poziomu płac z 1927 r., a więc znowu dalszą zniżkę, która miała być przeprowadzona jaknajszybciej. Ze sprawozdań komisarza do spraw cen wynika, iż w ciągu ostatniego miesiąca 1931 r. nowa zniżka płac dosięgła 10%, a tem samem jeszcze przed ukończeniem akcji zniżkowej w stosunku do najwyższego poziomu, t. j. z 1929 r., płace obniżyły się o mniej więcej 20%.

Zasada „żadnych nowych obciążeń wytwórczości“ nietylko była utrzymana, ale nawet osiągnięto zmniejszenie tych obciążeń przez zawieszenie wysokich opłat na bezrobocie za robotników w kopalniach węgla. Wobec zmniejszonych dochodów ubezpieczeń społecznych, następowało coraz to nowe zmniejszenie zakresu i norm świadczeń dla ubezpieczonych, choć posunięciom w tym kierunku brak określonej linii.

Z pośród powodów projektów likwidacji bezrobocia, wysuwanych przez niezbyt zorientowaną opinię, w szczególności z pośród środków, zalecanych przez sfery robotnicze, pewne znaczenie uzyskała tylko propozycja skrócenia czasu pracy jako metoda zatrudnienia większej liczby ludzi przy tej samej ilości wytwarzanych dóbr. Środek ten w formie ustawy, upoważniającej do redukcji czasu pracy, został wprowadzony w Niemczech bez zbyt daleko idących nadziei, z pominięciem przemysłów eksportowych. W Polsce bezrobocie, może niezbyt groźne pod względem odsetka ludności, jednak dość duże jeśli chodzi o stosunek do zatrudnienia i skupione w kilku ośrodkach przemysłowych, musiało powodować również stałą troskę Rządu, zwłaszcza że sytuację pogarsza częściowe bezrobocie, które dochodziło w końcu roku w przemyśle przetwórczym do ok. 40%, co jest najwyższą normą nietylko w naszych stosunkach, ale i w stosunkach zagranicznych.

Ciężka sytuacja rynku pracy zmusza do szukania środków zaradczych. W wyborze tych środków odgrywają dużą rolę posunięcia naszego zachodniego sąsiada, które to posunięcia w ciągu 1931 r. zostały scharakteryzowane wyżej.

O ile jednak swego czasu nasza polityka socjalna naśladowała szeroko rozbudowane niemieckie urządzenia socjalne, przejawiając nawet tendencję do wyprzedzania silniejszego organizmu gospodarczego, o tyle obecnie w przystosowywaniu urządzeń tych do aktualnego stanu rzeczy pozostajemy za Niemcami znacznie w tyle, a raczej przyjmujemy te, które nie zawierają najistotniejszej treści, to jest odciążenia życia gospodarczego.

W pierwszym rzędzie dotyczy to zagadnienia płac. Na początku 1931 r. dominującym zagadnieniem u nas była zniżka cen. Analogiczna wcześniejsza akcja w Niemczech zmierzała jednocześnie zarówno do zniżki cen jak zniżki płac, wpływających poważnie na koszty wytwórczości. W 1931 r. szczególnie mocno została podkreślona w Niemczech konieczność dalszej zniżki płac. W Polsce, mimo znacznej zniżki cen, w poziomie płac nie zaszły poważniejsze zmiany. Mimo ogólnego przeświadczenia o konieczności dokonania niezbędnych modyfikacji dla wyrównania zdolności konkurencyjnej przemysłu polskiego, poziom płac, w szczególności w wielkim przemyśle, obniżył się bardzo nieznacznie.

W większym stopniu, nieraz w sposób bardzo radykalny, zredukowane zostały płace w drobnym przemyśle, w małych zakładach pracy, gdzie ochrona dotychczasowego poziomu płac nie mogła być skuteczną. Objaw ten jeszcze bardziej potęgował trudności wielkiego przemysłu. Dodać należy, iż konieczności budżetowe Państwa wywołały poważną obniżkę płac pracowników państwowych.

Rok i mies.	Stawki płac robotnicz.		Płace pracow. państw.	
	Wartość nominalna	Wartość realna	Wartość nominalna	Wartość realna
R o k 1927 = 100				
1930				
I	121,2	115,4	112,8	107,4
1931				
I	120,9	132,8	112,8	124,0
II	120,9	134,1	112,8	125,2
III	120,7	135,0	112,8	126,2
IV	120,7	133,5	111,9	123,9
V	120,5	132,5	98,0	107,8
VI	120,6	134,1	98,0	109,0
VII	120,6	137,6	94,6	108,0
VIII	120,0	138,5	94,6	109,2
IX	118,8	138,1	94,6	110,0
X	118,8	140,1	94,6	111,6
XI	118,8	140,6	94,6	112,0
XII	118,9	141,9	94,6	112,9

Uwaga: Dane Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Wartość nominalna płac w wielkim przemyśle obniża się w ciągu ostatnich dwóch lat zaledwie o parę punktów, natomiast wzrasta wyraźnie wartość płac realnych.

Niestety, wzrasta tylko wartość realna umownej płacy, normalnej „dniówki” robotnika. Na skutek braku zamówień spada natomiast zarówno ogólna suma, wypłacana robotnikom, wobec redukcji stanu zatrudnienia, jak indywidualny zarobek robotnika wobec niemal powszechnej redukcji dni pracy w tygodniu. W rezultacie maleje rzeczywisty zarobek robotnika, jego dochód, jego udział w ogólnej konsumpcji, pozostaje natomiast niezmienna cena pracy, oddziałująca usztywniająco na cenę wytworu.

Przy prawie niezmienniej płacy zaznaczył się w ciągu 1931 r. katastrofalny spadek zarobków, a wobec tego stają się coraz trudniejszymi usiłowania uznanej w szeregu wypadków za konieczną zniżki płac, która przez powiększenie zdolności konkurencyjnej mogłaby wpłynąć na poprawę stanu przemysłu, lub choćby utrzymanie obecnego stanu posiadania.

Również i w zakresie t. zw. świadczeń społecznych, wpływających poważnie na koszty własne, nie nastąpiła żadna zmiana. Dążności do reformy i zamierzenia oszczędnościowe szczególnie w zakresie ubezpieczeń społecznych, tak wyraźnie zaznaczające się np. w Niemczech, odbiły się w Polsce tylko nieznacznym echem. I w tej dziedzinie konieczność reformy jest odczuwana dość powszechnie i to zarówno pod kątem widzenia odciążenia wytwórczości jak interesów samych instytucji ubezpieczeniowych, które walczą z coraz większymi trudnościami finansowymi. Kontynuowana reforma organizacyjna, której wyrazem było w pierwszym rządzie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 635), a następnie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie reorganizacji Kas Chorych z dn. 28 września 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 724) i o tymczasowych organach instytucji ubezpieczeń społecznych z dn. 30 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr.

112, poz. 884), nie zaspakaja nawet palących potrzeb samych ubezpieczeń i chociaż może się okazać w przyszłości pożyteczną, to jednak nie da ani szybkich ani poważnych oszczędności.

Trudności instytucji ubezpieczeń społecznych charakteryzują wielkie zaległości, które w ciągu 1931 r. przekroczyły 200 milj. zł. Wobec krytycznego położenia niemal wszystkich dziedzin życia gospodarczego, nietylko nie może być mowy o ściągnięciu tych sum, lecz jasnym jest nawet, iż zaległości te będą nadal rosły i to w tempie coraz większym.

Jedyną jak dotąd zdobyczą o charakterze niestety tylko moralnym jest coraz silniejsze utrwalanie się w ogólnej świadomości opinii o konieczności gruntownej reformy całej dziedziny ustawodawstwa socjalnego.

Szczególne znaczenie uzyskało zagadnienie reformy ustawy o urlopach.

Wynagrodzenia, wypłacane urlopowanym pracownikom, dla całości przemysłu stanowią poważną sumę, obciążając wydatnie koszt robocizny. Wobec uprawnień urlopowych, przysługujących już po roku pracy robotnikowi, a po pół roku pracownikowi umysłowemu, olbrzymia większość pracowników corocznie korzysta z urlopów. Jeśli dodać, iż większość załóg fabrycznych to robotnicy oddawna zatrudnieni i wyszkoleni, a więc szczególnie cenni dla przedsiębiorstwa, to dziś, po 9 latach działania ustawy, większość robotników korzysta z urlopów dłuższych — 15-to dniowych, większość pracowników — z urlopów miesięcznych. Krótszy urlop robotniczy obciąża, jak wiadomo, jego całoroczną robocizną dodatkowo o 2,6%, dłuższy o przeszło 5%.

Wysoki koszt świadczeń urlopowych, duża ofiara, jaką przemysł na te cele ze szkodą dla całokształtu gospodarki musi ponosić, stoi w rażącej dysproporcji z sensem społecznym praktycznie realizowanej idei ustawodawcy. Celem ustawodawcy było zapewnić pracownikowi po nieprzerwanym okresie czasu zasłużony odpoczynek po nużącej pracy fizycznej. Pojmowane to było jako przymusowe oderwanie robotnika od warsztatu pracy, dla wspólnego dobra, aby wypoczęty robotnik mógł później chętniej i intensywniej wykonywać swą pracę. Liczono jeszcze wtedy, że pracy tej będzie zawsze dość, może nawet więcej niż chętnych rąk. Dziś rąk tych jest dużo więcej niż mogłaby wchłonąć wytwórczość nawet przy wybitnym ożywieniu konjunkturalnym.

Zawieszenie ustawy urlopowej na okres przesilenia staje się dziś koniecznością już choćby dla zrównoważenia w części tej przewagi produkcyjnej, jaką ostatnio uzyskały gospodarstwa wielu krajów. Argumenty, że zawieszenie ustawy jest równoznaczne z cofaniem się, z likwidacją robotniczych zdobyczy socjalnych, są mało znaczące wobec niezwykle szybkiego cofania się dotychczasowych zdobyczy całego gospodarstwa narodowego. Powrót do świadczeń urlopowych może nastąpić z chwilą radykalnej poprawy gospodarczej. Będzie on tem bardziej realny i trwały, jeśli oprze się na nowych, racjonalnych przepisach, dostosowanych do skromnych możliwości gospodarczych kraju.

Więcej uwagi ze strony czynników rządowych zwracano w ciągu okresu sprawozdawczego na samo

bezrobocie, a więc na zagadnienie pomocy bezrobotnym. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, bardzo wysoka na początku roku sprawozdawczego w martwym sezonie (marzec 372,5 tys.), wprowadziła obniżenie pod wpływem normalnego ożywienia sezonowego, jednak wobec braku objawów jakiegokolwiek poprawy konunkturalnej była stale o ok. 100 tys. wyższa niż w roku poprzednim. Z jednej strony rosły pokrywane przez Skarb Państwa deficyty Funduszu Bezrobocia, który normalnymi dochodami mógł pokrywać tylko część wydatków na zasiłki, z drugiej — poza nawiasem akcji zasiłkowej Funduszu Bezrobocia i w wąskich granicach prowadzonej państwowej akcji doraźnej znajdowało się coraz więcej bezrobotnych, którzy czy to wyczerpali prawa do zasiłków, czy też stali się bezrobotnymi, nie mając kwalifikacji ustawowych do pomocy Funduszu Bezrobocia. Zbliżający się w końcu roku martwy sezon zapowiadał dalsze pogłębianie się trudności rynku pracy. Dla celów odciążenia wydatków Skarbu oraz dla rozszerzenia pomocy dla pozbawionych pracy została zorganizowana szeroka akcja społeczna, której wyrazicielem stał się Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia oraz sieć komitetów wojewódzkich i lokalnych. Zasadniczym zadaniem wspomnianej akcji było zdobywanie środków finansowych przy wykorzystaniu ofiarności społeczeństwa i sum, przekazywanych na te cele z funduszy budżetowych oraz organizowanie pomocy bezrobotnym, w szczególności pomocy w naturze jak odżywianie, dostarczanie odzieży, opał i t. p.

W zakresie pomocy bezrobotnym Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia nie zdołał wprowadzić zmobilizować wielkich środków, co wynika w znacznej mierze ze zmniejszenia się ogólnych zasobów wszystkich grup społecznych, jednak nawet przy stosunkowo skromnych środkach, ogarniając wielką liczbę osób, dotychczas zupełnie niemal pozbawionych opieki, przyczynił się niewątpliwie do przetrwania ciężkiego dla całego kraju okresu.

W zakresie bezpośredniego oddziaływania na stan bezrobocia akcja Naczelnego Komitetu, jak było do przewidzenia, nie dała tych wyników, jakie zapowiadali entuzjaści systemu rozdzielania pracy pomiędzy większą liczbę zatrudnionych w drodze częściowego ich zatrudnienia. Jak wynika ze sprawozdania Naczelnego Komitetu, zdołano zatrudnić w październiku 13 tys. bezrobotnych, w listopadzie 12,5 tys., w grudniu już tylko 4 tys.

Dla oceny akcji zatrudniania bezrobotnych porównać należy liczby stanu zatrudnienia (liczby bezrobotnych nie dają właściwego poglądu). Najwyższy stan zatrudnienia w pełni sezonu martwego 1931 r. wynosił w przemyśle przetwórczym 368,4 tys., najwyższy w roku stanu zatrudnienia wynosił w październiku 412,2 tys. a w listopadzie 378,7 tys., w grudniu zaś 300,4 tys. W tych samych miesiącach bezrobocie w całym przemyśle, zapewne z powodu zmniejszonych zainteresowań w rejestracji wobec nikłych nadziei na uzyskanie pracy lub zasiłku oraz odpływu bezrobotnych na wieś, wyrażało się następującymi liczbami wzrostu: 9,2 tys., 10,4 tys., 46,5 tys. Wobec pogłębiającego się w dalszym ciągu kryzysu, o obniżeniu liczby bezrobotnych nie mogło być mowy, na-

stało tylko pewne zmniejszenie tempa wzrostu bezrobocia. Wynika to z realnych możliwości, niewspółmiernych z wielką liczbą bezrobotnych.

W związku z akcją zwalczania bezrobocia ukazał się szereg zarządzeń prawnych. Najwcześniejszym było rozporządzenie Rady Ministrów (Dz. U. R. P. Nr. 18 z dn. 6 marca 1931 r.), wprowadzające w życie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 54 z r. 1927) o ochronie rynku pracy. Rozporządzenie to, ograniczające zatrudnianie cudzoziemców, ogłoszone w 1927 r., do tej pory nie miało mocy działania. Ważniejsze znaczenie miała nowelizacja niektórych ustaw, przeprowadzona w bezpośrednim związku z akcją Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, mianowicie ustawy o czasie pracy i ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Zmiany, wprowadzane w przepisach, dotyczących czasu pracy, polegały na:

- 1) upoważnieniu Rządu do zmiany ustawowych norm czasu pracy,
- 2) zwiększeniu sankcyj karnych za przekroczenie jednostronnych przepisów prawnych,
- 3) zmianie postępowania karnego.

W myśl omawianej noweli „w wypadkach, spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi, Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń... „zezwać na przedłużenie lub nakazać skrócenie czasu pracy w dniu lub w tygodniu“. Dotychczasowe uprawnienia władzy wykonawczej w stosunku do przepisów o czasie pracy zostały zdecydowanie lecz jednostronnie rozszerzone. W ten sposób „sztywność“ naszych przepisów, normujących czas pracy, została poważnie zwiększona, a swoboda gry sił gospodarczych — w dalszym stopniu ograniczona.

W świetle porównania z ustawodawstwem innych państw przemysłowych nasze ustawodawstwo o czasie pracy z punktu widzenia swobody gospodarczej stało się jeszcze gorsze; w przeciwieństwie do obecnego stanu rzeczy w tej dziedzinie, mianowicie dążności do całkowitego wyzyskania norm międzynarodowych przez państwa, związane konwencją waszyngtońską, względnie stosowania norm szerszych przez państwa, które, jak Polska, konwencji tej nie ratyfikowały, ustawodawstwo nasze, przewidujące wogóle normy ciśniejsze, poszło znowu o krok dalej. Powstaje więc nowy czynnik niekorzystny dla nas w konkurencji międzynarodowej i to w momencie specjalnego natężenia trudności na rynkach międzynarodowych.

W ustawie o pracy młodocianych i kobiet przeprowadzono następujące zmiany:

- 1) upoważniono Ministra Pracy i Opieki Społecznej do ograniczania ilości młodocianych (od 15 do 18 lat), zatrudnionych przez poszczególne zakłady pracy,
- 2) wprowadzono zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych (bezpłatne praktyki) i pobierania opłat za naukę od terminatorów,
- 3) powiększono sankcje karne.

Jak wiadomo, przemysł wielki w nieznacznych rozmiarach korzysta z pracy młodocianych, a prowadzenie nauki zawodowej jest rzadkością. Omawiana więc nowela prawie w całości dotyczy rzemiosła, dla którego stać się może nowym czynnikiem, hamują-

cym jego rozwój. Podkreślić należy jednak, że z wprowadzonymi zmianami wiąże się wiele ogólnych zagadnień, dotyczących pracy młodzieży, szczególnie jej wykształcenia zawodowego. Nowe przepisy będą musiały wywrzeć decydujący wpływ na rynek pracy, obniżając podaż wykwalifikowanych rąk roboczych.

Obie omawiane nowele posiadają wspólną cechę. Wychodząc z założenia zwalczania bezrobocia, które szczególnie w swych obecnych rozmiarach uważane być musi za przejściowe, zmieniają trwale strukturę ustawodawstwa socjalnego. Zmiany zachodzą przytem w bardzo ważnej i delikatnej, jeśli chodzi o skutki gospodarcze, dziedzinie.

Tak głębokie zmiany, co do których słuszności możnaby dyskutować nawet w przypadku, gdyby znajdowały się w orbicie działań doraźnych, muszą wywoływać tem więcej zastrzeżeń z chwilą, gdy posiadają cechę trwałości, zmienialnej tylko w drodze ustawowej.

Myśl zwiększenia zatrudnienia drogą skrócenia czasu pracy, aby wytworzyły się nowe miejsca pracy, jest już od pewnego czasu omawiana w krajach bezrobocia, jednak realizacji na większą skalę nie uległa, a to ze względu na trudności, jakie napotykała przy usiłowaniu nadania jej cech powszechności.

Myśl ta może być przeprowadzona dwojakiemi sposobami: przez redukcję czasu dziennej pracy i przez redukcję ilości dni pracy w tygodniu.

Droga pierwsza musi być wyłączona. Czas pracy dziennej to czynnik podstawowy zdolności produkcyjnej. Bez wielkich nakładów i przemian w zakresie techniki i organizacji przemysł w kraju, który wejdzie na tę drogę, będzie pracował drożej od innych, musi zrezygnować ze swego dzisiejszego stanu posiadania i ulec konkurencji obcej. Wkracza się w tym wypadku w zagadnienie o znaczeniu międzynarodowym, które tylko drogą umów międzynarodowych może być rozstrzygnięte. Droga ta jednak nie jest łatwa; dość przytoczyć żmudną drogę, jaką odbywała przez szereg lat konwencja o czasie pracy w kopalniach węgla. Chodziło tam tylko o skrócenie czasu pracy o 15 minut na dzień.

Wspomniane zarządzenia czy to w zakresie ubezpieczeń społecznych, czy w zakresie dążenia do zmniejszenia bezrobocia, wprowadzić niedostateczne i nawet niecelowe, jednak miały na widoku przystosowanie istniejących urządzeń socjalnych do zmieniających warunków gospodarczych, były więc usiłowaniami tworzenia doraźnego planu w dziedzinie socjalnej. Nowe doświadczenia i pogłębiająca się depresja gospodarcza niewątpliwie muszą wywołać bardziej radykalny zwrot w kierunku przyspieszenia niezbędnych reform w ustawodawstwie socjalnym.

Obok tych usiłowań, które prędzej czy później muszą się przeobrazić we właściwą formę, dało się zauważyć oddziaływanie tych tendencji, które doniedawna kształtowały linię naszej polityki socjalnej, jak się okazało z większym uznaniem dla teorii niż dla realnych możliwości życia gospodarczego. Jaskrawym przejawem tych tendencji było wznowienie prac i przygotowanie projektów ustaw o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych. Projekty te od kilku lat co pewien czas sta-

wały się bliskie realizacji, jednak ostatecznie zawsze były uznawane za przedwczesne, a, co najważniejsze, wnioskujące głęboko w stosunki gospodarcze, a nie pozwalające określić skutków, jakie wywołają.

Te obawy, podzielane w okresie korzystniejszego gospodarczo, stają się o wiele mocniejsze w dzisiejszej depresji gospodarczej, to też, spotkawszy się z jednolitą niekorzystną opinią sfer gospodarczych, wspomniane projekty powróciły do stadium prac przygotowawczych.

5. WARUNKI PRZEWOZU.

Zwiększający się stale kryzys ogólno-światowy, który objął wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego, nie oszczędził, rzecz prosta, również i przedsiębiorstw przewozowych, a przede wszystkim największego i najpoważniejszego z nich — kolei żelaznych, których praca jest poniekąd wykładnikiem nateżenia obrotów gospodarczych kraju. W r. ub. pogłębiał się w dalszym ciągu niepomyślny stan gospodarki kolejowej, wywołany stałym zmniejszaniem się przewozów. Zmniejszanie to rozpoczęło się już w ostatnich miesiącach 1929 r., przybrało żywe tempo w ciągu 1930 r. i trwało, aczkolwiek w nieco słabszym stopniu, w ciągu całego 1931 r., doprowadzając rozmiary przewozów do poziomu poniżej 1926 r., jak to widać z następującego zestawienia:

Ogólna praca polskich kolei państwowych średnio na dzień kalendarzowy w wagonach 15-to tonnowych.

Mies.	1926	1927	1928	1929	1930	1931
I . . .	10.642	14.558	14.672	15.761	13.640	12.451
II . . .	11.122	15.878	16.178	13.726	13.156	11.759
III . . .	11.950	15.647	17.569	16.557	13.304	12.557
IV . . .	11.394	14.083	14.599	18.217	12.639	12.525
V . . .	11.216	15.025	15.595	16.548	13.206	12.625
VI . . .	13.899	15.465	17.314	18.122	13.746	13.501
VII . . .	15.089	16.337	17.653	19.463	15.223	14.324
VIII . . .	15.678	16.503	18.294	19.125	15.434	14.451
IX . . .	16.435	17.004	18.334	19.374	17.239	15.013
X . . .	17.108	18.901	21.136	21.327	18.695	16.849
XI . . .	18.557	18.844	20.957	20.661	17.567	16.178
XII . . .	15.879	16.126	16.654	17.000	15.243	11.150
Średnio za cały r.	14.081	16.198	17.413	17.990	14.924	13.616

W porównaniu z 1930 r. mamy następujący obraz spadku przewozów w poszczególnych miesiącach 1931 r.

Miesiące	Różnica przewozów w 1931 r. w porównaniu z 1930 r.	
	wagonów średnio dziennie	%
I	—1.189	— 8,7
II	—1.397	—10,6
III	— 747	— 5,6
IV	— 114	— 0,9
V	— 581	— 4,4
VI	— 245	— 1,8
VII	— 899	— 5,9
VIII	— 983	— 6,4
IX	—2.226	—12,9
X	—1.846	— 9,9
XI	—1.389	— 7,9
XII	—4.093	—26,9
Średnio za cały rok	—1.308	— 8,8

Spadek obserwujemy we wszystkich miesiącach; rzuca się w oczy gwałtowne jego zwiększenie w końcu roku, które trwa w całej pełni i w początkach r. b. Mniejszy spadek przewozów w kwietniu — 0,9% i w czerwcu — 1,8% stoi w związku ze znacznym w tych właśnie miesiącach spadkiem przewozów w 1930 r., który w porównaniu z 1929 r. w kwietniu osiągnął maksimum — 30,6%, a w czerwcu wynosił 24,1%.

Za cały 1931 r. spadek przewozów w porównaniu do 1930 r. wyniósł 8,8%, t. j. o połowę mniej niż spadek w 1930 r. w porównaniu z 1929 r. (17,0%), co wobec znacznego już osłabienia napięcia przewozów w 1930 r. należy uznać za rezultat wysoce niepomysłny, zwłaszcza wobec wybitnego wzmocnienia się tempa spadku w końcu roku.

Dla poszczególnych rodzajów ładunków różnica przewozów w 1931 r. w porównaniu z 1930 r. przedstawiała się w sposób następujący:

Rodzaj ładunku	Ilość przewozów wagonów średnio dziennie		Różnica przewozów w 1931 r. w porównaniu z 1930 r.	
	1931	1930	wagonów średnio dziennie	%
Drobniaca	1.289	1.319	— 30	— 2,3
Ładunki pośpieszne . . .	119	114	+ 5	+ 4,4
Inwentarz żywy	154	157	— 3	— 1,9
Ptactwo domowe żywe . . .	5	6	— 1	— 16,7
Ropa i produkty naftowe . .	223	212	+ 11	+ 5,2
Buraki cukrowe	270	540	— 270	— 50,0
Ładunki wojskowe	156	182	— 26	— 14,3
Ładunki kolej. gospodarcze .	635	688	— 53	— 7,7
Węgiel, koks i brykiety . . .	5.418	5.215	+ 203	+ 3,9
Surowce dla przem. fabrycz.	126	186	— 60	— 32,3
Produkcja przemysłowa . . .	761	914	— 155	— 17,0
Sól kuchenna	82	76	+ 6	+ 7,9
Zboże w ziarnie	244	256	— 12	— 4,7
Ziemiaki	81	75	+ 6	+ 8,0
Cukier	90	114	— 24	— 21,1
Pozostała aprowizacja . . .	339	388	— 49	— 12,6
Nawozy sztuczne	141	184	— 43	— 23,4
Narzędzia i masz. rolnicze .	6	10	— 4	— 40,0
Drzewo	567	671	— 104	— 15,5
Materiały budowlane	221	369	— 148	— 40,1
Wywóz { drzewa	140	132	+ 8	+ 6,1
przez { zboża	24	41	— 17	— 41,5
porty { innych ładunków (oprócz węgla, cukru i nafty) . . .	30	47	— 17	— 36,2
Wywóz { drzewa	127	292	— 165	— 56,5
przez { zboża	20	38	— 18	— 47,4
granice { innych ładunków (oprócz węgla, cukru, i nafty) . . .	193	186	+ 7	+ 3,8
ładowe { Pozostałe ładunki całowagon.	552	684	— 132	— 19,3
Ogółem naładow. na P.K.P. . .	12.013	13.098	— 1.085	— 8,3
Naładowano w obrębie W. M. Gdańska	201	280	— 79	— 28,2
Przyjęto od kolei zagraniczn. .	339	441	— 102	— 23,1
Tranzyt przez Polskę	1.063	1.105	— 42	— 3,8
Ogólna praca wagonów towarowych	13.616	14.924	— 1.308	— 8,8

Cały ten spadek przewozów obciąża ruch wewnętrzny, przywózowy i tranzytowy. Wywóz bowiem w 1931 r. w porównaniu z 1930 r. nie tylko nie zmniejszył się, lecz wzrósł o 1,7%, mianowicie:

Rodzaj ładunku	Ilość przewozów wagonów średnio dziennie		Różnica przewozów w 1931 r. w porównaniu z 1930 r.	
	1931	1930	wagonów średnio dziennie	%
Węgiel	2.612	2.350	+ 262	+ 11,1
Drzewo	266	424	— 158	— 37,3
Nafta	43	33	+ 10	+ 30,3
Cukier	21	38	— 17	— 44,7
Zboże	45	79	— 34	— 43,0
Inne	223	233	— 10	— 4,3
Razem	3.210	3.157	+ 53	+ 1,7

Wzrost wywozu przypisać należy głównie wzmocnieniu wywozowi węgla przez porty, który w 1931 r. zwiększył się w porównaniu z 1930 r. o 22,9%, mianowicie:

Porty	Ilość przewozów wagonów średnio dziennie		Różnica przewozów w 1931 r. w porównaniu z 1930 r.	
	1931	1930	wagonów średnio dziennie	%
Gdańsk	1.146	1.012	+ 134	+ 13,2
Gdynia	766	544	+ 222	+ 40,8
Razem	1.912	1.556	+ 356	+ 22,9

Znaczny spadek przewozów, połączony ze wzrostem najmniej dochodowego dla kolei wywozu węgla przez porty, odbija się, oczywiście, bardzo ujemnie na wynikach finansowych gospodarki kolei i zmusza je do przedsięwzięcia odpowiednich środków, któreby umożliwiły przetrwanie krytycznego stanu i zmniejszyły wydatki, w tej liczbie zaś do znacznego ograniczenia wydatków na inwestycje kolejowe i budowę nowych linii. Szczegółnej wagi nabiera wobec tego fakt pomyślnego ukończenia w kwietniu r. ub. toczących się od dłuższego czasu rokowań z grupą kapitalistów francuskich, w wyniku których nastąpiło utworzenie mieszanego towarzystwa polsko-francuskiego pod nazwą „Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, Spółka Akcyjna w Paryżu“, które otrzymało koncesję na dokończenie budowy i eksploatację linii węglowej Śląsk — Bałtyk z odnogą Siemkowice — Częstochowa. Wykończenie i oddanie do eksploatacji całej magistrali ma nastąpić dn. 31 grudnia 1932 r., a odnogi Siemkowice — Częstochowa — dn. 31 grudnia 1933 r.

Znaczenie gospodarcze nowej linii kolejowej zdaje się nie ulegać wątpliwości. Pozwoli ona na przewóz węgla eksportowego w granicach wydajności naszych kopalni i pojemności naszych portów i skróci znacznie odległości pomiędzy zagłębiami węglowymi a portami polskimi oraz okręgami przemysłowymi: łódzkim, kaliskim i bydgoskim. Naturalną konsekwencją zbudowania kolei będzie również wzmocnienie tętna życia gospodarczego na całym przeciętym przez nią obszarze. Wreszcie należy oczekiwać, że nowa linia wpłynie na przyciągnięcie na koleje polskie tranzytu międzynarodowego, stwarzając dogodny wyjście na morze Bałtyckie dla szeregu państw europejskich.

Pogłębiające się ustawicznie przesilenie gospodarcze, połączone w wielu gałęziach wytwórczości

z katastrofalnym spadkiem cen, wysunęło na pierwszy plan sprawę obciążenia wytwórczości kosztami przewozu. Nowa kolejowa taryfa towarowa, wprowadzona od 1 października 1929 r., oparta była na określonym ustosunkowaniu stawek taryfowych do wartości przewożonych przedmiotów, przyczem jako wskaźnik tej wartości przyjęte były ceny z początku 1929 r. Oczywiście jest rzeczą, że przy spadku tych cen równowaga została naruszona, powodując nadmierne obciążenie ładunków kosztami przewoźnego. Już w ciągu 1930 r. Ministerstwo Komunikacji udzieliło szeregu zniżek i ulg przewozowych na poszczególne artykuły; zniżki te, wobec dalszego rozwoju kryzysu w ciągu 1931 r., okazały się jednak niedostatecznymi. Wysunęła się również na porządek dzienny konieczność przyjęcia z pomocą najwięcej zagrożonym przesileniem gwałtowności gospodarki drogą wprowadzenia odpowiednich zmian i posunięć w strukturze taryf kolejowych i w wysokości odnośnych stawek przewozowych. Obydwie te przyczyny wywołały konieczność dalszego regulowania i normowania w ciągu całego 1931 r. stawek taryfowych na wszystkie niemal kategorie towarów. W ostatecznym wyniku tych zmian Ministerstwo Komunikacji, mimo zrozumiałej oględności przy prowadzeniu polityki taryfowej, wywołanej ciężką sytuacją finansową, w jakiej znalazły się koleje, udzieliło szeregu ulg przewozowych w tych wypadkach, gdy wymagało tego trudne położenie życia gospodarczego.

W ostatnich czasach w dziedzinie komunikacji lądowej zjawiał się poważny współzawodnik kolei w postaci samochodu, który w znacznym stopniu wpływa na zmniejszenie się przewozu kolejami osób i ładunków drobnicowych. Celem unormowania ruchu samochodowego i skoordynowania go z ruchem kolejowym, został w r. ub. opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych i wniesiony do ciała ustawodawczych projekt ustawy o koncesjonowaniu zarobkowego przewozu samochodami osób i towarów. Poza tem ruch samochodowy został obciążony opłatami na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, z którego mają być pokrywane koszty utrzymania i rozbudowy sieci dróg bitych w Państwie.

Na tle powszechnej depresji i zastoju odbija się pomyślnie rozwijająca się stałe, pomimo kryzysu, praca naszych portów w Gdańsku i Gdyni. Praca tych portów w 1931 r. wynosiła:

Miesiące 1931 r.	G d a ń s k		
	Wywóz	Przywóz	Razem
	w t o n n a c h		
I	679.087	51.120	730.207
II	528.660	27.390	556.050
III	547.374	43.355	590.729
IV	628.580	63.505	692.085
V	666.482	37.284	703.746
VI	714.352	58.393	772.745
VII	723.123	83.730	806.853
VIII	692.198	53.642	745.840
IX	715.928	62.477	778.405
X	632.913	53.280	686.193
XI	699.443	34.268	733.711
XII	645.644	23.590	669.234
Razem	7.873.764	592.034	8.465.798

Miesiące 1931 r.	G d y n i a		
	Wywóz	Przywóz	Razem
	w t o n n a c h		
I	301.086	23.483	324.569
II	256.651	23.705	280.356
III	315.836	37.290	353.126
IV	349.538	28.001	377.539
V	399.718	33.458	433.176
VI	378.603	41.730	420.333
VII	446.353	61.167	507.520
VIII	415.529	61.285	476.814
IX	430.061	69.041	499.102
X	492.907	61.627	554.534
XI	494.388	35.324	529.712
XII	424.158	14.831	438.989
Razem	4.704.828	490.942	5.195.770

Poszczególnych rodzajów ładunków przewieziono przez porty w ciągu 1931 r.:

W y w ó z.			
Rodzaj	Gdańsk	Gdynia	Razem
	w t o n n a c h		
Węgiel	6.325.895	4.372.307	10.698.182
Zboże	177.915	19.410	197.325
Cukier	61.281	91.460	152.741
Wytłoki	—	1.110	1.110
Drzewo	943.537	23.640	967.177
Cement	25.096	—	25.096
Żelazo	24.691	—	24.691
Produkty naftowe	45.783	—	45.783
Inne towary	269.586	196.901	466.487
Razem	7.873.764	4.704.828	12.578.592

P r z y w ó z.			
Rodzaj	Gdańsk	Gdynia	Razem
	w t o n n a c h		
Ruda	400.596	20.394	420.990
Złom	4.978	311.754	316.732
Żelazo	2.898	—	2.898
Ryż	—	45.090	45.090
Nawozy sztuczne	52.969	76.567	129.536
Inne towary	130.593	37.137	167.730
Razem	592.034	490.942	1.082.976

Wzrost pracy obydwóch portów polskich, a zwłaszcza Gdyni, ilustruje następujące zestawienie ogólnego przeładunku (w wywozie i przywozie):

Rok	Gdańsk	Gdynia	Razem
1925	2.722.747	51.728	2.774.475
1926	5.300.301	414.005	5.714.306
1927	7.897.614	985.813	8.883.427
1928	8.485.801	1.956.020	10.441.821
1929	8.304.794	2.797.431	11.102.225
1930	8.166.314	3.631.381	11.797.695
1931	8.465.798	5.195.770	13.661.568

Ukończenie budowy linii kolejowej, łączącej zagłębie węglowe z Gdynią, niewątpliwie wpłynie na jeszcze szybszy rozwój tego portu.

6. POLITYKA CELNA.

Jeśli zestawić wysiłki gospodarczo-polityczne Ligi Narodów i faktyczny przebieg polityki ekonomicznej poszczególnych krajów, to rozbieżność między usiłowaniami Ligi a rzeczywistością da się streścić w ten sposób: Liga Narodów propagowała usilnie idee współpracy gospodarczej Europy, ta ostatnia zaś poszła po linii coraz większego odosabniania się w ramach zamkniętych gospodarstw narodowych.

Sławetna „konwencja handlowa“ genewska z dn. 24 marca 1930 r. pomimo wszelkich prób nie weszła w życie. Przeciwnie, rządy ani nie powstrzymały się na drodze rewizji taryf celnych w kierunku zwyczajki, ani też nie utrzymały status quo traktatów handlowych: rewidowano bowiem traktaty (np. francusko-włoski, czechosłowacko-francuski), a wreszcie nie obeszło się bez wypowiedzania traktatów, jak np. szwajcarsko-niemieckiego (wobec nieudanej rewizji traktatu), francusko-włoskiego, kanadyjsko-francuskiego, prowizorium francusko-brazylijskiego.

Udało się Lidze Narodów — jak twierdzi jej Sekretariat w przygotowanym dla rocznego sprawozdania resumé jej poczyną — sparaliżować projekt niemiecko-austriackiej unii celnej (pakt ośnośny podano do wiadomości w dn. 20 marca). Ścisłej będzie powiedzieć, że Austria i Niemcy wyrzekły się idei „Anschlussu“ pod auspicjami Ligi Narodów, ale wskutek politycznej akcji Francji, lecz wyrzekły się tej idei doraźnie i warunkowo, zastrzegając sobie prawo powrotu do niej, o ile Liga Narodów nie osiągnie wyników w kierunku stworzenia „wielkiego rynku europejskiego“.

Liga Narodów, nie widząc możliwości zrealizowania szybko „wielkiego rynku europejskiego“ ani przez obniżenie murów celnych, ani przez zniesienie reglamentacji, ani wreszcie przez projektowaną unję europejską, przerzuciła się na projekty regionalnych porozumień celno-gospodarczych. Komisja studiów europejskich, przeciwstawiając się idei „Anschlussu“ austro-niemieckiego, zajęła się kwestią kartelizacji przemysłu i porozumień kartelowych międzynarodowych oraz systemem preferencyj celnych dla krajów rolniczych.

I tutaj znowu Liga znalazła się w sprzeczności z wysuwaną zawsze przez nią tezę, iż największe uprzywilejowanie jest podstawą rozwoju wymiany międzynarodowej. Uznając preferencję celną dla krajów rolniczych za konieczną w chwili obecnej, Liga musiała uznać, iż preferencja, choć będzie odstępstwem od zasady największego uprzywilejowania, musi być dopuszczalna wyjątkowo i przejściowo, o ile na preferencję celną zgodzą się zainteresowane w pełnej klauzuli największego uprzywilejowania kraje trzecie. I na tem tle rozbiły się próby Ligi Narodów przyjścia z pomocą krajom rolniczemu. Bo oto np. traktaty preferencyjne Niemiec z Rumunią i Węgrami oraz Francji z Jugosławią nie mogły wejść w życie właśnie z powodu protestów innych krajów rolniczych *).

*) Idea preferencji dla krajów rolniczych weszła w 1932 r. wskutek inicjatywy premiera Tardieu w nową fazę, mianowicie bloku krajów naddunajskich, przyczem inne

Na dobro Ligi zapisać można doprowadzenie do końca czteroletniej pracy nad projektem ujednostajnienia nomenklatury celnej.

Jak zaznaczyliśmy powyżej, faktyczna polityka handlowa w całym świecie poszła po linii wręcz przeciwnej hasłom, propagowanym od 1927 r. przez Ligę Narodów. Zamiast współpracy gospodarczej narodów — coraz większe odosabnianie się i dążność do możliwej samowystarczalności; zamiast obniżki protekcjonizmu celnego — nieustanne podwyżki cel; zamiast wolnego obrotu towarów — pogłębienie reglamentacji (ograniczeń i zakazów przywozu).

Przełomowym punktem było lato roku sprawozdawczego, kiedy nastąpił krach bankowy w Austrii (maj), krach finansowy w Niemczech (lipiec), zawieszenie waluty złotej w W. Brytanii (20 września). Kryzys finansowo-kredytowy dołączył się do kryzysu gospodarczego, co razem musiało popchnąć wszystkie kraje na drogę „merkantylizmu“ w polityce handlowej.

„Merkantylizm“ z XVII wieku opierał się głównie na t. zw. teorii czynnego bilansu handlowego. Przez wiek XIX czynny bilans handlowy nie odgrywał już decydującej roli wobec znajdowania ekwiwalentu dla niedoboru bilansu handlowego w innych pozycjach bilansu płatniczego. Po wojnie przejściowo powrócono do polityki czynnego bilansu handlowego.

W 1931 r. czynny bilans handlowy stał się znowu naczelnym hasłem polityki handlowej nawet takich państw, jak Francja i W. Brytania. „Zrównoważenie“ bilansu handlowego stało się koniecznością dla wielu państw, których bilans płatniczy zachwiał się wskutek pogorszenia się szeregu pozycji tego bilansu, związanych z sytuacją finansową.

Z tą chwilą poszczególne kraje zaczęły dążyć do rewizji traktatów handlowych w celu zrównoważenia bilansów handlowych z poszczególnymi kontrahentami (np. Szwajcaria z Niemcami), do uwalniania się od związanych stawek celnych konwencyjnych (np. Francja i Czechosłowacja, Szwajcaria i Czechosłowacja). Z kolei zwrócono się do autonomicznych zarządzeń celnych — zwyczajki cel, reglamentacji przywozu, zakazów przywozu, a nawet do wzmożonej propagandy wśród konsumentów na rzecz produktów krajowych.

Protekcjonizm gospodarczy wielu krajów zastosował nową metodę w obronie rynku przed przywozem, mianowicie reglamentację obrotu dewizami i walutami i planowe przydzielanie dewiz na potrzeby przywozu. Wstrząsy finansowe i walutowe dały wielu krajom asumpt do reglamentowania obrotu dewizami pod pretekstem obrony własnej waluty. Wtórnie jednak reglamentację tę wykorzystano dla celów protekcjonistycznych, dla zahamowania przywozu, dla zrównoważenia bilansów handlowych.

Naogół politykę handlową od połowy 1931 r. możnaby nazwać polityką utrudniania przywozu, polityką izolowania się od reszty świata.

państwa miałyby dać specjalne warunki dla zbytu nadmiaru produkcji rolnej krajów naddunajskich. Sprawa ta jest jeszcze narazie w stadium przedwstępnych projektów i dyskusji międzynarodowej.

Przeszkody dla przywozu (nazywanego w enunciacjach urzędowych „nadmiernym“ lub „zbędnym“) dadzą się podzielić na następujące kategorie:

1) Przeszkody żywiłowe, wynikające ze spadku walut i zawieszenia waluty złotej (w 12 państwach), oraz zakazy wywozu złota przy zachowaniu waluty złotej (w 3 państwach).

2) Utrudnianie przywozu zapomocą reglamentacji obrotu dewizami. W 10 państwach wprowadzono reglamentację dla ochrony waluty, nie wiążąc jej z przywozem towarów; w 4 państwach związano tę reglamentację z przywozem wogóle; w 6 państwach przydzielano dewizy tylko dla koniecznego przywozu; wreszcie w 5 państwach związano planową gospodarkę dewizową z kontrolą wwozu wogóle lub z państwowymi monopolami wwozu.

Naogół w końcu 1931 r. w 23 państwach istniały ograniczenia obrotu dewizami.

3) Częściowe lub całkowite zmonopolizowanie handlu zagranicznego przez państwo, np. w Jugosławii monopol handlu zagranicznego zbożem i mąką, w Estonii — monopol wwozu płodów rolnych, cukru, węgla, nafty i t. d.

4) Nowe zakazy przywozu poszczególnych towarów, jak np. zakaz przywozu węgla na Węgrzech.

5) Kontyngentowanie przywozu poszczególnych towarów. Najszerzej system ten zastosowała Francja, która normuje tą drogą przywóz drzewa, mięsa i przetworów mięsnych, win, żyta, ryb, mebli giętych, cukru i t. d. Inne państwa reglamentują przywóz poszczególnych towarów z niektórych krajów (np. Włochy przywóz z Francji), albo przywóz tylko towarów zbytkowych (np. Estonja). Naogół w 1931 r. kontyngentowanie przywozu wprowadziło 10 państw.

6) Przymus używania produktów krajowych; np. we Włoszech i Francji narzucono młynom obowiązek przemiału pewnych kwot pszenicy krajowej; w Finlandji — przymus domieszki żyta krajowego; na Łotwie istnieje przymus zakupu cukru krajowego.

7) Zarządzenia antydumpingowe w postaci cel dodatkowych dla zrównoważenia spadku waluty krajów — dostawców (Francja, Afryka Południowa, Kanada).

8) Ciągłe częściowe podwyżki cel. Ten objaw jest tak ogólny, że zbędnem jest wyliczanie krajów, które tą drogą usiłują zahamować przywóz.

Najdonioślejszym faktem w historii polityki celnej świata w roku sprawozdawczym jest przejście W. Brytanji do protekcjonizmu celnego.

W. Brytanja, jedna z głównych propagatorek na forum Ligi Narodów hasła wolnego obrotu i niskich cel, w rzeczywistości weszła na drogę protekcjonizmu celnego już w czasie wojny (cła Mac Kenna w 1915 r.) i zaraz po wojnie (cła dla ochrony t. zw. przemysłów kluczowych z 1921 r.; zakaz wwozu barwników z 1920 r.). W 1925 r. wprowadziła cła od jedwabiu naturalnego i sztucznego, od koronek i haftów, a w 1927 r. — od naczyń szklanych i emaljowanych.

Jednak jeszcze w 1931 r. W. Brytanja wystąpiła do wielu państw, a wśród nich i do Polski, z propozycją obniżenia cel dla wielu towarów brytyjskich wzamian za utrzymanie dotychczasowych warunków wwozu towarów tych państw do W. Brytanji.

W końcu roku sprawozdawczego W. Brytanja

wkroczyła zdecydowanie na drogę już nie protekcjonizmu, ale prohibicjonistycznej polityki celnej, a to z motywów ograniczenia „nienormalnego“ przywozu i koniecznej obrony swego bilansu handlowego, nadmiernie biernego.

Pierwszym aktem na tej drodze było przeprowadzenie w parlamencie ustawy z dn. 20 listopada 1931 r., dającej rządowi pełnomocnictwo w nakładaniu cel do wysokości 100% ad valorem na towary, których przywóz jest zbyt wysoki. Wkrótce potem ogłoszono trzy listy towarów, które podlegają cłom 50% ad valorem. Ustawa ta ma obowiązywać przez pół roku.

Drugim aktem było uchwalenie w dn. 11 grudnia ustawy, upoważniającej rząd do cłenia płodów ogrodniczo-warzywnych, narazie w ciągu roku. Aktem tym W. Brytanja rozpoczęła politykę protekcjonizmu rolnego.

Dotknięte temi zarządzeniami kraje usiłowały wszcząć rokowania o zmianę warunków wwozu do W. Brytanji, lecz spotkały się z kategoryczną odmową. Dalsza polityka celna W. Brytanji zarysowała się w formie stałej taryfy celnej ochronnej jako podstawy do polityki preferencyjnej wobec jej dominjów. Taryfa ta wprowadzona została w dn. 1 marca 1932 r.

Cła brytyjskie dały impuls krajom do wzmożenia protekcjonizmu i do ochrony swego rynku przed dumpingiem walutowym towarów brytyjskich. Dla tych motywów np. Holandia, ostatni do tej pory kraj wolno-handlowy, podniosła swe cła 8%-owe do 10% ad valorem i zastosowała reglamentację przywozu.

Rok 1931 przyniósł zatem ogólne wzmożenie protekcjonizmu we wszelkich jego metodach i to protekcjonizmu przemysłowego i rolnego, wbrew hasłom podziału pracy i współpracy gospodarczej między krajami rolniczymi a krajami uprzemysłowionymi.

* * *

Prace nad nową polską taryfą celną toczyły się w dalszym ciągu przez cały rok sprawozdawczy. Komisja Międzyministerjalna zakończyła w pierwszej połowie 1931 r. swe prace i po wydrukowaniu przekazała je do opinii izbom przemysłowo-handlowym. Prace opiniodawcze izb przemysłowo-handlowych, prowadzone przy udziale przedstawicieli rolnictwa oraz delegata Centralnego Związku, trwały — w trzech etapach, odpowiednio do przekazywanych do opinii materiałów — do końca listopada. W czerwcu przekazano Ministerstwu Przemysłu i Handlu opinie, dotyczące grupy roślinnej, spożywczej, chemicznej, zwierzęcej, papierniczej i ceramicznej, we wrześniu — grupy włókienniczej i tłuszczowej i wreszcie w listopadzie — grupy drzewnej i metalowej. Wynikami tych narad sfer gospodarczych były dość poważne i liczne zmiany, które muszą być jeszcze raz przejrane przez Komisję Międzyministerjalną. Zmiany te zostały podyktowane koniecznością dostosowania taryfy celnej do zmienionych stosunków gospodarczych zarówno polskich jak międzynarodowych. Pierwotnie projektowana ochrona celna okazała się już niewystarczającą wobec tendencji protekcjonistycznych, a nawet prohibicjonistycznych, panujących na całym świecie. To też te nowe potrzeby wzmocnionej opieki celnej mu-

siały znaleźć swoje odzwierciedlenie w pracach przedstawicielstwa życia gospodarczego kraju. Stąd też pochodzi stosunkowo dość znaczna liczba projektowanych podwyżek stawek celnych. Prace te jednak nie były prowadzone pod jakimkolwiek jednostronnym kątem widzenia. Widzimy tam również zniżki stawek celnych i zmiany nomenklatury, idące w kierunku uczynienia taryfy celnej bardziej przejrzystą i zrozumiałą. Niezależnie od zmian indywidualnych została powzięta uchwała ogólna, że zmiany walutowe i zmiany eksportowych cen towarów wymagają ponadto jednostajnej wyższości ustalonych w projekcie nowej taryfy celnej stawek celnych. Ustalona bowiem tam ochrona była obliczana z pominięciem spadku waluty w szeregu krajów europejskich. Zdaniem kół gospodarczych, należałoby podwyższyć wszystkie stawki celne w projektowanej taryfie celnej o wysokość spadku szeregu walut europejskich, t. j. w przybliżeniu o 25%. Prace Komisji Międzyministerjalnej nad wnioskami, zgłoszonymi przez sfery gospodarcze, mają być zakończone w niedługim czasie i można się spodziewać ogłoszenia nowej taryfy celnej w pierwszej połowie 1932 r.

Pozostaje nadal otwartą sprawa sposobu wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, termin jej wejście w życie oraz kwestja, czy będzie ona pojedynczą, czy też podwójną.

Pełnomocnictwa, udzielone w marcu 1932 r. Prezydentowi Rzeczypospolitej, obejmują sprawę wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej. To też nie przewiduje się rozpraw szczegółowych Sejmu i Senatu nad taryfą celną. Nierozstrzygniętą jest dotychczas sprawa jedno—czy dwukolumnowości nowej taryfy celnej. Zarówno Rząd jak i ostatnio sfery gospodarcze wyrażają opinię, że korzystnem byłoby stworzenie taryfy celnej dwukolumnowej. Druga kolumna powstałaby przez podwyższenie jednolite o pewien procent stawek nowej taryfy celnej. Stawki wyższe automatycznie miałyby zastosowanie do przywozu z krajów, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych, niższe stawki zaś do krajów traktatowych, przytem od stawek tych mogłyby być udzielone w traktatach handlowych dalsze zniżki. Taryfa maksymalna miałaby więc na celu wzmocnienie naszego stanowiska wobec krajów, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych. Obecny system jednej kolumny stawek celnych daje równe warunki konkurencji krajom traktatowym i nietraktatowym w zakresie tych wszystkich towarów, dla których nie są zagwarantowane w traktatach specjalne zniżki konwencyjne. To też zawarcie traktatu z Polską nie daje obecnie takich korzyści, jakie mogą wynikać, gdy taryfa jest dwukolumnowa; ta ostatnia daje poważne zyski dzięki zawarciu traktatu nawet bez uzyskania specjalnych zniżek taryfowych.

Niezmiernie ważnem zagadnieniem jest termin wejścia w życie nowej taryfy celnej. Zasadniczo jest przewidywane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zastosowanie długiego okresu przejściowego. Termin ogłoszenia od terminu wejścia w życie ma dzielić okres mniej więcej półroczny, któryby dał możliwość zrewidowania i dostosowania w tym czasie do no-

wych warunków celnych wszystkich traktatów handlowych, a przede wszystkim traktatów taryfowych. Jest to może sposób najwygodniejszy i najpraktyczniejszy, jeżeli idzie o ułatwienie stosunków handlowych międzynarodowych, jednocześnie jednak stwarza niebezpieczeństwo wwiezienia do Polski dużej ilości tych towarów, od których cło będzie podwyższone, co znacznie opóźni praktyczne wejście w życie taryfy celnej.

To też dążeniem sfer przemysłowych było, aby nowa taryfa celna weszła natychmiast w życie po jej ogłoszeniu; w razie zaś, gdyby z tych czy innych powodów nie można było taryfy natychmiast wprowadzić w życie, należałoby w obecnie obowiązującej taryfie poczynić niezbędne jeszcze poprawki, dostosowujące ją do potrzeb ochrony wytwórczości krajowej. W ten sposób uniknie się, przynajmniej częściowo, nadmiernego wwozu towarów w okresie przejściowym.

Wobec niewyjaśnionego dotychczas w sposób dostateczny stanowiska Rządu co do przejściowego terminu, postulaty sfer wytwórczych zmierzały przede wszystkim w kierunku przeprowadzenia tymczasowej rewizji celnej. Wnioski ze strony sfer gospodarczych zostały przedłożone Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Niezależnie od rewizji zasadniczej, w ciągu 1931 r. wydano kilka rozporządzeń, wprowadzających zmiany w taryfie celnej, mające na celu doraźną obronę zagrożonych gałęzi wytwórczości przemysłowej i rolniej. Od dn. 6 marca 1931 r. obowiązują podwyższone stawki celne od zbóż, mąki, kasz i słodu; od dn. 17 kwietnia — od nawozów azotowych; od dn. 8 maja — od olejów i tłuszczów; od dn. 29 lipca — od parafiny, świec, ropy naftowej, chromianów, sody, kwasu: siarkowego, mrówkowego, winnego i cytrynowego, chloru, chlorobenzolu, waty z jedwabiu sztucznego; od dn. 26 września — od członków tkackich, roślin żyjących, marmurów, materiałów do szlifowania, balonów do fabrykacji żarówek, płyt fotograficznych, niektórych metali półszlachetnych (aluminium i t. d.), palników do lamp, sztuców, walczaków, rur ciągnionych, łańcuchów przegubowych, butli żelaznych, mebli z rur stalowych, łusek i naboju, pilników, metalu płatkowego, silników spalinowych, maszyn do szycia, aparatów, zawierających powyżej 25% metali półszlachetnych, pędni, elektropomp głębinowych, przyrządów i aparatów elektrotechnicznych, żarówek, rurek izolacyjnych, stalówek; od dn. 1 października — od książek; od dn. 20 listopada — od szmalcu, słoniny i margaryny; od dn. 1 stycznia 1932 r. — od krochmalu, wyrobów z ciasta, albuminy, przędzy azbestowej, alunu chromowego, wodorotlenków: sodowego i potasowego, siarczku sodu, aniliny, dwufenyleaminy, kolilenodwuaminy, ferrosilicjum, dźwigów i podnośników wszelkiego rodzaju, niektórych maszyn włókienniczych, aparatów radiowych, kołowców, papieru pokrytego klejdem i t. p. oraz ceraty.

Wszystkie te wyżej wymienione zmiany mają na celu poprawę ochrony wytwórczości krajowej i dążenie do poprawy naszego bilansu handlowego, któremu stale zagrażają coraz to nowe zarządzenia w państwach odbiorczych. W zakresie jednak stawek

celnych nasze możliwości są przeważnie ograniczone istniejącymi traktatami handlowymi, a przede wszystkim traktatem z Czechosłowacją. Zarówno część już dokonanych podwyżek jak te, które mają być dokonane, nie będą mogły spełnić należycie swego zadania, dopóki ten traktat nie będzie wypowiedziany. Podwyżki stawek celnych, zafiksowanych w traktatach, mają naogół znaczenie teoretyczne, z wyjątkiem państw nietraktatowych, a wielu stawek, co do których mamy wolną rękę, nie można częstokroć ruszać ze względu na konieczność utrzymania logicznej budowy taryfy celnej.

Zupełnie odrębnie należy potraktować zmiany w taryfie celnej, ogłoszone w Nr. 112 Dziennika Ustaw. Są to zmiany, podyktowane przede wszystkim potrzebą ściągnięcia ładunków do naszych portów. Zmiany te polegają na zróżniczkowaniu stawek celnych od owoców południowych, kawy, herbaty oraz surowców włókienniczych, zależnie od tego, czy są przywożone drogą lądową, czy też morską. Pomysł niezmiernie ciekawy i mający poważne widoki powodzenia. Atmosfera międzynarodowa jednak nie pozwoliła projektodawcom utrzymać tej koncepcji w czystej formie, lecz dołączono do tego i inne pomysły ubocznie. W zakresie stawek celnych od owoców i towarów kolonialnych stworzono dwie stawki morskie: wyższą, stosowaną do każdej przesyłki tych towarów, przychodzącej przez porty, oraz niższą, stosowaną tylko za pozwoleniami Ministerstwa Skarbu w stosunku do tych importerów, którzy wywożą zagranicę pewną ilość towarów z Polski. Koncepcja ta może wytworzyć nienormalne warunki handlu temi towarami; co da ona w praktyce, okaże się dopiero w przyszłości. Obecnie możemy tylko zaznaczyć, że jest to wyraźny eksperyment, który nie będzie miał poważniejszego wpływu na nasz wywóz, a wywołał już dużo niezadowolenia i zbędnej polemiki w prasie. W zakresie cel włókienniczych przewija się znów motyw ochrony celnej krajowych surowców włókienniczych. Ochrona ta została zapoczątkowana przedwcześnie, gdyż przedtem należałoby wykorzystać znane i niezbędne drogi, prowadzące do poprawienia gatunku włókna krajowego i rozwoju produkcji w sensie ilościowym, jak np. odpowiedni przydział obrotów rządowych i komunalnych, podniesienie plantacji i obróbki krajowych surowców włókienniczych i wiele tem podobnych zarządzeń.

Cłom od bawełny nadano przytem charakter cła organizacyjnego, mającego służyć dla poparcia organizacji kartelu włókienniczego. O wynikach zapoczątkowanego w ten sposób kursu polityki morskiej, wywozowej i organizacyjnej będzie można sądzić dopiero po upływie pewnego czasu.

Coraz większe utrudnienia wwozowe zagranicą skłoniły Polskę do rozszerzenia listy towarów, zakazanych do przywozu. To też w końcu 1931 r. została ogłoszona duża lista towarów, których przywóz do Polski jest bezwzględnie zakazany, o ile idzie o państwa nietraktatowe, oraz reglamentowany, o ile pochodzi on z państw traktatowych. O ile dawne listy towarów, zakazanych do przywozu, obejmują przeważnie artykuły luksusowe, to nowa lista odnosi się prawie wyłącznie do towarów użytkowych dla szero-

kich mas oraz surowców i narzędzi produkcji. W ten sposób zyskałaby broń, która powinna być użyta w stosunku do państw, utrudniających nasz wywóz podobnemi zarządzeniami, pomimo że łączą nas z nimi stosunki traktatowe. Jest to zagadnienie niezmiernie wagi, gdyż należyte i umiejętne wyzyskanie zakazów może dać poważne korzyści dla bilansu handlowego. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że może być inaczej. Upoważnia do tego dotychczasowa praktyka. Istniejące już dotychczas zakazy były w stosunku do państw traktatowych czysto teoretycznymi. W praktyce każde żądanie tych państw było w 100% uwzględniane, pomimo że najczęściej wybitnie przekraczało jego zdolność wywozową. Przytem ustępstwa te były czynione naogół jednostronnie, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu ze strony kontrahenta. W zakresie nowej listy towarów ta polityka nie powinna mieć miejsca. Dawne ustępstwa były czynione w innych zupełnie warunkach; stosowane obecnie restrykcje wszelkiego rodzaju, bijące nasz wywóz, albo jeszcze nie istniały, albo też były w zaczątkach. Obecnie zaś spotykamy się przy wywozie z takimi trudnościami, że wyzyskanie nowych zakazów jest obowiązkiem, jeżeli nie chcemy doprowadzić do zaniku wywozu.

Wyraźne korzyści nasz bilans odniósłby przez zamknięcie dowozu tych towarów z Niemiec. Pewne zyski wynikną też i dla obrotu portowego, zakazy przywozu bowiem wyłączają nietylko dowóz z krajów nietraktatowych, ale również przewóz przez te kraje, o ile tam ma miejsce przeładunek. Automatycznie więc w ten sposób wyłączone są porty niemieckie i ładunki takich towarów jak oleje, skóry surowe i niektóre wyroby gotowe będą więc musiały być kierowane do portów polskich.

W celu racjonalnego i korzystnego wyzyskania reglamentacji przywozu, niezbędną jest rewizja obecnego systemu udzielania kontyngentów przywozowych t. zw. wewnętrznych dla W. M. Gdańska. Kontyngenty te udzielane są w ilościach, żądanych przez W. M. Gdańsk, i z reguły przekraczają zdolność nabywczą tego obszaru. To też duże ilości tych towarów przedostają się na obszar Polski, wbrew wyraźnym zobowiązaniom Gdańska i z pominięciem obowiązujących zakazów przywozu. M. in. w ten sposób przedostają się do Polski w dużych ilościach towary, zakazane do przywozu z Niemiec. Ostatnio Rząd polski przedsięwziął szereg posunięć, mających na celu uniemożliwienie omijania przez Gdańsk obowiązujących zakazów przywozu. Dąży się przede wszystkim do ograniczenia udzielonych Gdańskowi kontyngentów oraz wprowadza się ściślejszą kontrolę nad towarami, przychodzącymi z Gdańska. Ta ostatnia forma ograniczeń jest niezmiernie uciążliwa dla kupiectwa i najwłaściwszem wyjściem z tej sytuacji byłoby wyrzeczenie się przez W. M. Gdańsk kontyngentów wewnętrznych.

Ostatnio zrobiono to częściowo, gdyż firmy gdańskie, pragnące prowadzić handel z Polską, mogą uzyskać przydziały na przywóz z zagranicy od Centralnej Komisji Przywozowej dopiero po wyraźnem zrzeczeniu się na piśmie prawa korzystania z kontyngentów wewnętrznych gdańskich. Jest to dopiero



początek i jednocześnie półśrodek. Oczyszczenie całkowite atmosfery może nastąpić dopiero po skasowaniu zbyt daleko idących przywilejów W. M. Gdańska w zakresie reglamentacji przywozu, które to przywileje, ograniczające prawo polskich władz celnych do sprawowania kontroli w punktach granicznych W. M. Gdańska niweczą w dużym stopniu naszą politykę reglamentacyjną.

Poza dużą listą zakazów, ogłoszoną w końcu 1931 r., został zakazany w lipcu i listopadzie przywóz nawozów azotowych, kwasu azotowego i saletry potasowej. Zakaz ten ma na celu poparcie produkcji krajowej i wyłączenie produkcji i pośrednictwa niemieckiego z obrotów z Polską.

Pewnem wzmocnieniem ochrony celnej jest obowiązująca od dnia 19 stycznia 1932 r. podwyżka opłat manipulacyjnych z 10 do 20% sumy opłacanego cła. Jest to tem bardziej ważne, że w tym zakresie niema jakichkolwiek związań konwencyjnych, wobec czego podwyżka dotyczy wszystkich towarów.

Rozwijającemu się wywozowi towarów dzięki zastosowaniu zwrotów cel przy wywozie groziło w końcu 1930 r. i w początkach 1931 r. zupełne lub częściowe skasowanie tej pomocy. Nacisk szedł ze strony Ministerstwa Skarbu, które wobec niedoborów w budżecie Państwa usiłowało skasować tego rodzaju wydatki. Sfery gospodarcze, poparte przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, potrafiły jednak przekonać Ministerstwo Skarbu o niecelowości i szkodliwości tego rodzaju posunięć i skończyło się tylko na kilku zmianach i przesunięciach. Mianowicie skasowano zwroty cel od obrabiarek, silników, niektórych wyrobów metalowych oraz od cjanków, żelazo - cjanków i błękitów oraz obniżono poważnie zwrot cła od ceraty i nieznacznie od maki. Wzamian za te skreślenia i zniżki podwyższono zwrot cła od parowozów, przetworów mięsnych i odzieży oraz wprowadzono zwroty cła od bielizny. W końcu roku sprawozdawczego cła od odzieży oczekiwały się nowych zmian w postaci różniczkowania normy zwrotu cła. Jednak i te niewielkie stosunkowo skreślenia dotknęły boleśnie zainteresowane gałęzie przemysłu i podcięły wywóz tych wyrobów. Parę jednak skreśleń było słusznych, gdyż dotyczyło pozycji martwych pod względem wywozu. W r. 1932 Rząd powinien zwrócić baczniejszą uwagę na sprawę zwrotów cel ze względu na pogarszające się z miesiąca na miesiąc koniunktury wywozowe. Wywóz nasz napotyka na coraz to nowe utrudnienia i walczyć musi z dumpingiem walutowym krajów, które odstąpiły od waluty złotej. To też niejednokrotnie poszczególne towary będą wymagały podwyższenia norm zwrotu, inaczej wywóz ich będzie zahamowany.

Pewną pomocą i ułatwieniem w wymianie handlowej są zastosowane z szeregiem nowych kontrahentów zagranicznych umowne obustronne uproszczenia w wystawianiu świadectw pochodzenia. Mianowicie przy wymianie handlowej z Jugosławją, Francją, Szwajcarią, Estonją, Holandją, Danją, Włochami, Bułgarią, Norwegią, Szwecją i W. Brytanią wystarczające są świadectwa pochodzenia, wystawiane przez urzędy celne, bez wiz konsularnych. W ten sposób koszty wywozu zostały obniżone o koszt opłaty za wizę konsularną, pobieraną często w wysokości 1—2% war-

tości towaru. Suma ta niejednokrotnie stanowiła o opłacalności wywozu.

* * *

Polityka traktatowa Polski w 1931 r. polegała głównie na ratyfikowaniu traktatów handlowych, zawartych w 1929 r. lub 1930 r., i na usiłowaniu doprowadzenia do rewizji traktatów z Czechosłowacją i Austrią.

Poza tem nastąpiło podpisanie drugiego z kolei traktatu handlowego z Turcją w dniu 29 sierpnia 1931 r.; jest to traktat, oparty na największem uprzywilejowaniu, z niewielką ilością zniżek celnych, przytem do pewnego stopnia stabilizowanych, gdyż w razie zwyżki cel przez jedną ze stron druga korzysta z cel, ustalonych w traktacie, przez 6 miesięcy. Polska uzyskała zniżki, przeciętnie 25%—owe, dla dykt, parkietów, mebli giętych, kołder bawełnianych, bursztynu i naczyń emaljowanych. Przypomnieć należy, że Turcja wymówiła od października 1929 r. pierwszy traktat handlowy z 1923 r. i że wskutek tego Polska znalazła się w stosunku beztraktatowym z Turcją. Nowy traktat został ratyfikowany przez obie strony.

Ze Stanami Zjednoczonymi A. P. obowiązuje nadal tymczasowa umowa z 1925 r., lecz w dn. 15 czerwca 1931 r. podpisaliśmy nowy traktat, dotychczas jeszcze nieobowiązujący. Jest to traktat beztaryfowy, roczny, z sześciomiesięcznem wymówieniem.

W roku sprawozdawczym ratyfikowaliśmy następujące traktaty handlowe lub protokoły dodatkowe do obowiązujących traktatów (w porządku chronologicznym ich ratyfikacji):

Z Łotwą — traktat handlowy i nawigacyjny, podpisany w dn. 12 lutego 1929 r. Wymiana ratyfikacji nastąpiła dn. 18 marca 1931 r. Wszedł w życie dn. 18 kwietnia 1931 r.

Z Francją — trzeci z kolei traktat handlowy, podpisany w dn. 24 kwietnia 1929 r. Taryfowy z dwustronną klauzulą największego uprzywilejowania. Ustawa ratyfikacyjna z dn. 3 lutego 1931 r. (Dz. U. Nr. 17, poz. 86 z 1931 r.). Przez Francję jeszcze nieratyfikowany. Obowiązuje przeto druga konwencja wraz z protokołem do niej z dn. 8 lipca 1928 r., ratyfikowanym w dn. 18 marca 1931 r.

Z Portugalią — konwencja handlowa i nawigacyjna, zawarta w drodze wzajemnej wymiany not w Lizbonie w dn. 28 grudnia 1929 r. Krótka umowa beztaryfowa z ogólną klauzulą największego uprzywilejowania. Weszła w życie dn. 7 kwietnia 1931 r.

Z Hiszpanią — konwencja handlowa i nawigacyjna, podpisana w dn. 7 maja 1930 r. Beztaryfowa z klauzulą największego uprzywilejowania. Weszła w życie częściowo 1 sierpnia 1930 r.

Z Estonją — traktat handlowy i nawigacyjny (beztaryfowy), podpisany w Tallinie w dn. 19 lutego 1927 r. i wprowadzony prowizorycznie w życie dn. 27 grudnia 1927 r., został ostatecznie wprowadzony w życie dn. 24 kwietnia 1931 r. Protokół dodatkowy z dn. 5 lipca 1929 r. do traktatu handlowego z dn. 19 lutego 1927 r. Protokół dodatkowy wszedł w życie dn. 25 kwietnia 1931 r.

Z Egiptem — porozumienie handlowe, zawarte w formie wymiany not w dn. 22 kwietnia 1930 r. Bez-

taryfowe z klauzulą największego uprzywilejowania. Weszło w życie dn. 4 maja 1931 r.

Z Grecją — konwencja handlowa i nawigacyjna, podpisana w dn. 10 kwietnia 1930 r. Umowa oparta na największym uprzywilejowaniu z niewielką ilością zniżek celnych. Weszła w życie dn. 18 lipca 1931 r.

Z Jugosławią — protokół dodatkowy do konwencji handlowej z dn. 23 października 1922 r., podpisany w dn. 31 sierpnia 1930 r. Wszedł w życie dn. 18 czerwca 1931 r.

Z Czechosłowacją — protokoły dodatkowe 3-ci i 4-ty do konwencji handlowej, podpisane w dn. 9 lutego 1928 r. w Pradze i w dn. 26 czerwca 1928 r. w Warszawie. Oba weszły w życie dn. 20 czerwca 1931 r. Zawierają one nowe zniżki konwencyjne.

Z Persją — protokół dodatkowy w formie wymiany not w dn. 4 listopada 1930 r. do umowy handlowej, podpisanej w Teheranie w dn. 19 marca 1927 r. Układ taryfowy. Wszedł w życie dn. 28 czerwca 1931 r.

Z Brazylią — traktat handlowy z dn. 3 lutego 1932 r., zawarty w formie wymiany not. Obowiązuje on od 3 marca 1932 r.

Z Chinami — traktat przyjaźni, handlowy i nawigacyjny, podpisany w Nankinie w dn. 18 września 1929 r. Traktat beztaryfowy. Wszedł w życie dn. 10 lipca 1931 r.

Z Węgrami — protokoły dodatkowe do konwencji handlowej z dn. 26 marca 1925 r.: 1) z dn. 2 grudnia 1928 r., 2) z dn. 27 marca 1930 r. Pierwszy zawiera wzajemne ustępstwa celne. Protokół dodatkowy z dn. 2 grudnia 1928 r. wszedł w życie dn. 11 sierpnia 1931 r. Protokół dodatkowy z dn. 27 marca 1931 r. wszedł w życie dn. 29 sierpnia 1931 r.

Z Niemcami — umowa gospodarcza, podpisana wraz z 8 załącznikami do niej i z protokołem końcowym w Warszawie w dn. 17 marca 1930 r. Ustawa ratyfikacyjna z dn. 17 marca 1931 r. Niemcy umowy tej jeszcze nie ratyfikowali, tak że w dalszym ciągu Polska pozostaje z Niemcami w stanie beztraktatowym i w stanie wojny celnej.

W dziedzinie polityki traktatowej w roku sprawozdawczym Polska usiłowała zrewidować dwa traktaty: z Austrią (traktat z 1922 r.) i z Czechosłowacją (traktat z 1925 r. wraz z czterema późniejszymi protokołami).

Traktat z Austrią, który jest beztaryfowy, dla obu stron okazał się niedostatecznym. Dopóki Austrie obowiązywały traktaty z Węgrami i Jugosławią, Polska korzystała dla swych wytworów hodowlanych z cel konwencyjnych na podstawie największego uprzywilejowania. Ale Austria zawarła nowe traktaty, które zmieniły warunki dla naszego wywozu, zwłaszcza nierogacizny; poza tem, idąc po linii ochrony swego rolnictwa, Austria podwyższyła cła (t. zw. V-ta nowela celna) i rozpoczęła reglamentację przywozu płodów rolnych i hodowlanych; wreszcie pod wpływem przesilenia finansowego i walutowego zaprowadziła reglamentację obrotu dewizami, posługując się nią w celu ograniczenia przywozu, przyczem przydział dewiz uzależniała od rodzaju towarów przywożonych oraz od kraju ich pochodzenia. W takich warunkach rewizja traktatu z Austrią stała się dla Polski koniecznością. Rokowania w tym kierunku za-

częły się w czerwcu roku sprawozdawczego i z przerwami prowadzone były do końca tego roku, ale bez pozytywnych wyników. Dopiero w początkach 1932 r. zawarto małe prawidło, częściowo uwzględniające postulaty polskie.

W traktacie z Czechosłowacją, zawartym w 1925 r., a więc w koniunkturze dla Polski bardzo niepomyślnej, bo po wybuchu wojny celnej z Niemcami, Polska niejako musiała poczynić dużo ustępstw celnych, rozszerzanych i zafiksowanych w następnych protokołach dodatkowych. Protekcyjizm celny Czechosłowacji, przy systemie zmiennych dodatków do cel od płodów rolnych i nierogacizny i przy ograniczeniu obrotu dewizowego (od połowy 1931 r.), pogarszał warunki naszego wywozu do Czechosłowacji. To też rewizja tego traktatu również stała się dla Polski konieczną i to w kierunku zwolnienia się od wielu stawek zafiksowanych, aby mieć większą swobodę ruchów przy zawieraniu nowych traktatów lub przy rewizji dawnych z innymi państwami. Rokowania, prowadzone przez rok ubiegły, nie dały wyników wobec niechęci ze strony Czechosłowacji do zrzeczenia się najistotniejszych dla Polski związanych cel konwencyjnych. Nie wykorzystano dobrego momentu dla wymówienia traktatu i dla wszczęcia rokowań o nowy traktat z Czechosłowacją, mianowicie zerwania traktatu Czechosłowacji z Węgrami. W momencie tym Czechosłowacja byłaby bardziej uступliwa wobec żądań polskich. Pozostaje obecnie alternatywa: albo wymówienie traktatu, albo dalsze uciążliwe rokowania o rewizję starego traktatu w kierunku zwolnienia się od wielu cel zafiksowanych.

Specjalnego omówienia wymaga jeszcze sprawa unormowania stosunków handlowych z Niemcami. Traktatu, podpisanego w 1930 r., Niemcy dotychczas nie ratyfikowały. Pomimo wojny celnej Niemcy w obrotach handlowych z Polską uzyskały w 1931 r. saldo dodatnie w sumie 44 milj. zł., przyczem przez podwyżki cel utrudniały nasz wywóz do siebie. Okazuje się zatem, że siła zarządzeń bojowych niemieckich była skuteczniejsza niż zarządzenia bojowe ze strony Polski. Przykładem jaskrawym jest fakt, że przedza czesankowa niemiecka wchodziła do Polski, gdyż na naszej liście zakazów antyniemieckiej przedza nie została umieszczona; natomiast przedza polska miała zamknięty dostęp na rynek niemiecki. Nasuwała się konieczność zrównoważenia zarządzeń celno-reglamentacyjnych. Polska dopiero w końcu 1931 r. ogłosiła trzecią listę zakazów wwozu, z której Niemcy nie mieli otrzymywać kontyngentów, oraz podwyższyła pewną ilość cel. Niemcy w połowie stycznia 1932 r. różniczkowały cła od masła, przyczem do Polski zastosowały cło najwyższe (170 mk), motywując to tem, że z Polską nie mają traktatu handlowego. Motyw ten jest fałszywy, traktat bowiem jest zawarty, jednak Niemcy świadomie i celowo nie chcą go ratyfikować. Nie dość na tem. Rząd niemiecki na podstawie specjalnych pełnomocnictw może wprowadzić t. zw. cła maksymalne i stosować je do krajów, które dyskryminują handel niemiecki. W nieudzielaniu kontyngentów z trzeciej listy zakazów rząd niemiecki dopatrywał się dyskryminowania handlu niemieckiego przez Polskę i zagroził jej stawkami maksymalnymi, o ile nie będą przywrócone sto-

sunki z przed 1 stycznia 1932 r. Rząd polski zapowiedział, że na cła maksymalne niemieckie odpowie cłami maksymalnymi (przewidzianymi w rozporządzeniu z 1928 r.). Wobec tego rozpoczęły się w marcu 1932 r. rokowania, mające na celu uniknięcie zaostrzenia wojny celnej.

W rezultacie tych rokowań zostało zawarte w dn. 26 marca 1932 r. porozumienie co do niezaostrzania wojny celnej. Reguluje ono przede wszystkim sprawę powyższych w ciągu ostatniego miesiąca zarządzeń niemieckich, zmierzających do ograniczenia przywozu z Polski, oraz zapowiedzianych kontrzarządzeń polskich w stosunku do przywozu z Niemiec. Mianowicie zastosowanie obustronne taryf maksymalnych ograniczone jest mocą tego układu do towarów, objętych w Niemczech cłami i zakazami bojowymi z 1925 r., przyczem zakazy i cła bojowe zostają zniesione z chwilą wprowadzenia w życie taryfy maksymalnej (1 kwietnia 1932 r.), w Polsce zaś do tych towarów, które są objęte zakazami bojowymi z 1925 r. Ponadto Niemcy zobowiązały się stosować do masła i jaj, przywożonych z Polski, ogólne cło autonomiczne (100 mk od 100 kg masła i 30 mk od 100 kg jaj), Polska natomiast przyznała Niemcom kontyngenty przywozowe w zakresie towarów reglamentowanych. Kontyngenty te dotyczą większości towarów, objętych t. zw. kryzysową listą zakazów z grudnia 1931 r. i lutego 1932 r., nie dotyczą jednak towarów, które już poprzednio podlegały reglamentacji bądź na podstawie zakazów ogólnych, bądź też antyniemieckich, a ostatnio były powtórzone na liście kryzysowej.

Układ powyższy, który może być wymówiony w każdym czasie i wygasa w dwa miesiące od dnia wymówienia, reguluje tylko bardzo wąski odcinek stosunków gospodarczych polsko-niemieckich i w niczem nie narusza podstawowych zasad wzajemnej wymiany towarowej, ustalonych w traktacie z marca 1930 r.

Dla uregulowania ostatecznego stosunków handlowych polsko-niemieckich niezbędna jest przede wszystkim dobra wola ze strony Niemiec, której dotychczas nie wykazały. Traktat handlowy polsko-niemiecki, podpisany w marcu 1930 r., został już przez Polskę ratyfikowany w początku 1931 r., natomiast rząd niemiecki nie wniósł ustawy ratyfikacyjnej do parlamentu, ani też nie skorzystał z posiadanych pełnomocnictw do wprowadzenia traktatu tego w życie. Należy więc stwierdzić, że odpowiedzialność za tak długie odleknięcie uregulowania traktatowego stosunków handlowych polsko-niemieckich ponosi wyłącznie rząd niemiecki.

7. ORGANIZACJA PRZEMYSŁU.

Prace organizacyjne w kierunku koncentracji przedsiębiorstw poczyniły w Polsce w okresie sprawozdawczym nowy, znaczny krok naprzód. Myśl kartelową, zdobywszy początkowo przede wszystkim podstawowe przemysły surowców i półfabrykatów, przenika coraz bardziej do gałęzi wytwórczych, obejmujących wyroby daleko posuniętego stopnia obróbki. Daje się jednocześnie zaobserwować tendencja organizowania możliwie ścisłych porozumień, a więc w pierwszym rzędzie syndykatów względnie zwarłych karteli, regulujących jednocześnie szereg czyn-

ników wytwórczości i zbytu, przy równoczesnem przechodzeniu już istniejących luźnych karteli lub konwencji do form bardziej spójnych. Z pośród ważniejszych gałęzi wytwórczości organizacjami kartelowymi objęte zostały: przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, przemysł papierniczy, wytwórnie terpentyny surowej, rafinerie terpentyny, przedsiębiorstwa bawełniane, prócz tego zawiązano szereg luźniejszych konwencji w przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym (rękawiczki, płótna introligatorskie, stożki kapelusznicze, krawaty).

Równolegle do tych prac poczyniono szereg wysiłków i prac przygotowawczych, zmierzających do odnowienia karteli poprzednio rozwiązanych; fakty takie miały ostatnio sporadycznie miejsce, że wymienimy przykładowo syndykat gwoździ i drutu, syndykat odlewni żeliwa, kartel obuwia gumowego, syndykat odlewów ogrzewalnych, konwencję superfosfatu, syndykat drenów i dachówek, syndykat tektury surowej, syndykat papy dachowej, przyczem nierzadko powodem rozpadnięcia się organizacji była katastrofalna sytuacja na rynku odbiorczym. W większości wszystkich tych wypadków niepomyślna sytuacja rynkowa, jaka powstawała w wyniku ostrej konkurencji natychmiast nieomal po rozpadnięciu się organizacji, doprowadzała w krótkim czasie do ponownego podjęcia prac organizacyjnych, które bądź już doprowadziły do pomyślnego rezultatu (np. syndykat odlewów żeliwnych, syndykat odlewów ogrzewalnych, syndykat obuwia gumowego), bądź trwają jeszcze lub są w przededniu ukończenia (np. syndykat gwoździ i drutu).

W minionym okresie nastąpiło odnowienie umów szeregu karteli już istniejących, m. in. zaś dwóch poważnych organizacji, mianowicie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych oraz Konwencji Węglowej Ogólnopolskiej, przyczem struktura tej ostatniej uległa poważnej reorganizacji w duchu ściślejszego zespolenia i centralizacji. W związku z wydaną w 1932 r. ustawą węglową, utworzono przewidzianą w tej ustawie węglową konwencję eksportową oraz fundusz wyrównawczy na pokrycie nierentownego wywozu na rynki skandynawskie, bałtyckie i zachodnio-europejskie. Konwencja, którą zawarto na 1 rok częściowo dobrowolnie, częściowo w drodze arbitrażu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ma na celu regulowanie zbytu węgla na wymienionych rynkach przez normowanie ilości wysyłek, cen, warunków sprzedaży i dostawy, porozumiewanie się z konkurencją i t. p. Umowa o funduszu wyrównawczym, którą zawarto narazie na pół roku, polegać ma na pobieraniu stałych opłat od węgla, zbywanego na rynku wewnętrznym oraz na rentownych rynkach zagranicznych, celem wyrównywania strat, ponoszonych przez eksporterów przy wywozie na wspomniane rynki. W innych podstawowych gałęziach wytwórczych prace nad odnowieniem względnie zmianą umowy są jeszcze prowadzone, że wymienimy przykładowo Syndykat Przemysłu Naftowego. Prace organizacyjne prowadzone są m. in. w przemyśle garbarskim, pończoszniczym, odlewów stalowych i t. d. Niektóre z nich można uważać za definitywnie ukończone, jeśli chodzi o uzgodnienie głównych punktów spornych, z tem jednak zastrzeżeniem, które zawsze w takich wypadkach mieć należy na uwadze, że powstanie kartelu zarówno for-

malnie jak faktycznie można uznać za dokonane dopiero z chwilą podpisania umowy, często są bowiem wypadki rozchwiania zaawansowanych już daleko pertraktacji w ostatnim momencie składania podpisów.

Osobnego uwzględnienia wymaga sprawa organizacji syndykatów eksportowych. Prace, prowadzone w tej dziedzinie, postąpiły w ostatnich czasach duży krok naprzód, a odnośne instytucje obejmują coraz szerszy zakres artykułów. Syndykaty eksportowe mają wprowadzić inne cele na widoku i inny charakter niż analogiczne organizacje dla rynku wewnętrznego, działalność ich jednak w sensie koncentracji rozproszonych wysiłków indywidualnych eksporterów oraz specyficzny stosunek do Państwa wymaga krótkiego oświetlenia ze względu na ich oddziaływanie na rynek krajowy. Syndykaty eksportowe powstawały w szeregu wypadków jako organizacje przymusowe. Przymus należenia do syndykatu nie wynikał wprawdzie z przepisów odpowiedniej ustawy specjalnej, lecz przejawiał się pośrednio w konsekwencji stosowania wysokich celi wywozowych od artykułów, wywożonych przez eksporterów niezrzeszonych, przy równoczesnym zwalnianiu od cła tychże artykułów, wywożonych przez eksporterów, należących do syndykatu. Tym ostatnim stawiało jednocześnie Państwo określone dezyderaty co do jakości wywożonych towarów, dróg wywozowych, aparatu pośredniczącego i t. p. Syndykatami eksportowymi objęte zostały liczne artykuły produkcji rolniczo-hodowlanej względnie przemysłów rolnych. Ten interwencjonizm, mający na celu w pierwszym rzędzie zadania wychowawczo-pionierskie, jest dla gospodarstwa polskiego momentem pożytecznym, gdyż ułatwia względnie wresz umożliwia lokowanie w szerszej mierze polskich artykułów na rynkach obcych, wyrabia odpowiednią markę towarów, pozwala na osiągnięcie wyższych cen, organizuje rozproszone wysiłki poszczególnych warsztatów i t. d. Oceniając pożyteczne wyniki interwencjonizmu w tej dziedzinie gospodarczej, należy jednak zaznaczyć, że nie da on się per analogiam zastosować do innych dziedzin gospodarstwa, a przede wszystkim do przemysłu. Momenty, wspomniane wyżej, nie mają w dziedzinie wywozu artykułów przemysłowych podobnego znaczenia co w dziedzinie wywozu rolnego; wywóz przemysłowy ma już swoje drogi ekspansji dawniej wytworzone, swój aparat pośredniczący, swoje organizacje, służbę informacyjną i t. d. Z samej swojej natury przedsiębiorcy łatwiej potrafią zdobyć i utrzymywać zagraniczne rynki zbytu, niż drobny, zazwyczaj niezorganizowany, eksport rolny. Skonsolidowanie i powiększenie wywozu przez syndykaty eksportowe będzie miało istotne i ważne znaczenie przy ewentualnych przyszłych umowach międzynarodowych czy to o charakterze prywatnym, czy to międzypaństwowym.

Odmienne jednak należy ustosunkować się do interwencji państwowej przy powoływaniu do życia względnie przy samem organizowaniu karteli i syndykatów dla rynku wewnętrznego. W dziedzinie tej mamy w okresie ubiegłym do zanotowania kilka wypadków takiej interwencji. Podkreślić należy przytem, że inicjatywa interwencji wychodziła z zasady z kół przemysłowych, zwykle w wypadkach, gdy ro-

kowania bezpośrednie stron po dłuższym lub krótszym okresie czasu nie doprowadzały do pomyślnego rezultatu. Ponieważ w tych wypadkach interwencja Państwa, niezależnie od tego, czy będzie ona pośrednia, czy też bezpośrednia, nie może z natury samego interwencjonizmu państwowego ograniczyć się do jednego momentu powstania kartelu czy syndykatu, lecz rozciągnąć się musi i na dalsze okresy działania tych organizacji w formie mniej lub więcej ścisłej kontroli Państwa, która z zasady musi krępować sprężystość i sprawność działania kartelu, — zjawisko to uznać należy za wybitnie niewskazane, zwłaszcza jeżeli uwzględnić jego dalsze nieuniknione konsekwencje. Pochopność, z jaką przemysł, zwłaszcza ostatnio, decyduje się na interwencję państwową przy organizowaniu karteli, której złe strony w większości wypadków docenia, może znaleźć wytłumaczenie jedynie w głębi przeżywanego kryzysu oraz wszechstronnem i zupełnem wyczerpaniu poszczególnych jednostek przemysłowych w walce z jego przejawami.

W dziedzinie interwencjonizmu specjalne znaczenie ma fakt wydania w 1932 r. dwóch ustaw, regulujących stosunki w przemysłach węglowym i naftowym. Ustawy te dają możność Ministrowi Przemysłu i Handlu tworzenia przymusowych organizacji kartelowych kopalni węgla, kopalni ropy naftowej i rafinerij ropy, poddają przemysły te drobiazgowej kontroli administracji, organizują wspólny wywóz i t. d. Motywem wydania ustawy naftowej była konieczność uregulowania sprawy wiertnictwa i powstałych w związku z nią konfliktów z przemysłem rafineryjnym, a to celem zapewnienia wystarczającej bazy surowcowej. Motywem ustawy węglowej była sprawa podtrzymania i reorganizacji załamującego się nierentownego wywozu oraz konieczność zapewnienia dostaw na rynek wewnętrzny. Aczkolwiek sprawa organizowania karteli przymusowych dla rynku wewnętrznego postawiona została w sposób fakultatywny, to jednak groźba utworzenia organizacji przymusowej działa tu decydująco na dojście do quasi dobrowolnego porozumienia. Z tego względu należy ustosunkować się do realizacji tego rodzaju posunięć ustawowych z najdalej idącą ostrożnością.

W bezpośrednim związku ze sprawą interwencji państwowej w dziedzinie polityki karteli pozostaje zagadnienie poziomu cen artykułów skartelizowanych. Na gruncie niepomyślnej sytuacji rolnictwa, spowodowanej w znacznej mierze niskim poziomem cen artykułów rolnych, powstała w pewnych sferach opinia, domagająca się jako jednego ze środków zaradczych na tę sytuację zrównania poziomu cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, z poziomem cen artykułów rolnych. Myśl ta, formułowana popularnie jako „zamknięcie nożyc“, została następnie rozszerzona i potraktowana jako remedium na zwalczanie kryzysu, przy wyraźnem zabarwieniu antykartelowem. Wysunięty został pogląd, że kurczenie się zbytu artykułów skartelizowanych tłumaczy się przede wszystkim utrzymywaniem „sztynnego“ poziomu cen kartelowych, co odbija się bezpośrednio nie tylko na sytuacji rolnictwa, lecz również pogarsza położenie samego przemysłu. Jako środek zaradczy

wskazywana jest konieczność powszechnego wydatnego obniżenia cen kartelowych, co w skutku przyniesie ma wzrost popytu. Oczywiście, jako logiczna konsekwencja takiego postawienia sprawy narzuca się konieczność obniżenia kosztów własnych.

Zwolennicy takich środków zaradczych na trudności kryzysowe przeceniają pożyteczne skutki obniżki cen kartelowych. Doświadczenia szeregu przemysłów skartelizowanych wykazują, że w obecnej sytuacji nawet znaczne zredukowanie cen nie przynosi spodziewanego zbawionego zwiększenia zbytu. Przeciwnie nawet, obserwować można postępujące stale kurczenie się popytu równoległe do poważnej obniżki cen. Specjalnie znamienne było to w zakresie artykułów, których odbiorcami są wyłącznie sfery rolnicze — np. superfosfat, maszyny rolnicze i t. d. Jednocześnie zaś skutek zmniejszenia się wytwórczości powiększają się koszty własne na jednostkę towaru, uniemożliwiając urzeczywistnienie wysuniętych w tej dziedzinie postulatów. Zapoznawany jest też przytem fakt, że szereg bardzo istotnych składników kalkulacyjnych, jak np. koszty kredytu, nie dają się dowolnie regulować i z dnia na dzień zmieniać. Zarówno zanikająca zupełnie rentowność jak niemożność czynienia odpisów amortyzacyjnych w znakomitej większości przedsiębiorstw, powtarzające się coraz częściej prośby o nadzór sądowy oraz upadłości, nie omijające nawet silnych finansowo przedsiębiorstw, wykazują, że ewentualna zniżka cen nie tylko nie będzie czynnikiem, zwalczającym kryzys, lecz może przyczynić się do rozszerzenia katastrofalnego stanu gospodarczego również i na wegetujący już tylko w wielu wypadkach przemysł skartelizowany.

Jeśli chodzi o udział przemysłu polskiego w porozumieniach międzynarodowych, to poważne znaczenie ma dokonane w r. ub. zawarcie umowy cukrowniczej. Ostatnie lata przedumowne cechował w tej gałęzi przemysłu nienotowany oddawna spadek cen jako konsekwencja ostrej międzynarodowej walki konkurencyjnej. Ze względu na wzmagający się kryzys oraz powszechne skurczenie się spożycia trudno obecnie ocenić efekt, jaki cukrownictwu przyniosłaby ta umowa w sensie uporządkowania sytuacji rynkowej w bardziej normalnych warunkach. Ponieważ jednak umowa obowiązuje na okres 5 lat, należy się spodziewać, że z chwilą poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej celowość zawartego porozumienia zacznie przejawiać się z całą wyrazistością.

Drugim ważnym porozumieniem, zawartem w r. ub., jest międzynarodowy kartel cynku, do którego prócz Polski należą: Belgia, Niemcy, Czechosłowacja, Holandia, Francja, Hiszpania, Norwegia, Włochy, W. Brytania, Kanada, Meksyk i Australja. Kartel reguluje ilościowo wytwórczość cynku surowego i rafinowanego oraz jego wywóz z Meksyku, Australji i Kanady.

W innych dziedzinach przemysłu mamy do zanotowania rozpadnięcie się wskutek błędów konstrukcji umowy międzynarodowego kartelu azotu oraz niedawno zawazanego porozumienia fabryk tektury surowej, jak również ożywione prace w związku z prowadzonymi od dłuższego czasu rokowaniami w sprawie międzynarodowego porozumienia węglowego.

Jeśli chodzi o międzynarodowy kartel azotu, to rozpadnięcie się jego dało w konsekwencji wprowadzenie celnych zarządzeń protekcyjnych w szeregu krajów europejskich (Francja, Belgja, Niemcy, Włochy, Czechosłowacja, W. Brytania i Polska). Ponieważ jednak organ wykonawczy kartelu — Cie Internationale de l'Industrie de l'Azote w Bazylei — został utrzymany przy życiu, istnieje dogodna platforma do prowadzenia pertraktacji nad odnowieniem umowy. Obecne możliwości w dojściu do porozumienia nie są jednak zbyt pomyślne. W dziedzinie przemysłu węglowego w związku z załamaniem się funta szterlinga i poprawieniem się wskutek tego możliwości wywozowych W. Brytanji tempo prac w sprawie porozumienia międzynarodowego doznało ostatnio pewnego osłabienia. W przededniu zasadniczej rekonstrukcji znajduje się międzynarodowy kartel stalowy, który w r. ub. ograniczał coraz bardziej swoje zadania, tak że obecne jego istnienie ma charakter prawie wyłącznie formalny.

W dziedzinie ustawodawstwa kartelowego kilka krajów w okresie sprawozdawczym weszło na drogę wydania specjalnych ustaw kartelowych. Ustawy takie wprowadziły Danja i Węgry, projekt zaś ustawy opracowano w Czechosłowacji, Rumunji i Bułgarji. Ustawa duńska skierowana jest głównie przeciw nieumotywowanemu gospodarczo podnoszeniu przez kartele cen artykułów pierwszej potrzeby, węgierska zaś przypomina ustawę niemiecką z 1923 r., z tą zasadniczą różnicą, że przewiduje obowiązek rejestrowania zawartych porozumień kartelowych.

Obok organizacji przemysłu w sensie handlowym należy jeszcze pokrótce omówić zagadnienie racjonalizacji przemysłu i technicznego usprawnienia warsztatów pracy przemysłowej.

Pod tym względem rok sprawozdawczy przeminał pod znakiem trudności metodycznych i praktycznych.

Zagadnienie światowego przesilenia ekonomicznego szeroka opinia społeczna zwykła coraz częściej wiązać z ruchem racjonalizacyjnym, na który zrzuca się odpowiedzialność za ostry kryzys obecny. Zapomina się o tem, że braki i niedociągnięcia w ogólnej równowadze ekonomicznej spowodowane są raczej jednostronnością racjonalizacji, a nie jej stosowaniem. Przyczyny kryzysu tkwią nie w nadmiarze racjonalizacji, lecz w jej niedostatecznym i jednostronnym stosowaniu, przede wszystkim zaś w braku starań o racjonalne równoważenie wszystkich zalegających się wzajemnie dziedzin gospodarstwa, a więc: braku koordynacji pomiędzy produkcją przemysłową i rolną, braku harmonji pomiędzy produkcją a późniejszym rozdziałem towarów, pomiędzy wytwórczością a spożyciem.

W długotrwałym i ostrym kryzysie gospodarczym, jaki przeżywa obecnie nie tylko Polska ale i cały świat, rok sprawozdawczy był niewątpliwie okresem dalszego natężenia kryzysu. Wśród powierzchownych obserwatorów życia gospodarczego i społecznego zrodził się bezkrytyczny pogląd, że źródłem szerzącej się na świecie fali zjawisk kryzysowych, a zwłaszcza bezrobocia, jest racjonalizacja. Bezkrytyczny ten pogląd mógł się zakorzenić tylko z powodu identyfikowania racjonalizacji z techniczną mechani-

zacja pracy. Szerzeniu się tych błędnych zapatrywań sprzyjał zbyt ni rozmiar inwestycyjny jako pozostałość powojenna gospodarki przemysłowej, mniejszy może u nas, ale dość silny w krajach bardziej uprzemysłowionych, nieoparty uprzedniem badaniem sprawy z punktu widzenia handlowego i ekonomicznego i nieuwzględniający realnej pojemności rynku. Nieuniknionem następstwem takiej nieopatrznej i jednostronnej racjonalizacji jest zawsze nadprodukcja i strata kapitału społecznego, powodująca przesilenie i bezrobocie. Przeżywany kryzys udowodnił, że błędem było dotychczasowe traktowanie zagadnień i metod racjonalizacyjnych w oderwaniu od ogólnego tła życia gospodarczego i jego praw ekonomicznych oraz szukanie ich rozwiązania prawie wyłącznie w powiększaniu zdolności wytwórczych zakładów przemysłowych. Praktyka zmagającego się z trudnościami przesileniowemi życia przemysłowego, jak również naukowe dociekania przez organizacje i zjazdy krajowe i zagraniczne przyczyn i skutków kryzysów ekonomicznych wysunęły na czoło zagadnień racjonalizacyjnych sprawę prawidłowego gospodarowania, usuwającego w szerokim zakresie marnotrawstwo gospodarcze, i zagadnienie pełnej i równomiernej racjonalizacji całokształtu życia gospodarczego.

W Polsce brak kapitałów, które możnaby przeznaczyć na cele inwestycyjne i obawa przed nadmiernem rozszerzeniem zdolności produkcyjnej poszczególnych dziedzin wytwórczości przemysłowej w okresie tak silnego na całym świecie zaniku zbytu były zasadniczymi czynnikami, pod których wpływem kształtowało się w r. ub. zagadnienie racjonalizacji przemysłu. Temi przesłankami kierował się z pewnością Rząd w swej polityce ulg celnych dla maszyn i aparatów, niewyrabianych w kraju, które to ulgi celne nadal nie były udzielane dla kilku przemysłów i tak już przeinwestowanych. Temi przesłankami, jak również tendencją utrzymania wysokiego poziomu naszych warstwowości pracy, kierował się Rząd, utrzymując nadal w mocy postanowienia o podwojeniu stawek celnych i nieudzielaniu ulg dla używanych, a niewyrabianych w kraju maszyn. Widzimy też, że w roku sprawozdawczym przywieziono do Polski maszyn i aparatów za sumę poniżej 100 milj. zł., podczas gdy w latach 1930, 1929 i 1928 przywóz ten wynosił 171 milj., 300 milj. i 320 milj. zł. Przytem w wielu wypadkach sprowadzanie tych maszyn w roku sprawozdawczym było wykonaniem dawniej już rozpoczętych programów inwestycyjnych i było niezbędne ze względu na potrzebę scharmonizowania pracy poszczególnych działów sprowadzających te maszyny przedsiębiorstw.

Natomiast wielkie wysiłki czynione były przez przemysł w kierunku potanienia kosztów produkcji w drodze scharmonizowania poszczególnych działów przedsiębiorstw i unikania marnotrawstwa. Do największych wysiłków w tym kierunku zmuszały przemysł trudności zbytu na rynku krajowym i na rynkach obcych oraz brak rentowności względnie nawet wzrastająca deficytowość produkcji, zwiększająca się w miarę ograniczania zatrudnienia. Wysiłki te dały znaczne rezultaty, uwidoczniające się w niższych cenach. Zniżka ta jest tem bardziej znamienita, że tak powszechna we wszystkich dziedzinach ograniczanie produkcji powoduje wzrost jej kosztów. W tych wa-

runkach więc nie tylko obniżenie cen, ale już nawet utrzymanie ich na tym samym poziomie musi być po-
czytywane za wielki wysiłek ze strony przemysłu.

Wreszcie wspomnieć należy o pracach normalizacyjnych, prowadzonych nadal przez Polski Komitet Normalizacyjny w najściślejszym kontakcie ze sferami gospodarczymi. Prace te w procesie organizowania przemysłu odgrywają nader ważną rolę.

8. RYNKI ZBYTU.

Rynek wewnętrzny. Sytuacja na rynku wewnętrznym w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu kształtowała się niepomyślnie; zdolność nabywczą wszystkich grup konsumentów uległa dalszemu skurczeniu. Przedewszystkiem zmniejszyła się zdolność nabywczą rolnictwa; ceny zbóż w roku sprawozdawczym wykazały wprawdzie pewną wyżkę w miesiącach wiosennych, lecz przeważająca większość gospodarstw rolnych nie była w stanie zdyskontować owej wyżki cen, gdyż zmuszona była do realizacji zbiorów w jaknajszyszym czasie w okresie niżkowymi cenami. Wskaźnik cen hurtowych produktów roślinnych pochodzenia krajowego, obliczany przez Główny Urząd Statystyczny, wynosił w styczniu 1931 r. 51,5, w kwietniu i maju podniósł się do 70,3—73,1, obniżając się w końcu 1931 r. do 62,4. Natomiast znaczny spadek cen w ciągu roku sprawozdawczego wykazały produkty hodowli, które stanowią podstawowe źródło dochodu gospodarstw drobnych. Według wskaźników cen, obliczanych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, wskaźnik cen hurtowych zwierząt rzeźnych, który w styczniu 1931 r. wynosił 51,0, w grudniu spadł do 41,9, a w lutym 1932 r. do 38,4; nieco powolniejszy spadek wykazał wskaźnik cen hurtowych nabytów — z 86,1 w styczniu, na 61,0 w grudniu 1931 r. i wzrost w lutym 1932 r. do 66,0.

Zdolność nabywczą warstw pracowniczych — umysłowych i fizycznych — również wydatnie spadła w roku sprawozdawczym. Jest to wynikiem z jednej strony wydatnego wzrostu liczby bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych, a z drugiej strony — stosunkowo znacznego obniżenia się wartości realnej płac pracowników umysłowych. Natomiast płace robotnicze, jakkolwiek nominalnie nieznacznie się zmniejszyły, realnie nawet wykazały pewien wzrost. Ruch płac robotniczych oraz płac pracowników umysłowych, reprezentowany przez płace pracowników państwowych, przedstawiamy poniżej:

Ruch płac we wskaźnikach (1927 = 100).

Rok i mies.	Stawki płac robotniczych		Płace pracowników państwowych	
	wartość nominal.	wartość realna	wartość nominal.	wartość realna
1930 I	121,3	119,4	112,8	111,2
VII	121,0	121,3	112,8	113,1
1931 I	120,9	132,8	112,8	124,0
IV	120,7	135,5	111,9	123,9
VII	120,6	137,6	94,6	108,0
X	118,8	140,1	94,6	111,6
XII	118,9	141,9	94,6	112,9
1932 II	116,9	142,2	94,6	115,1

Wydatnie obniżyła się pojemność rynku wewnętrznego dla dóbr inwestycyjnych. W celu osiągnięcia równowagi budżetowej Rząd wstąpił na drogę kompresji wydatków, ograniczając w ten sposób do rozmiarów niezbędnych swoje wydatki inwestycyjne. W roku sprawozdawczym niektóre wydatki inwestycyjne, pokrywane z budżetu, zostały przerzucone na wpływy z długoterminowych pożyczek zagranicznych, np. koszty rozbudowy portu Gdyni przeniesione zostały na sumy, uzyskane z pożyczki zapalczanej; budowa linii kolejowej G. Śląsk — Gdynia została przeniesiona na sumy, uzyskane z nowozaciągniętej na rynku francuskim pożyczki Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Wskutek wyczerpania się rozporządzalnych funduszy na popieranie ruchu budowlanego, wydatnie spadło zapotrzebowanie na artykuły budowlane.

Uległa dalszej kompresji działalność inwestycyjna przemysłu. Ilustrują to w pewnym stopniu liczby przywozu maszyn i aparatów w 1931 r. w porównaniu z latami poprzednimi:

Przywóz maszyn i aparatów w latach 1927—1931 w milj. zł.

	1927	1928	1929	1930	1931
Maszyny i aparaty ogółem	225,7	320,0	300,4	171,2	99,7
Maszyny elektryczne	18,2	29,3	31,2	20,3	13,9
Obrabiarki do drzewa i metali	15,9	22,7	27,2	10,6	5,8
Maszyny włókiennicze	47,0	68,1	50,5	21,9	12,8
Maszyny rolnicze	35,0	37,8	27,1	13,8	6,3

Nie rozporządzamy jeszcze odnośniami liczbami za 1931 r., lecz na podstawie statystyki stanu zatrudnienia można stwierdzić, że instalowanie maszyn i aparatów krajowych w 1931 r. spadło w stopniu silniejszym niż instalowanie maszyn i aparatów, przywożonych z zagranicy.

Zmniejszenie pojemności rynku wewnętrznego znalazło swój wyraz również w znacznym spadku przywozu wyrobów gotowych, który w 1931 r. osiągnął najniższy poziom w ostatnich pięciu latach, przewyższając nieznacznie przywóz w 1926 r. Przywóz wyrobów gotowych według poszczególnych gałęzi wytwórczości przedstawia się jak następuje:

Przywóz wyrobów gotowych w latach 1927-1931 w milj. zł.

Gałęzie wytwórczości	1927	1928	1929	1930	1931
Ogółem	1129,9	1483,2	1426,1	1032,6	677,0
w tem:					
Przemysł mineralny	33,3	46,7	46,9	34,0	18,4
„ metalowy i elektrotechn.	483,0	676,4	675,6	432,2	248,7
„ chemiczny i rafineryjny	96,0	107,6	105,4	90,6	75,3
„ skórzaný	129,3	163,3	143,6	112,8	61,3
„ włókienniczy	98,8	125,3	127,0	107,6	84,8
„ papierniczy	34,7	38,5	30,7	42,2	31,4
„ poligraficzny	14,4	17,5	20,5		
„ drzewny	9,5	12,3	14,3	9,6	5,8
„ rolny	25,9	16,6	18,6	9,9	8,8

Jak wspomnieliśmy w pierwszym rozdziale Sprawozdania, spadek przywozu do Polski w 1931 r. był jedynie wynikiem działania czynników koniunkturalnych, a przede wszystkim zmniejszenia się po-

jemności rynku wewnętrznego. Należy podkreślić, że pod względem spadku przywozu Polska znajduje się na pierwszym miejscu, co dowodzi, w jak silnym stopniu spadła zdolność nabywczą naszego rynku. Ilustruje powyższe twierdzenie zestawienie ogólnego przywozu oraz przywozu wyrobów gotowych do szeregu krajów.

Przywóz do poszczególnych krajów we wskaźnikach. Rok 1929 = 100.

Kraje	Przywóz	ogółem	Przywóz wyrobów gotowych	
	1930	1931	1930	1931
Polska	72,2	47,0	72,4	47,5
Niemcy	77,4	50,1	79,5	54,1
Stany Zjedn. A.P.	69,6	47,5	76,2	55,1
Francja	89,9	72,5	113,1	92,3
W. Brytania	85,5	70,5	91,9	78,4
Czechosłowacja	78,5	58,8	82,6	66,2
Austria	82,6	66,2	84,3	66,3

W 1931 r. spadł wydatnie zbyt na rynku wewnętrznym produktów krajowych. W sposób fragmentaryczny charakteryzują to następujące liczby:

Zbyt na rynku wewnętrznym niektórych towarów skartelizowanych i monopolowych w latach 1928—1931.

Lata	We-giel	Żelazo walcow.	Cement	Naf-ta	Cu-kiem	Tytoń w milj. złotych	Spi-rytus w tys. hl	Zapalki w tys. skrzyń
	w tysiącach tonn							
1928	23.560,5	497,7	989,7	124,0	351,0	647,2	475,2	147,3
1929	27.122,7	380,7	908,3	133,0	361,0	705,0	481,4	148,6
1930	20.291,9	284,4	758,5	127,7	348,4	704,0	373,3	157,0
1931	19.042,3	190,0	513,7	110,5	320,1	636,6	276,4	111,4

Jakkolwiek podane towary reprezentują tylko pewną część obrotów rynku wewnętrznego, jednak na podstawie tych liczb można stwierdzić, że zwłaszcza dla towarów inwestycyjnych pojemność rynku wewnętrznego w roku sprawozdawczym gwałtownie się skurczyła.

Ruch cen. Ceny w Polsce w roku sprawozdawczym wykazały, podobnie jak w innych krajach, tendencję zniżkową. Jeśli mierzyć ruch cen za pomocą ogólnych wskaźników cen hurtowych, których struktura w poszczególnych krajach nie jest jednolita, to okazuje się, że w ciągu roku sprawozdawczego spadek cen hurtowych w Polsce był znacznie silniejszy niż w szeregu innych krajów, względnie dorównywał im. Tak np. w Polsce spadek cen hurtowych wyniósł 7,4%, w W. Brytanii — 0,8%, w Czechosłowacji — 5,6%, natomiast w Niemczech spadek cen wyniósł 10,0%, a we Włoszech 9,5%.

O wiele dokładniejszy obraz ruchu cen w Polsce i zagranicą otrzymujemy, porównyując zasadnicze grupy cen. Mianowicie wskaźnik cen artykułów przemysłowych spadł w Polsce w ciągu 1931 r. o 11,1%, podczas gdy w Austrii spadek ten wyniósł tylko 3,8%, w Czechosłowacji — 7,1%, w Stanach Zjednoczonych A. P. — 9,5%. Spadek cen wyrobów hurtowych w Polsce w 1931 r. nie różni się zasadniczo od ruchu cen w Niemczech: ogólny wskaźnik cen hurtowych wyrobów gotowych spadł w Polsce o 9,0%, a w Niemczech o 7,8%, w tem wskaźnik wyrobów gotowych dla konsumpcji w Polsce o 11,7%, a w Niem-

czech tylko o 10,0%, natomiast ceny wyrobów gotowych dla produkcji przemysłowej w Niemczech spadły o 4,9%, a więc silniej niż w Polsce, gdzie spadek wynosił 1,5%.

Jednocześnie ceny artykułów rolnych względnie spożywczych spadły w Polsce w stopniu stosunkowo mniejszym niż w niektórych krajach zagranicznych. Ogólny wskaźnik cen hurtowych artykułów rolnych w 1931 r. w Polsce utrzymał się na jednym poziomie (porównujemy ceny stycznia i grudnia), natomiast w Niemczech w tymże okresie ceny spadły o 11,4%, a w Stanach Zjedn. A. P. o 24,2%. Ceny hurtowe zwierząt rzeźnych spadły w końcu roku w porównaniu z początkiem roku: w Polsce o 26,5%, w Niemczech o 29,8%, w Stanach Zjedn. A. P. o 31,2%.

Na podstawie powyższych przykładów możemy stwierdzić, że, naogół biorąc, spadek cen hurtowych artykułów przemysłowych w Polsce dorównywa spadkowi cen zagranicą, a jednocześnie tempo spadku cen artykułów rolnych w Polsce jest nieco słabsze niż zagranicą.

Ruch cen hurtowych w Polsce dwóch zasadniczych grup — artykułów rolnych i przemysłowych — odbywał się niejednolicie. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych w ciągu roku sprawozdawczego wykazały stałą, aczkolwiek powolną tendencję spadkową. Ogólny wskaźnik cen artykułów przemysłowych, który w styczniu 1931 r. wynosił 84,1, spadł w grudniu do 74,0 i w marcu 1932 r. do 72,2; natomiast wskaźnik cen artykułów rolnych wykazywał, jak wspomnieliśmy wyżej, wahania i w końcu roku pozostawał na poziomie ze stycznia: w styczniu — 56,9, w grudniu — 57,2. W marcu 1932 r. wskaźnik ten spadł do 54,1.

W wyniku wskazanego wyżej ruchu cen było pewne zwarcie się nożyc cen artykułów rolnych i przemysłowych. Stosunek procentowy pomiędzy cenami przemysłowymi oraz rolnymi (ceny przemysłowe przyjęte za 100) wykazuje następujące zestawienie, z którego wynika, że rozpiętość cen w roku sprawozdawczym naogół nieznacznie odbiegała od stanu z roku poprzedniego.

Ruch cen hurtowych w latach 1927—1932 we wskaźnikach.

Rok wzgl. miesiąc	Ogólny	Artykuły rolne	Artykuły przemysł.	Stosunek cen artykułów rolnych do cen artykułów przemysłowych, przyjętych za 100
1927	100,0	100,0	100,0	100,0
1928	101,0	97,2	104,2	93,3
1929	95,7	75,7	103,3	83,0
1930	82,3	68,4	94,0	72,8
1930 I	88,2	74,8	99,1	75,5
IV	85,0	71,3	96,3	73,9
VII	83,8	71,3	94,2	75,7
X	78,4	64,3	90,6	71,0
XII	76,2	63,2	86,9	72,7
1931	70,5	59,7	79,4	75,2
1931 I	71,6	56,9	84,1	67,7
IV	74,1	64,5	82,1	78,6
VI	70,3	58,8	80,1	73,4
X	66,3	55,6	75,3	73,8
XII	66,4	57,2	74,0	77,3
1932 I	63,9	51,8	74,4	69,6
II	64,6	54,5	73,0	74,7
III	64,0	54,1	72,2	74,9

Rynek zagraniczny. Postępujący w 1931 r. kryzys gospodarczy wpłynął na dalsze skurczenie się handlu międzynarodowego. Spadek wywozu w 1931 r. w porównaniu z latami poprzednimi w Polsce oraz zagranicą ilustruje następujące zestawienie:

Wywóz z poszczególnych krajów w latach 1929 — 1931 we wskaźnikach.

	1929	1930	1931
Polska	100,0	86,5	66,8
Niemcy	100,0	89,3	71,2
Stany Zjedn. A. P.	100,0	73,3	46,1
Francja	100,0	85,4	60,7
Anglja	100,0	77,9	52,7
Czechosłowacja	100,0	85,0	63,9
Austria	100,0	84,7	59,6

Powyższe liczby wskazują, że w r. ub. ogólna wartość wywozu z Polski spadła stosunkowo mniej niż w podanych wyżej państwach (z wyjątkiem Niemiec), lecz należy podkreślić, że sytuacja Polski pod tym względem uległa gruntownemu pogorszeniu w 1932 r. wobec zaniku wywozu do Z. S. S. R. wyrobów hutniczych i wobec zmniejszonego wywozu węgla.

Przechodząc do poszczególnych grup naszego wywozu, musimy przede wszystkim podkreślić stosunkowo pomyślnie kształtujący się obrót zagraniczny artykułami rolniczymi, który przedstawia się w latach ostatnich jak następuje:

Wywóz i przywóz artykułów rolnych w milj. zł.

Rok	Przywóz	Wywóz	Saldo
1927	388,5	352,4	— 36,1
1928	651,3	594,3	— 57,0
1929	451,2	788,2	+ 337,0
1930	357,2	738,9	+ 381,7
1931	233,8	561,1	+ 327,3

Należy podkreślić, że struktura wywozu rolniczego w latach ostatnich wykazuje tendencję pomyślną, co znajduje wyraz m. in. w tem, że rozwija się wywóz przetworów mięsnych — bekonów (w 1931 r. wywieziono tego artykułu za 103 milj. zł. wobec 1,9 milj. zł. w 1928 r.), wędlin i szynki (w 1931 r. 23 milj. zł. wobec 0,8 w 1928 r.), co skompensowało gwałtowny spadek wywozu trzody chlewnej (w 1931 r. 52 milj. zł. wobec 208 milj. zł. w 1928 r.). Wywóz przetworów mięsnych stał się jedną z podstawowych pozycji wywozu polskiego, który został poważnie zagrożony przez utrudnienia dla przywozu świń, wprowadzone przez Austrię i Czechosłowację; dla charakterystyki podamy, że wywóz trzody chlewnej do Czechosłowacji w 1930 r. wyniósł 75 milj. zł., a w 1931 r. spadł — do 6 milj. zł.

W wywozie również podstawowego artykułu — cukru — występują w 1931 r. zmiany w kierunku zwiększenia wywozu cukru surowego, przy jednoczesnym spadku wywozu cukru rafinowanego, co łącznie ze spadkiem cen światowych spowodowało

zmniejszenie się tej pozycji w bilansie handlowym: w 1931 r. wywieziono za sumę 80,7 milj. zł. wobec 138,1 milj. zł. w 1930 r.

Wywóz surowców i półfabrykatów oraz wyrobów gotowych w 1931 r. w porównaniu z latami poprzednimi ilustrują liczby następujące:

Wywóz surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych w latach 1929 — 1931 według głównych działów produkcji.

Dział produkcji	Surowce i półwyroby			Wyroby gotowe		
	1929	1930	1931	1929	1930	1931
	w milionach złotych					
O g ó ł e m	1321,1	1028,3	801,2	550,6	525,3	447,5
w t e m :						
Paliwo, asfalt, ropa	466,9	400,5	392,3	—	—	—
Przemysł hutniczy	179,5	125,2	78,6	176,3	215,7	190,3
„ mineralny	9,7	7,8	4,9	4,4	4,8	4,2
„ chemiczny	34,5	42,9	36,2	95,0	68,8	52,2
„ skórzanymi	27,9	34,9	26,3	6,0	5,6	6,8
„ włókienniczy	127,4	103,5	72,1	112,5	82,7	68,7
„ papierniczy	4,7	6,4	6,4	9,4	7,6	9,2
„ drzewny	423,2	302,8	191,0	58,7	45,4	33,8

Przechodząc do poszczególnych grup wywozu surowców i półwyrobów, musimy podkreślić przede wszystkim, że wywóz podstawowego artykułu tej grupy — węgla kamiennego — w 1931 r. wzrósł pod względem ilości przeszło o 10%, jakkolwiek wartość pozostała prawie bez zmiany. Wywieziono węgla kamiennego:

	1928	1929	1930	1931
w tys. tonn . .	12,863	13,934	12,465	13,818
w milj. zł. . .	362,8	384,4	334,5	339,0

Decydujące znaczenie w wywozie węgla zajmuje nadal wywóz morski do państw skandynawskich i bałtyckich; w związku ze wzmogłą konkurencją węgla brytyjskiego pojemność tych rynków dla węgla polskiego ostatnio wydatnie się zmniejszyła.

Wywóz półwyrobów hutniczych w 1931 r. wykazał stosunkowo nieznaczny spadek w porównaniu z innymi działami produkcji. Ogólny wywóz wyrobów walcowniczych w 1931 r. wyniósł 334,6 tys. tonn wobec 349,5 tys. tonn w 1930 r., a więc spadł o 4,2%. Głównym rynkiem zbytu dla wyrobów walcowniczych w ciągu ostatnich dwóch lat był Z. S. S. R.,

dokąd wywieziono w 1931 r. 321,3 tys. tonn, a w 1930 r. 338,3 tys. tonn.

Wywóz drewna surowego i półobrobionego w 1931 r. gwałtownie spadł w porównaniu z latami poprzednimi. Jest to w pierwszej mierze wynikiem wygaśnięcia umowy polsko-niemieckiej w sprawie obrotu drzewem. Wywóz materiałów i wyrobów drzewnych do Niemiec w 1931 r. wyniósł 23,4 milj. zł. wobec 143,4 milj. zł. w 1930 r. i 236,9 milj. zł. w 1929 r. W 1932 r. głównym rynkiem wywozowym polskiego drewna stała się W. Brytania, do której wywóz w 1931 r. wynosił 66,5 milj. zł. i utrzymał się na poziomie 1930 r. — 67,9 milj. zł.

W 1931 r. miały miejsce doniosłe zmiany kierunków handlu zagranicznego Polski. Przedewszystkiem po raz pierwszy Niemcy zeszły w wywozie polskim z pierwszego miejsca na drugie; pierwsze miejsce zajęła W. Brytania. Stosowana przez Niemcy wobec Polski polityka specjalnych utrudnień w dziedzinie wywozu spowodowała gwałtowny spadek wywozu polskiego do Niemiec, który obecnie znajduje się na najniższym poziomie, nienotowanym dotychczas nawet w okresie trwającej od 1925 r. wojny celnej polsko-niemieckiej. Zarządzenia niemieckie zmusiły Polskę do rozszerzenia istniejących zakazów i ograniczeń przywózowych w stosunku do Niemiec, co znalazło wyraz w rozporządzeniu z dn. 29 grudnia 1931 r.

Saldo dodatnie obrotów handlowych z W. Brytanią w 1931 r. wybitnie wzrosło w porównaniu z rokiem poprzednim: w 1930 r. — 116,5 milj., a w 1931 r. — 214,1 milj. zł. Jest to wynikiem znacznego spadku przywozu z W. Brytanii, który w 1930 r. wyniósł 177,4 milj. zł., a w 1931 r. spadł do 104,4 milj. zł., podczas gdy nasz wywóz do W. Brytanii rozwijał się pomyślnie, w szczególności w zakresie artykułów rolnych.

Wybitnie spadł udział Czechosłowacji w naszym wywozie wskutek wstrzymania przywozu trzody chlewnej.

Stosunki handlowe z Z. S. S. R. w ciągu ostatnich lat wykazywały stały rozwój; zwłaszcza wybitnie zwiększył się wywóz do Z. S. S. R. w wyniku zawartych umów na dostawę wyrobów hutniczych, jakkolwiek eksporterzy polscy ponieśli znaczne straty na tej operacji, gdyż weksle rosyjskie były wystawiane w walucie brytyjskiej. W 1932 r. obroty polsko-rosyjskie uległy gwałtownemu skurczeniu.

III. Działalność Centralnego Związku zmierzająca do obrony interesów życia gospodarczego.

WSPÓŁPRACA Z RZĄDEM I CIAŁAMI USTAWODAWCZEMI.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Związku w powyższym zakresie poprzedzić wypada stwierdzeniem, że jedną z zasad naczelných, której Centralny Związek zawsze przestrzegał, jest zasada apolityczności organizacji gospodarczych. Zasadę tę dyktują trzy podstawowe i wielkiej wagi względy: 1) stanowi ona nieodzowny warunek spójności i trwałości organizacyjnej na dalszą metę, 2) pozwala na utrzymanie niezbędnej ciągłości współpracy z kołami rządzącymi, niezależnie od ich oblicza politycznego, 3) umożliwia wreszcie zachowanie nienaruszonych podstawowych założeń programu gospodarczego, któremu służy Centralny Związek. Zasada ta wprowadza w ten sposób w życie organizacji gospodarczych i w warunki ich pracy element stabilizacji oraz stwarza większą lub mniejszą w tych lub innych okresach, lecz bądź co bądź stałą możność oddziaływania na prace państwowe w zakresie zagadnień gospodarczych.

Formy porozumiewania się Centralnego Związku z czynnikami rządowymi są do pewnego stopnia zmienne. Zależą one od każdorazowych metod odwoływania się do opinii zainteresowanych, które przyswaja sobie w danym okresie praktyka czynników kierowniczych w Rządzie. W swoim czasie praktyka ta składała się w kierunku współpracy Rządu z czynnikami społeczno-gospodarczymi na gruncie kolegialnych ciał przedstawicielskich o celach doradczych i mniej lub więcej stałym charakterze, przy czym mandaty w tych organach doradczych dzielone były pomiędzy przedstawicieli poszczególnych organizacji gospodarczych według tego lub innego klucza. Ciała takie istniały lub istnieją formalnie nadal przy kilku resortach gospodarczych. Naogół jednak w roku sprawozdawczym były one mało lub też nie były wcale wykorzystywane.

Równolegle z tem zapraszani byli indywidualnie lub grupowo do rozmów z czynnikami rządowymi przedstawiciele poszczególnych organizacji, bądź też oddzielnych gałęzi, wchodzących w orbitę Centralnego Związku, dla porozumiewania się w zakresie danego zagadnienia względnie całego zespołu za-

gadnień. W tych warunkach mężowie zaufania organizacji gospodarczych lub pewnych grup interesów mieli możność oświeclania wobec kierowniczych czynników rządowych zagadnień, obchodzących w sposób szczególny reprezentowane przez siebie ugrupowania.

Od pewnego czasu daje się zauważyć przewaga tej ostatniej formy stykania się Rządu z kołami gospodarczymi, co ujawniło się naogół wyraźnie w roku sprawozdawczym. Jest to do pewnego stopnia następstwem zwiększenia się szybkości, z jaką rozwijają się i zmieniają wydarzenia gospodarcze, co wymaga równie szybkiego reagowania na nie posunięciami polityki gospodarczej. Stąd potrzeba szybkich, łatwych do uruchomienia, elastycznych form kontaktu. Centralny Związek zmuszony był i starał się w roku ubiegłym dostosowywać się do tych form kontaktu w zakresie swoich stosunków z Rządem.

Drogi współpracy Centralnego Związku z Rządem były w okresie sprawozdawczym, tak jak dawniej, dwojakie — bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze były wynikiem zwracania się instytucji rządowych do Centralnego Związku o opinie, wnioski, wyjaśnienia i informacje, bądź też naodwrot zwracania się przez Centralny Związek z własnej inicjatywy w sprawach gospodarczych do organów rządowych. Drugie wypływały z zapraszania poszczególnych osób, odgrywających wybitniejszą rolę w życiu gospodarczym, do omawiania szeregu spraw z Rządem, bądź też z ich udziału w pracach organów doradczych oraz instytucji o charakterze publiczno-prawnym. W tem miejscu należy położyć nacisk na udział kół gospodarczych, reprezentowanych w Centralnym Związku, w pracach izb przemysłowo-handlowych, których władze składają się w poważnej części z tych samych osób, jakie czynne są na gruncie Centralnego Związku i zrzeszonych w nim kół. Ten stan rzeczy zapewnia względna łatwość uzgadniania zasadniczego kierunku prac obu istniejących u nas form organizacji gospodarczych: publiczno-prawnych i wolnych zrzeszeń.

Charakteryzując współpracę Centralnego Związku z Rządem w roku sprawozdawczym, zauważyć należy, że myślą przewodnią Centralnego Związku

w tej dziedzinie było przeświadczenie, iż nieprzerwany kontakt władz państwowych i resortów, kierujących polityką ekonomiczną, z kołami i organizacjami gospodarczymi, konieczny w czasach normalnych, jest tem bardziej niezbędny w czasach przesileni i wstrząsów ekonomicznych, kiedy trzeba w drodze doraźnych zarządzeń lub szybko tworzonych ustaw regulować wyłaniające się sprawy. Dlatego też Centralny Związek wyrażał przy każdej nadarzającej się sposobności gotowość służenia władzy państwowej pomocą przy wyborze dróg i metod zwalczania przesilenia gospodarczego. Centralny Związek podkreślał zwłaszcza, że życie gospodarcze chce mieć możność wypowiedzania się w sprawach projektowanych ustaw, zanim projekty te wejdą na drogę normalnej procedury prawodawczej. Stwierdzić trzeba, że stosunki pod tym względem kształtowały się w roku sprawozdawczym w sposób niezawsze sprzyjający wypełnianiu przez organizacje gospodarcze ich roli opiniodawczo-doradczej, do której są powołane. Centralny Związek pokonywać musiał mianowicie przy wykonywaniu tej swojej roli niemałe trudności natury praktycznej, spowodowane szybkością opracowywania projektów nowych ustaw i rozporządzeń, która usprawiedliwiona była w znacznym stopniu płynnością i nagłością potrzeb gospodarczych w zaostrej fazie przesilenia gospodarczego.

Uznając, że interes życia gospodarczego nakazuje nie zaniedbywać żadnych form kontaktu z Rządem, chociażby nawet w poszczególnych okresach niezawsze jednakowo dogodnych, Centralny Związek uważał za wskazane zwrócić uwagę na to, że pożądane byłoby dla życia gospodarczego uruchomienie istniejących przy poszczególnych Ministerstwach organów doradczych, które, jak już wspomniano, nie były naogół wykorzystywane.

Nakreślone wyżej poglądy znalazły wyraz w obszernem wystąpieniu Centralnego Związku do Rządu, które miało miejsce w październiku r. ub. Wystąpienie to dokonane zostało w chwili gwałtownego wstrząsu światowych stosunków gospodarczych, jaki nastąpił na jesieni w wyniku zachwiania się walut szeregu krajów, a przede wszystkim funta sterlinga.

Zakres i sposób ujęcia postulatów, które Centralny Związek wyłożył w tem swoim wystąpieniu, dostosowane były do potrzeb chwili, a więc ograniczone celowo do zagadnień najbardziej istotnych, względnie do spraw szczegółowych, stanowiących jednakowoż integralne części składowe tych zagadnień. W swoim całokształcie wspomniane wystąpienie nosiło charakter programowy oraz pomyślane i opracowane było pod kątem widzenia najniezbędniejszych posunięć w zakresie walki z przesileniem. Szczególny nacisk położono przytem na potrzebę stworzenia warunków skuteczności tej walki przez zapewnienie możliwie wielostronnej współpracy w tym kierunku.

Szersze oświetlenie zawartych w tem wystąpieniu postulatów, jak również wyjaśnienia stanowiska, zajętego w stosunku do nich przez władze rządowe w tych punktach, w których to nastąpiło, zawierają dalsze rozdziały tego Sprawozdania. W tem miejscu trzeba jeszcze zauważyć, że omówione tu pokrótce

wystąpienie Centralnego Związku stanowiło punkt wyjścia dla szeregu dalszych posunięć szczegółowych i w dużym stopniu oddziaływało na bieg dalszych prac Centralnego Związku. Informacje merytoryczne o tych pracach zawarte są również w dalszym ciągu Sprawozdania.

Jak widać z powyższego, współpraca z Rządem stanowiła w roku sprawozdawczym, jak zresztą zawsze, jedno z naczelných zadań Centralnego Związku, który zdaje sobie sprawę, że należyte rozwiązanie tego zadania jest podstawowym warunkiem pokonywania trudności, wynikających z przewlekłego przesilenia gospodarczego.

W czasie, poprzedzającym bezpośrednio niniejszy okres sprawozdawczy, brak współpracy pomiędzy Rządem a ciałami ustawodawczymi paraliżował poważnie działalność ustawodawczą, nie pozwalając rozwinąć się również pracom ustawodawczym w zakresie spraw gospodarczych. W tym stanie rzeczy stwarzanie nowych norm w dziedzinie życia gospodarczego dokonywało się przeważnie w drodze dekretów, a więc z konieczności w płaszczyźnie zwężonej. Następstwem tego była dla Centralnego Związku konieczność przeniesienia punktu ciężkości swych wystąpień na zagadnienia możliwe do załatwienia poza parlamentem. Współpraca więc Centralnego Związku z ciałami ustawodawczymi była tem samem ograniczona. W okresie, będącym przedmiotem tego Sprawozdania, stan rzeczy w tej dziedzinie doznał poważnej zmiany. Wyniki nowych wyborów do ciał parlamentarnych, przeprowadzone na jesieni 1930 r., zapewniając Rządowi stałą większość w tych ciałach, otworzyły nowe możliwości współdziałania parlamentu z Rządem. Otworzyło to również dla sfer gospodarczych możliwości pozytywnej pracy w ramach naszych izb ustawodawczych oraz obrony przed takimi posunięciami, które stałyby w sprzeczności z interesami życia gospodarczego. Uświadomiona została przytem myśl, że uzyskane w ten sposób możliwości oddziaływania na bieg polityki i prac państwowych będą mogły być wyzyskane jedynie pod warunkiem, iż same koła gospodarcze potrafią stworzyć pomyślane dla tego oddziaływania warunki. Rozumiano, że istota tych warunków polega na wytworzeniu takiego położenia, by poszczególni członkowie parlamentu uzyskali możliwie wszechstronne poparcie dla swoich wystąpień parlamentarnych ze strony organizacji gospodarczych. Jednym z czynników tego poparcia musiało być ułatwianie im żywego kontaktu z kołami gospodarczymi, zapoznanie z ich potrzebami, dostarczanie odpowiednich materiałów i oświeleń cyfrowych. Tak pojęta współpraca miała już za sobą dodatnie doświadczenia w minionych okresach sprawozdawczych, gdyż reprezentanci życia gospodarczego opierali się już i przedtem w swoich pracach na organizacjach gospodarczych kraju. Wspomniane drogi kontaktu były więc już utorowane, niemniej chodziło o dalsze ich rozbudowanie i pogłębienie.

Osiągnięte pod tym względem wyniki praktyczne pozwalają stwierdzić, że wspomniane możliwości były naogół wykorzystywane. Szereg parlamentarzystów wykazał i potwierdził w praktyce gotowość rozważenia i ewentualnego uwzględnienia w swoich

pracach życzeń i potrzeb życia gospodarczego, co do których nastąpiło uzgodnienie opinii. Ponadto z niektórymi parlamentarzystami zadzierzgnięte zostały nici bliższej współpracy, polegającej na tem, że odwoływali się oni do usług organów wykonawczych Centralnego Związku lub jego organizacji członkowskich, otrzymując z tego źródła dane, oświetlające w sposób fachowy i obiektywny stan rzeczy w odniesieniu do interesujących tych parlamentarzystów spraw i zagadnień. Pod tym względem aparat Centralnego Związku i połączonych z nim ugrupowań był zawsze do dyspozycji i współdziałał w miarę potrzeby w przygotowawczych fazach prac parlamentarnych. Inicjatywa tego współdziałania była przytem obustronna, wychodząc bądź od samych parlamentarzystów, bądź też — nieraz często — od Centralnego Związku.

Działalność Centralnego Związku na tym odcinku miała duże znaczenie, zwłaszcza w tych dziedzinach spraw specjalnych, w których inicjatywa ugrupowań zawodowo-gospodarczych a nawet poszczególnych osobistości ze świata gospodarczego, jako stojących najbliżej życia praktycznego, mogła być w pewnych wypadkach jedynie miarodajną dla wskazania zagadnień, domagających się przed innemi uwzględnienia, jakoteż właściwego sposobu ich rozwiązania.

Pełne wykorzystywanie przedstawionej wyżej współpracy kół poselskich i Centralnego Związku napotykało w okresie sprawozdawczym na te same trudności, o których wspomnieliśmy, mówiąc o współdziałaniu Centralnego Związku w pracach gospodarczych organów rządowych. Tempo prac parlamentarnych, dostosowywane naogół do tempa prac rządowych, było przeważnie w tym czasie bardzo szybkie, nieraz wprost pośpieszne. Centralny Związek miał często możliwość zapoznawania się z projektami ustawodawczymi dopiero w ostatniej chwili, w końcowym nieomal etapie rozważań ciał ustawodawczych. Możliwości opiniodawczej pracy Centralnego Związku były przez to zwężone i niezależne od niego warunki nie pozwalały na tak wyczerpujące potraktowanie poszczególnych zagadnień, na jakie one zasługiwały. Przyczyny tego były w znacznym stopniu obiektywnej natury i szukanie ich doprowadza do świadomości, że dużą część tych lub innych braków i niedomagań położyć trzeba na karb kryzysu, stwarzającego nieomal z dniem każdym nowe sytuacje, powikłania i trudności i nowe potrzeby doraźnych, szybkich posunięć dla ich przezwyciężenia.

B. PRACE NAD OCHRONĄ WYTWORCZOŚCI KRAJOWEJ PRZED ZBĘDNYM PRZYWOZEM I NAD ROZWOJEM WYWOZU.

W roku sprawozdawczym prace Centralnego Związku, omawiane corocznie w tym rozdziale Sprawozdań, musiały być prowadzone z jeszcze baczniejszą niż w innych latach uwagą. W okresie załamania się funta sterlinga i szeregu związanych z nim walut, w okresie zarzucenia waluty złotej w kilku krajach i wahań walut, które uważane były za trwale stabilizowane, saldo bilansu handlowego, jako części skła-

dowej bilansu płatniczego, miało nadzwyczaj doniosłe znaczenie. Widzimy więc w rozdziale „Polityka celna“ niniejszego Sprawozdania, jak licznymi i różnorodnymi zarządzeniami natury czy to celnej, czy reglamentacyjnej, czy dewizowej poszczególne państwa dążyły — wbrew tezom, szerzonym od kilku lat pod auspicjami Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej — do osiągnięcia aktywności względnie do zmniejszenia bierności bilansu handlowego.

Dla Polski przy strukturze jej bilansu płatniczego bilans handlowy dodatni jest koniecznością, wywierać on bowiem może nieomal decydujący wpływ na stałość kursu złotego.

Obok tego zasadniczego względu, który w sposób najbardziej imperatywny wykreślał linje naszej polityki handlowej, również i wzmagający się kryzys gospodarczy w Polsce zmuszał do usilnych starań, by kurczącą się pojemność rynku wewnętrznego wykorzystać przede wszystkim dla towarów krajowych.

Zdolność produkcyjna przemysłu polskiego w bardzo wielu dziedzinach znacznie przekracza pojemność rynku wewnętrznego, ostatnio tak bardzo skurczoną. Tem większą więc niż w innych latach uwagę należało poświęcać zagadnieniu rozwoju wywozu. Wywóz ten był o tyle trudniejszy, że obok wszędzie wzmagającego się protekcyjizmu również i inne przyczyny oddziaływały nań hamująco. Więc przede wszystkim zdolność konsumcyjna rynków odbiorczych wszędzie zmalała, gdyż kryzys gospodarczy jest obecnie zjawiskiem powszechnem. Walka o zbył na tych rynkach jest tem większa, że przemysły, nie znajdujące dostatecznego zbytu we własnym kraju, za wszelką cenę wyrzucają swe towary na obce rynki. W tych warunkach wywóz naogół jest albo bardzo mało rentowny, albo nawet deficytowy, jest on jednak konieczny ze względów ogólnopństwowych, w szczególności zaś ze względu na aktywność bilansu handlowego i zatrudnienie robotników, wreszcie zaś ze względu na ewentualną w przyszłości lepszą konjunkturę, którą na rynkach zagranicznych tylko o tyle da się wykorzystać, o ile zawczasu, a więc w obecnej złej konjunkturze, na rynkach tych się usadowimy.

Z powyższych przesłanek wynikała działalność Centralnego Związku, omawiana w niniejszym rozdziale.

Działalność w zakresie ochrony celnej przed konkurencją wytwórczości obcej miała charakter dwojaki: zasadniczy i doraźny. Prace zasadnicze — to współpraca nad nową taryfą celną, prace o charakterze doraźnym — to wskazywanie konieczności tymczasowej rewizji obowiązujących stawek celnych od najbardziej zagrożonych obcą konkurencją artykułów oraz potrzeby zaostrzenia — wzorem innych państw — reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą.

Na innem miejscu niniejszego Sprawozdania oraz w Sprawozdaniu za 1930 r. omówiliśmy program i przebieg prac nad nową taryfą celną. Tu podkreślić jeszcze musimy, że obok czynnego udziału w pracach tych przedstawiciele Centralnego Związku i zrzeszonych organizacji usilnie zabiegali o to, by pracom tym nadać najszybsze tempo. Zostało też ono

w Komisji Międzyministerjalnej, która musiała dokonać rzeczywiście olbrzymiego wysiłku, tak przyspieszone, że rządowy projekt nowej taryfy celnej został częściowo przekazany sferom gospodarczym do zaopiniowania jeszcze w pierwszej połowie roku sprawozdawczego.

Konieczność szybkiego wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej wynika przede wszystkim stąd, że będzie ona korzystniejszą od obecnej podstawą do przyszłych rokowań o nowe traktaty handlowe. Cła konwencyjne związane, oczywiście, muszą pozostać w mocy tak długo, jak długo obowiązywać będą istniejące traktaty handlowe, ale nie mogą one być uważane za przeszkodę do jaknajszybszego wprowadzenia w życie nowej autonomicznej taryfy celnej.

Zrzeszone w Centralnym Związku sfery gospodarcze wskazywały Rządowi na konieczność wejścia w życie nowej taryfy celnej w bardzo krótkim czasie od chwili jej ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie w okresie przejściowym będą sprowadzone do Polski i zmagazynowane tu nadmierne ilości towarów zagranicznych, które znacznie opóźnią w praktyce wejście w życie nowych stawek celnych i wpływ, jaki mają one wyrzucić na wzmożenie naszej wytwórczości.

Z punktu widzenia taktyki traktatowej lepiej jest — zdaniem Centralnego Związku — postawić kontrahentów, z którymi trzeba będzie zrewidować traktaty handlowe, wobec faktu już dokonanego, wobec już obowiązującej a nie dopiero mającej wejść w życie po pewnym czasie taryfy autonomicznej.

Wzmózona zdolność konkurencyjna towarów, pochodzących z państw, których waluty uległy w roku sprawozdawczym deprecjacji, również nakazywała jaknajszybciej wprowadzić w życie nową taryfę celną, aby dać produkcji krajowej i rynkowi pracy istotną ochronę.

Ponieważ nawet przy największym pośpiechu przy wykańczaniu prac nad nową taryfą celną wejście jej w życie musiało być kwestią szeregu miesięcy, przeto Centralny Związek wysuwał potrzebę szybkiego wprowadzenia zarządzeń o charakterze doraźnym. Chodziło tu w pierwszej linii o przeprowadzenie doraźnej rewizji obowiązującej taryfy celnej, która uwzględniłaby najniezbędniejsze potrzeby wytwórczości polskiej i chroniła ją od wstrząsów, jakie mógłby spowodować nadmierny wwóz towarów w okresie przejściowym. Odnosne projekty złożone zostały Rządowi przez sfery gospodarcze. Szereg zmian w obowiązującej taryfie celnej został już nawet dokonany w roku sprawozdawczym.

Jako równie ważne i uzupełniające zarządzenie ochronne o charakterze doraźnym a jednocześnie i odwetowym wysuwał Centralny Związek rozszerzenie ogólnej listy zakazów. Tą drogą poszedł w roku sprawozdawczym szereg państw, z Francją i Belgią na czele. W naszej rzeczywistości dawałaby ona opiekę tym gałęziom przemysłu, dla których związane cła w traktatach nie stwarzały dostatecznej możliwości rozwoju. Krok ten pozwoliłby również — zdaniem Centralnego Związku — odpowiedzieć na prohibicje niemieckie i zmniejszyć przywóz z Niemiec tych towarów, które w swoim czasie nie zostały umieszczone na liście antyniemieckiej. W zakazach

możnaby również mieć ochronę przed dumpingiem sowieckim, dającym się odczuwać w coraz to nowych działach towarów.

Przytem rozszerzenie zakazów przywozu dałoby — zdaniem Centralnego Związku — możliwość targów o poprawę warunków naszego wywozu do krajów traktatowych, zwłaszcza o ile Rząd zerwałby z dotychczasowym systemem liberalnego przyznawania kontyngentów na każde żądane ilości bez wzajemnych ustępstw ze strony kontrahentów. Zakazy przywozu należałoby traktować jako dodatkowy sposób ochrony bilansu handlowego i czynić z nich wyłomny jedynie wzamian za korzyści dla wywozu z Polski. Równocześnie Centralny Związek wskazywał, że dotychczas udzielane kontyngenty, jako zbyt wielkie i naogół w większości wypadków niewyżytkiwane nawet w połowie, powinny ulec rewizji i być ustalone w takich granicach, aby reglamentacja przywozu w Polsce była rzeczywistą, a nie, jak dotychczas, przeważnie teoretyczną.

Postulat rozszerzenia listy zakazów natrafił początkowo na trudności, jednak analogiczne zarządzenia liczego szeregu państw przekonały nasze sfery miarodajne o konieczności wzmocnienia reglamentacji i w Polsce. Posunięcie to zostało dokonane w samym końcu roku sprawozdawczego, zresztą nie bez pewnych przeoczeń, które powinny być możliwie szybko uzupełnione (np. przedza bawełniana, niektóre wyroby ceramiczne i t. d.).

Centralny Związek bacznie śledził w roku sprawozdawczym sprawę używania wyrobów zagranicznych przy dostawach i robotach rządowych i samorządowych. Świadomość co do tego, jakie towary są w kraju produkowane, nie jest ani powszechna ani dostateczna i dlatego też sprawa ta powinna być rozwiązana przez wydawanie odnawianego w miarę potrzeby wykazu towarów, nie wytwarzanych w kraju.

Brał też Centralny Związek udział w pracach specjalnych komisji przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów i Ministerstwie Rolnictwa, omawiających zagadnienie poparcia krajowej produkcji surowców włókienniczych i w związku z tem sprawę ceł od surowców włókienniczych pochodzenia zagranicznego. W sprawie tej Centralny Związek starał się uzgodnić uzasadniane przez sfery rolnicze postulaty z potrzebami życia gospodarczego jako całości i istniejącego w Polsce przemysłu włókienniczego. W szczególności zalecał Centralny Związek unikanie takich posunięć, których wartość praktyczna dla rolnictwa byłaby bardzo wątpliwa lub nikła, a które podkopywałyby byt istniejącego w kraju i zatrudniającego liczne rzesze robotników przemysłu włókienniczego.

Równoległe do działalności, zmierzającej do ochrony krajowej wytwórczości przed zbędnym przywozem towarów zagranicznych, prowadzona była akcja, mająca na celu pomoc dla naszego wywozu. Przede wszystkim więc zwracał Centralny Związek uwagę czynników miarodajnych na potrzebę zabiegania w drodze traktatowej o utrzymanie dotychczasowych rynków zbytu. W dziedzinie polityki traktatowej tendencje udzielania przez kraje przemysłowe preferencji celnej dla krajów rolniczych mogły się obrócić przeciwko wywozowi rolnemu z Polski. Przytem obok preferencji jawnej w formie cła preferen-

cyjnego dla pewnych kontyngentów niektóre państwa (np. Austria i Węgry), udzielały sobie preferencji ukrytej pod postacią dogodnych warunków kredytowych i taryfowo-kolejowych. Metody te odbić się mogły w sposób niekorzystny na naszym wywozie. Pozbawiałyby one Polskę korzyści największego uprzywilejowania i dlatego też Centralny Związek wskazywał, że w obronie swego wywozu Polska musi rozpocząć szybko i stanowczo rewizję traktatów handlowych z szeregiem państw w celu uzyskania korzystniejszych warunków dla naszego wywozu. Temu samemu celowi miałyby służyć już wyżej wskazane zakazy przywozu różnych towarów do Polski, stwarzające dogodną platformę dla uzyskiwania kontyngentów na wywóz towarów z Polski do tych państw, którym zależy na rynku polskim.

Z okazji prowadzonych pertraktacji o rewizję traktatów handlowych z niektórymi państwami (Czechosłowacją, Austrią) Centralny Związek dążył do bliskiego kontaktu z Rządem, aby móc go informować o potrzebach życia gospodarczego w tej dziedzinie i nawzajem móc informować sfery przemysłowe o stanie prowadzonych rokowań i ich przewidywanych wynikach. Na szczególną uwagę zasługują tu badania Centralnego Związku nad wymianą towarową Polski z różnemi państwami i nad rolą tej wymiany w bilansie handlowym tych państw.

W zakresie popierania wywozu Centralny Związek specjalnie uwzględniał w swej akcji zagadnienie zwrotu cel.

Stan finansów państwowych nie pozwalał na szersze rozwinięcie tej formy pomocy dla wywozu. Przeciwnie, nawet istniały bardzo silne tendencje znacznego i co do zakresu i co do normy okrojenia zwrotu cel. Jednakże akcja sfer gospodarczych z Centralnym Związkiem na czele przekonała sfery rządowe o konieczności utrzymania stosowanych dotychczas zwrotów cel, gdyż tylko ich dłuższe istnienie ułatwić może planową akcję wywozową. Sfery przemysłowe, licząc się z istnieniem tych zwrotów cel, przeprowadziły pewne badania rynków zagranicznych, zorganizowały odpowiednio swoje aparaty handlowe i poczyniły w pewnych wypadkach dość istotne nakłady o charakterze inwestycyjnym. Rezultatów tych wysiłków można oczekiwać w niektórych dziedzinach dopiero teraz. Gdyby zaś właśnie obecnie skasować zwroty cel, które stanowiły całą podstawę powyższych zarządzeń, to uległyby zmarnowaniu zarówno sumy, wyłożone przez Skarb Państwa na wypłacone już zwroty cel, jak nakłady przemysłu. Fakt, że nie we wszystkich dziedzinach zwroty cel przyczyniły się do wzmocnienia wywozu, nie może być uważany za dowód niecelowości tej metody. W jednych dziedzinach mogły one działać natychmiast, w innych zaś dopiero po pewnym czasie. Wreszcie nawet tam, gdzie wywóz uległ zmniejszeniu, rola zwrotu cel była z pewnością twórczą, gdyż hamowała tempo spadku wywozu, które bez tej pomocy byłoby przy obecnej złej koniunkturze wywozowej znacznie szybsze. To też Ministerstwo Skarbu zrezygnowało z daleko idących zamierzeń co do ograniczenia stosowania zwrotów cel i uczyniło tylko pewne przesunięcia zwrotów z jednych towarów na inne. Natomiast względy budżetowe nie pozwoliły Mi-

nisterstwu Skarbu na rozszerzenie tej formy pomocy dla wywozu z Polski.

W kwestiach specjalnych w zakresie spraw celnych należy zanotować starania Centralnego Związku w kierunku przyspieszenia wydania okólnika do urzędów celnych co do wystawiania przez nie świadectw pochodzenia. Umowy w tej sprawie z szeregiem państw zagranicznych już były zawarte i państwa te korzystały z prawa bardzo wygodnego dla ich wywozu, podczas gdy z nieznanych powodów polskie urzędy celne nie były poinformowane, w jaki sposób mają wystawiać te świadectwa. Starania Centralnego Związku zostały uwieńczone pomyślnem załatwieniem tej ważnej dla naszego wywozu sprawy.

Popierana przez Centralny Związek sprawa skasowania cel wywozowych od makuchów doczekała się w roku sprawozdawczym pomyślnego załatwienia. Miało to dodatnie znaczenie dla podtrzymania zdolności wytwórczej polskiego przemysłu olejarskiego.

W zakresie wykonywania reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą Centralny Związek brał udział przez swoich delegatów w pracach Centralnej Komisji Przywozowej zarówno na zebraniach plenarnych, jak na cotygodniowych zebraniach komisji ścisłej.

Również i w innych dziedzinach poza polityką celną i traktatową zabiegał Centralny Związek o realizację szeregu posunięć, bezpośrednio współdziałających aktywizacji naszego bilansu handlowego. Wskazywano tu w szczególności potrzebę odpowiedniej pomocy dla wywozu w formie ulg kolejowych, podatkowych i ułatwień w dziedzinie kredytowania wywozu.

W zakresie spraw komunikacyjnych wysuwane były dezyderaty co do taryf związkowych, omówione na innem miejscu Sprawozdania.

Co do wpływu podatku obrotowego na nasze obroty towarowe z zagranicą, to Centralny Związek oddawna wskazywał, że podatek ten w dwojaki sposób niekorzystnie wpływa na kształtowanie się bilansu handlowego. Przy wywozie naszych wyrobów podatek obrotowy, opłacany za poprzednie fazy produkcji (sama sprzedaż zagranicę jest wolna od podatku obrotowego), wpływa hamująco na ten wywóz. Wobec sytuacji finansowej Skarbu, sprawy tej nie udało się w roku sprawozdawczym pomyślnie załatwić, pomimo iż w ustawie o państwowym podatku obrotowym przewidziana jest możliwość zwracania przy wywozie podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji, t. j. podatku, uiszczanego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych, artykułów pomocniczych i innych, użytych do wytwarzania wywożonych towarów. Bonifikata tego podatku pozostała nadal sporadyczną. Z drugiej zaś strony istnienie podatku obrotowego sprzyja przywozowi z zagranicy, gdyż towar obcy — w przeciwieństwie do krajowego — nie jest obciążony tym podatkiem i jest wobec tego na naszym rynku wewnętrznym uprzywilejowany w stosunku do towaru krajowego. Ten stan rzeczy o tyle może ulec zmianie, że dokonana w roku sprawozdawczym nowelizacja podatku obrotowego przewiduje dla poszczególnych działów wytwórczości możliwość scalenia podatku obrotowego oraz w tym wypadku możliwość nałożenia podatku wyrównawcze-

go na towary, przychodzące z zagranicy. Powiązanie sprawy podatku wyrównawczego od towarów zagranicznych ze scaleniem podatku obrotowego, płaconego od poszczególnych obrotów wewnątrz kraju, stwarza pewną trudność, gdyż nie wszystkie działy wytwórczości są zwolennikami scalenia podatku obrotowego.

W zakresie prac, omawianych corocznie w niniejszym rozdziale Sprawozdania, należy jeszcze wspomnieć o kontakcie z Państwowym Instytutem Eksportowym, który rozwija coraz bardziej intensywną i wszechstronną działalność w kierunku rozwoju wywozu wyrobów polskich. Nikłe środki finansowe, jakimi dysponuje Państwowy Instytut Eksportowy, nie pozwalają mu szerzej rozwijać jego pożytecznej działalności.

To samo można powiedzieć o Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu, której pomoc w wielu wypadkach przyczyniła się do wzmocnienia naszego wywozu.

Wreszcie wspomnieć należy o stale prowadzonych przez Centralny Związek pracach nad zagadnieniami polityki handlowej, stanowiącymi przedmiot obrad międzynarodowych, które to zagadnienia omówiliśmy na innym miejscu niniejszego Sprawozdania. W sprawach tych bądź utrzymywany był kontakt z czynnikami rządowymi, bądź też Centralny Związek brał bezpośredni udział w dyskusjach na terenie międzynarodowym, jak np. w odbytym w roku sprawozdawczym w Kolonii zjeździe dyrektorów centralnych federacji przemysłowych państw europejskich, na którym omawiane było zagadnienie międzynarodowej wymiany towarowej w związku ze spadkiem walut szeregu państw europejskich, w szczególności zaś kwestja rozliczeń z tytułu zobowiązań w walutach, które uległy deprecjacji.

C. DZIAŁALNOŚĆ CENTRALNEGO ZWIĄZKU W DZIEDZINIE POLITYKI KOMUNIKACYJNEJ.

Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej polegała na udzielaniu organizacjom, wchodzącym w skład Związku, wyjaśnień w sprawach przewozowych, zbieraniu od tychże organizacyi danych w sprawach przewozowych i opracowywaniu na zasadzie tych danych odpowiednich wyjaśnień do władz, na popieraniu wystąpień w sprawach przewozowych, zgłaszanych bezpośrednio do władz przez organizacje, wchodzące w skład Związku, na stałym lub doraźnym udziale w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących spraw przewozowych i wreszcie na załatwianiu spraw bieżących.

Z liczby ważniejszych czynności, wykonanych przez Centralny Związek w dziedzinie komunikacyjnej, na pierwszym miejscu należy wymienić sprawę taryfową. Nowa kolejowa taryfa towarowa, wprowadzona dn. 1 października 1929 r., wymagała w dalszym ciągu szeregu zmian i dostosowania do potrzeb życia gospodarczego, z drugiej zaś strony pogłębiające się ustawicznie przesilenie, połączone ze znacznym spadkiem cen, zniewalało wszystkich niemal, korzystających z usług kolei, do wysuwania żądań w kierunku obniżania coraz dotkliwiej obciążających

koszty wytwórczości stawek taryfowych. Wynikiem tego był szereg prac i wystąpień Centralnego Związku do Ministerstwa Komunikacji, dokonanych bądź wprost, bądź za pośrednictwem Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej, bądź wreszcie w specjalnie wyłonionej przez tenże Komitet Komisji Taryfowej, a obejmujących różnego rodzaju wnioski i dezyderaty taryfowe w zakresie wszystkich niemal gałęzi wytwórczości. Znaczna większość tych wniosków i postulatów była przez Ministerstwo Komunikacji potraktowana przychylnie i rozstrzygnięta całkowicie lub częściowo w myśl dezyderatów Centralnego Związku.

W zakresie komunikacji międzynarodowej Centralny Związek dostarczył Ministerstwu Komunikacji i Państwowemu Instytutowi Eksportowemu danych do opracowania bezpośrednich taryf związkowych polsko - szwajcarskiej i polsko - jugosłowiańskiej. Wreszcie w zakresie wydawania i ogłaszania taryf Centralny Związek wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z odnośnymi postulatami, dotyczącymi drukowania dodatków i uzupełnień do taryf przewozowych.

W dziedzinie wykonywania przewozów kolejowych Centralny Związek rozważał sprawę zmiany regulaminu przewozów towarowych, sprawę rewizji ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznik kolejowych, umowy bocznikowej oraz norm opłat bocznikowych, sprawę przeważania ładunków na wagach prywatnych właścicieli i sprawę podatków komunalnych od towarów, przywożonych kolejami do miast. We wszystkich tych sprawach zgłoszone zostały odpowiednie wnioski do właściwych władz i urzędów.

W zakresie innych działów gospodarki kolejowej Centralny Związek zajmował się szczegółowo badaniem preliminarza budżetowego kolei państwowych na r. 1931/32, rozważał, głównie na terenie Państwowej Rady Kolejowej, kwestję racjonalizacji gospodarki kolejowej w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, badał wpływ na stosunki gospodarcze wydania koncesji na budowę linii kolejowej Śląsk — Bałtyk i wreszcie interwenjował w sprawie przyspieszenia wyborów do Państwowej Rady Kolejowej, zamierzonej zmiany statutu tejże Rady i zwiększenia w jej składzie liczby mandatów organizacyi gospodarczych.

W dziedzinie komunikacji samochodowej Centralny Związek rozważał i opiniował wydaną w r. ub. przez Ministerstwo Robót Publicznych ustawę o Państwowym Funduszu Drogowym wraz z rozporządzeniem wykonawczem i instrukcją dla obliczania odnośnych opłat oraz wypracowany przez to Ministerstwo projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi wraz z rozporządzeniem wykonawczem.

Udział Centralnego Związku w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących spraw komunikacyjnych, polegał głównie:

1) na udziale w Zarządzie Stowarzyszenia Polskich Kongresów Drogowych;

2) na stałym udziale w Komisji Międzyministerjalnej do spraw podziału wagonów dla przewozu ko-

lejami ładunków i opracowania planów przewozowych;

3) na stałym udziale w Warszawskiej Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej;

4) na stałym udziale w Państwowej Radzie Kolejowej.

Udział w Państwowej Radzie Kolejowej stanowił zwykle jedną z ważniejszych stron działalności Centralnego Związku w dziedzinie komunikacyjnej i polegał na przygotowywaniu i opracowywaniu spraw, rozważanych przez Radę, stawianiu odpowiednich wniosków, uczestniczeniu w posiedzeniach Rady zarówno plenarnych jak wszystkich trzech jej komitetów: eksploatacyjnego, taryfowego i nowobudujących się kolei, oraz w wyłonionych przez Radę i jej komitety komisjach i podkomisjach. W r. ub. jednak działalność ta była znacznie ograniczona wobec tego, że kolejna kadencja Rady skończyła się w początkach maja, nowa zaś do końca roku nie została otwarta z uwagi na zamierzone zmiany statutu Rady i konieczność przeprowadzenia tych zmian przez ciała ustawodawcze.

Z liczby ważniejszych spraw, rozważanych w ciągu czterech miesięcy r. ub. przez Państwową Radę Kolejową i jej komitety przy udziale przedstawicielstwa Centralnego Związku, można wymienić:

w zakresie spraw eksploatacyjnych:

1) postulaty, dotyczące zracjonalizowania kierownictwa przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe” w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 listopada 1930 r.;

2) postulaty, dotyczące wykonania preliminarza budżetowego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” na rok 1931/32 z punktu widzenia interesów sfer gospodarczych;

3) rozważanie sprawozdań okresowych o dokonanych przewozach i okresowych planów przewozowych;

4) uregulowanie i ulepszenie ogrzewania wagonów osobowych;

5) zaopatrzenie kolei w wagony-lodownie w związku z rozwiązaniem ogólnego zagadnienia transportu ładunków, łatwo ulegających zepsuciu;

6) zwiększenie ilości dni postojowych dla wagonów, podstawianych do kopalni pod ładunek węgla do Gdyni;

7) rewizję ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych, umowy bocznicowej i norm opłat bocznicowych;

8) uzgodnienie i skoordynowanie ruchu kolejowego i samochodowego;

w zakresie spraw taryfowych:

1) rozważanie i opracowanie wniosków w zakresie doraźnych ulg taryfowych, związanych z przewożeniem przesileniem gospodarczym;

2) rozważanie i opracowanie szeregu wniosków, dotyczących się warunków przewozu i rozmiarów stawek taryfowych dla poszczególnych artykułów;

3) przedłużenie na dalsze okresy niektórych tymczasowych ulg taryfowych, zamieszczonych w aneksie do taryfy towarowej;

4) odpowiedzialność kolei za ubytek ładunku podczas przewozu w wagonach niekrytych;

5) zmianę przepisów o przewozie opakowania zwrotnego;

w zakresie spraw budowlanych:

1) rozważanie programu inwestycyjnego na rok 1931/32;

2) uregulowanie stosunków pomiędzy kolejami i kopalniami;

3) przebudowę linii Lwów — Bełżec na magistralę;

4) przebudowę dworca osobowego na Podzamczu we Lwowie.

D. PRACE CENTRALNEGO ZWIĄZKU W DZIEDZINIE PODATKOWEJ.

Centralny Związek, przedstawiając w drugiej połowie roku sprawozdawczego p. Prezesowi Rady Ministrów postulaty sfer gospodarczych z dziedzin życia najbardziej te sfery obchodzących, nie omieszczał zaznaczyć, co należałoby uczynić w dziedzinie podatkowej. Ponieważ trudności, wynikające dla płatników z ustaw podatkowych, mają swe źródło zarówno w brakach samych ustaw jak wadliwym ich wykonywaniu przez władze skarbowe, przeto postulaty Centralnego Związku w omawianej dziedzinie podzielone zostały na dwie grupy. Jedną grupę stanowiły postulaty, dotyczące reformy systemu podatków bezpośrednich, przepisów o opłatach stemplowych i systemu danin komunalnych, drugą zaś postulaty w zakresie wykonywania obowiązujących ustaw podatkowych.

Postulaty, dotyczące reformy systemu podatkowego:

Postulaty ogólne, dotyczące reformy systemu podatkowego, ujęte zostały w następujących punktach:

1) realizacja zasady popierania rozwoju wytwórczości, w szczególności zasady popierania kapitalizacji;

2) rozszerzenie koła płatników;

3) uproszczenie w miarę możliwości wymiaru podatków;

4) wprowadzenie jednolitej ordynacji w zakresie postępowania wymiarowego w szerokim rozumieniu tego słowa i postępowania egzekucyjnego.

Obok tych ogólnych postulatów zostały wysunięte następujące postulaty, dotyczące poszczególnych podatków:

W zakresie podatku dochodowego:

1) zwolnienie od podatku dochodów z wkładów gotówkowych z terminem wymówienia co najmniej na trzy miesiące naprzód;

2) rozszerzenie koła płatników;

3) specjalne potraktowanie opodatkowania osób prawnych (oparcie wymiaru na zasadzie rentowności);

W zakresie podatku przemysłowego:

1) stopniowa likwidacja tego podatku;

2) zwolnienie od podatku spółek, będących organami wykonawczymi karteli;

W zakresie podatków gruntowych:

- 1) unifikacja;
- 2) rewizja dotychczasowych norm obowiązujących ustaw o podatkach gruntowych, a przede wszystkim zniesienie progresji i regresji;

W dziedzinie podatku majątkowego:

- 1) skasowanie istniejącej ustawy o podatku majątkowym.

W zakresie opłat stemplowych wyświadczył Centralny Związek konieczność uproszczenia ustawy w kierunku skupiania poszczególnych pism i czynności prawnych w mniejszą liczbę grup, podlegających jednolitym stawkom i podstawom wymiaru.

W dziedzinie finansów komunalnych uzasadniał Centralny Związek potrzebę reformy finansów komunalnych w kierunku oparcia dochodów komunalnych na dodatkach do podatków państwowych, a w każdym razie w kierunku zmniejszenia ilości samodzielnych źródeł dla podatków na rzecz związków komunalnych.

Postulaty w zakresie wykonywania obowiązujących ustaw podatkowych.

Ta grupa wniosków ujęta została w następujących punktach:

- 1) zlikwidowanie zaległości podatkowych w trybie ustawowej amnestji podatkowej, bądź w trybie szerokiego stosowania uprawnień władzy naczelnej do umarzania zaległości podatkowych;
- 2) zaniechanie rozpisywania dalszych rat podatku majątkowego;
- 3) stosowanie w akcji wymiarowej zasady zaufania do zeznań i oświadczeń płatników;
- 4) ściśle przestrzeganie zasad prawnych, ustalonych w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego;
- 5) skodyfikowanie i ogłaszanie okólników Ministerstwa Skarbu, zawierających objaśnienia poszczególnych przepisów podatkowych;
- 6) przyspieszenie rozpatrywania odwołań;
- 7) dalsze obniżenie kar za zwłokę do 1% i odsetek za odroczenie do 8% oraz reforma i obniżenie kosztów egzekucyjnych;
- 8) wprowadzenie przy wywozie bonifikacji podatku przemysłowego, uiszczanego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych oraz materiałów pomocniczych i innych, użytych do wytwarzania wywiezionych zagranicę towarów;
- 9) wzmocnienie kontroli gospodarki finansowej samorządów, zwłaszcza w zakresie uchwał, dotyczących nakładania ciężarów podatkowych oraz zaciągania pożyczek;
- 10) zaniechanie poboru podatku komunalnego od kopalni.

Nadto Centralny Związek podkreślił konieczność zwołania w Ministerstwie Skarbu konferencji z udziałem przedstawicieli Centralnego Związku celem rozważenia niejednokrotnie już składanych szczegółowych postulatów życia gospodarczego z zakresu wykładni i wykonywania poszczególnych ustaw podatkowych.

Specjalnego podkreślenia wymagają następujące sprawy z zakresu prac podatkowych, podjętych przez Centralny Związek w okresie sprawozdawczym.

Państwowy podatek dochodowy.

Nowelizacja ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz ustawa o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.

W końcu 1931 r. ogłoszone zostały ustawy o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego oraz o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym. Przepisy tych ustaw wywołały liczne wątpliwości. W celu wyjaśnienia poszczególnych zagadnień Centralny Związek zwracał się z memoriałami do Ministerstwa Skarbu oraz wziął udział w konferencji informacyjnej w Ministerstwie Skarbu.

W szczególności najwięcej sporów wynikało na tle przepisów, dotyczących obowiązku uiszczenia różnicy między podatkiem od uposażeń, pobranym przy wypłacie, a podatkiem od łącznego rocznego wynagrodzenia u wszystkich służbodawców oraz z powodu przepisu o wprowadzeniu dodatku kryzysowego do podatku od uposażeń.

Co się tyczy pierwszego zagadnienia, to sporną była kwestja, w jaki sposób przy obliczaniu podatku od łącznego rocznego wynagrodzenia uwzględnić wynagrodzenia jednorazowe. Pod tym względem ustawa nie dała kategorycznej odpowiedzi. Ministerstwo Skarbu stanęło na stanowisku niekorzystnym dla płatników.

W sprawie pobierania 10% dodatku przy wpłacie różnicy, wynikającej z t. zw. kumulacji uposażeń, chodziło o uwzględnienie tej okoliczności, że pobór 10% dodatku został wprowadzony począwszy od II kwartału 1931 r. W tej sprawie rozstrzygnięcie Ministerstwa Skarbu było tego rodzaju, że częściowo uwzględniona była ta okoliczność, iż 10% dodatek pobierany był tylko za trzy ostatnie kwartały 1931 r. Dalsze wątpliwości dotyczyły kwestji wejścia w życie nowego określenia tantjem oraz dodatku kryzysowego do podatku od uposażeń.

Centralny Związek wydał do swych członków okólnik, w którym przedstawiono zasady noweli do państwowego podatku dochodowego oraz ustawy o dodatku kryzysowym do państwowego podatku dochodowego; w tymże okólniku podane zostały wyjaśnienia, dotyczące spornych kwestyj, wynikających z interpretacji przepisów obu ustaw.

Konsekwencje spadku walut zagranicznych w zakresie bilansowania i w zakresie podatku dochodowego.

Poważna liczba osób prawnych, ściślej — spółek akcyjnych, zaciągnęła zobowiązania z terminem zapłaty po dacie sporządzenia rocznego bilansu zamknięcia, które to zobowiązania wyrażone są w funtach angielskich, lub w zdeprecjonowanych obecnie walutach.

Wskutek spadku kursu tych walut w stosunku do złotego, powstaje znaczny zysk bilansowy. Oczywiście, jest to zysk pozorny, dług bowiem istnieje nadal i kwestja, jaką wartość pieniężną posiadać będzie w chwili uiszczenia, pozostaje otwarta. Również nie jest rzeczą pewną, czy ten zysk w przyszłości będzie

wogóle zrealizowany, można bowiem przypuszczać, iż kurs tych walut ulegnie wyższości.

Gdyby powyższe zyski miały być włączone do podstawy wymiaru podatku dochodowego, niejednokrotnie stwarzałyby się szkodliwa i z punktu widzenia gospodarczego paradoksalna sytuacja; przedsiębiorstwa, nie osiągające zysków w sensie gospodarczym, albo wykazujące wręcz straty, zmuszone byłyby do ponoszenia ciężaru podatku dochodowego.

Wskazując na powyższe okoliczności, Centralny Związek zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, w którym wyraził pogląd, że w obecnym położeniu gospodarczym niepodobieństwem jest dalsze zwiększenie podatku dochodowego przez rozszerzenie podstawy wymiaru, nieoparte o realne wartości, oraz że najśluszniejszym rozwiązaniem zagadnienia byłoby uznanie, iż wówczas tylko zysk na spadku waluty obcej, w jakiej wyrażone jest zobowiązanie, winien być wliczony do dochodu, podlegającego opodatkowaniu, jeśli dokonano spłaty zobowiązania względnie jego części.

Wkrótce po złożeniu tego memorjału Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zajęła się sprawą konsekwencji spadku walut zagranicznych, którą ujęła nie tylko z punktu widzenia jej znaczenia dla podatku dochodowego, lecz także ze względu na konsekwencje dla bilansu kupieckiego, oraz połączyła tę sprawę z zagadnieniami, wynikającymi ze spadku kursu papierów wartościowych.

Dalsze prace w tej sprawie prowadzone były w porozumieniu między Centralnym Związkiem a Izbą Przemysłowo-Handlową i rezultatem ich było opracowanie dla czynników rządowych projektu przepisów, regulujących sprawę spadku kursu walut zagranicznych i papierów wartościowych. Ostateczny projekt, po uzgodnieniu go ze wskazaniami władz centralnych, został zgłoszony jako wniosek sejmowy. Przedłożona propozycja została akceptowana przez Sejm, który uchwalił dn. 18 marca 1932 r. ustawę o tymczasowym stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania.

Ustawa ta realizuje dwie zasady podstawowe, wysunięte przez Centralny Związek, mianowicie że zysk, powstający na zobowiązaniach w obcych walutach z powodu spadku ich kursu, włączany jest do zysku, podlegającego opodatkowaniu, w miarę jego realizacji, t. zn. w miarę spłaty zobowiązania, oraz że płatnik ma prawo wykazać od razu cały zysk na tych zobowiązaniach i wprowadzić go do rachunku zysków i strat.

Ustawa o tymczasowym stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania ogłoszona została w dn. 30 marca 1932 r. Oczekiwanie na ogłoszenie ustawy mogło spowodować opóźnienie w sporządzeniu bilansu i w następstwie w zwołaniu walnego zgromadzenia; wreszcie brak uchwalonego zamknięcia rachunkowego uniemożliwiał złożenie w terminie ustawowym zeznania o dochodzie. Niezwołanie w terminie walnego zgromadzenia może spowodować ukaranie zarządców przez sąd rejestrowy, a to na podstawie art. 168 prawa o spółkach akcyjnych.

Centralny Związek w memorjałach, złożonych Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwu Skarbu, wskazał na powyższy stan i prosił o zaniechanie wymierzania kary, gdy opóźnienie w zwoła-

niu walnego zgromadzenia wywołane zostało przez oczekiwanie na ogłoszenie ustawy o tymczasowym stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania, oraz o przesunięcie terminu na złożenie zeznania.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu odpowiedziało, że nie ma możliwości ze względów formalnych wstrzymania stosowania sankcyj karnych. Z pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu można wnosić, iż późne ogłoszenie ustawy powinno być uznane za dostateczne usprawiedliwienie opóźnia w zwołaniu walnego zebrania. Co się dotyczy odroczenia terminu na złożenie zeznania, to Ministerstwo Skarbu zakomunikowało, iż poszczególni płatnicy mogą uzyskać odroczenie na zasadzie indywidualnych podań.

Centralny Związek o tej akcji poinformował organizacje członkowskie, zalecając, aby spółki akcyjne z własnej inicjatywy usprawiedliwiały przed sądem zwłokę w zwołaniu walnego zgromadzenia.

Sprawa włączenia do zysku osób prawnych wynagrodzeń członków zarządu oraz prokurentów.

Ustawa o państwowym podatku dochodowym w art. 21 postanawia, że te kwoty pensji i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisji rewizyjnych w charakterze członków lub ich zastępców, oraz osób, upoważnionych do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, które przekraczają sumarycznie 10% od kapitału zakładowego, a przy kapitale zakładowym do 500.000 zł. 15% kapitału zakładowego, wreszcie przy kapitale zakładowym od 500.000 do 750.000 zł. kwotę 75.000 zł., uważa się za zysk bilansowy.

W związku z licznymi wątpliwościami, powstającymi przy tłumaczeniu znaczenia słów „osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa“, Centralny Związek w maju 1931 r. poinformował organizacje o aktualnym stanie orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tym zakresie. W okólniku tym wskazano na wyrok N. T. A. z dn. 28 stycznia 1931 r. L. Rej. 875/29, 4008/30, 4709/30, według którego N. T. A., jak można wnosić, uznał następujące zasady: osoby, które rzeczywiście spełniają wszystkie funkcje, ciążące na nich z tytułu uczestnictwa w zarządzie, w radzie nadzorczej, w komitecie dyskontowym, lub komisji rewizyjnej, zgodnie z przeznaczeniem tego organu i unormowanym dlań zakresem działania (w ustawie o spółkach, statucie spółki, uchwale walnego zgromadzenia), winny być uznane za biorące czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Sporną była również kwestia, czy każdego prokurenta należy uważać za osobę, upoważnioną do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, czy tylko tego, który w rzeczywistości miał taki zakres obowiązków, powierzony przez właścicieli. Sprawę tę rozstrzygnął N. T. A. w wyroku z dn. 7 października 1931 r. L. Rej. 26/51/29, wedle którego każdy prokurent uważany jest za osobę, upoważnioną do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ustęp 3. Centralny Związek zakomunikował treść tego wyroku organizacjom okólnikiem ze stycznia 1932 r.

Należy zaznaczyć, że już w poprzednich wyrokach N. T. A. wyjaśnił, że tego charakteru prokurent nie traci, choćby prokura była łączna, a nie samodzielna.

Sprawa wynagrodzeń zarządców biur kartelowych w związku z podatkiem dochodowym.

Ustawa o państwowym podatku dochodowym postanawia w art. 21, iż do zysku bilansowego należy doliczyć kwoty wypłacanych zarządom przedsiębiorstw wynagrodzeń, które przekraczają 10% kapitału zakładowego, a przy kapitale zakładowym do 500.000 zł. 15% kapitału zakładowego.

W ostatnich latach rozszerzył się ruch kartelowy przedsiębiorstw. Tendencje te znalazły powszechne uznanie wśród sfer gospodarczych oraz przychylny stosunek czynników rządowych. Rozwój karteli, w szczególności w okresie przeżywanego kryzysu gospodarczego, zasługuje na opiekę i poparcie.

Kartele, normujące zbyt, znajdują wyraz w tworzeniu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które mają za zadanie komisową sprzedaż artykułów, wytwarzanych przez zrzeszone przedsiębiorstwa. Z zadania tych spółek wynika, iż potrzebują one wielkiego kapitału zakładowego, wynoszącego kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy złotych. Z drugiej strony obroty tych spółek są duże, co wymaga większego i dobrze opłacanego personelu kierowniczego.

Otóż według art. 21 ustawy o podatku dochodowym olbrzymia część tych wynagrodzeń jest uznawana za dochód spółki, co stwarza sytuację wysoce niesprawiedliwą i niewątpliwie mija się z celem ustawy.

Cel ograniczeń, zawartych w art. 21 ustawy o podatku dochodowym, rozumieć należy w ten sposób, iż ustawodawca pragnie uchwycić jako obiekt opodatkowania ten dochód spółki, który wypłacany jest jej właścicielom pod postacią wynagrodzenia służbowego. Ponieważ z reguły dyrekcja biur kartelowych składa się z osób, nie będących ani udziałowcami spółki, ani nawet udziałowcami skartelizowanych przedsiębiorstw, przeto ograniczenia art. 21 ustawy o podatku dochodowym nie powinny mieć zastosowania w danym wypadku.

Wobec powyższych przesłanek Centralny Związek w memorjale, złożonym p. Ministrowi Skarbu, wypowiedział pogląd, iż w stosunku do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które pełnią funkcje biur sprzedaży skartelizowanych przedsiębiorstw, normy, wskazane w art. 21 ustawy, dotyczące wynagrodzeń, niedoliczanych do zysku bilansowego, należy rozszerzyć i prosił o wydanie zarządzenia, polecającego uwzględnianie podań spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, pełniących funkcje biur sprzedaży skartelizowanych przedsiębiorstw, o rozszerzenie przewidzianych w art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym granic wynagrodzeń, niepodlegających doliczeniu do zysku bilansowego.

Niezaliczanie do zysku bilansowego składek na rzecz związków zawodowych względnie reprezentacji zawodowych i wydatków na rzecz pracowników.

Poinformowano organizację, że Ministerstwo Skarbu, zgodnie z wielokrotnie przez sfery gospodar-

cze wypowydany poglądem, okólnikiem z dn. 27 marca 1931 r. L. D. V. 1791/2/31 (Dz. U. Ministerstwa Skarbu Nr. 10 z 1931 r.), dało następujące wyjaśnienie izbom skarbowym w tej interesującej ogół zrzeszeń gospodarczych sprawie:

„Za wydatki, związane z osiągnięciem dochodu, potrącalne w myśl art. 6 ustawy, należy uznać składki na rzecz związków zawodowych, względnie reprezentacji gospodarczych, do których należy płatnik, wydatki na czasopisma i inne wydawnictwa fachowe oraz wszelkie wydatki na rzecz pracowników przedsiębiorstwa, chociażby one miały charakter dobroczynny“.

Państwowy podatek przemysłowy.

Nowelizacja ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Zamiar znówelizowania ustawy o państwowym podatku przemysłowym powstał w końcu 1929 r. Wówczas już Ministerstwo Skarbu sformułowało zasady nowelizacji, które następnie przeszły do ostatniego projektu Ministerstwa Skarbu, zgłoszonego w październiku 1931 r. do Sejmu. Zasady te były następujące: stopniowe zmniejszanie stopy podatku obrotowego; zmniejszenie stopy podatku w pierwszym okresie dla handlu; wprowadzenie podatku wyrównawczego od przywożonych towarów; usunięcie w przepisach obowiązujących szeregu niedokładności, które stały się widoczne w ciągu kilkuletniego stosowania ustawy.

W czasie, gdy sprawa nowelizacji podatku przemysłowego stała się aktualną, Centralny Związek po przeprowadzeniu ankiety wśród zainteresowanych i odbyciu szeregu zebrań w grudniu 1929 r. sformułował uwagi, dotyczące projektu nowelizacji, które zostały omówione w Sprawozdaniu Centralnego Związku za 1929 r. Przypomnieć należy, że w szczególności zwrócono uwagę na konieczność znówelizowania przepisu art. 7 p. a w tym sensie, aby ulgową stawkę 1%-ową pobierano od obrotów między przedsiębiorstwami przemysłowymi artykułami wszelkiego rodzaju, które służą do dalszej wytwórczości, oraz na konieczność zmiany art. 94 w tym sensie, aby Ministrowi Skarbu służyło prawo całkowitego lub częściowego zwalniania od podatku w wypadkach gospodarczo uzasadnionych oraz obniżenia podatku od uzyskanych przez przedsiębiorstwa budowlane obrotów z budowy domów mieszkalnych.

Rządowy projekt noweli z października 1931 r., jakkolwiek oparty na zasadach projektu z 1929 r., zawierał jednak znacznie większy zakres nowelizacji. Z pośród podstawowych rzeczy nową była zasada scalenia podatku od obrotu, t. zn. pobierania podatku jednorazowo za wszystkie późniejsze fazy obrotu.

Stwierdzić należy, iż szereg postulatów, sformułowanych przez Centralny Związek w 1929 r., znalazł odbicie w postanowieniach projektu. A więc: zmieniono postanowienie art. 7-a; zaprojektowano stawkę 1%-ową dla obrotów przedsiębiorstw budowlanych; upoważniono Ministra Skarbu do całkowitego, lub częściowego zwalniania od podatku w gospodarczo uzasadnionych wypadkach.

Centralny Związek miał możność zakomunikowania czynnikom sejmowym swych uwag o projekcie

rządowym z października 1931 r., które opierały się przede wszystkim na wspomnianym już memorjale z dn. 29 grudnia 1929 r.

Zaproponowano następujące poprawki:

1) zrównanie kolei prywatnych, nie będących w zarządzie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, z kolejami prywatnymi, będącymi w zarządzie tego przedsiębiorstwa, w zakresie zwolnienia od podatku przemysłowego;

2) zwolnienie od podatku wywozu również ców, oraz zwolnienie od podatku wywozu węgla;

3) w zakresie komis: uznanie komisowego za wówczas, gdy jest dokonany za pośrednictwem kupu i subkomisu za równoznaczne pod względem podatkowym z komisową sprzedażą; uznanie, że stosunek delcredere nie stanowi przeszkody do uznania komis i opodatkowania komisa względnie pośrednika handlowego od pełnego obrotu tylko wówczas, gdy komisant lub pośrednik działa na rzecz osoby, która nie płaci podatku przemysłowego i która ma siedzibę na obszarze, na którym ustawa o państwowym podatku przemysłowym nie działa;

4) wyłączenie z obrotu nie tylko podatków konsumcyjnych, lecz wogóle podatków, ciężących na wyprodukowanych towarach;

5) wyłączenie z obrotu sum, płaconych przez nabywcę tytułem zwrotu odsetek za dyskonto weksli w wypadku sprzedaży na weksle, oraz odsetek zwłoki, otrzymanych od nabywcy lub policzonych na oddzielnem koncie rachunku bieżącego za odroczenie zapłaty ceny;

6) wprowadzenie 1%-owej stawki podatkowej od obrotów między przedsiębiorstwami przemysłowymi wszelkimi artykułami, nieprzeznaczonemi na inwestycje nabywających przedsiębiorstw przemysłowych;

7) wprowadzenie przepisów postępowania wymiarowego, analogicznych do tych, jakie obowiązują przy podatku dochodowym.

Z pośród wskazanych postulatów zyskały w ostatecznym tekście ustawy uznanie propozycje co do zwolnienia od podatku wywozu węgla, co do wyłączenia z obrotu t. zw. odsetek prolongacyjnych i co do stosowania 1%-owej stawki od obrotów między przedsiębiorstwami przemysłowymi.

Po ukazaniu się noweli Centralny Związek rozesłał okólnik do organizacji, informujący o jej ważniejszych postanowieniach.

Scalenie podatku od obrotu.

Nowela z dn. 19 grudnia 1931 r. do ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniła Ministra Skarbu do wprowadzenia od poszczególnych towarów scalonego podatku przemysłowego od wszelkiego rodzaju obrotów, który byłby pobierany jednorazowo za późniejsze fazy obrotów.

Z upoważnienia powyższego Minister Skarbu dotychczas nie skorzystał. Rozpatrywanie projektów, dotyczących realizacji zasady scalenia podatku, wykazało, iż istnieją w tym zakresie bardzo poważne trudności zarówno jeżeli chodzi o konsekwencje gospodarcze, jak rozstrzygnięcie poszczególnych kwestyj prawnych.

Przy przeprowadzeniu scalania muszą być wzięte pod uwagę interesy specjalne danej branży i jest rzeczą niezmiernie trudną wskazać ogólne zasady dla

wszelkiego rodzaju obrotów. Jest koniecznem, aby każdy projekt scalenia podatku od obrotu był realizowany w ścisłym porozumieniu z zainteresowaną gałęzią przemysłu i handlu.

Podniesienie podatków od lokali i od nieruchomości.

Wniesione do Sejmu projekty przewidywały podniesienie stopy podatku od lokali z 8% do 12% oraz stopy podatku od nieruchomości z 7% do 10%. W toku rozpraw odrzucono podwyżkę podatku od nieruchomości, wprowadzono natomiast kryzysowy dodatek do podatku od nieruchomości w wysokości 3% podstawy wymiaru. Sfery gospodarcze wysuwały postulat, aby zwiększenie podatku od lokali i podatku od nieruchomości nie dotyczyło lokali względnie budynków, użytkowanych na cele przemysłowe lub handlowe, który to postulat nie został jednak uwzględniony.

Opodatkowanie energii elektrycznej.

W październiku 1931 r. zainteresowane organizacje gospodarcze rozważały opracowany przez czyniki rządowe projekt opodatkowania na rzecz Skarbu Państwa energii elektrycznej, przeznaczonej na cele oświetleniowe. Projekt ten wywołał sprzeciw organizacji gospodarczych w zakresie postanowień, według których stopa podatku byłaby różna w zależności od tej okoliczności, czy wytwórcą prądu jest elektrownia, należąca do kopalni węgla, czy elektrownia, stanowiąca składową część zakładów górniczych i hutniczych, wreszcie czy elektrownia, będąca samodzielnym przedsiębiorstwem. Zróżniczkowanie stopy szło przytem w tym kierunku, aby prąd z elektrowni niesamodzielnych był opodatkowany wyżej.

Wnioski sfer gospodarczych uzyskały aprobatę czynników rządowych i ostateczny projekt rządowy, wniesiony do Sejmu, stanął na stanowisku jednolitej stopy podatku, bez względu na rodzaj elektrowni, dostarczającej energję elektryczną, co zostało zaakceptowane przez ciała ustawodawcze.

Nowelizacja ustawy o finansach komunalnych.

Centralny Związek rozpatrywał projekt noweli, zgłoszony do Sejmu w lutym 1932 r. przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Z okazji tego projektu jeszcze raz wysunięty został postulat uchylenia art. 5 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 r., który ustanawia samostanny podatek od kopalni w maksymalnej wysokości 1% wartości sprzedażnej węgla.

Jakkolwiek postulat co do skreślenia tego przepisu nie został dotychczas uwzględniony, jednak z oświadczeń miarodajnych czynników wynika, że władze nadzorcze wykorzystają swe uprawnienia, dotyczące zatwierdzania uchwał w sprawie pobierania podatku od kopalni, w kierunku obniżenia stawki tego podatku, co znalazło już od nowego roku budżetowego wyraz w praktyce.

Dalszym postulatem było uchylenie podatku od towarów, przywożonych kolejami, pobieranego na zasadzie art. 12 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 r. Wniosek ten nie został uwzględniony.

Sprawa przejęcia egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe.

Projekt, upoważniający Rząd do przekazania urzędowi skarbowemu egzekucji wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, został przyjęty przychylnie przez sfery gospodarcze.

Omawiana ustawa przewiduje wydanie przez Radę Ministrów przepisów, normujących całokształt postępowania egzekucyjnego. Centralny Związek zapoznał się z projektem tych przepisów i sformułował swe postulaty, które zostały przedstawione czynnikom, powołanym do wyrażenia swej opinii o projekcie.

Postulaty Centralnego Związku w dużej mierze opierały się na opinii o projekcie ordynacji podatkowej, o której była mowa w Sprawozdaniu za 1929 r.

Ważniejsze postulaty, dotyczące projektu przepisów egzekucyjnych, były następujące:

a) skrócenie czasu przedawnienia prawa wykonania egzekucji z 10 do 5 lat;

b) uchylenie przepisów o przyznaniu władzom egzekucyjnym uprawnień do zbadania stosunków majątkowych, dochodowych i zarobkowych, takich mianowicie uprawnień, jakie przysługują na podstawie obowiązujących przepisów (zresztą w projekcie niewskazanych) urzędowi skarbowemu w postępowaniu wymiarowym;

c) uchylenie przepisu, uprawniającego izbę skarbową do zarządzenia ogólnego upomnienia, zamiast upomnień indywidualnych poprzedzających egzekucję;

d) wyłączenie z uprawnień władz skarbowych egzekucji z praw majątkowych;

e) przekazanie w każdym wypadku zbiegu egzekucyj administracyjnej i sądowej dalszej egzekucji władzom sądowym;

f) uchylenie przepisu, ograniczającego do 7 dni termin wniesienia skargi do sądu o wyłączenie rzeczy z pod egzekucji, gdy nie są własnością dłużnika, oraz uchylenie przepisu, iż do wstrzymania egzekucji na skutek wniesienia skargi do sądu właściwa jest wyłącznie władza egzekucyjna;

g) wprowadzenie przepisów o wznowieniu postępowania i o mocy prawnej orzeczeń władz egzekucyjnych;

h) zrównanie władzy egzekucyjnej z osobami prawa prywatnego w zakresie żądania od dłużnika wykazu majątku;

i) wprowadzenie przepisu, iż szacunek zajętej rzeczy winien odpowiadać wartości obiegowej (według projektu „wartość ta nie powinna rażąco odbiegać od przeciętnej wartości obiegowej“);

j) wprowadzenie zasady, że licytacje z reguły powinny odbywać się w sali licytacyjnej i wyznaczone być w czasie, w którym należy oczekiwać udziału jak największej liczby licytantów;

k) wprowadzenie przepisów, że zajęte rzeczy nie mogą być sprzedane niżej połowy oszacowania, oraz że mogą być najwyżej dwie ważne licytacje;

l) uchylenie przepisów, uprawniających władzę egzekucyjną do odebrania dokumentów, jeśli chodzi o zajęcie wierzytelności, związanych z posiadaniem dokumentu;

l) uchylenie przepisów, dotyczących zabezpieczenia należności;

m) w zakresie kosztów egzekucyjnych:

1) uznanie zasady, że obowiązek zapłaty kosztów powstaje dopiero z chwilą dokonania czynności, a nie z chwilą ich zarządzenia;

2) pobieranie jednych opłat, choć postępowanie toczy się przeciwko dwu lub więcej dłużnikom tej samej należności;

3) określenie opłaty za doręczenie upomnienia na 0,25%, opłaty za zajęcie na 2%, za wyznaczenie licytacji na 0,5% i za przeprowadzenie licytacji również na 0,5%.

Sprawa wydania omawianego rozporządzenia Rady Ministrów jest w toku.

E. OBRONA POSTULATÓW SFER GOSPODARCZYCH W DZIEDZINIE SOCJALNEJ.

Centralny Związek we wszystkich wystąpieniach w ciągu ubiegłych lat do władz w sprawach społecznych podkreślał stale, iż szybki i szeroko zakreślony rozwój naszego ustawodawstwa socjalnego, niewspółmierny do rozwoju innych dziedzin życia gospodarczego, jest zjawiskiem niebezpiecznym, mogącym pociągnąć za sobą groźne następstwa. Słuszność tych przewidywań ujawniła się w całej pełni w okresie przeżywanego kryzysu, który zachwiał nie tylko podstawami bytu poszczególnych jednostek gospodarczych, ale również odbił się dotkliwie na finansach instytucji ubezpieczeń społecznych, stawiając pod znakiem zapytania możliwości dalszej ich działalności w dotychczasowym ustalonym ustawami zakresie.

W Sprawozdaniu za 1930 r. (str. 44—46) omówiliśmy zasadnicze tezy, jakie zostały przez Centralny Związek wysunięte w dziedzinie socjalnej w formie programu doraźnego. W okresie sprawozdawczym, zwłaszcza wobec ujawniających się tendencji do dalszych ograniczeń czasu pracy w celu zmniejszenia stanu bezrobocia, Centralny Związek, przeciwstawiając się tym tendencjom, wystąpił do czynników miarodajnych, wskazując na konieczność niezwłocznego zastosowania środków doraźnych, które w formie przejściowych zarządzeń umożliwiłyby przetrwanie obecnego kryzysu. Zarządzenia te winny objąć czas pracy, ubezpieczenia i inne obciążenia socjalne.

W szczególności w dziedzinie czasu pracy uważał Centralny Związek, iż metoda ograniczania czasu pracy nie jest środkiem racjonalnym w zwalczaniu kryzysu. Przeciwnie, winno być stosowane nie tylko skracanie, ale i przedłużanie czasu pracy w przypadkach, gdy to będzie wskazane ze względu na warunki wytwórczości, przyczem przy przedłużaniu czasu pracy winno nastąpić obniżenie dopłat za godziny nadliczbowe. O ileby miały być wydane zarządzenia, mające na celu skracanie względnie przedłużanie czasu pracy w celu zwiększenia zatrudnienia, to powinny być brane pod uwagę specyficzne warunki poszczególnych zakładów pracy. Automatyczne zastosowanie uchwalonych przez ciała ustawodawcze przepisów mogłoby pociągnąć zgubne i wręcz przeciwnie zamierzonemu celowi następstwa.

W związku z tendencjami do ograniczania czasu pracy konieczne jest wydanie instrukcji dla władz i urzędów, aby terminy zamówień rządowych zezwa-

lały na wykonanie zamówienia w normalnych warunkach, bez konieczności stosowania pracy w godzinach nadliczbowych.

W dziedzinie ubezpieczeń, które stanowią obciążenia, zagrażające bytowi licznych warsztatów pracy, jako konieczne zarządzenia o charakterze doraźnym wskazywał Centralny Związek ograniczenie do minimum świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek i zawieszenie egzekucyj, niszczących byt zakładów pracy, zadłużonych z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia socjalne.

W dziedzinie innych obciążeń wskazywał Centralny Związek potrzebę:

- a) zawieszenia ustawy o urlopach i
- b) zawieszenia przymusowych inwestycji (żłobki, kąpieliska).

Niezależnie od środków doraźnych, które winny być przedsięwzięte niezwłocznie w związku z doraźnymi trudnościami gospodarczymi obecnego okresu, Centralny Związek w wystąpieniach do władz podkreślał, iż konieczne jest poddanie gruntownej rewizji całego systemu ustawodawstwa socjalnego, którego wadliwość wykazała dotychczasowa praktyka.

Wadliwość ta polega na zupełnym niedostosowaniu tego systemu do panujących u nas stosunków gospodarczych. Sanacja w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego jest konieczna dla stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju życia gospodarczego na przyszłość i wymaga szeregu zmian ustawowych. Zmiany te, dotyczące poszczególnych ustaw, zostały przez Centralny Związek ujęte w formie następujących tez:

Czas pracy (ustawa z dn. 18 grudnia 1919 r.):

- a) zasadnicze ograniczenie ustawowe czasu pracy do 8 godzin na dobę i 48 godzin tygodniowo;
- b) zwiększenie ilości godzin nadliczbowych do 300 godz. rocznie;
- c) dopuszczenie przedłużania czasu pracy ponad 8 godzin na dobę w przypadkach, gdy łącznie średni tygodniowy czas pracy nie przekracza 48 godzin;
- d) dopuszczenie przedłużania czasu pracy na podstawie umów zbiorowych;
- e) obniżenie ustawowych norm wynagrodzenia za godzinę nadliczbową do norm, przewidzianych w konwencji waszyngtońskiej (25% zamiast 50 i 100% normalnego wynagrodzenia);
- f) uwzględnienie w przepisach prawnych warunków naturalnych i gospodarczych w poszczególnych gałęziach wytwórczości przez dostosowanie rozkładu czasu pracy do okresów procesu produkcji oraz do zjawisk sezonów klimatycznych i gospodarczych.

Urlopy (ustawa z dn. 16 maja 1922 r.):

- a) ograniczenie okresu urlopowego robotników do 6 dni rocznie (zamiast 8 i 15) i pracowników umysłowych od 10 dni do pełnego miesiąca w zależności od liczby lat, przepracowanych u jednego pracodawcy;
- b) usunięcie w drodze nowelizacji niejasności przepisów, które dają pole do różnej interpretacji i są powodem niezliczonych sporów sądowych (kwestia odszkodowania za urlop, udzielania urlopów w okresie wypowiedzenia).

Żłobki fabryczne (ustawa z dn. 2 lipca 1924 r.):
Zmiana postanowień art. 15 i usunięcie przepisów o obowiązku zakładania żłobków dla niemowląt przy biurach i zakładach przemysłowych i handlowych.

Ubezpieczenia społeczne:

poddanie gruntownej rewizji ustaw ubezpieczeniowych w kierunku:

- a) ograniczenia świadczeń do norm istotnie najmniej niezbędnych z punktu widzenia społecznego, obniżenia kosztów administracyjnych i obniżenia składek;
- b) ograniczenia zakresu osób, podlegających ubezpieczeniu, przez dopuszczenie zwolnienia od ubezpieczenia osób, które przez swą siłę gospodarczą powinny zabezpieczyć się same;
- c) zmniejszenia wysokości świadczeń i składek w drodze obniżenia górnej granicy zarobków.

* * *

Niezależnie od omówionych wyżej zasadniczych wystąpień o charakterze programowym, działalność Centralnego Związku w okresie sprawozdawczym polegała na opracowywaniu opinii i wniosków oraz na wystąpieniach do władz w poszczególnych sprawach, mających szczególnie w okresie obecnego przesilenia zasadnicze znaczenie dla życia gospodarczego, wreszcie na współpracy z miarodajnymi czynnikami w sprawach, do których sfery gospodarcze były powoływane, jak np. w pracach nad ustaleniem nowej klasyfikacji przedsiębiorstw w ubezpieczeniu wypadkowym, oraz na współdziałaniu z miarodajnymi czynnikami w realizacji planu zwalczania skutków bezrobocia. Szczegóły tej działalności omawiamy poniżej.

Współpraca z Naczelnym Komitetem do Spraw Bezrobocia.

Na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął dn. 26 czerwca 1931 r. uchwałę, ustanawiającą przy Prezesie Rady Ministrów Komisję do Spraw Kryzysu i Bezrobocia, złożoną z przedstawicieli Prezesa Rady Ministrów i Ministerstw: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Pracy i Opieki Społecznej. Zadaniem tej Komisji było opracowanie wniosków w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia w najbliższym sezonie zimowym. W dn. 25 sierpnia 1931 r. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Premjera Prystora narada z udziałem przedstawicieli sfery gospodarczych, na której został przedstawiony opracowany przez powyższą Komisję program prac w dziedzinie walki z bezrobociem.

Przedstawiciele życia gospodarczego, zgłaszając na tej konferencji pełny akces do akcji, mającej na celu pomoc berobotnym, uważali jednak za słuszne poczynić pewne zastrzeżenia. Specjalnie podkreślane było, że:

- 1) redukcja czasu pracy nie może dotyczyć obecnych norm pracy dziennej, gdyż zagadnienie to może być jedynie regulowane w płaszczyźnie konwencji międzynarodowych,
- 2) redukcja zarobków robotniczych, jaka w sposób oczywisty wyniknie np. przy zmniejszeniu ilości

dni pracy w tygodniu lub miesiącu, nie może w żadnym wypadku i w najmniejszej nawet mierze ulec przerzuceniu na przedsiębiorstwa.

Zastrzeżenia te były wyrazem ogólnej zasady, iż przy realizowaniu wskazań pomocy bezrobotnym mogą być używane tylko takie środki, które nie wywołają zwiększenia kosztów własnych przemysłu, a tem samem pogłębienia obecnych trudnych warunków, ze względu na to, że wszelkie dodatkowe obciążenie, podrywając byt zakładów pracy, w konsekwencji będzie prowadziło do zwiększenia bezrobocia.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia 1931 r. utworzony został Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, złożony z przedstawicieli pracodawców, pracowników i Rządu. Na przewodniczącego Komitetu został powołany p. Prezes Cz. Klarner oraz b. Minister Pracy i Opieki Społecznej p. St. Jurkiewicz i p. senator J. Iwanowski w charakterze wiceprzewodniczących. W skład Naczelnego Komitetu weszło 126 osób, w tem poza przedstawicielami Rządu, samorządów, instytucji państwowych i rzemiosła — 27 przedstawicieli organizacji i instytucji społecznych, 27 przedstawicieli sfer gospodarczych oraz 3 przedstawicieli sfer rolniczych. Oprócz Naczelnego Komitetu zostały utworzone komitety wojewódzkie w większych ośrodkach przemysłowych.

Wytyczne akcji, zleconej Naczelnemu Komitetowi uchwałą Rady Ministrów z dn. 26 sierpnia 1931 r., dotyczyły zastosowania odpowiednich środków w celu zwiększenia stanu zatrudnienia w pierwszym rzędzie żywicieli rodzin oraz udostępnienia pracy dla szerszego grona osób przez ograniczenie pracy osób zatrudnionych. Z drugiej strony akcja Komitetu miała na celu zorganizowanie pomocy doraźnej w naturze dla rodzin bezrobotnych (dożywianie, opał, dożywianie dzieci i t. p.). Ta ostatnia akcja została oparta m. in. na środkach ze źródeł następujących: a) fundusze państwowe, przeznaczone dotychczas na t. zw. akcję specjalną pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem wojewodów przez samorządy, b) środki, uzyskane w naturze od podatników za zaległe podatki, c) towary, skonfiskowane przez władze celne, a mogące służyć na akcję dożywiania, d) sumy, które przeznaczone zostaną przez Skarb Państwa z podwyższenia podatku dochodowego, e) sumy, uzyskane ze specjalnego opodatkowania taks, pobieranych przez komorników, rejentów i pisarzy hipotecznych, i) dobrowolne składki i ofiary, zbierane na rzecz pomocy dla bezrobotnych przez komitety.

Wychodząc z założenia, że koszty zorganizowania biur Prezydium Naczelnego Komitetu ze względu na specjalny charakter jego prac winny być sponadzone do najniższych granic, Centralny Związek zwrócił się do zrzeszonych organizacji członkowskich z apelem o zadeklarowanie honorowej pracy w Komitecie pracowników biurowych tych organizacji. Apel ten nie pozostał bez echa i szereg deklaracji naszych członków został złożony na ręce p. Prezesa Naczelnego Komitetu.

Znaczna część programu łagodzenia skutków bezrobocia objęła środki, dotyczące bezpośrednio i wyłącznie wytwórczości. Do środków tych w zakresie zwiększania zatrudnienia należy w pierwszym rzędzie:

a) ograniczenie stosowania godzin nadliczbowych;

b) zamiana pracy młodocianych a nawet uczniów na pracę bezrobotnych żywicieli rodzin;

c) zamiana pracy osób, będących członkami rodzin, z których jedna lub więcej osób pracuje, lub pracy osób, posiadających dodatkowe źródła utrzymania — na pracę bezrobotnych żywicieli rodzin;

d) podział istniejącej pracy pomiędzy większą liczbę robotników drogą redukcji dni pracy robotników już pracujących.

Należy zauważyć, że gdy przedstawiciele organizacji gospodarczych na konferencji u p. Prezesa Rady Ministrów, odbytej w dn. 25 sierpnia 1931 r., zgłosili w imieniu wytwórczości polskiej gotowość czynnego współudziału w pracach Komitetu, to już wówczas metody łagodzenia bezrobocia, zalecone przez Komitet, nie były na terenie przemysłu niczem nowem. Przeciwnie, wszystkie prawie te metody były i są stosowane i bezwątpienia wywarły swój wpływ łagodzący na kształtowanie się bezrobocia.

Godziny nadliczbowe nawet w tych gałęziach przemysłu, które z natury rzeczy zmuszone są do stosowania w znacznym zakresie pracy nadobowiązkowej, np. w hutnictwie żelaznym, uległy ograniczeniu w ciągu ostatniego roku o ok. 40%, podczas gdy ilość normalnych godzin pracy zmniejszyła się w tym samym czasie zaledwie o ok. 17%.

Gdy skurczona wytwórczość stawiała fabryki wobec alternatywy — redukowania robotników lub też zmniejszenia ilości pracy robotników, by obdzielić nią wszystkich równomiernie, traktowano redukcję jako najgorszą ostateczność i wybierano raczej tę drugą drogę, zmniejszając liczbę dni pracy w tygodniu, by zatrudnić w ten sposób więcej robotników. Świadczy o tem ogromna liczba częściowo zatrudnionych. W I kwartale r. b. ok. 25% robotników pracowało krócej niż 6 dni w tygodniu, gdy w tym samym okresie w 1929 r. częściowo zatrudnionych było tylko 11%.

Przy nieuniknionych redukcjach personelu fabryki oddawna już stosowały planową selekcję według zasad, które narzucała im sama logika rzeczy. A więc, obok zmniejszania liczby pracowników młodocianych, fabryki dążyły do utrzymania przy pracy przede wszystkim elementu bardziej osiadłego, posiadającego rodziny i nie mającego innych środków utrzymania. Niejednokrotnie udawało się zorganizować na terenie fabryki dodatkowe roboty o charakterze porządkowym, które łatwiej przeprowadzić w okresie zmniejszenia produkcji. Wreszcie wiele fabryk prowadziło akcję bezpośredniej pomocy robotnikom w drodze tych lub innych deputatów, zapomóg i t. p.

Tak więc samo życie i interes samej wytwórczości wytworzyły już pewne metody łagodzenia bezrobocia bez żadnej specjalnej akcji z zewnątrz.

Zbieżność metod, przyjętych przez Komitet do Spraw Bezrobocia, z metodami, samorzutnie stosowanymi przez przemysł, pozwalała przy skoordynowaniu wysiłków na osiągnięcie najwyższego możliwego w danych warunkach rezultatu.

Z tych względów Centralny Związek zwrócił się do zrzeszonych organizacji członkowskich z apelem, aby wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe wzięły wskazania Naczelnego Komitetu do Spraw Bezro-

bocia pod najskrupulatniejszą rozważę i, posługując się niemi jako sprawdzianem swej dotychczasowej polityki pracy, realizowały w miarę swoich sił i możliwości naczelną cel Komitetu i całego społeczeństwa, którym to celem jest zwiększenie stanu zatrudnienia i pomoc bezrobotnym.

Oczywiście, podkreślił Centralny Związek, że akcja ta na terenie poszczególnych zakładów pracy winna być tak prowadzona, aby nie wprowadzała perturbacji organizacyjnych, ani nie zwiększała kosztów wytwórczości, gdyż wtedy oczekiwany skutek byłby wprost przeciwny zamierzeniom, szczególnie w czasie, gdy zarządzenia walutowe brytyjskie skutecznie obniżają koszty wytwórczości w W. Brytanii, z którą w niektórych dziedzinach musimy konkurować na rynkach eksportowych. W granicach tych wytycznych ogólnych każda organizacja zawodowa i każde przedsiębiorstwo powinny wypracować szczegółowe metody działania, najważniejsze na danym terenie i w danych warunkach.

Centralny Związek rozumiał, że żadna akcja łagodzenia bezrobocia nie zastąpi, oczywiście, naturalnego ożywienia konjunktury, ani nie będzie w stanie wydatnie zmniejszyć istniejącej już liczby bezrobotnych. Ale rozumne rozplanowanie pracy i racjonalny dobór pracowników może przynajmniej zwolnić tempo wzrostu bezrobocia i ułatwić większym rzeszom przetrwanie najcięższej doby.

Zwracając się z tym apelem do swoich członków, Centralny Związek podkreślił, iż jest tylko wyrazicielem poglądów, które wśród zrzeszonych organizacji gospodarczych skryształizowały się już od dłuższego czasu, a którym dają one wyraz w swej działalności praktycznej i w radach i wskazówkach, udzielanych należącym do nich przedsiębiorstwom.

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia wyłonił trzy sekcje: Sekcję Finansową pod przewodnictwem p. Prezesa Cz. Klarnera, Sekcję Pomocy pod przewodnictwem p. St. Jurkiewicza i Sekcję Pracy pod przewodnictwem p. senatora J. Iwanowskiego. Zadaniem Sekcji Pracy jest realizowanie akcji racjonalnego z punktu widzenia łagodzenia skutków bezrobocia rozłożenia pracy, z uwzględnieniem zatrudnienia jaknajwiększej liczby żywicieli rodzin.

W celu współdziałania w pracach Komitetu, a w szczególności Sekcji Pracy, i właściwego ustosunkowania się do zamierzonych poczyną, została utworzona przez Centralny Związek w porozumieniu z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski wspólna Komisja, której zadaniem było uzgadnianie i określanie stanowiska sfer gospodarczych w sprawach, będących przedmiotem prac Naczelnego Komitetu. W skład tej Komisji weszli członkowie Sekcji Pracy Naczelnego Komitetu z ramienia pracodawców oraz przedstawiciele najbardziej zainteresowanych gałęzi przemysłu.

W toku swojej działalności Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia niejednokrotnie zwracał się do Centralnego Związku o opracowanie i oświetlenie poszczególnych zagadnień, które wyłoniły się szczególnie w związku ze sprawami zmiany rozkładu pracy. Z zagadnień tego rodzaju wymienić należy sprawę ustalania terminów zamówień państwowych, które powinny być równomiernie rozłożone w celu umożliwienia ich wykonania przy normalnym rozkładzie pra-

cy, bez konieczności stosowania godzin nadliczbowych, sprawę dostosowania obliczeń świadczeń społecznych i wysokości świadectw przemysłowych do warunków i norm zatrudnienia, wreszcie akcję wzmocnienia wytwórczości krajowej w celu zwiększenia zatrudnienia.

W związku z podjętą przez Naczelny Komitet akcją zwiększenia stanu zatrudnienia w Sekcji Pracy odbył się szereg konferencji z przedstawicielami przemysłów cukrowniczego, papierniczego, browarniczego i słodowniczego, hut szklanych, cegielni, młynów, drożdżowni, przemysłu cementowego, metalowego, chemicznego, gorzelniczego, drzewnego i t. d.

Nowy podział przedsiębiorstw w ubezpieczeniu od wypadków.

Zgodnie z brzmieniem art. 14 ustawy austriackiej z 1887 r. o ubezpieczeniu od wypadków, obowiązującej na ziemiach b. zaborów austriackiego i rosyjskiego, co pięć lat ma być dokonywana rewizja przydziału przedsiębiorstw, objętych tą ustawą, do kategorii niebezpieczeństwa. Rozporządzenie z dn. 14 czerwca 1928 r. ustaliło kategorie niebezpieczeństwa na czas od 1 stycznia 1928 r. do 31 grudnia 1932 r.

W ciągu 1932 r. ma zatem być dokonana nowa rewizja i ustalenie taryfy, obowiązującej od 1 stycznia 1933 r. na następne pięciolecie. Ponieważ ostatni okres rewizyjny i ustalenie przydziału przedsiębiorstw na terenie działania Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie zbiega się z rewizją, która ma być dokonana w b. zaborze pruskim dla tamtejszej Ubezpieczalni Krajowej, i z okresem zmiany taryfy, obowiązującej na G. Śląsku, oraz ze względu na to, że dotychczasowy podział przedsiębiorstw na tytuły jest przestarzały i nie odpowiada potrzebom bieżącym, zostały z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej już w 1931 r. podjęte prace nad zmianą nomenklatury taryfy i nad ustaleniem nowego systematycznego podziału przedsiębiorstw, pod kątem układu stosunków w przemyśle na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Wstępem do tych prac była konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, odbyta w dn. 16 czerwca 1931 r. pod przewodnictwem p. dyrektora J. Dreckiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Zakładu Ubezpieczenia i sfer gospodarczych. W wyniku obrad tej konferencji ustalono, iż prace nad nowym układem tytułów należy przeprowadzić w specjalnych podkomisjach, wyłonionych dla poszczególnych grup przemysłowych, i postanowiono powołać do życia 7 takich podkomisji, które obejmą następujące grupy wytwórczości: I rolnictwo, leśnictwo, przemysł spożywczy, II górnictwo i kamieniołomy, III hutnictwo i przemysł metalowy, IV przemysł chemiczny, ogrzewanie, oświetlenie, przemysł papierniczy i gumowy, V przemysł włókienniczy i konfekcję, VI transport, składy i usługi, VII przemysł budowlany, drzewny i ceramiczny.

W skład poszczególnych podkomisji weszli przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, sfer gospodarczych oraz Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków. Ustalono przytem, że liczba członków podkomisji nie będzie ograniczona, a organizacje gospodarcze, a więc Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów

oraz Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, zaproszą do prac w podkomisjach przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłowych. Tok prac został ustalony w ten sposób, że Zakład Ubezpieczenia od Wypadków zobowiązał się dostarczyć Centralnemu Związkowi Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej materiały, ilustrujące obecne ugrupowanie tytułów i ich rozmiary (wg. reprezentowanych zarobków i ilości przedsiębiorstw), poczem Centralny Związek w porozumieniu ze zresztemi przedsiębiorstw poszczególnych grup opracuje i prześle Ministerstwu konkretne propozycje. Propozycje te będą przedmiotem obrad specjalnej komisji w Ministerstwie, a następnie zostaną rozpatrzone przez pełne podkomisje z udziałem przedstawicieli Ministerstwa, Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i zainteresowanych ugrupowań przemysłowych.

Omówiony wyżej program prac został w ciągu roku sprawozdawczego z wyjątkiem dwóch podkomisji w całości zrealizowany. W celu opracowania materiałów i wniosków dla poszczególnych podkomisji, zostały utworzone przez Centralny Związek w porozumieniu z organizacjami członkowskimi specjalne komisje pod przewodnictwem przedstawicieli najbardziej zainteresowanych grup w dziale przemysłowych, objętych pracami danej podkomisji. Przewodnictwo Komisji I (rolnictwo, leśnictwo i przemysł spożywczy) objął p. mec. R. Gerlicz z ramienia Rady Naczelnej organizacji Ziemiańskich. Na przewodniczących w pozostałych komisjach zostali zaproszeni: w Komisji II (górnictwo i kamieniołomy) — p. inż. F. Hess, dyrektor Sierszańskich Zakładów Górniczych; w Komisji III (hutnictwo i przemysł metalowy) — p. inż. A. Zalewski, dyrektor Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich; w Komisji IV (przemysł chemiczny, ogrzewanie, oświetlenie, przemysł papierniczy i gumowy oraz garbarstwo) — p. inż. A. Hirszowski, dyrektor Zakładów Chemicznych w Winnicy; w Komisji V (przemysł włókienniczy i konfekcja) — p. inż. P. Rumpel z ramienia Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem; w Komisji VI (przedsiębiorstwa komunikacyjne, transport, składy i usługi) — p. T. Baniewicz, dyrektor Sp. Akc. Elektryczne Koleje Dojazdowe; w Komisji VII (przemysł budowlany, drzewny i ceramiczny) — p. mec. I. Chabielski z ramienia Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zorganizowane przez Centralny Związek Komisje po porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych bezpośrednio gałęzi przemysłu opracowały odpowiednie wnioski. Wnioski te zostały przesłane przez Centralny Związek Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej i były następnie rozpatrywane w Ministerstwie przez specjalne komisje rzeczoznawców, poczem na posiedzeniach pełnych podkomisji w Ministerstwie z udziałem przedstawicieli zainteresowanych gałęzi gospodarczych ustalono nowy podział poszczególnych grup przedsiębiorstw dla spraw ubezpieczenia wypadkowego.

Prace podkomisji: I (rolnictwo, leśnictwo, przemysł spożywczy), II (górnictwo i kamieniołomy), częściowo III (przemysł metalowy), IV (przemysł

chemiczny, papierniczy, gumowy, ceramiczny, garbarstwo, ogrzewanie, oświetlenie), V (przemysł włókienniczy i odzieżowy) i VII (przemysł budowlany, drzewny i ceramiczny) — zostały już ukończone. Pozostają jeszcze do opracowania działy, objęte pracami częściowo podkomisji III (hutnictwo) i VI (transport, składy i usługi). Należy nadmienić, iż w toku prac wyłaniały się poszczególne kwestje, których na posiedzeniach nie udało się uzgodnić, jak np. sprawa podziału przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, a które będą wymagały dodatkowego rozpatrzenia. Ustalony przez podkomisje nowy szczegółowy podział przedsiębiorstw nie jest ostateczny. Ulegnie on jeszcze szczegółowym badaniom m. in. na Radzie Ubezpieczeń Społecznych. Jak wiadomo, w rozporządzeniu z dn. 9 października 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 851), ustalającym nowy, nieco odmienny od poprzedniego skład Rady Ubezpieczeń Społecznych, jest przewidziane, iż specjalnemu kompletowi Rady powierzone będą sprawy taryfy niebezpieczeństwa w ubezpieczeniu wypadkowym.

Odsetki zwłoki przy ubezpieczeniu od wypadków.

Art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.XI. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 635) o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych zmienił wysokość odsetek zwłoki, pobieranych przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, z 6% na 12% w stosunku rocznym. Podwyższenie to nastąpiło w wyniku dążeń do jednolitego uregulowania wysokości odsetek zwłoki, pobieranych przez instytucje ubezpieczeń społecznych, niemniej jednak w trudnej sytuacji gospodarczej powoduje dotkliwe dodatkowe obciążenie dla szeregu zakładów przemysłowych, które walczą z trudnościami płatniczymi w okresie obecnego kryzysu.

W zrozumieniu tych trudności poszczególne instytucje ubezpieczeń społecznych starają się ułatwić sytuację zakładów przemysłowych, pragnących uiścić się ze swych zobowiązań, w drodze rozkładania wpłaty należności na raty oraz obniżania odsetek zwłoki. W szczególności w stosunku do kas chorych zostało wydane przez Główny Urząd Ubezpieczeń pismo ogólne z dn. 19.VII. 1930 r. Nr. 5235/II G. U. U, w sprawie ulg w płaceniu składek ubezpieczeniowych. W piśmie tym Główny Urząd Ubezpieczeń zaleca kasom chorych, aby w okresach depresji gospodarczej stosowały do pracodawców, dotkniętych niepomyślną konjunkturą, dopuszczalne ulgi ustawowe w zakresie płacenia składek ubezpieczeniowych, a w szczególności odraczały płatność składek ubezpieczeniowych (z ewentualnem rozłożeniem na raty), ze zwolnieniem od całości względnie części należnych odsetek (art. 54 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby).

Ze względu na trudną sytuację gospodarczą w roku sprawozdawczym, Centralny Związek zwrócił się do Delegata Rządu w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków z prośbą, aby analogicznie do stanowiska Głównego Urzędu Ubezpieczeń polecił możliwie najszerze stosowanie przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków i jego oddziały przepisu § 4 ustawy austriackiej z dn. 8.II 1909 r. (Dz. U. P. Nr. 29 z 1909 r.), który zezwala na ulgi w opłatach i zwolnienia od odsetek zwłoki podobnie jak art. 54 ustawy o ubezpie-

czeniu na wypadek choroby. Stosowanie zwolnień od całości lub części odsetek zwłoki przy ubezpieczeniu od wypadków jest tem bardziej konieczne, iż, jak już wskazaliśmy wyżej, podwyższenie odsetek zwłoki stworzyło w okresie kryzysu dodatkowe obciążenie w tym dziale ubezpieczeń.

W odpowiedzi na powyższe wystąpienia Centralny Związek otrzymał z Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie wyjaśnienia, z których wynika, iż Zakład, w związku z kryzysem gospodarczym, stosuje do przedsiębiorców — członków Zakładu możliwie najdalej idące ulgi, zezwalając interesowanym płatnikom, na podstawie indywidualnie wnoszonych prośb, na prolongatę lub ratałną spłatę zaległych opłat.

Udzielając powyższych ulg, Zakład nie wychodzi jednak w odroczeniach zasadniczo poza okres najbliższego półroczu, aby dopuszczaniem zaległości za kilka okresów nie zmniejszać zdolności płacenia dłużników i nie narażać w ten sposób funduszków Zakładu na szkodę.

W przypadku zaś, gdy stosunki finansowe dłużnika uniemożliwiają mu spłacenie zaległości wedle powyższej zasady, a bezwzględne stosowanie tej zasady groziłoby zatrzymaniem ruchu przedsiębiorstwa, Zakład idzie w udzielaniu nowych ulg możliwie najdalej, jednak zawsze pod warunkiem płacenia ustawowych odsetek zwłoki.

Zwolnienia w całości lub w części od płacenia odsetek zwłoki Zakład zasadniczo udziela tylko w wyjątkowych przypadkach, mianowicie wówczas, gdy ściąganie odsetek zwłoki z powodu stosunków majątkowych dłużnika okaże się niemożliwe, gdy przedsiębiorstwo zbankrutowało i niema, widoków uzyskania od dłużnika zapłaty zaległości z odsetkami zwłoki i t. p.

Natomiast możliwie najszersze stosowanie przepisu cyt. § 4 o zwolnieniu od odsetek zwłoki jest, zdaniem Zakładu, niemożliwe — pomijając nieuzasadnione pokrzywdzenie płatników, dotrzymujących terminu statutowego — z tego względu, iż odmienne postępowanie Zakładu sprzeciwiałoby się zasadzie, wedle której Zakład oblicza i gromadzi kapitały na pokrycie zobowiązań z ustawy o ubezpieczeniu od wypadków wpływających.

Temu celowi służą wedle § 16 ustawy opłaty członków z odsetkami zwłoki, albowiem pokrycie zobowiązań Zakładu z tytułu rent ma być obliczone wedle zasad asekuracyjno-technicznych i te zasady przewidują stopę procentową dla rezerw rentowych. Zakład więc nie może pozbywać się odsetek zwłoki od zaległych opłat, skoro obowiązany jest ustawowo do gromadzenia rezerw wedle rzeczonych zasad na pokrycie szkód z powodu wypadków.

W związku z powyższymi wyjaśnieniami Centralny Związek podkreślił, iż jakkolwiek jest najzupełniej zrozumiałem, że Zakład nie może postępować wbrew zasadom, które ustalają podstawy rachunku asekuracyjno-technicznego dla rezerw rentowych, jednakże należy stwierdzić, że zasady te zostały wypracowane przy wysokości ustawowych odsetek za zwłokę 6% rocznie i z tego względu przy zwiększonej wysokości odsetek stosowanie ulg indywidualnych jest zupełnie możliwe bez podważenia zasad rachunku asekuracyjno-technicznego.

Z tych względów Centralny Związek, podtrzymując swoje stanowisko, zwrócił się do Zakładu z prośbą, aby ulgi indywidualne w postaci zmniejszenia odsetek zwłoki (§ 4 ustawy z dn. 8.II. 1909 r. przewiduje nawet zupełne darowanie odsetek) były przez Zakład stosowane — poza wyjątkowymi przypadkami, np. gdy ściąganie odsetek z powodu stosunków majątkowych dłużnika okaże się niemożliwe, gdy przedsiębiorstwo zbankrutowało i t. p. — także i w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo znajduje się przejściowo w trudnej sytuacji finansowej i udzielenie ulgi umożliwi mu dalszą egzystencję. Podwyższenie odsetek zwłoki z 6 do 12% w okresie przesilenia gospodarczego postawiło dłużników Zakładu w szczególnie niekorzystnej sytuacji, podczas gdy wpływy Zakładu z tytułu odsetek naogół uległy zwiększeniu przy pozostawieniu bez zmian dotychczasowych podstaw planu techniczno-asekuracyjnego.

W tych warunkach udzielanie przez Zakład ulg indywidualnych jest dla życia gospodarczego nieodzowną koniecznością i leży najzupełniej w granicach możliwości zarówno z punktu widzenia prawnego jak ze względu na plany finansowe Zakładu.

Odsetki zwłoki przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Kwestja pobierania w różnych wysokościach odsetek zwłoki przez instytucje ubezpieczeń społecznych, omówiona szerzej w Sprawozdaniu za 1930 r. (str. 46—47) została ostatecznie uregulowana w sposób jednolity przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, które w art. 79 ustaliło odsetki zwłoki w wysokości odsetek prawnych, zwiększonych o $\frac{1}{5}$ tych odsetek. Ponieważ odsetki prawne wynoszą 10%, odsetki zwłoki, przypadające na rzecz ubezpieczeń społecznych, ustalone zostały na 12% w stosunku rocznym. Z dniem wejścia w życie tych przepisów kasy chorych, zakłady ubezpieczenia od wypadków i zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych pobierają odsetki w wyżej wymienionej wysokości, t. j. 12% w stosunku rocznym. Powstała natomiast kwestja sporna, czy z pod działania nowych przepisów może być wyłączony Fundusz Bezrobocia, który nie zaprzestał pobierania odsetek zwłoki w wysokości 24% rocznie.

Zdaniem Centralnego Związku, brzmienie art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, który mówi, iż „do czasu zastosowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) do egzekucji świadczeń pieniężnych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, instytucje te będą pobierały odsetki zwłoki w wysokości odsetek prawnych, zwiększonych o $\frac{1}{5}$ tych odsetek“ wskazuje, iż Fundusz Bezrobocia winien być uważany za instytucję ubezpieczenia społecznego, gdyż w przeciwnym razie również nie mógłby być zaliczony do rzędu tych instytucji, dla których egzekucja składek zostanie w przyszłości w sposób jednolity uregulowana.

Z tych względów Centralny Związek wystąpił do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym wskazywał, iż w art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych została w sposób jednolity uregulowana wysokość odsetek zwłoki, pobieranych przez instytucje ubezpieczeń społecznych. Do postanowień tego artykułu zastosowały się kasy chorych i inne zakłady ubezpieczeń społecznych, natomiast Fundusz Bezrobocia w dalszym ciągu pobiera odsetki zwłoki w poprzedniej wysokości, t. j. 24% w stosunku rocznym.

W trudnej obecnej sytuacji gospodarczej wysokie odsetki zwłoki stanowią poważne obciążenie wytwórczości, tem cięższe, iż wpływają na nieprzerwany wzrost zaległości składowych, utrudniając egzystencję zakładów pracy. Dalsze pobieranie tak wysokich odsetek zwłoki przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie ma dostatecznego usprawiedliwienia gospodarczego ani prawnego ze względu na wyraźne brzmienie omówionego wyżej art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Zadaniem i celem tego przepisu było ujednostajnienie wysokości odsetek zwłoki, pobieranych przy ubezpieczeniach społecznych, ze względu na różnorodność przepisów, pochodzących z różnych okresów czasu i regulujących tę kwestję w sposób niedostateczny i nieodpowiadający w obecnej chwili potrzebom ani warunkom życia gospodarczego. Nie istnieją dostateczne powody, dla których sprawa odsetek zwłoki, pobieranych przy ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, miała być wbrew przepisom art. 79 odrębnie traktowana.

Ze względów powyższych Centralny Związek prosił p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku obniżenia odsetek zwłoki, pobieranych przez Fundusz Bezrobocia, do norm, przewidzianych w art. 79 cytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie podzieliło jednak tego poglądu, motywując swoje stanowisko w sposób oparty wyłącznie na przepisach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych i na ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 18.VII. 1924 r., według których — zdaniem Ministerstwa — Fundusz Bezrobocia nie jest instytucją ubezpieczeń społecznych, skutkiem czego postanowienia art. 79 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.XI. 1930 r. nie mają zastosowania przy obliczaniu odsetek zwłoki przez Fundusz Bezrobocia, a przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.II. 1928 r., ustalające wysokość odsetek zwłoki w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pozostają nadal w mocy.

Stanowisko to, wyłączające Fundusz Bezrobocia z rzędu instytucji ubezpieczeń społecznych, nie wydaje się słuszne i może wywołać w konsekwencji komplikacje.

Sprawa § 1154-b austriackiego Kodeksu Cywilnego.

W roku sprawozdawczym Centralny Związek występował do władz w sprawie zniesienia § 1154-b austriackiego K. C., obowiązującego dotychczas na

terenach województw krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz na Śląsku Cieszyńskim. Przepis tego paragrafu przyznaje pracownikowi prawo do pobierania wynagrodzenia w razie, jeżeli pracownik ten dozna przeszkody w pełnieniu swych obowiązków przez czas stosunkowo krótki, nieprzekraczający 7 dni. Wyjątkowy ten przepis, nie istniejący w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, nakłada na sfery gospodarcze Małopolski dodatkowe, niczem nieusprawiedliwione ciężary wobec istnienia ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków i jest źródłem licznych nieporozumień.

Sprawa ta nie została dotychczas definitywnie załatwiona ze względu na stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, które jest przeciwne wprowadzaniu zmian do obowiązujących kodeksów cywilnych w sposób wyrywkowy przed przeprowadzeniem zasadniczej reformy. Natomiast w ciągu roku sprawozdawczego wydany został okólnik przez Głównego Inspektora Pracy i kierownika Departamentu Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, p. M. Kłotta, w sprawie interpretacji § 1154-b austriackiego K. C., który wyjaśnia, iż przepisy tego paragrafu nie mają charakteru przepisów bezwzględnie obowiązujących, gdyż, jak wynika z przepisów § 1164 austriackiego K. C., uprawnienia robotnika, wynikające z § 1154-b, mogą być uchylone lub ograniczone przez umowę służbową.

Wyjaśnienie to w pewnej mierze ułatwia sytuację pracodawców przy zawieraniu umów, jednakże nie usuwa zasadniczych trudności i stanowi w dalszym ciągu pretekst do wysuwania ze strony robotników w formie ekwiwalentu nowych żądań. Z tego względu uchylenie § 1154-b austriackiego K. C. jest nadal rzeczą konieczną i aktualną.

Składki do kas chorych za 5-ty tydzień grudnia.

Na początku roku sprawozdawczego szereg zakładów przemysłowych otrzymało wezwania do zapłaty na rzecz kas chorych dodatkowej składki „za 5-ty tydzień grudnia”. Z ogólnikowych odpowiedzi, otrzymanych na reklamacje z tego tytułu, wynikało, iż składka ta ma być wyrównaniem za okres 6-letni z tego względu, iż, pobierając składki za 52 tygodnie w roku, kasa pobiera składkę za 364 dni, a nie za 365 względnie 366 dni.

W celu wyjaśnienia wynikających na tym tle nieporozumień, Centralny Związek wystąpił do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej w tej sprawie, wskazując, iż rozsyłanie nakazów płatniczych z żądaniem uiszczenia składki dodatkowej „za 5-ty tydzień grudnia 1930 r.” wobec opłacenia składki za 52 tygodnie roku niema podstaw prawnych. W odpowiedzi na to wystąpienie Centralny Związek otrzymał za pośrednictwem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie obszernie i szczegółowe wyjaśnienia, z których wynika, że składki obliczane są za kolejne tygodnie, wskutek czego nadliczbowe dni poza 52 tygodniami w danym roku automatycznie przesuwają się do okresu obliczeniowego roku następnego.

W ten sposób w odnośnych latach kasa wymierzyła składki za czas:

w r. 1925	od 28.12.1924	do 26.12.1925/52	tyg.
„ „ 1926	„ 27.12.1925	„ 25.12.1926/52	„
„ „ 1927	„ 26.12.1926	„ 24.12.1927/52	„
„ „ 1928	„ 25.12.1927	„ 22.12.1928/52	„
„ „ 1929	„ 23.12.1928	„ 21.12.1929/52	„
„ „ 1930	„ 22.12.1929	„ 27.12.1930/53	„

Grudzień zatem 1930 r. objął okres 5-cio tygodniowy, t. j. czas od 23.XI — 27.XII, wymiar zaś składek za okres obliczeniowy 1931 r. skończy się dn. 27.XII.1931 r. Wynika stąd, że za lat 6 znowu zbierze się 7 dni, które z kolei stworzą 5-ty tydzień grudnia 1936 r.

W wypadkach, gdy firma oznacza na listach płacy daty swoich okresów tygodniowych (nie konieczne kalendarzowych), siłą rzeczy każdy dzień roku jest temi okresami objęty i wówczas kwestja 5-go tygodnia wogóle nie istnieje.

Należy zaznaczyć, iż omówiona wyżej kwestja nie byłaby powstała, gdyby zamiast ogólnikowego wezwania do zapłaty składki za 5-ty tydzień grudnia 1930 r. w nakazach płatniczych, rozsyłanych przez kasy chorych, był wymieniony okres, za jaki ta składka przypada.

Umowy i zatargi zbiorowe.

W roku sprawozdawczym znowu stała się aktualna sprawa projektów ustaw o umowach i zatargach zbiorowych. Opracowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w 1926 r. projekty po wprowadzeniu pewnych zmian były poddane w 1928 r. pod opinię Rady Ochrony Pracy. W Sprawozdaniu Centralnego Związku za 1928 r. (str. 35) oraz w zesz. 22 „Przeglądu Gospodarczego“ z 1928 r. (str. 1126) omówione zostało szczegółowo stanowisko sfer gospodarczych w przedmiocie omawianych projektów.

Nowoopracowane projekty były w roku sprawozdawczym przedmiotem obrad Komisji Pracy Centralnego Związku, która stwierdziła, że projekty te w zasadach swych nie różnią się od projektów z 1928 roku. Natomiast wielkie zmiany, jakie zaszły od tego czasu w warunkach gospodarczych i społecznych Państwa, jeszcze silniej uzasadniają wysuwane wówczas zastrzeżenia i potwierdzają słusność negatywnego ustosunkowania się do danej sprawy.

Głęboki kryzys, przeżywany obecnie, wymaga zapewnienia wytwórczości możności przystosowania się do nowych — ulegających przytem ciągłym zmianom — warunków. Nieodzownem jest przeto nadanie czynnikom wytwórczości cech elastyczności. W szeregu dziedzin polityka Państwa zmierza do tego właśnie celu; przykładem są cła, podatki, polityka traktatowa. Natomiast wprowadzenie zarówno systemu umów zbiorowych jak rozjemstwa przymusowego, w przeciwieństwie do innych czynników wytwórczości, stanie się przyczyną usztywnienia płac i warunków pracy. Tem samem utrudnione zostanie przystosowanie się tych decydujących czynników kosztów wytwórczości do wymagań przeżywanego kryzysu. A więc proponowana reforma odbija się ujemnie na odporności naszego organizmu gospodarczego i osłabi jego naturalne siły, zwalczające przeżywane przesilenie.

Przystosowanie poziomowi płac do aktualnych wa-

runków gospodarczych stanie się jeżeli nie wręcz niemożliwe, to w znacznym stopniu trudniejsze niż to ma miejsce dotychczas.

Jednocześnie stworzenie systemu rozjemstwa przymusowego, pomijając kwestję obciążenia budżetu państwowego, przyczynić się będzie musiało do przewlekania i zaostrzenia zatargów o warunki pracy. Strony, prowadzące spór, mając zawsze w perspektywie możliwość postępowania rozjemczego, stracą tendencje ugodowe, gdyż wszelkie ustępstwa w postępowaniu bezpośredniem grozić będą niekorzystnym odbiciem się na ewentualnem orzeczeniu rozjemcy. Również stanowisko stron przy pierwotnem postępowaniu rozjemczem będzie musiało cechować nieprzejednanie, by nie została zamknięta droga do ostatniej instancji, jaką ma być według projektu Minister Pracy i Opieki Społecznej.

W rezultacie wszystkie poważniejsze spory oprócz się będą musiały o władzę państwową, do której kierowane wciąż będą wystąpienia, wciągające spory gospodarcze w orbitę sporów politycznych.

Powyższe przewidywania nie są oparte wyłącznie na teoretycznem rozumowaniu. Istniejący od szeregu lat podobny system w Rzeszy Niemieckiej wykazał praktycznie wszystkie powyższe niepożądane objawy. Władza państwowa stała się tam czynnikiem decydującym w kształtowaniu się warunków pracy, a system rozjemstwa okazał się tak niedoskonałym, że uciec się trzeba było do regulowania sporów o pracę nawet w drodze ustawowej („Notverordnung“).

Obserwacja zjawisk gospodarczych ostatnich czasów wykazuje następujące po sobie fale obniżania płac. Fale te nie omijają i ominąć nie mogą Polski, zwłaszcza jako kraju o niezdeprecjonowanej walucie. Proces ten z chwilą wprowadzenia wspomnianej reformy przeprowadzany będzie przez czynniki państwowe i obarczy władzę pełną odpowiedzialnością za jego przebieg. Gra sił gospodarczych zastąpiona będzie przez decyzję władzy: bądź rozjemcy, bądź Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Z natury rzeczy więc płace w ten sposób ustalone przestaną być wypadkową czynników gospodarczych, a staną się wypadkową również i czynników czysto politycznych, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Podkreślić wreszcie należy brak bezpośredniej egzekutywy zarówno dla dotrzymywania umów zbiorowych jak orzeczeń rozjemczych. Egzekutywa taka właściwie istnieje tylko w stosunku do pracodawców, którzy są uchwytli materjalnie, nie istnieje zaś w stosunku do robotników. Z tego powodu będzie zagrażać interesom gospodarczym poważne niebezpieczeństwo, gdyż w wielu razach interesy te staną się obiektem krótkowzrocznej walki klasowej lub wręcz demagogii politycznej. Obarczenie zaś władzy państwowej obowiązkiem decydowania sporów — niezależnie nawet od ich wagi i znaczenia — będzie w zasadzie niekorzystne z punktu widzenia prestiżu tej władzy.

Z tych względów Centralny Związek wystąpił do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z memorjałem, w którym, wysuwając powyżej wymienione motywy, prosił o zaniechanie wprowadzania w życie omawianych projektów. Jednocześnie Centralny Związek zwrócił się do p. Ministra Przemysłu i Handlu, prosząc o poparcie stanowiska sfer gospodarczych

w sprawie projektów ustaw o umowach i zatargach zbiorowych.

Niezależnie od zaznaczonego wyżej zasadniczego stanowiska w przedmiocie omawianych projektów, Centralny Związek w uzupełniających memoriałach do pp. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu poddał szczegółowej analizie ostatni projekt ustawy o umowach zbiorowych na tle panujących obecnie stosunków. Z analizy tej wynika, że zawieranie umów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami nie natrafiło dotychczas nigdy na żadne trudności natury formalnej. Tworzenie szczegółowej procedury dla formalnej strony zawierania umów zbiorowych jest zbędne, a w wielu przypadkach, ze względu na trudny do ujęcia w jakiegokolwiek ramy charakter prawny stron (uczestników), istnienie takich przepisów stworzy nawet niepotrzebne komplikacje i trudności.

Z tych to względów byłoby wystarczające, bez wprowadzania przepisów pośrednio tylko związanych z kwestią umów zbiorowych, takie skonstruowanie nowych przepisów, aby mogły one ująć w stałe ramy dzisiejszą praktykę zawierania umów zbiorowych. Pozostałaby w ten sposób konieczna elastyczność przepisów prawnych, pozwalająca dostosować je do zmieniających się ciągle wymagań życia. Normy prawne więc nie stawałyby na przeszkodzie rozwojowi stosunków i nie wprowadzałyby nowych komplikacji w trudnych obecnych warunkach. W tym celu należałoby ograniczyć treść ustawy do trzech zasadniczych grup przepisów w brzmieniu opracowanego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projektu:

1) przepisy ogólne (zawarte w art. 1 i 2 projektu);

2) rejestracja umów zbiorowych (art. 14, 15 i 16);

3) nadawanie umowom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej (art. 31, 32, 33, 34).

W tym przypadku odpowiednie artykuły projektu winny być przeredagowane. W memoriale Centralnego Związku zostały szczegółowo omówione te zmiany redakcyjne, jakie do modyfikowanego projektu ustawy należałoby wprowadzić w myśl powyższych uwag.

Projekt ustawy o obowiązku przyjmowania robotników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy.

Projekt ustawy o obowiązku przyjmowania robotników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy zmierza do nałożenia na pracodawców obowiązku przyjmowania do pracy zarówno stałej jak krótkotrwałej wyłącznie kandydatów, przedstawionych przez państwowe względnie komunalne urzędy pośrednictwa pracy, przyczem za pominięcie pośrednictwa urzędu i przyjęcie pracownika z poza polecenych przez urząd kandydatów, względnie nieprzyjęcie bez uzasadnionego powodu kandydata urzędu przewidziane są sankcje karne.

Projekt powyższy był przedmiotem obrad Komisji Pracy Centralnego Związku, która stwierdziła, iż punktem wyjścia projektu nowej ustawy jest nadzieja, iż przyczyni się ona do opanowania rynku pra-

cy i do zmniejszenia rozmiarów bezrobocia. Motywy projektu zaznaczają, że przymus pośrednictwa pracy uczyni z biur państwowych naturalnego pośrednika, co w skutkach pozwoli opanować poszczególne lokalne rynki pracy i zatrudniać jaknajwiększą liczbę bezrobotnych.

Takie ujęcie wydaje się zbyt powierzchowne. Trudno przypuścić, aby z natury rzeczy schematycznie zorganizowane urzędy posiadały dostateczną znajomość potrzeb przedsiębiorstw w zakresie istotnych kwalifikacji zapotrzebowywanych robotników. Podstawą do rejestracji bezrobotnego i późniejszego zapośredniczenia jest oświadczenie bezrobotnego o jego kwalifikacjach. Pomijając już oświadczenia niezgodne z prawdą, które będą jednak wywoływały konieczność próby, pozostaje jeszcze kwestia oceny wartości robotnika. W tym względzie istnieje wielka rozpiętość, odpowiadająca rozpiętości uzdolnień ludzkich. Niepodobieństwem jest traktować jednakowo wszystkich robotników, których formalne kwalifikacje brzmią jednakowo. Pracodawca w sposób najzupełniej naturalny dąży do przyjęcia najlepszych robotników z pośród tych, którzy stoją do dyspozycji — do skompletowania jaknajlepszej załogi fabrycznej, urząd zaś dążył będzie do zmniejszenia liczby swych klientów, a więc do zapośredniczenia po pierwsze gorszych, stale odrzucanych, licząc, że dla lepszych miejsca i tak się znajdą później. Mając na widoku jaknajlepsze współdziałanie w ogólnym procesie wytwórczości, pracodawca dąży do zapewnienia spokoju i należytej wewnętrznej organizacji pracy. Przyjmując nowych robotników, musi baczyć nie tylko na kwalifikacje zawodowe robotnika, ale i na kwalifikacje moralne. Rekrutacja nieznanych robotników za pośrednictwem urzędów zawsze napotykać będzie na wielkie trudności, a obowiązek udzielania motywowanych odmownych odpowiedzi na zgłoszenia wydaje się całkowicie niewykonalny.

Podnieść należy dalej, iż mimo kryzysu ruch zwalniania i ponownego przyjmowania robotników w momentach ożywień sezonowych i konjunkturalnych trwa stale, a nawet ze względu na brak środków obrotowych, odczuwany przez przemysł, kwestia przejściowego zwalniania robotników uzyskuje szczególnie duże znaczenie. Skutkiem tego pracodawca obok pracowników aktualnie czynnych ma pewien kontakt z grupą dawnych pracowników, przystosowanych do lokalnych warunków wytwórczości, którzy spodziewają się, iż w pewnych okresach będą przyjmowani. Ma to duże znaczenie dla przemysłów sezonowych, które w pewnych porach roku kompletują większość swych załóg. Rekrutacja sezonowa czy też konjunkturalna następuje w tych warunkach szybko i sprawnie. Przymus rekrutacji będzie prowadził do przetasowania robotników, odrywania ich od znanych im warunków pracy nie według potrzeb wytwórczości, lecz zupełnie dowolnego planu.

W rezultacie albo biura pośrednictwa pracy będą wykonywały to, co odbywa się obecnie w automatycznym procesie przyjmowania znanych zakładowi pracy robotników — w tym wypadku będzie to czynność zbędna i powodująca zwłokę, albo będą wypełniały własną politykę, której cele są nieznane, a która prowadzić może do niepożądanych skutków —

tarć, opóźnień w obejmowaniu pracy i niezadowolenia obu stron. Jest bowiem niewątpliwe, że urzędy pośrednictwa pracy nie będą mogły, szczególnie w okresach ożywienia sezonowego, zapośredniczać dostatecznie prędko; nawet termin trzydniowego oczekiwania na zapośredniczenie jest w rażącej sprzeczności z normalnym postulatem rekrutacji robotników z dnia na dzień. Do trudności więc, jakie wytwórczość przeżywa obecnie, przybędzie jeszcze jedna. Dotychczasowa rekrutacja robotników, postępująca jak naturalny proces oddychania, zostanie zmechanizowana. Zakład pracy, który musi bardzo uważnie śledzić koniunkturę, aby szybko wykorzystać jej rzadkie przebliski, już na początku będzie miał do zwalczania problemat otrzymywania potrzebnych robotników, trudno bowiem rozpoczynać terminowe zamówienia do przeprowadzania prób z nadesłanymi przez urząd robotnikami.

Złe skutki spotęgują się jeszcze, gdy urzędy pośrednictwa pracy staną się terenem wpływów związków zawodowych i będą popierały przedewszystkiem swych kandydatów.

W motywach do projektu podkreślony został inny ważki argument. Chodzi o uniemożliwienie przypływu świeżych rąk pracy ze wsi, które powiększają rozmiary bezrobocia w większych skupiskach przemysłowych. Regulacja dopływu świeżych rąk pracy do warsztatów wytwórczych winna być uregulowana zupełnie odmiennymi środkami, do których należeć mogą jasno ujmujące sprawę zakazy. W każdym razie walka z tą bolączką rynku pracy nie może być prowadzona środkami, oddziaływującymi szkodliwie na stosunki między pracodawcami i robotnikami.

Dodać należy, że biura pośrednictwa pracy nie są przygotowane do nowych zadań, a zadania te napewno przerosną ich siły i kwalifikacje. Nawet w ciągu roku kryzysowego, jakim był rok ubiegły, według badań Głównego Urzędu Statystycznego w przemyśle przetwórczym w I półroczu 1931 r. przyjmowano do pracy miesięcznie 19 tys. robotników, a więc w ciągu całego półroczu 114 tys. na 226 tys. robotników, objętych badaniem.

Aby biura pośrednictwa pracy były zdolne już tylko do ilościowego wypełniania tych zadań, muszą być zorganizowane i powiększone, co łączy się z nowymi wydatkami Skarbu Państwa na cele najzupełniej zbyteczne, a nawet szkodliwe.

Z tego powodu rezultatem projektowanej reformy byłoby:

- 1) zbiurokratyzowanie procedury doboru pracowników przemysłowych;
- 2) wprowadzenie przy rekrutacji personelu kryteriów obcych potrzebom wytwórczości;
- 3) rozbitcie dobranych i wyszkolonych grup robotniczych, skupiających się około każdego zakładu pracy;
- 4) automatyczna preferencja robotników gorszych, podlegających dłuższemu okresowi bezrobocia;
- 5) poza formalnym nowym utrudnieniem w prowadzeniu wytwórczości powstaną nowe obciążenia w postaci kosztów przyuczania nowych, nieznanych zakładowi pracy robotników, ilość zaś nowych miejsc pracy zwiększeniu w żadnym przypadku nie ulegnie, przeciwnie, ograniczenie swobody zakładów pracy w doborze pracowników spowoduje tendencje zmniejszania się zapotrzebowania,

W wyniku obrad Komisji Pracy Centralny Związek zwrócił się do pp. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu z obszernym memoriałem, w którym, wysuwając wymienione wyżej obiekcje, prosił o zaniechanie wprowadzania w życie projektowanej ustawy.

Projekt rozporządzenia o ograniczeniu czasu pracy pracowników umysłowych.

Uchwalona przez ciała ustawodawcze w dn. 7. XI. 1931 r. nowela do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu nadała artykułowi 6 punkt d ustawy z dn. 18. XII. 1919 r. następujące brzmienie:

„W wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowymi lub gospodarczymi, Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej, zgłoszony po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowych pracowników i pracodawców, zezwalać na przedłużenie lub nakazać skrócenie czasu pracy w dniu lub w tygodniu.

Rozporządzenia te będą wydawane na określony przeciąg czasu, nie dłużej niż na 1 rok, i mogą dotyczyć poszczególnych gałęzi pracy lub kategorii zakładów pracy na obszarze całego Państwa lub na obszarach poszczególnych okręgów administracyjnych“.

Na podstawie art. 6 punkt d ustawy o czasie pracy w nowym, przytoczonym wyżej brzmieniu, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czasu pracy niektórych kategorii pracowników umysłowych.

Według § 1 tego projektu czas pracy pracowników umysłowych, zatrudnionych w biurowości, jako to: w bankach, kasach oszczędności, zakładach i instytucjach ubezpieczeniowych, instytucjach samorządu gospodarczego oraz we wszelkich innych tego rodzaju zakładach, niezwiązanych bezpośrednio pod względem organizacyjnym z zakładami wytwórczymi lub handlowymi, może wynosić, bez wliczenia przerw odpoczynkowych, najwyżej 7 godzin na dobę, w sobotę 5 godzin na dobę i nie może przekraczać 40 godzin na tydzień.

Projekt rozporządzenia, zgodnie z postanowieniem art. 6 punkt d ustawy o czasie pracy, został przesłany Centralnemu Związkowi do zaopiniowania.

W opinii swej Centralny Związek podkreślił, iż ze względu na wysokie sankcje karne, przewidziane przez nowelę z dn. 7. XI. 1931 r., wszelkie przepisy, wydawane na podstawie ustawy o czasie pracy w nowym brzmieniu, wymagają wyjątkowej jasności i precyzji. Pod tym względem przesłany do zaopiniowania projekt rozporządzenia zawiera poważne braki, dające pole do niewłaściwej interpretacji, co mogłoby w konsekwencji spowodować nieobliczalne szkody materialne i moralne. Poza tem Centralny Związek wskazał na rozbieżność projektowanego rozporządzenia z przepisami ustawy pod względem zakresu osób i zakładów pracy, objętych ustawą o czasie pracy. Wreszcie, omawiając projekt rozporządzenia z punktu widzenia skutków gospodarczych, jakie mogłyby zostać osiągnięte w drodze skrócenia czasu pracy pracowników umysłowych, Centralny Związek stwierdził, iż wprowadzenie wymienionego rozporządzenia nie da zamierzonych rezultatów,

Celem noweli z dn. 7.XI. 1931 r., wywołanej, według motywów projektu (druk sejmowy nr. 244), przeżywającym obecnie kryzysem i koniunkturą na rynku pracy, jest zwiększenie stanu zatrudnienia. Koniecznością państwową, względnie gospodarczą, upoważniającą Radę Ministrów do wydawania rozporządzeń, zmierzających do skrócenia czasu pracy, może być jedynie wzgląd na konieczność odciążenia rynku pracy i zatrudnienie pozostających bez pracy pracowników. Projektowane rozporządzenie Rady Ministrów o skróceniu do 7 godzin na dobę czasu pracy pracowników umysłowych w bankach i instytucjach ubezpieczeniowych nie odbije się na rynku pracy. Personel biurowy i administracyjny większości przedsiębiorstw bankowych i ubezpieczeniowych w chwili obecnej, wobec zastoju gospodarczego, przerasta liczebnie potrzeby tych instytucji i z tego względu można z całą pewnością stwierdzić, iż skrócenie czasu pracy do 7 godzin na dobę naogół nie wywoła potrzeby zwiększenia liczby pracowników, tem bardziej, iż liczne przedsiębiorstwa i tak nie zatrudniają pracowników umysłowych przez pełne 8 godzin. Ponadto charakter pracy pracownika umysłowego wymaga pewnej ciągłości pracy, która polega na tem, że funkcje jego nie mogą być podzielone (np. praca kasjera, buchaltera, sporządzanie bilansu i t. p.) i z tego względu, szczególnie w przedsiębiorstwach mniejszych, gdzie funkcje te spełniane są jednoosobowo, nie będzie możliwe dodatkowe zatrudnienie innych osób.

Względy powyższe wskazują, iż wydanie zamierzonego rozporządzenia może spowodować istotne trudności natury gospodarczej i organizacyjnej dla poszczególnych przedsiębiorstw, lecz nie osiągnie zamierzonego celu: zwiększenia zatrudnienia. Dążeniem jednostek gospodarczych w dobie przeżywanego obecnie kryzysu jest obniżanie kosztów własnych, a w pierwszym rzędzie kosztów administracyjnych. Z tych względów, w razie skrócenia czasu pracy, poszczególnie przedsiębiorstwa będą dążyły raczej do wewnętrznej reorganizacji, zwiększenia intensywności pracy i t. p., a nawet do ograniczenia zakresu działalności niż do zwiększenia wydatków personalnych, które pociągnęłoby za sobą powiększenie personelu.

Uzupełniając powyższe uwagi, Centralny Związek przesłał Ministerstwu szereg opinii swych organizacji członkowskich, ujmujących to zagadnienie z punktu widzenia poszczególnych gałęzi wytwórczości. W opiniach tych jednomyślnie został podkreślony pogląd, iż w drodze projektowanego rozporządzenia nie uda się osiągnąć zamierzonych rezultatów. Celem rozporządzenia jest zmuszenie zakładów pracy do zwiększenia personelu przez ograniczenie godzin pracy. Praktycznie miałyby się to sprowadzić do przerzucenia na bezrobotnych części pracy zatrudnionego personelu. Teoretycznie taka kombinacja posiada pozory słuszności, inaczej jednak przedstawia się ona na terenie poszczególnych zakładów pracy. Weźmy np. instytucje samorządu gospodarczego. Praca w tych instytucjach, służących pewnej ideologii gospodarczej, ma charakter wybitnie twórczy, a zatrudnione w nich wykwalifikowane siły referendarskie muszą z natury rzeczy brać udział we wszelkich posiedzeniach, nara-

dach, przygotowaniu nagłych materiałów, co niezawszę dalaoby się włączyć w szablon 7-godzinnego dnia pracy. Szczególnie w dobie obecnej odkładanie załatwiania szeregu pilnych spraw ze względu na sztywne normy 7-godzinnego dnia pracy byłoby sprzeczne z nakazami życia praktycznego. Zwiększenie zaś personelu zarówno z przyczyn finansowych jak ze względu na charakter wykonywanych prac jest w tych przypadkach niemożliwe, tem bardziej, iż zasadniczo i tak instytucje te pracują poniżej ustawowej normy 8-godzinnego dnia pracy.

Podobnie przedstawia się sprawa w bankach i instytucjach ubezpieczeniowych, gdzie zasadniczy czas pracy pracowników umysłowych wynosi również w rzeczywistości mniej niż 8 godzin na dobę, a więc ew. zatrudnienie bezrobotnych mogłoby wchodzić w grę tylko w wypadkach konieczności terminowego zakończenia robót. W bankowości wypadki te powtarzają się regularnie i periodycznie w związku z zamknięciem rachunków oraz towarzyszącym mu sporządzaniem inwentarza papierów wartościowych i weksli. Dopuszczenie do tych prac dorywczo zaangażowanego personelu byłoby jednakże niemożliwe, jak również niemożliwe byłoby zatrudnienie nowych, czasowo zaangażowanych sił pomocniczych przy pracach buchalteryjnych, przy sporządzaniu bilansów rocznych i półrocznych ze względu na konieczność zachowania tajemnicy handlowej.

Również w prywatnych zakładach ubezpieczeniowych, pracujących przeważnie obecnie 7 godzin na dobę, nie byłoby możliwe zatrudnianie przejściowo nowych pracowników przy pracach bilansowych. Mogłyby tu wchodzić w grę jedynie przypadki prac sezonowych (np. przy ubezpieczeniu od gradobicia). Jednakże i tutaj skrócenie czasu pracy nie wniesie żadnych zmian, gdyż obecnie również jest praktykowane przyjmowanie do tego rodzaju prac nowych pracowników sezonowych.

Na tle tych rozważań korzyści praktyczne, wpływające z zamierzonego rozporządzenia, są nieistotne, natomiast szkody i trudności gospodarcze aż nadto oczywiste.

Opinia Centralnego Związku wraz z nadesłanymi opiniami organizacji członkowskich zostały przesłane również do p. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o poparcie stanowiska sfer gospodarczych w przedmiocie zamierzonego projektu rozporządzenia Rady Ministrów. Omawiane rozporządzenie dotychczas się nie ukazało.

Instytut Spraw Społecznych.

W połowie roku sprawozdawczego została utworzona fundacja naukowa pod nazwą Instytut Spraw Społecznych, którego celem jest prowadzenie badań w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia, emigracji i opieki społecznej.

Fundatorami są zakłady ubezpieczeń społecznych, które złożyły na ten cel jednorazowo 150.000 zł., oraz zobowiązane są składać na rzecz Instytutu corocznie (nie dłużej niż w ciągu 25 lat) następujące subwencje: Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie — 35.000 zł., Ogólnopolski Związek Kas Chorych w Polsce w Warszawie — 60.000 zł., Zakład Ubezpieczenia od Wypad-

ków we Lwowie — 20.000 zł., Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu — 5.000 zł., Ubezpieczalnia Krajowa — Wydział Ubezpieczeń od Wypadków w Poznaniu — 10.000 zł., Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie — 7.500 zł., Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie — 7.500 zł., wreszcie Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu — 5.000 zł., czyli razem 150.000 zł. rocznie.

W toku prac przygotowawczych, poprzedzających utworzenie Instytutu, Centralny Związek zwrócił się do pp. Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu z memorjałem, w którym, stwierdzając, iż jakkolwiek zadania, jakie ma spełniać Instytut, posiadają wszelkie cechy pożyteczności i nie nasuwają specjalnych obaw, dał wyraz obawom, związanym z finansową stroną projektu.

Obecne położenie gospodarcze wytworzyło konieczność poważnego zmniejszenia ciężarów publicznych, nałożonych na wytwórczość. Ta paląca potrzeba była niejednokrotnie podkreślona przez miarodajne czynniki rządowe i znalazła swój wyraz w czasie debat budżetowych w parlamencie. Oczywiście jest, iż nie może tu chodzić o kwestję, wynikającą wyłącznie z budżetu państwowego; ciężary, ponoszone na samorząd terytorjalny oraz ubezpieczenia społeczne, stanowią tak poważny czynnik, iż pomijane być nie mogą. Jak można wnosić z oficjalnych enuncjacji, zagadnienie zmniejszenia ciężarów i w tych dziedzinach jest przedmiotem rozważań Rządu.

Pierwszym zaś warunkiem osiągnięcia zmniejszenia ciężarów, wynikających z działania instytucji publicznych, jakimi są ubezpieczenia społeczne, jest zupełne wyeliminowanie nowych, a nie koniecznych wydatków. Do takich zaś wydatków zaliczyć należy koszty utrzymywania projektowanego Instytutu Spraw Społecznych, które, według przewidywań, na długi okres czasu podniosą wydatki administracyjne ubezpieczalni średnio o ok. 0,5%.

Z tych względów Centralny Związek wskazywał na konieczność wstrzymania tworzenia projektowanego Instytutu do czasu, aż warunki gospodarcze pozwolą na tego rodzaju wydatki.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, Instytut Spraw Społecznych został utworzony. Władze nie podzieliły wysuwanych przez Centralny Związek obaw; instytucje ubezpieczeń społecznych zostały dodatkowo obciążone przez trwałe, długoletnie subsydia na cele, niezwiązane bezpośrednio z ubezpieczeniem.

* * *

Metody pracy Centralnego Związku w sprawach socjalnych naogół nie uległy w roku sprawozdawczym zmianie; jednakże zaznaczyć należy, iż zwiększyła się znacznie liczba konferencji i narad bądź na terenie Centralnego Związku, bądź poszczególnych organizacji przemysłowych, jak również na terenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Wywołane to zostało koniecznością uzgadniania stanowisk i decyzji w zasadniczych kwestiach, związanych z aktualną sytuacją gospodarczą. Z konferencji tych, w których brali udział przedstawiciele sfer gospodarczych oraz biura Centralnego Związku, wymienić należy konferencje w Głównym Inspektoracie Pracy w sprawie przymusowych inwestycji i żłobków fabrycznych,

konferencje w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie XV Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, szereg konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w związku z pracami nad zmianą nomenklatury w ubezpieczeniu wypadkowym, konferencje w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w sprawie ubezpieczenia podmaistrzych, konferencje w instytucjach ubezpieczeń społecznych w sprawie zaległości, konferencje w Głównym Urzędzie Statystycznym w sprawie statystyki zarobków oraz szereg konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, w kołach parlamentarnych, wreszcie na terenie poszczególnych organizacji członkowskich, jak również z przedstawicielami organizacji górnośląskich.

Poza tem przedstawiciele Centralnego Związku uczestniczyli w pracach instytucji społecznych w charakterze członków władz tych instytucji (Fundusz Bezrobocia—zarządy i komisje, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Komisja Rozjemcza Kasy Chorych w Warszawie).

W okresie sprawozdawczym zbierała się kilkakrotnie Komisja Pracy Centralnego Związku pod przewodnictwem p. prof. E. Trepiki oraz p. prof. St. J. Okolskiego. Przedmiotem obrad i prac Komisji były omówione już powyżej sprawy projektów nowych ustaw socjalnych: projektu ustawy o umowach zbiorowych, projektu ustawy o zatargach zbiorowych, projektu ustawy o przyjmowaniu pracowników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy oraz sprawy, związane z aktualną sytuacją gospodarczą.

* * *

Działalność informacyjna w okresie sprawozdawczym obejmowała przede wszystkim kwestje, które wyłaniały się w praktyce na tle interpretacji ustaw socjalnych. Polegała ona na podawaniu do wiadomości zainteresowanych organizacji i zakładów pracy treści nowych przepisów prawnych, miarodajnych rozstrzygnięć najwyższych instancji sądowych i zarządzeń władz oraz na udzielaniu wskazówek, jak należy w konkretnych przypadkach stosować właściwe przepisy. W szczególności informacje te dotyczyły: ustawy o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych i związanej z nią reorganizacji ubezpieczeń, rozporządzenia o ograniczeniu zatrudniania cudzoziemców w związku z ochroną rynku pracy, umów z pracownikami i ustalania ryczałtów za nadliczbowe godziny pracy, urlopów, czasu pracy, kar pieniężnych, nakładanych na pracodawców w związku z uczęszczaniem zatrudnionych młodocianych do szkół, sprawy obowiązku ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia instytucji gospodarczych, sprawy zakresu uprawnień inspektorów pracy i t. p. Informacje o charakterze ogólnym Centralny Związek podawał do wiadomości organizacji członkowskich w formie okólników. Do działalności o charakterze informacyjnym zaliczyć należy również szereg artykułów, zamieszczonych w „Przeglądzie Gospodarczym” i czasopismach gospodarczych oraz w prasie codziennej.

* * *

Nasze ustawodawstwo przewiduje szereg instytucji publicznych, do udziału w których powołani są reprezentanci poszczególnych grup społecznych.

W instytucjach o charakterze ogólnopolskim lub obejmujących swą działalnością okrąg stołeczny, reprezentowali pracodawców przedstawiciele, delegowani przez Centralny Związek. Natomiast w instytucjach o charakterze lokalnym reprezentację tę spełniali delegaci organizacji lokalnych, związani pośrednio tylko, w drodze organizacyjnej łączności, z Centralnym Związkiem.

Instytucje te podzielić można na trzy grupy:

1) ciała opiniodawcze przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej;

2) instytucje zarządu ubezpieczeń społecznych i ich organy orzecznicze;

3) komisje do badania zmian kosztów utrzymania.

Przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej działają: Rada Ochrony Pracy i Rada Ubezpieczeń Społecznych. Obie te instytucje nie były w roku sprawozdawczym powoływane do pełnienia swych funkcji.

W ubezpieczeniach społecznych wprowadzanie w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29.XI. 1931 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych wytworzyło w okresie sprawozdawczym przejściowy stan reorganizacji, którą z natury rzeczy przeprowadzali komisarze. W pewnych jedynie przypadkach w tej dziedzinie działały organy kolegialne, do których składu powołani byli przedstawiciele pracodawców.

W ubezpieczeniu na wypadek choroby działały: Ogólnopolski Związek Kas Chorych, 4 okręgowe związki kas chorych i 61 lokalnych kas chorych. We wszystkich tych instytucjach organy kolegialne w okresie sprawozdawczym nie były powołane. Działały jedynie kolegialne komisje rozjemcze, powołane przez urzędy ubezpieczeń społecznych do rozstrzygania sporów o świadczenia pomiędzy ubezpieczonymi a kasami chorych. W skład tych komisji powoływani są przedstawiciele pracodawców. Reprezentantów pracodawców do Komisji Rozjemczej przy Warszawskiej Kasie Chorych przedstawił Centralny Związek, przy kasach prowincjonalnych reprezentanci pracodawców powoływani byli na wnioski miejscowych związków przemysłowych i kupieckich.

Ubezpieczenie od wypadków wykonywane jest na terenie Rzeczypospolitej przez trzy zakłady: Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie (dla województw b. zaborów austriackiego i rosyjskiego), Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie (dla górnośląskiej części woj. śląskiego) i Krajową Ubezpieczalnię w Poznaniu (dla woj. poznańskiego i pomorskiego). Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie kierowany jest przez Delegata Rządu, przy którym działa jako organ doradczy Rada Tymczasowa, składająca się z 12 osób, powołanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w równej liczbie z pośród przedstawicieli pracodawców, pracowników i znawców ubezpieczeń społecznych. Dwóch przedstawicieli pracodawców przemysłowych powołano na wniosek Centralnego Związku. Dla rozstrzygania sporów ubezpieczonych z Zakładem o renty działają

4 sądy rozjemcze: w Krakowie, Lwowie, Łodzi i Warszawie. Asesorów z ramienia pracodawców wybrano na podstawie specjalnej ordynacji wyborczej, przy czym w okręgu warszawskim z listy, wystawionej wspólnie przez Centralny Związek z organizacjami ziemiańskimi, w pozostałych okręgach z list, wystawionych przez miejscowe organizacje przemysłowe, rolne i kupieckie.

Zabezpieczenie na wypadek braku pracy przeprowadzane jest przez Fundusz Bezrobocia przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia składa się z 20 członków powoływanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, mianowicie: 6 według własnego uznania, 4 z pośród pracowników, 6 z pośród robotników i 4 z samorządu terytorialnego. Przedstawiciele pracodawców powołano na wniosek Centralnego Związku. Jako organy lokalne działają 22 zarządy obwodowe; członkowie tych zarządów powoływani są przez Zarząd Główny na wnioski właściwych organizacji lokalnych. Dla rozstrzygania sporów robotników z Funduszem o świadczenia powołane są 22 obwodowe komisje odwoławcze, działające w 45 kompletach orzekających, oraz Główna Komisja Odwoławcza. Członków tych komisji z wyjątkiem przewodniczących powołuje Zarząd Główny Funduszu z pośród pracodawców i pracowników, przewodniczących zaś Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych wykonywują: 4 zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych (w Warszawie, Królewskiej Hucie, Poznaniu i Lwowie). Zakład warszawski kierowany jest przez Komisję Organizacyjną w składzie 9 osób, powołaną przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w równej liczbie z pośród reprezentantów Rządu, pracodawców i pracowników. Reprezentację pracodawców stanowią przedstawiciele organizacji ziemiańskich, kupieckich i przemysłowych, ten ostatni powołany na wniosek Centralnego Związku. Zakłady w Królewskiej Hucie i we Lwowie zarządzane są przez organy kolegialne z wyboru, powołane przed reformą tego ubezpieczenia w 1928 r., Zakład w Poznaniu — przez Komisarza Rządu, przy którym działa Rada Doradcza. Zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych tworzą wspólnie Związek Zakładów, którego Rada Zarządzająca składa się z 16 członków, w tem 4 przedstawiciele Rządu oraz po 4 przedstawiciele pracodawców i pracowników, delegowanych po jednym z grupy pracodawców i grupy pracowników przez poszczególne zakłady ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Ubezpieczenie inwalidzkie i na starość posiada dotąd charakter lokalny, działając jedynie w woj.: śląskim, poznańskim i pomorskim. Wykonywują te ubezpieczenie Zakład Ubezpieczeń woj. śląskiego i Krajowa Ubezpieczalnia w Poznaniu.

Zakłady ubezpieczeń społecznych dla wykonywania niektórych wspólnych zadań utworzyły dwie wspólne organizacje: Stowarzyszenie Budowlanomieszkaniowe Zakładów Ubezpieczeń Społecznych i Instytut Spraw Społecznych.

Stowarzyszenie Budowlano - mieszkaniowe, o którego utworzeniu wspomniano w Sprawozdaniu za 1930 r., kierowane jest przez Radę Zarządzającą,

składającą się z 13 członków, w tej liczbie 5 powołanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz 8 delegowanych przez zrzeszone zakłady ubezpieczeniowe. Wśród tych ostatnich w roku sprawozdawczym było dwóch przedstawicieli pracodawców.

Nikłe rozmiary reprezentacji wytwórczości w powyższych zarządach i komisjach, która jest z reguły słabszą od reprezentacji innych grup interesów, wytwarzały zupełnie specyficzne warunki pracy dla członków tych zarządów i komisji z grupy pracodawców. Nie mogąc liczyć na uzyskanie decydującego wpływu na działalność tych ciał, trzeba było jednak zwracać niezwykle baczna uwagę na bieg wypadków, gdyż, formalnie biorąc, istnienie reprezentacji pracodawców w dużej mierze zwalnia czynnik obiektywny, t. j. Rząd, od obrony tych interesów.

W ciałach, zarządzających instytucjami ubezpieczeń społecznych, przedstawiciele pracodawców reprezentowali nie tylko interesy grupy, która ich delegowała, lecz interesy całego życia gospodarczego. Ubezpieczenia społeczne swymi ustawowymi działaniami, a w szczególności zbieranymi i gromadzonymi funduszami, odgrywają określoną funkcję w całokształcie życia gospodarczego. Dążenie do jaknajoszczędniejszej i sprawnej organizacji, umiar i ostrożne traktowanie zagadnień, nie pod kątem widzenia chwili, lecz według racjonalnie opracowanego planu, niezawsze wprawdzie dawało się zrealizować, lecz stałe było przedmiotem starań przedstawicieli Centralnego Związku.

Z pośród zadań, jakie wypadało załatwić w ciałach zarządzających ubezpieczeń społecznych, na pierwszy plan wysuwały się zagadnienia polityki lokacyjnej. Ubezpieczenia długoterminowe, oparte na systemie kapitalizacyjnym, zbierają fundusze znacznie większe niż wymagają tego doraźne potrzeby, t. j. koszty administracji i wydatki na świadczenia. Nadwyżka, przewidziana planem technicznym, ma służyć na pokrywanie przyszłych wydatków, gdy w miarę upływu czasu będzie rosła ilość uprawnionych do pobierania świadczeń. Na systemie kapitalizacyjnym oparte jest w Polsce robotnicze ubezpieczenie inwalidzkie w b. dzielnicy pruskiej, ubezpieczenie od wypadków w b. dzielnicy rosyjskiej i austriackiej oraz ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych. Ten ostatni rodzaj ubezpieczenia, powszechnie obowiązujący w całym Państwie, a działający stosunkowo od niedawna, dysponuje już poważnymi rezerwami i corocznie kapitalizuje duże sumy.

Dla orientacji należy dodać, że w ostatnich latach kapitalizacja w instytucjach ubezpieczeniowych przedstawiała się jak następuje: w robotniczym ubezpieczeniu inwalidzkim na G. Śląsku przyrost w 1930 r. wynosił ok. 7 milj. zł., a stan rezerw w końcu 1930 r. ok. 31 milj. zł.; w analogicznym ubezpieczeniu woj. poznańskiego i pomorskiego przyrost w 1930 r. wynosił 5 milj. zł., a łącznie rezerwy ok. 35 milj. zł.; w Lwowskim Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków przyrost rezerw w 1931 r. wynosił przeszło 14 milj. zł., a rezerwy łącznie przeszło 121 milj. zł. Na tym tle szczególnie wyraźnie przedstawia się kapitalizacja ubezpieczenia pracowników umysłowych, które łącznie posiadało w 1928 r. 121 milj. zł. rezerw, w 1929 r. — 185 milj. zł., w 1930 r. — 260 milj., a w 1931 r. przeszło 300 milj. zł.

Zasadniczy postulat sfer przemysłowych i reprezentantów tych sfer w instytucjach ubezpieczeniowych zawiera się w tezie, iż fundusze, ściągnięte z życia gospodarczego na cele ubezpieczeniowe, jeśli nie zostają doraźnie zużyte, a uzyskują przeznaczenie procentującego kapitału, winny w jaknajwiększej części wrócić do źródła, z którego wyszły, w formie odpowiednich kredytów, aby poniekąd pokryły szkodę, jaką spowodowały.

Jasne jest, że w społeczeństwie, ubogim w kapitały, szczególnie ostatnio, gdy głód kapitałów w okresie kryzysu jeszcze bardziej się zaostrzył, zapotrzebowanie na fundusze ubezpieczeniowe było ogromne. Powstaje więc obawa, że polityka lokacyjna będzie realizowana nie pod kątem widzenia potrzeb ubezpieczenia, a według potrzeb instytucji, odczuwających brak płynnej gotówki, jak banki państwowe, samorządy, kasy chorych i t. d.

Przeznaczenie dość dużych sum na akcję budowlaną, ujętą we wspólne kierownictwo w formie Stowarzyszenia Budowlano-mieszkaniowego, skierowało dużą część zainteresowań instytucji ubezpieczeniowych na sprawy budownictwa. Dodać należy, że w chwili obecnej, przy osłabieniu budownictwa prywatnego, budownictwo ubezpieczeniowe uzyskuje coraz większe znaczenie.

W ciałach, orzekających w zakresie świadczeń ubezpieczeniowych, naczelnym zadaniem przedstawicieli pracodawców była obrona granic, ustalonych przez obowiązujące ustawy, a w szczególności dążenie do właściwej interpretacji przepisów o świadczeniach, gdyż szeroki zakres świadczeń w polskim ustawodawstwie ubezpieczeniowym przez zbyt liberalną interpretację nie zawsze jasnych przepisów, ze zrozumiałych względów popieraną przez przedstawicieli ubezpieczonych, może ulegać tendencji dalszego rozszerzenia się.

F. OBRONA POSTULATÓW SFER GOSPODARCZYCH W ZAKRESIE INNYCH DZIAŁÓW USTAWODAWSTWA, DOTYCZĄCEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Z zakresu spraw, omawianych corocznie w niniejszym rozdziale Sprawozdań, należy poświęcić kilka uwag następującym zagadnieniom:

Sprawa nowelizacji ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

W związku z wniesionym do Sejmu projektem nowelizacji ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, Centralny Związek opracował opinię o tym projekcie. Zastrzeżenia Centralnego Związku miały na celu przeciwstawić się podwyższeniu opłat od skarg, wnoszonych do Trybunału, oraz użyć zniesienie t. zw. kary za pieniactwo. Centralny Związek był zdania, że w zasadzie postępowanie przed Trybunałem powinno być wogóle wolne od opłat jako wywołane kwestionowaniem co do zgodności obowiązującym ustawodawstwem zarządzeniami władz administracyjnych. Skoro jednak interesy Skarbu nie pozwalają na całkowite zwolnienie skarżących od opłat, to w każdym razie opłaty nie powinny być zbyt wysokie. Co się ty-

czy kar za t. zw. pieniactwo, to utrzymanie ich, a zwłaszcza podwyższenie, uznać należy za niecelowe ze względu na rozciągnięcie przymusu adwokackiego w postępowaniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na cały obszar Rzeczypospolitej, jak również ze względu na konieczność — w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości — umożliwienia rewizji ustalanych przez Trybunał zasad prawnych.

Nowela do ustawy o Najwyższym Trybunałe Administracyjnym została już wydana i przepisy o karach za pieniactwo zostały całkowicie usunięte, opłaty zaś w stosunku do pierwotnie projektowanych nieco zmniejszono.

Sprawa wykonalności w b. dzielnicy pruskiej klauzul egzekucyjnych, wydanych przez sądy, mające siedziby w. b. zaborze rosyjskim.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie pewnej firmy powziął w kwietniu 1931 r. uchwałę, z której wynikało, że klauzula egzekucyjna, wydana w b. zaborze rosyjskim stosownie do obowiązującej rosyjskiej procedury cywilnej, nie może być wykonana na obszarze b. zaboru pruskiego. Uważając przyjęcie zasady, ustalonej przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, za niesłuszne z punktu widzenia prawnego i wysoce szkodliwe, Centralny Związek wystosował do p. Ministra Sprawiedliwości odpowiedni memoriał, w którym wskazywał na konieczność przyjęcia zasady, że wyroki, wydane zgodnie z przepisami, obowiązującymi w jednej b. dzielnicy, podlegają wykonaniu w każdej innej b. dzielnicy, choćby nie odpowiadały przepisom egzekucyjnym, obowiązującym na obszarze, na którym mają być wykonane. Rozstrzygnięcie tej kwestji, zdaniem Centralnego Związku, mogłoby nastąpić w drodze orzeczenia Sądu Najwyższego, wydanego na mocy art. 41 prawa o ustroju sądów powszechnych.

P. Minister Sprawiedliwości przychylił się do wniosku Centralnego Związku i przekazał sprawę do kompetentnego załatwienia Sądowi Najwyższemu, który na posiedzeniu niejawnem połączonych Izb Cywilnych dn. 19 grudnia 1931 r. wydał orzeczenie zgodne z zasadniczą tezą Centralnego Związku. Odpis powyższego orzeczenia został zakomunikowany Centralnemu Związkowi przez p. Ministra Sprawiedliwości w drodze urzędowej.

Przepisy nowego prawa akcyjnego.

W związku z wejściem w życie przepisów nowego prawa akcyjnego, Centralny Związek opracował szczegółowe wyjaśnienia, dotyczące przepisów o obowiązkach, włożonych przez nowe prawo akcyjne na zarządy spółek akcyjnych, i podał je w drodze pisemnej do wiadomości zrzeszonych organizacji i firm, jak również licznie zgłaszającym się o porady w tej sprawie interesantom.

Dostawy i roboty na rzecz instytucji publicznych.

W sprawie tej Centralny Związek dał ponownie wyraz swoim zapatrywaniom co do zasad, jakie powinny być przestrzegane przy udzielaniu zamówień przez Skarb Państwa i instytucje publiczne. Oczywiście, postulaty w tej dziedzinie są dalszem rozwi-

nięciem akcji, jaką Centralny Związek prowadzi w tej sprawie już od kilku lat.

W memoriale, złożonym p. Prezesowi Rady Ministrów, postulaty, które stały się w ostatnim czasie najbardziej aktualnymi, zostały sformułowane w sposób następujący:

1) przyspieszenie uchwalenia ustawy ramowej, upoważniającej do wydania przepisów, normujących tryb udzielania zamówień, oraz wydania przewidzianych w tej ustawie rozporządzeń wykonawczych;

2) wypłacenie przez instytucje rządowe i samorządowe zalegających należności za dostawy lub roboty; w razie istnienia sporu między instytucją zamawiającą i dostawcą — niewstrzymywanie całej należności i wypłacenie bezspornej jej części;

3) ściślejszy nadzór nad instytucjami państwowymi i komunalnymi w kierunku powstrzymania przywozu artykułów, które mogą być wytwarzane w kraju; w szczególności zabronienie samorządom dawania zamówień zagranicznym przedsiębiorcom, jeśli powodem wybrania przedsiębiorcy zagranicznego zamiast krajowego są dogodniejsze warunki kredytowe;

4) wykluczenie firm zagranicznych od udziału w przetargach na roboty budowlane, zarządzanych przez instytucje publiczne;

5) zabronienie przedsiębiorstwom państwowym stawiania do przetargów na roboty i dostawy oraz zaniechanie wykonywania większych robót przez instytucje państwowe i samorządowe we własnym zarządzie;

6) ogłaszanie na większe roboty jedynie przetargów ograniczonych;

7) przyjmowanie na zabezpieczenie wadłów i kaucyj papierów procentowych państwowych w ich pełnej wartości nominalnej;

8) dopilnowanie w trybie nadzoru, aby związki komunalne punktualnie wywiązywały się ze swych zobowiązań z tytułu udzielonych zamówień na dostawy i roboty;

9) przeprowadzenie zasady, że zamówienia mogą być udzielane tylko tym przedsiębiorstwom, które do dostawy używają surowców i półfabrykatów pochodzenia krajowego.

Projekt ustawy o obrocie metalami półszlachetnymi.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt ustawy o obrocie metalami półszlachetnymi, której istota sprowadzała się do koncesjonowania handlu metalami półszlachetnymi, a faktycznie do monopolizacji tej dziedziny handlu.

Projekt ten oceniony został ujemnie przez sfery gospodarcze z punktu widzenia zarówno interesów państwowych jak polityki gospodarczej, ponieważ nie przyczyniłby się do powiększenia zapasów metali półszlachetnych, lecz odwrotnie, wpływałby wydatnie na zmniejszenie tych zapasów.

Sprawa ta była przedmiotem wspólnych rozważań i wspólnej akcji Centralnego Związku i Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

Sfery rządowe przychyliły się do opinii organizacji gospodarczych i zaniechały realizacji omawianego projektu.

G. POMOC W ORGANIZOWANIU ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Rozdział niniejszy poświęcony jest corocznie zagadnieniom, które, wychodząc poza zakres spraw, ujętych w pozostałych rozdziałach Sprawozdania, posiadają dla organizacji naszego gospodarstwa narodowego większe i ogólniejsze znaczenie.

Wśród tych zagadnień omówić trzeba przede wszystkim kwestję współpracy sfer przemysłowych z rolnictwem. Potrzeba pogłębienia tej współpracy ujawniła się w roku sprawozdawczym w sposób nader zdecydowany, gdyż przede wszystkim we wzajemnym oparciu o siebie przemysł i rolnictwo znaleźć mają trwałe podstawy rozwoju.

W okresie pomyślnej koniunktury zagadnienie zbytu na rynku wewnętrznym krajowej produkcji przemysłowej i rolnej nie nabierało tak wielkiej, jak ostatnio ostrości. Jeśli nawet zarówno przemysł jak rolnictwo sprowadzały pewne ilości surowców, półproduktów i wyrobów gotowych z zagranicy, to z drugiej znów strony nadwyżki krajowej produkcji przemysłowej i rolnej znajdowały możliwość zbytu na rynkach zagranicznych. Ten stan rzeczy uległ jednak w ostatnich czasach poważnej zmianie. Możliwość zbytu zagranicą artykułów rolniczych i przemysłowych znacznie się zmniejszyła, bądź też dla niektórych artykułów zupełnie zanikła. O przyczynach tego stanu rzeczy wspominamy na innym miejscu Sprawozdania, omawiając protekcyjnistyczne, albo wręcz prohibicyjne tendencje polityki handlowej, jakie na całym świecie zarysowały się w minionym roku w sposób bardzo jednolity, oraz zarządzenia dewizowe, działające w tym samym kierunku. Wobec tych trudności wywozowych tem większego znaczenia nabiera krajowy rolniczy rynek zbytu dla przemysłu i przemysłowy rynek zbytu dla rolnictwa.

Na tem tle właśnie zarysowuje się konieczność stałej i bliskiej współpracy sfer przemysłowych z rolnictwem.

Przy konieczności oparcia zbytu artykułów przemysłowych przede wszystkim na konsumpcji wewnątrz kraju nabiera dla przemysłu pierwszorzędного znaczenia sprawa zdolności konsumpcyjnej rolnictwa. Opłacalność warsztatów rolnych jest więc celem dążeń nie tylko sfer rolniczych, ale i sfer przemysłowych, które zresztą zawsze to rozumiały i stawiały w rzędzie swych pilnych postulatów pomoc dla rolnictwa. Opłacalność warsztatów rolnych warunkuje zdolność konsumpcyjną $\frac{2}{3}$ ludności i to tej ludności, która obok spożycia osobistego posiada — w przeciwieństwie do ludności miejskiej — drugą formę spożycia, t. j. konsumpcję warsztatową, istniejącą w każdym gospodarstwie. Korzystna sytuacja rolnictwa daje więc przemysłowi odbiorców licznych i pewnych.

Z drugiej znów strony dążenie do rozwoju rolnictwa z pominięciem równoległego rozwoju przemysłu jest w Polsce nie do pomyślenia, a to ze względu na to, że przy obecnych trudnościach emigracyjnych trzeba szukać w krajowym przemysle zatrudnienia dla nadmiaru ludności rolniczej. Porównanie z innymi krajami rolnictwem wykazuje, że w Polsce ilość mieszkańców, żyjąca z rolnictwa, na 1 km² jest znacznie większa niż w innych państwach, jest przytem

o połowę większa od ilości ludzi, potrzebnej do bardzo intensywnego obrobienia danej ilości ziemi. Stąd wynikają na wsi: 1) bezrobocie, gdyż $\frac{1}{3}$ ludności rolniczej nie znajduje zatrudnienia, oraz 2) hamowanie procesu kapitalizacji, gdyż wielka ilość nieproduktywnych mieszkańców konsumuje dorobek poszczególnych gospodarstw rolnych. Dopóki więc rozwijający się przemysł nie będzie w stanie zatrudnić znacznej części istniejącej nadwyżki ludności rolniczej i nie da pracy corocznemu przyrostowi ludności wiejskiej, dotąd nie może być mowy o normalnym rozwoju wsi polskiej. Dlatego też w płaszczyźnie racjonalnej polityki przemysłowej szukać należy rozwiązania polskiego problemu rolnego.

Wspólność interesów obu tych działów gospodarstwa narodowego jest więc niezaprzeczalna, a w tych warunkach współpraca sfer przemysłowych z rolnictwem będzie mogła się rozwijać w sposób harmonijny i celowy.

Główne zagadnienia w tej dziedzinie, jakie wysunął okres sprawozdawczy, sprowadzają się do dwóch kwestyj: 1) opłacalności cen i 2) przerobu przez przemysł polskich surowców rolniczych.

Zagadnienie opłacalności cen w rolnictwie znajdowało w przemyśle — tak jak zawsze dotychczas — pełne zrozumienie. Potrzeba zrównania cen artykułów rolnych z przemysłowymi była przez przemysł całkowicie doceniana, oczywiście jednak z tem zastrzeżeniem, że zrównanie to powinno być dokonane na poziomie cen opłacalnych, a nie deficytowych, jakimi w większości wypadków są obecne ceny, osiąmane przez rolnictwo.

Zagadnienie przerobu przez przemysł polskich surowców rolniczych jest sprawą skomplikowaną, do której jednak przemysł pragnie przystąpić z maksimum dobrej woli i zrozumienia dla potrzeb rolnictwa.

Rolnictwo wobec trudności wywozowych i nieopłacalności cen eksportowych musi z konieczności dążyć do częściowego przestawienia swej wytwórczości z tych artykułów, które stanowiły dotychczas przedmiot wywozu zagranicę, na inne artykuły, które nie utraciły dotychczas możliwości wywozowych, bądź też, które mogą być przerobione przez przemysł krajowy. Znalezienie zbytu dla tych surowców rolniczych musi być jednak uzgodnione z potrzebami przemysłu i nastawieniem istniejących i zatrudniających wielką ilość rąk roboczych warsztatów pracy przemysłowej. O ile miałyby być w akcji tej honorowany tylko interes rolnictwa z pominięciem racji przemysłowych, to rezultaty akcji szybko stałyby się ujemnymi.

Jeśli przemysł krajowy sprowadzał z zagranicy nawet takie surowce, których rolnictwo polskie produkuje nadmiar i musi je nawet wywozić po cenach deficytowych, to daje się to wytłumaczyć całym szeregiem przyczyn. Przede wszystkim więc wchodzi w grę jakość surowca. Proces standaryzacji surowców jest zagranicą znacznie dalej posunięty niż u nas. Surowiec rolniczy, nabywany w kraju, jest w wielu wypadkach znacznie trudniejszy i kosztowniejszy do użycia właśnie ze względu na brak lub niedostateczność standaryzacji. Towar, dostarczony przez różnych rolników, nie jest jednolity, co powoduje znaczne trudności przy przemysłowym przerobie krajowego surowca. Drugą przyczyną jest niedostateczna

organizacja zbytu i związane z tem zagadnienie kredytu. Surowce zagraniczne dostarczane są na kredyt, podczas gdy nie posiadający rezerw finansowych rolnik polski domagać się musi gotówki. Przytem surowiec zagraniczny kupuje przemysłowiec wtedy, gdy go potrzebuje, zaś surowce rolnicze polskie kupować trzeba naogół natychmiast po zbiorach, gdyż niezasobne pod względem finansowym rolnictwo spienięża je jaknajszybciej. Stąd ceny po zbiorach są naogół niższe, następuje wywóz zagranicę, po pewnym zaś czasie ceny wzrastają i przemysł krajowy, nie znajdując już surowca w kraju, musi go sprowadzać z zagranicy. Typowym przykładem tego jest siemię lniane.

Jeszcze bardziej skomplikowanym jest zagadnienie zastąpienia nieprodukowanych w kraju surowców rolniczych innemi surowcami pochodzenia krajowego. W tych wypadkach do wyżej wskazanych trudności dochodzą inne, jak np. sprawa właściwości technicznych surowca, jego ceny, ceny wyrobów gotowych, która musi ze stratą dla wszystkich odbiorców niepotrzebnie wzrastać, o ile towar jest produkowany z niewłaściwie zastosowanego i droższego surowca krajowego i t. p.

Przy rozstrzyganiu tego rodzaju zagadnień trzeba się zdobyć na zupełny obiektywizm i unikać obrony może poniekąd słusznych w zasadzie, ale zupełnie nieżyciowych projektów. W przeciwnym razie można byłoby doprowadzić do tylko pozornie słusznych zarządzeń, które w praktyce nie przyniosłyby korzyści rolnictwu, a szkodziłyby przemysłowi. Wszelka uczuciowość w traktowaniu tych zagadnień powinna być wykluczona i zastąpiona realnym rachunkiem, czy odośne projekty odpowiadają potrzebom gospodarstwa narodowego jako całości.

Potrzeba rozwiązywania tego typu zagadnień, które wiążą się z interesami i przemysłu i rolnictwa, staje się coraz częstsza wobec konieczności oparcia zbytu produktów rolniczych i przemysłowych przede wszystkim o rynek wewnętrzny. Na tem tle zrodziła się koncepcja powołania do życia stałego organu porozumiewawczego pomiędzy przemysłem a rolnictwem, który miałby harmonizować poglądy i akcje tych działów gospodarstwa narodowego przy opracowywaniu najważniejszych interesujących je zagadnień. Organ ten pomyślany został jako ciało o składzie nielicznym (po czterech przedstawicieli Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów—jako reprezentantów sfer przemysłowych i Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich—jako reprezentacji interesów wielkiego rolnictwa), przyczem w celu omawiania poszczególnych spraw fachowych powoływane być mają specjalne komisje doradcze o charakterze fachowym. Komisja ta została utworzona w końcu okresu sprawozdawczego. Przewodnictwo Komisji objął J. ks. Radziwiłł.

Należy żywić nadzieję, że rozpoczęte prace, znajdujące odpowiednik na terenie ciał ustawodawczych i w pracach, organizowanych ostatnio również w instytucjach samorządu gospodarczego, powinny doprowadzić do powstania wspólnego frontu rolniczo-przemysłowego i do wzajemnego oparcia się o siebie tych wielkich dziedzin gospodarstwa narodowego.

* * *

W pracach Biura Kartelowego, zgodnie z postawionym mu programem, Biuro kładło specjalny nacisk na pomoc przy organizowaniu nowych karteli i syndykatów oraz na udzielenie informacji, porad i wskazówek w zakresie poszczególnych zagadnień, następczących się przy pracach reorganizacyjnych lub w ciągu działalności karteli. Prace te były szczególnie ożywione w związku z licznemi rokowaniami w sprawie organizowania karteli w okresie ubiegłym.

Udział Biura Kartelowego w tych pracach organizacyjnych przybierał różne formy w zależności od zadań, jakie Biuru stawiano. Tak więc w szeregu wypadków, gdy wchodziły w grę przemysły, nie posiadające dotychczas organizacji kartelowych, a co za tem idzie — odpowiedniego doświadczenia, Biuro Kartelowe powoływane było do opracowywania wręcz całych projektów umów kartelowych i statutów, które następnie w toku osobistych rozmów dostosowywano do szczególnych potrzeb i warunków danego przemysłu.

W wypadku przemysłów już zorganizowanych w kartele czy syndykaty Biuro Kartelowe na żądanie zainteresowanych organizacji opracowywało poszczególne zagadnienia, względnie wypowiadało swoje opinie co do poszczególnych spraw.

Biuro Kartelowe śledzi postępy organizacji kartelowych zagranicą, gromadząc dzięki temu materiał, który może być użyteczny dla karteli polskich. Materiał ten wykorzystywany jest również w ten sposób, że w „Przeglądzie Gospodarczym“ Biuro Kartelowe prowadzi stałą rubrykę p. t. „Międzynarodowy ruch organizacyjny“, która jest jedynem w polskiej prasie gospodarczej stałym źródłem informacyjnym o ewolucji organizacji kartelowych zagranicą, które dla międzynarodowych stosunków handlowych mają coraz większe znaczenie.

W związku z obradami Komitetu Rzecznawców Ekonomicznych, wyłonionego przez Komisję Studiów nad Unją Europejską, delegatem polskim na te obrady mianowany został członek Rady Kartelowej, p. Paweł Minkowski. P. Minkowskiemu towarzyszył w czasie obrad Komitetu w Genewie w czerwcu 1931 r. Kierownik Biura Kartelowego Centralnego Związku, p. T. Sławiński, w charakterze rzeczoznawcy.

W rezolucjach Komitetu Rzecznawców udało się niemal całkowicie osiągnąć takie sformułowanie, które odpowiada interesom polskim. W szczególności na uwagę zasługuje wyraźne podkreślenie pozytywnej roli karteli i porozumień międzynarodowych w walce z kryzysem gospodarczym, stanowcze uchylenie jakiegokolwiek międzypaństwowego czy ponadpaństwowego kontroli nad tego rodzaju porozumieniami, dalej podkreślenie, że kartele, stwarzając więcej elementów pewności w pracy danego przemysłu, mogą stać się czynnikiem dodatnim dla międzynarodowego ruchu kapitałów.

Drugą kategorię prac w dziedzinie kartelowej stanowiły obrady Rady Kartelowej, której zadaniem jest formułowanie stanowiska ogółu karteli odośne zagadnień, interesujących bądź ogół bądź poszczególne kartele, ze specjalnem uwzględnieniem stosunku Państwa do karteli. Na porządku obrad znalazły się

m. in. takie kwestje, jak zagadnienie interwencji państwowej przy organizowaniu karteli i syndykatów, metody tej interwencji, sprawa ustawy kartelowej i t. p. Odnośnie zagadnienia interwencji państwowej Rada, rozpatrzywszy tę sprawę na dwóch posiedzeniach, ustosunkowała się do niej zasadniczo negatywnie i to zarówno jeśli chodzi o tworzenie karteli, jak i o oddziaływanie na nie w czasie ich działalności. W przypadkach rzeczywiście wyjątkowych, gdy utrzymanie przy życiu przemysłu uzależnione jest od powstania kartelu lub zmian organizacyjnych w jego strukturze, interwencja państwa może być wytłumaczona, z tem jednak zastrzeżeniem, że poprzednio wyzyskane zostały wszelkie możliwe środki dojścia do bezpośredniego porozumienia, przyczem Rada wypowiedziała się zdecydowanie przeciwko interwencji bezpośredniej w sensie tworzenia ustawowych karteli przymusowych, a za interwencją pośrednią w możliwie mało drastycznej formie.

Osobne posiedzenie poświęcone zostało omówieniu wyników wyżej wspomnianych obrad Komitetu Rzeczoznawców. Poza tem poruszona była kwestja sądownictwa polubownego i sprawy formalne w związku z utworzeniem przy Radzie Kartelowej Kolegium Sędziów Polubownych.

W marcu i kwietniu 1932 r. w dyskusji parlamentarnej i na łamach prasy rozwinęła się ożywiona wymiana poglądów na temat cen kartelowych, a w szczególności rozpiętości cen artykułów skartelizowanych i artykułów rolnych. Biuro Kartelowe zamieściło w prasie cały szereg artykułów, notatek i wzmianek, w których przeprowadzano dwie następujące tezy: że ceny artykułów skartelizowanych bynajmniej nie są tak „sztywne“, jak to przedstawiają zwolennicy obniżenia tych cen, gdyż w całym szeregu wypadków mamy do zanotowania spadek tych cen bądź przez obniżenie cenników, bądź — częściej — przez zmianę rabatów, a powtóre, że obniżenie cen nie wpływa na wzmożenie zbytu, a więc na ożywienie obrotów gospodarczych, jak o tem świadczy ewolucja zbytu w tych kartelach, które przeprowadziły obniżkę cen.

Niezależnie od tej akcji prasowej Biuro Kartelowe dostarczyło materiału dokumentacyjnego przedstawicielom życia gospodarczego, zabierającym głos w zagadnieniu cen. Dzięki kontaktowi, jaki Biuro Kartelowe podtrzymuje z poszczególnymi syndykataми i kartelami, materiały wspomniane mogły być zbierane dostatecznie szybko i w sposób możliwie wyczerpujący.

Członek Rady Kartelowej i Naczelny Redaktor „Przeglądu Gospodarczego“, dr. E. Rose, wygłosił w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków (w marcu 1932 r.) referat w sprawie cen kartelowych, którego celem było sprowadzenie dyskusji publicznej na tory bardziej obiektywnego i rzeczowego rozpatrywania tego zagadnienia.

* * *

W rozdziale, omawiającym wpływ budżetu państwowego i budżetów samorządowych na życie gospodarcze, staraliśmy się zdać sprawę z zasadniczego nastawienia myślowego, które charakteryzuje podejście Centralnego Związku do wielkiego zagadnienia, a raczej całego zespołu zagadnień, jakim jest

wielostronne oddziaływanie wszelkiego rodzaju obciążeń publicznych na siły wytwórcze kraju. Kładziemy tam główny nacisk na potęgującą się wraz z przesileniem konieczność przystosowania budżetów publicznych, a w pierwszym rzędzie budżetu Państwa, do ciężkiego położenia gospodarczego kraju i jego uszczuplonych zdolności ponoszenia ciężarów na rzecz potrzeb zbiorowych, które muszą ulec ograniczeniu narówni z dokonywującym się kurczeniem potrzeb prywatno-gospodarczych. Mówiliśmy na tem miejscu o wypowiedzianiu się Centralnego Związku za przestawieniem form organizacyjnych administracji Państwa na zwężone tory w imię celów oszczędnościowych, nieosiągalnych bez dokonania tego, co przyjęto już u nas określać ogólnem mianem usprawnienia administracji publicznej. Obniżenie kosztów administracji nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia.

Z pojęciem oszczędności w gospodarce publicznej wiąże się nadto zagadnienie zakresu działalności przedsiębiorczej Państwa. Działalność ta przyczynia się bowiem do pogłębienia łożyska, którym kapitał odpycha od życia prywatno-gospodarczego, zwiększając jeszcze bardziej jego wyczerpanie kapitałowe.

Poglądy Centralnego Związku na właściwy zakres działalności przedsiębiorczej Państwa, zakres, którego granice, wyznaczane przez rzeczywiste potrzeby życiowe, nie mogą być bezkarnie przekraczane bez szkody dla interesu gospodarczego kraju, są dostatecznie znane z wystąpień Centralnego Związku i poprzednich Sprawozdań.

Tu należy więc wskazać nie na zasadnicze przesłanki, normujące ustosunkowanie się Centralnego Związku do tego zagadnienia, lecz na wytyczne i zalecenia, raczej praktycznej natury, zmierzające do uporządkowania tej dziedziny stosunków, a do wytknięcia których Centralny Związek przyczyniał się w granicach swoich wpływów. Wskazania te sprowadzają się w skrócie do uwag następujących:

Wysiłki, podjęte w celu przystosowania budżetu Państwa do ogólnego położenia gospodarczego kraju, dotyczą, jak dotychczas, przede wszystkim budżetu Administracji. Natomiast przedsiębiorstwa państwowe nie zostały — przynajmniej narazie — objęte pracami, zmierzającymi do usprawnienia gospodarki państwowej i uczynienia jej bardziej oszczędną. Prace te — z tego punktu widzenia — cechuje więc pewna połowiczność. Skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe stanowią bowiem, gdy idzie o rozpatrywane na tem miejscu zagadnienie, integralną część budżetu państwowego, będąc z nim związane swojemi saldami. Innemi słowy prace racjonalizacyjno-oszczędnościowe powinnyby objąć cały budżet państwowy brutto, jeżeli ich wynik dodatni ma być należycie zabezpieczony. Zważyć należy, że przedsiębiorstwa skomercjalizowane korzystają z dotacji państwowych, że mają one autonomję w zakresie planów inwestycyjnych, co więcej — korzystają z przywileju, upoważniającego je do przeznaczania na cele inwestycyjne 50% zysków, przytem zysków preeliminowanych, nie zaś osiągniętych. Wszystkie te okoliczności wzięte razem sprawiają, że gospodarka przedsiębiorstw państwowych może być źródłem nie dającego się dostatecznie przewidzieć wpływu na wyniki

budżetu państwowego, a nawet podważać równowagę budżetową.

Niewłaściwość podobnego stanu rzeczy — w czasie, gdy pozostałe działy gospodarki państwowej poddawane są rewizji pod kątem oszczędności i ograniczane — wytknięta została przez przedstawicieli życia gospodarczego w ciałach ustawodawczych w czasie rozpraw nad budżetem.

Centralny Związek, który zajmował się niejednokrotnie rozpatrywaniem tu zagadnieniem, stoi na stanowisku, że zaniedbanie to należałoby naprawić i podporządkować przedsiębiorstwa państwowe akcji racjonalizacyjnej.

Należałoby mianowicie przeprowadzić badania, któreby przede wszystkim wyświetliły, które przedsiębiorstwa państwowe mają rację bytu, których zaś istnienie nie jest uzasadnione obiektywnymi względami gospodarczymi. Gospodarka przedsiębiorstw, których racja istnienia nie budzi wątpliwości, powinnaby być zbadana pod kątem widzenia racjonalizacji jako też uzgodnienia działalności poszczególnych przedsiębiorstw państwowych. Nadto wydaje się słusznym i celowym sprowadzenie działalności poszczególnych przedsiębiorstw do granic właściwych przez wyraźne określenie, co stanowi przedmiot pracy i co jest zakresem interesów każdego z nich, tak by stworzona została tama niewłaściwemu rozrostowi ich przedsiębiorczości na przyszłość.

H. PRACE STATYSTYCZNE.

Prace statystyczne Centralnego Związku w roku sprawozdawczym miały głównie na celu opracowanie materiałów statystycznych, oświetlających zagadnienia, które stanowiły przedmiot rozważań Centralnego Związku, względnie organizacji w Centralnym Związku zrzeszonych lub z nim współpracujących.

Z poszczególnych prac na pierwszym miejscu postawić należy prace nad analizą stosunków handlowych Polski z zagranicą, a szczególnie z Niemcami, Czechosłowacją, Austrią, Rumunią, W. Brytanią i innymi. Prace te były bardzo szeroko wykorzystywane przede wszystkim na terenie parlamentarnym w dyskusji nad zagadnieniem stosunków handlowych Polski z zagranicą oraz przez prasę, a w pierwszej mierze przez Wydział Prasowy Centralnego Związku.

W związku z dyskusją budżetową zostały opracowane i w dyskusji tej wykorzystane materiały, oświetlające poszczególne zagadnienia życia gospodarczego.

Rozpoczęta w roku sprawozdawczym działalność Rządu, a w pierwszej mierze Ministerstwa Rolnictwa, w kierunku rozszerzenia konsumpcji surowców krajowych przez przemysł spowodowała badanie statystyczne tego zagadnienia. W związku z tem zo-

stało opracowane zagadnienie rozwoju przemysłu tłuszczowego w Niemczech i przerobu przez ten przemysł surowców pochodzenia krajowego. Badano również zagadnienie surowców w innych działach wytwórczości, które były wymienione w exposé p. Ministra Rolnictwa.

Poza tem z poszczególnych zagadnień, które były opracowane w Wydziale Statystycznym, wymienić jeszcze należy w szczególności zagadnienie przywozu przędzy wełnianej, udział w przywozie do Polski W. M. Gdańska, zagadnienie uporządkowania rządowej polityki co do targów i wystaw krajowych i inne; wyniki tych prac były następnie wykorzystywane w akcji prasowej Centralnego Związku.

Obecny kryzys gospodarczy wysunął na poważne miejsce wśród innych form ochrony wytwórczości krajowej akcję społeczną, polegającą na wciągnięciu najszerzych sfer społeczeństwa — producentów i konsumentów — do intensywniejszego zainteresowania się własnym przemysłem, a przez to do zwalczania zbędnego przywozu. W niektórych krajach owa akcja w roku sprawozdawczym została bardzo wydawnie wzmocniona, jak np. w W. Brytanii, a w krajach gdzie jej nie było, została zapoczątkowana przy najszerzym udziale sfer gospodarczych. W Polsce, gdzie zainteresowane czynniki rządowe i gospodarcze należycie oceniały znaczenie akcji społecznej popierania wytwórczości krajowej, w r. ub. przystąpiono do zasadniczej reorganizacji dotychczasowych metod i form organizacyjnych tej akcji. Wynikiem tego było utworzenie Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej, które ma na celu scentralizowanie oraz prowadzenie akcji popierania wytwórczości krajowej w sposób, odpowiadający istotnym potrzebom gospodarstwa narodowego kraju. Wobec tego prowadzono w Centralnym Związku intensywne badania nad przebiegiem akcji zagranicą oraz nad przywozem do Polski poszczególnych grup towarów, które mogłyby być całkowicie lub częściowo zastąpione przez produkcję krajową.

Współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym w roku sprawozdawczym była szczególnie intensywna w dziale reorganizacji dotychczasowych metod statystyki cen. W wyniku prac specjalnej komisji, powołanej przez Główny Urząd Statyst. do rewizji metod statystyki cen, przy aktywnym udziale przedstawiciela Centralnego Związku został stworzony nowy system zbierania materiałów dla statystyki cen detalicznych, polegający na stworzeniu sieci korespondentów przy współudziale zainteresowanych organizacji gospodarczych, a w pierwszej mierze kupieckich; da to niewątpliwie o wiele ściślejszy materiał.

Na szczególne podkreślenie zasługuje znaczne zwiększenie działalności Wydziału Statystycznego w kierunku dostarczania materiałów urzędowym przedstawicielstwom zagranicznym w Polsce.

IV. Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym.

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawiała się w roku sprawozdawczym, tak jak w latach ubiegłych:

- 1) w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy przy Lidzie Narodów;
- 2) w udziale w organizacjach międzynarodowych, mianowicie:
 - a) w Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w Brukseli;
 - b) w Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu;
- 3) w udziale w zagranicznych zjazdach i kongresach międzynarodowych oraz wycieczkach i delegacjach gospodarczych zagranicę, w szczególności w zjeździe dyrektorów centralnych federacji przemysłowych z uprzemysłowionych państw Europy;
- 4) w kontakcie z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami gospodarczymi;
- 5) w udziale w przyjmowaniu i informowaniu zagranicznych wycieczek i delegacji oraz przedstawicielstw państw obcych.

* * *

W sprawach, dotyczących zagadnień pracy, Centralny Związek pozostaje w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy oraz Międzynarodową Organizacją Pracodawców, której jest członkiem, jak również z poszczególnymi organizacjami pracodawców, członkami Międzynarodowej Organizacji.

Zgodnie z postanowieniami art. 389 Traktatu Wersalskiego, Centralny Związek jest powoływany przez Rząd do delegowania członka delegacji polskiej oraz doradców technicznych z ramienia pracodawców na odbywające się corocznie Sesje Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Centralny Związek deleguje również z ramienia pracodawców członka Komisji Śledczej, utworzonej przy Międzynarodowym Biurze Pracy stosownie do postanowień art. 412 Traktatu Wersalskiego. Zadaniem tej Komisji jest przeprowadzanie badań w razie skarg i zarzutów, wnoszonych przeciwko poszczególnym państwom w sprawach niewykonywania ratyfikowanych konwencji. W okresie sprawozdawczym, wobec zgonu dotychczasowego członka tej Ko-

misji, ś. p. Jana Zaglenicznego, Centralny Związek delegował do Komisji Śledczej p. prof. Stanisława Jana Okolskiego.

Kontakt z Międzynarodowym Biurem Pracy oraz Ekspozyturą Międzynarodowego Biura Pracy w Warszawie w okresie sprawozdawczym, poza osobistym udziałem w Komisji Śledczej oraz w obradach Międzynarodowej Konferencji Pracy delegowanych przez Centralny Związek przedstawicieli życia gospodarczego, wyrażał się we współpracy przy badaniu przez Międzynarodowe Biuro Pracy poszczególnych zagadnień socjalnych. M. in. w związku z uchwałami Komisji Doradczej, przyjętymi przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy, Centralny Związek rozesłał zainteresowanym bezpośrednio organizacjom kwestionariusz w sprawie przyjmowania do pracy i pośrednictwa pracy pracowników umysłowych, w celu skrytalizowania opinii pracodawców w związku z tem zagadnieniem.

W związku z badaniami nad kwestją bezrobocia i jego skutkami oraz przedsięwzięciami w szeregu krajów środkami zaradczymi, Centralny Związek na życzenie Oddziału Korespondencyjnego Międzynarodowego Biura Pracy przesłał wyjaśnienia, dotyczące skracania czasu pracy w Polsce, zaznaczając, że skracanie tygodniowego czasu pracy, które przybrało poważne rozmiary w ostatnich dwóch latach, stosowane było przez niektóre gałęzie przemysłu nawet w latach pomyślnych gospodarczo w momentach depresji sezonowej i miało za zadanie przystosowanie wytwórczości do aktualnego popytu.

W miarę kurczenia się wytwórczości redukcja czasu pracy w tygodniu stosowana była coraz wydatniej. Była ona i jest wciąż jeszcze wyrazem pewnego rodzaju optymizmu przemysłu — oczekiwania na nadejście lepszej koniunktury, wobec której należy zachować możliwie w komplecie wyszkolone od lat przy pewnym nakładzie trudności dotychczasowe załogi fabryczne. W dużej mierze skracanie tygodniowego czasu pracy było zarządzane jako chęć przyśpieszenia z pomocą tym robotnikom, którzy musieliby utracić pracę i środki do życia.

Przesyłając żądane wyjaśnienia, Centralny Związek podkreślał, że skrócenie czasu pracy zarówno tygodniowego jak dziennego z reguły oddziaływu

je na wyższość kosztów wytwórczości, gdyż podczas gdy część kosztów wytwórczości zmienia się w zależności od długości dnia czy tygodnia pracy, to jednak pozostają niezmiennione niektóre koszty, które nazwaćby można stałymi, jak np. nadzór, administracja i t. d., a w szczególności w Polsce w dużej mierze i opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych; wpływ skracania czasu pracy na opłaty ubezpieczeniowe w Polsce został w przesłanych Międzynarodowemu Biuru Pracy wyjaśnieniach szczegółowiej omówiony.

Zachowanie bezpośredniego kontaktu z Międzynarodowym Biurem Pracy jest rzeczą dużej wagi ze względu na to, że w publikacjach Międzynarodowego Biura Pracy daje się zauważyć brak ścisłych i bezstronnych informacji o stosunkach polskich. M. in. w 1929 r. i 1930 r. powstała kwestia niewłaściwego notowania i obliczania realnej wartości płac i zarobków w Polsce w porównaniach międzynarodowych. Rezultaty tych obliczeń, wskutek operowania niewspółmiernymi i nieporównywalnymi wielkościami, stwarzały krzywdzące dla Polski zobrazowanie wysokości zarobków robotniczych, co w swoim czasie było żywo komentowane na łamach prasy codziennej i zawodowej.

W okresie sprawozdawczym znowu w jednym z wydawnictw Międzynarodowego Biura Pracy — „Revue Internationale du Travail“ Nr. 6, Vol. XXIV, Decembre 1931, w dziale „Rapports et Enquêtes“ ukazała się praca p. t. „Les congés annuels payés des employés privés“. W pracy tej w zestawieniu międzynarodowych norm urlopowych dla pracowników umysłowych podane zostały mylne dane, dotyczące Polski.

Ponieważ publikacje tego rodzaju spełniają rolę autorytatywnego informatora, Centralny Związek zwrócił uwagę Międzynarodowego Biura Pracy na te nieścisłości, wskazując na szkodliwość, płynącą z tego rodzaju mylnych informacji. W związku z temi uwagami w jednym z następnych zeszytów „Revue Internationale du Travail“ ukazało się sprostowanie.

Szereg zagadnień wyłonił się w związku z porządkiem obrad XVI Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1932 r. Na Konferencji tej ma być rozpatrywany m. in. projekt konwencji o najniższym wieku dopuszczenia dzieci do pracy w zawodach nieprzemysłowych, oraz poddane mają być pierwszej dyskusji zagadnienia ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy oraz zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy.

Na XV Sesji w 1931 r. opracowany został kwestionariusz, dotyczący pracy dzieci w zawodach nieprzemysłowych. Po konferencji kwestionariusz ten rozesłany został przez Międzynarodowe Biuro Pracy, stosownie do przyjętej procedury, rządów wszystkich państw do wypowiedzenia się. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Centralnego Związku o nadesłanie opinii w tym przedmiocie. Po porozumieniu się ze sferami handlowymi, jako najbardziej w danym przypadku zainteresowanymi, Centralny Związek opracował i przesłał Ministerstwu odpowiedzi na postawione w kwestionariuszu zapytania, stwierdzając, iż wobec już uchwalonych konwencji o najniższym wieku dopuszczenia dzieci do pracy w przemyśle, w rolnictwie i w marynarce, nie widzi

zasadniczych przeszkód do uregulowania w drodze międzynarodowej sprawy niedopuszczenia do pracy dzieci poniżej lat 14 w innych zawodach. Zachodzi tylko wątpliwość, czy forma konwencji, wobec braku dokładnego określenia, co rozumieć należy przez „zawody nieprzemysłowe“, jest właściwa. Poza tem Centralny Związek, wobec niezmiernie szeroko zakreślonego kwestionariusza, wskazał na konieczność wyeliminowania z zakresu działania konwencji czy załączenia szeregu kwestyj, niezwiązanych ściśle z zagadnieniem ustalenia najniższego wieku dopuszczenia dzieci do pracy, jak np. godzin nauki szkolnej, pracy nocnej, odpoczynku świątecznego i t. p.

Kwestje ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci oraz kwestja płatnych biur pośrednictwa pracy są zagadnieniami, interesującymi zarówno sfery przemysłowe jak i rolnicze. Z tego względu w grupie pracodawców, członków Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, powstała inicjatywa nawiązania ściślejszego kontaktu z organizacjami rolniczymi, na skutek czego Centralny Związek przesłał naszym czołowym organizacjom rolniczym: Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich oraz Związkowi Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej odezwę grupy pracodawców oraz materiały, prosząc o wskazanie osób, które z ramienia rolnictwa będą pozostawały w stałym kontakcie z grupą pracodawców w Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy oraz z Międzynarodową Organizacją Pracodawców.

Z Międzynarodową Organizacją Pracodawców, podobnie jak lat ubiegłych, Centralny Związek jako członek tej organizacji pozostaje w stałym kontakcie przy opracowywaniu aktualnych zagadnień w związku z badaniami, przeprowadzanymi przez Międzynarodowe Biuro Pracy, przygotowaniem materiałów na Międzynarodową Konferencję Pracy i t. p.

Poza wymienionymi wyżej sprawami przy omawianiu działalności Centralnego Związku w sprawach społecznych na terenie międzynarodowym wymienić należy, niezależnie od stałego kontaktu z Międzynarodową Organizacją Pracodawców, korespondencję o charakterze informacyjnym z poszczególnymi związkami pracodawców, jak np. „Vereinigung der Deutschen Arbeitgeberverbände E. V.“ w Berlinie w sprawie warunków pracy i płac w polskim przemyśle ceramicznym i w przemyśle skórzanym, przeprowadzoną po porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami polskimi, z „Union des Industries Metallurgiques et Minières de la Construction Mécanique, Electrique et Métallique“ w Paryżu w sprawie zasiłków dla częściowo zatrudnionych robotników, z „Arbeitgeberhauptstelle des Deutschen Hauptverbandes der Industrie“ w Reichenbergu i Związkiem przemysłowców czeskich (Ustřední Svaz Československých Průmyslníků v Praze) w Pradze Czeskiej w sprawie projektów ograniczenia czasu pracy w Polsce i Czechosłowacji w związku z bezrobociem, z Amerykańską Izbą Handlową w Waszyngtonie na skutek zwrócenia się Izby Polsko-Amerykańskiej w Warszawie w sprawie organizacji ubezpieczenia na wypadek bezrobocia w Polsce i t. p.

W dn. 28 maja 1931 r. rozpoczęły się obrady do-
rocznej Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy
w Genewie.

Skład delegacji polskiej na XV Sesję Międzyna-
rodowej Konferencji Pracy był następujący: delegaci
Rządu ś. p. Minister Franciszek Sokal, członek Rady
Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy,
i p. Wiceminister Franciszek Doleżał, członek Komite-
tu Ekonomicznego Ligi Narodów; rzeczoznawcy
techniczni pp.: Józef Zagrodzki, Zbigniew Skokowski,
Juljan Cybulski, dyrektor Departamentu Mini-
sterstwa Przemysłu i Handlu, Seweryn Horszowski,
Aleksander Stein, radca Ministerstwa Przemysłu
i Handlu, Jan Rosner, sekretarz delegacji polskiej,
oraz p. Helena Sterling.

W skład delegacji polskiej z ramienia pracodaw-
ców wchodził delegowany przez Centralny Związek
w porozumieniu z naczelną Organizacją Zjednoczone-
go Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski delegaci:
pp. W. hr. Sagajłło, Prezes Rady Zjazdu Przemysłow-
ców Górniczych, M. Szydłowski, dyrektor Górnoślą-
skiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutni-
cznych, oraz rzeczoznawcy pp.: inż. Stefan Tarnowski,
dyrektor Związku Pracodawców Górnośląskiego
Przemysłu Górniczo-Hutniczego, oraz inż. Michał
Bajer, dyrektor Biura Rady Zjazdu Przemysłowców
Górniczych.

Z ramienia pracowników brali udział w pracach
Konferencji pp.: Michał Grajek w charakterze dele-
gata i Jan Stańczyk w charakterze zastępcy, oraz
rzeczoznawcy pp.: dr. Zbigniew Madeyski, Wiktor
Kuściński i pos. Eugenja Waśniewska.

Przewodniczącym Konferencji został wybrany
ś. p. Minister F. Sokal.

Na porządku obrad Konferencji były następujące
zagadnienia: 1) Sprawa czasu pracy w kopalniach
węgla; 2) Minimum wieku dopuszczenia dzieci do pra-
cy w zawodach nieprzemysłowych; 3) Częściowa re-
wizja Konwencji Waszyngtońskiej z 1919 r. w spra-
wie pracy nocnej kobiet; 4) Sprawozdanie w sprawie
płac w górnictwie węglowym; 5) Sprawozdanie o sto-
sowaniu konwencji, które weszły w życie w ciągu
1921 r.; 6) Wybory do Rady Administracyjnej Mię-
dzynarodowego Biura Pracy.

Prace Konferencji ukończone zostały w dn. 18
czerwca 1931 r. Rezultatem prac Konferencji było
uchwalenie konwencji o czasie pracy w kopalniach
węgla. Szczegółowe sprawozdanie z prac Konferencji
oraz tekst uchwalonej konwencji zamieszczone zosta-
ły w zesz. 15 „Przeglądu Gospodarczego“ z 1931 r.

Zmiana konwencji o pracy nocnej kobiet, omó-
wiona szerzej w Sprawozdaniu Centralnego Związku
za 1930 r. (str. 52 i 68), nie została dokonana. Projek-
ty zmian nie uzyskały wymaganej większości gło-
sów. W związku z wynikiem prac nad zmianą tej kon-
wencji przedstawiciel pracodawców Danii, p. Oersted,
złożył oświadczenie, wskazujące, że procedura prze-
prowadzania rewizji konwencji jest wadliwa i prosił
Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pra-
cy o ponowne gruntowne zbadanie zagadnienia.

Po ukończeniu debat nad sprawą rewizji kon-
wencji w przedmiocie pracy nocnej kobiet p. pos. E.
Waśniewska zgłosiła wniosek o utworzenie komisji
specjalnej, złożonej z przedstawicieli rządów, praco-

dawców i pracowników z udziałem kobiet dla przepro-
wadzenia badań nad warunkami pracy kobiet w róż-
nych działach pracy zawodowej. Wniosek ten został
skierowany do Rady Administracyjnej Międzynaro-
dowego Biura Pracy.

Na XV Sesji Międzynarodowej Konferencji
Pracy w 1931 r. odbyły się wybory do Rady Ad-
ministracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy.
Jak wiadomo, Rada Administracyjna składa się z 24
członków: 12 delegatów rządowych, 6 pracodawców
i 6 robotników. Z ogólnej liczby delegatów rządo-
wych 8 nominują państwa, wyznaczone przez Ligę
Narodów jako najbardziej uprzemysłowione, 4 zaś
wybierają delegaci rządowi pozostałych państw.
Wśród 8 państw najbardziej uprzemysłowionych, do
których należą: Belgja, Francja, Indje, Japonja, Ka-
nada, Niemcy, W. Brytania i Włochy — niema Pol-
ski. Przedstawiciel Polski wchodził jednakże dotych-
czas w skład Rady Administracyjnej z wyboru. W ro-
ku sprawozdawczym Polska została również wybra-
na do Rady Administracyjnej wraz z Brazylią, Danją
i Hiszpanją. Przy poprzednich wyborach w 1928 r.
weszły do Rady Administracyjnej: Argentyna, Hisz-
panja, Polska i Szwecja. Przy ostatnich wyborach
zatem utraciły mandat: Argentyna i Szwecja na rzecz
Brazylii i Danii. Przedstawicielem Polski w Radzie
Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pra-
cy był ś. p. F. Sokal.

Zaznaczyć należy, że w 1922 r. został przez
Międzynarodową Konferencję Pracy uchwalony wnio-
sek, zwiększający liczbę członków Rady Administra-
cyjnej z 24 na 32, jednakże zmiana ta nie została jesz-
cze ratyfikowana przez te wszystkie państwa, któ-
rych ratyfikacja jest konieczna (art. 422 Traktatu
Wersalskiego) i z tego względu nie ma praktycznego
znaczenia. Na ostatniej Sesji kwestję tę poruszył
przedstawiciel rządu Chin, który zgłosił rezolucję,
zwywającą Radę Administracyjną Międzynarodowego
Biura Pracy do poczynienia starań w kierunku wpro-
wadzenia w życie uchwalonych zmian.

Poza omówionymi wyżej sprawami Międzyna-
rodowa Konferencja Pracy uchwaliła projekt kwestjo-
narjusza, dotyczącego minimum wieku dzieci, zatrud-
nionych w zawodach nieprzemysłowych, i zdecydo-
wała wprowadzenie tego zagadnienia na następną
sesję Konferencji w 1932 r. oraz przyjęła do wiado-
mości sprawozdanie, dotyczące wykonywania kon-
wencji, od których wejścia w życie upłynęło już 10
lat. Ponadto w związku ze sprawozdaniem Dyrektora
M. B. P. dłuższą dyskusję wywołały kwestje bezrobo-
cia i depresji gospodarczej.

Również zostały uchwalone drobne zmiany re-
gulaminowe, dotyczące wyznaczania na Konferencję
dodatkowych delegatów i rzeczoznawców tech-
nicznych.

* * *

Jednym z przejawów działalności Centralnego
Związku w zakresie zagadnień międzynarodowych
jest jego współdziałanie w pracach Międzynarodowej
Izby Handlowej, względnie śledzenie przebiegu tych
prac.

Powołanie do życia Międzynarodowej Izby Han-
dlowej przypadło, jak wiadomo, na ten okres powo-

jenny, gdy z dużą siłą doszły do głosu hasła szeroko pojętej współpracy międzynarodowej w całym szeregu dziedzin, w których przejawia się międzynarodowe współzycie, a w tej liczbie w dziedzinie stosunków gospodarczych. Okres ten cechowała jeżeli nie powszechna, to w każdym razie bardzo rozpowszechniona wiara w możliwość rozwiązania na tej drodze wielkiego zespołu zagadnień, wypływających z potrzeby uporządkowania stosunków w świecie powojennym i pewnej stabilizacji tych stosunków na dłuższą przyszłość. Hasła kooperacji międzynarodowej, za którymi — bardziej lub mniej szczerze — opowiadała się większość krajów gospodarczo rozwiniętych, zdobywały sobie coraz większą popularność. Ten stan umysłów doprowadził do wytworzenia przez świat powojenny instytucji, w których działalności mógł się uzewnętrznić i przez którą usiłował oddziaływać na rzeczywiste ukształtowanie się stosunków już nie tylko w skali europejskiej, lecz nawet światowej. Do rzędu tych instytucji zaliczyć należy Międzynarodową Izbę Handlową. Jeżeli do zbyt daleko idących nadziei, jakie wiązano z działalnością instytucji, o których mowa, a w tej liczbie i Międzynarodowej Izby Handlowej, należało odnosić się z umiarkowaniem — a takie właśnie było ustosunkowanie się do nich Centralnego Związku — to miniony rok sprawozdawczy potwierdził całkowicie słuszność tego poglądu. Zaznaczył się on bowiem wyrażenie jako okres nawrotu od haseł szeroko pojętej współpracy gospodarczej w płaszczyźnie międzynarodowej do drastycznych posunięć w zakresie autonomicznej polityki gospodarczej, których dokonał w tym czasie bardzo liczny zastęp krajów. Ta zmiana nastrojów nie sprzyjała, oczywiście, rozwojowi i skuteczności prac międzynarodowych instytucji do spraw gospodarczych, sprawiając, że nabrały one coraz bardziej cech manifestacji, nie idących w parze z rzeczywistością gospodarczą. Okoliczności te nie mogły, rzecz prosta, pozostać bez wpływu na warunki i wyniki pracy Międzynarodowej Izby Handlowej w omawianym okresie.

Zdając sobie w całej pełni sprawę z naszkicowanego wyżej stanu rzeczy, Centralny Związek usiłował niemniej w roku sprawozdawczym, tak jak w latach ubiegłych, trzymać rękę na pulsie prac Międzynarodowej Izby Handlowej, śledząc rozwój działalności Polskiego Komitetu Narodowego tej Izby, w skład którego wchodzi, jak wiadomo, przedstawiciele Centralnego Związku. Uczestnictwo przedstawicieli Centralnego Związku we władzach Komitetu zapewniało Centralnemu Związkowi możliwość współdziałania w kształtowaniu ideologii, nadającej kierunek pracom Komitetu. Zauważyć bowiem należy, że władze Komitetu Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej, podobnie jak innych placówek społeczno-gospodarczych, składają się z osób z pośród kadry wybitniejszych naszych działaczy gospodarczych, którzy w większości swej są mniej lub więcej związani z ideologią kół gospodarczych, wchodzących w orbitę organizacji Centralnego Związku, bądź też objętych ugrupowaniami o zbliżonych poglądach gospodarczych.

Jednym z najważniejszych przejawów działalności Międzynarodowej Izby Handlowej w roku spra-

wozdawczym były prace, związane z Kongresem w Waszyngtonie. Prace Kongresu dotyczyły w znacznym stopniu spraw, związanych z położeniem rolnictwa, w którym Kongres dopatrywał się jednej z głównych przyczyn kryzysu światowego. Do tego stanowiska Kongresu przyczyniła się w niemałej mierze delegacja polska, która skierowała swoje usiłowania przede wszystkim w kierunku poparcia interesów rolniczych. Odnośne zalecenia, których wyrazicielem był przewodniczący polskiej delegacji, p. Alfred Falter, spotkały się z uznaniem Kongresu. Kongres zajmował się nadto sprawami, wkraczającymi w zakres techniki stosunków międzynarodowych, które znajdują się stale na warsztacie prac Międzynarodowej Izby Handlowej i Komitetu Polskiego, jako to w zakresie porozumień co do komunikacji morskich, kolejowych, samochodowych, lotniczych, telegraficznych, telefonicznych i t. p. Do tego dodać należy zagadnienia bezrobocia, wartości srebra, podwójnego opodatkowania, arbitrażu handlowego, ochrony własności prywatnej, którymi również zajmował się Kongres.

Działalność Komitetu Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej dotyczyła nadto w okresie sprawozdawczym całego szeregu mniej lub więcej aktualnych spraw, a więc sprawy długów wojennych i odszkodowań, porzucenia równi złotej w walutach wielu państw, dewaluacji szeregu walut, użycia srebra jako kruszcu monetarnego i innych spraw z dziedziny finansowej. W zakresie zagadnień polityki handlowej zajmowano się sprawami reglamentacji obrotu towarowego zagranicą w drodze kontyngentów i reglamentacji handlu dewizami. Poza tem wymienić należy sprawy międzynarodowej statystyki produkcji, organizacji wystaw i targów międzynarodowych, reformy kalendarza oraz liczne sprawy z dziedziny transportu i komunikacji.

* * *

Mówiąc o działalności Centralnego Związku, uzewnętrzniającej się na gruncie międzynarodowym, wspomnieć należy o uczestnictwie w zjazdach dyrektorów centralnych federacji przemysłowych państw europejskich, które odbywają się od szeregu lat i odgrywają rolę pożądanego łącznika pomiędzy kołami gospodarczymi poszczególnych krajów, zgrupowaniami w centralnych organizacjach gospodarczych. Uczestnictwo Centralnego Związku w tych zjazdach wyraża się w stałym od lat paru uczestnictwie w nich p. Dyr. Jerzego Lempickiego. W roku sprawozdawczym do roczny zjazd miał być pierwotnie zwołany do Wiednia w pierwszych dniach października. Porządek dzienny zjazdu przewidywał sprawy stosunków gospodarczych z Z. S. S. R., sprawy przedsiębiorstw państwowych i w szczególności przedsiębiorstw mieszanych, zagadnienie fiskalnego obciążenia przemysłu, kwestię organizacji gospodarczej Europy, wreszcie sprawy ustosunkowania się do sposobu ujmowania zagadnień gospodarczych przez Międzynarodowe Biuro Pracy.

Szereg poważnych wstrząsów gospodarczych, który miał miejsce od chwili zaprojektowania zjazdu, o którym mowa, a terminem jego zwołania, sprawił, że uznano z kilku naraz stron za pożądane odroczyć

termin zjazdu w Wiedniu do wiosny 1932 r. ze względu na niewyjaśnioną sytuację i powikłania gospodarcze, wytwarzające niesprzyjające warunki dla odbycia zjazdu. Natomiast jednak powstała inicjatywa odbycia doradczego zebrania w analogicznym składzie, poświęconego wyłącznie rozpatrzeniu zagadnień walutowych, powstałych na tle załamań i wahań walutowych, którym uległy na jesieni r. ub. waluty całego szeregu krajów, a w pierwszym rzędzie funt angielski. W zjeździe tym, który doszedł do skutku i odbył się w Kolonii w pierwszych dniach października, uczestniczył, jak zazwyczaj, p. Dyr. Jerzy Lempicki.

Zgodnie z normalnym i stale podkreślanym charakterem tych zjazdów, wyniki obrad w Kolonii rozumiane były jako zalecenia, nie stanowiące bynajmniej postanowień o charakterze porozumienia lub konwencji, lecz jedynie jako wzajemne informacje i wymiany poglądów, niewiążące organizacji, reprezentowanych przez uczestników zjazdu. Jego wyniki poczytywane były jako dyrektywy osobiste, nie nadające się do opublikowania i mające służyć wyłącznie do zorientowania zainteresowanych i ewentualnego zużytkowania w pracach wewnątrz-organizacyjnych lub w stosunkach z rządem kraju, w którym dana organizacja ma swą siedzibę.

Należy podkreślić, że dzięki tym zjazdom dyrektorów centralnych federacji przemysłowych kontakt Centralnego Związku z zagranicznymi organizacjami gospodarczymi pogłębia się z roku na rok i stanowi znakomitą drogę dla czerpania wiadomości o stanie gospodarczym innych państw, ich potrzebach i poczynionych już doświadczeniach. Wnioski stąd wyprowadzone stanowią cenny i obfity materiał dla prac Centralnego Związku i dają bardzo często możliwość uniknąć błędów, jakie poczyniono w innych państwach.

Kontakt z zagranicznymi organizacjami gospodarczymi pozwala niejednokrotnie korzystać z ich pośrednictwa w celu szerzenia autentycznych wiadomości oraz prostowania częstokroć złośliwie i tendencyjnie błędnych informacji o naszym gospodarstwie narodowym.

* * *

Ważnym wydarzeniem w zakresie prac Centralnego Związku, zmierzających do ożywienia naszych stosunków gospodarczych z zagranicą, był w okresie sprawozdawczym wyjazd do Z. S. S. R. grupy działaczy przemysłowych, której przewodniczył Dyrektor Naczelny Centralnego Związku, p. A. Wierzbicki. Wycieczka ta, będąca formalnie delegacją grupy Polrosu na walne zebranie Sowpołtorgu w Moskwie, miała w istocie swojej szersze zadania i cele pogłębiania wzajemnych stosunków gospodarczych. Chodziło mianowicie o przygotowanie gruntu nie tyle dla ilościowego zwiększenia wymiany towarowej między obu krajami, ile do rozszerzenia jej frontu na możliwie większą ilość artykułów, z tem, by przygotować się w ten sposób do ilościowego rozwoju wymiany z chwilą, gdy warunki finansowe, będące dziś jedną z najpoważniejszych przeszkód w tym rozwoju, na

to pozwolą. Nadto wycieczka do Rosji miała na względzie związaną ściśle z powyższym zadaniem potrzebę nawiązania obustronnego kontaktu osobistego pomiędzy działaczami gospodarczymi obu krajów.

Rozwój wydarzeń gospodarczych, jaki nastąpił później, odbijając się na położeniu i warunkach gospodarczych stron obu, oddziaływać musiał z konieczności na niekorzyść możliwości rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych. Trudnem byłoby przewidzieć moment zmiany na lepsze dzisiejszego stanu rzeczy w tej dziedzinie. Niezależnie jednak od tego, w jakim stopniu jest on oddalony, wyniki wycieczki do Rosji uznać należy za dodatnie właśnie z punktu widzenia przyczynienia się jej do nawiązania w pewnym stopniu kontaktu pomiędzy kołami gospodarczymi Polski a kierownikami życia gospodarczego Z. S. S. R., który to kontakt — przypuszczać można — będzie mógł być odpowiednio wykorzystany w warunkach bardziej sprzyjających postępowi wymiany towarowej polsko-rosyjskiej.

* * *

Z innych prac Centralnego Związku, związanych z terenem międzynarodowym, należy jeszcze wymienić kontakt z izbami handlowymi polsko-cudzoziemskimi, z placówkami niektórych państw obcych w Polsce, którym udzielane są informacje odnośnie naszego gospodarstwa narodowego, z różnymi wydawnictwami zagranicą, które zasilane są materiałami lub artykułami, obrazującymi nasze życie gospodarcze. W tym samym celu Centralny Związek wykorzystuje kontakt biura bądź też miarodajnych reprezentantów Związku z przedstawicielami zagranicznych kół gospodarczych, stale lub czasowo przebywającymi w Polsce.

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawia się również w udziale w różnych zagranicznych zjazdach i kongresach, w których przedstawiciele Centralnego Związku uczestniczyli w charakterze delegatów lub rzeczoznawców. Można tu wymienić jako ważniejsze w roku sprawozdawczym: Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Waszyngtonie, zjazd dyrektorów centralnych federacji przemysłowych w Kolonii, szereg narad w Genewie na terenie instytucyj, zgrupowanych wokół Ligi Narodów i t. d.

Wreszcie wskazać jeszcze należy na udział przedstawicieli Centralnego Związku w wycieczkach gospodarczych zagranicę, połączonych ze zwiedzaniem wystaw (np. paryskiej) i w urządzanych z tej okazji zagranicą specjalnych manifestacjach filopolskich (np. w „Dniu Polskim“ w czasie wystawy w Paryżu).

Potrzeba aktywności naszych kół gospodarczych w dziedzinie podtrzymywania i rozwijania kontaktu z zagranicznymi sferami gospodarczymi jest coraz bardziej rozumiana i coraz większe w tym kierunku czynione są wysiłki, choć rok sprawozdawczy — jako okres głębokiego kryzysu — nie stwarzał korzystnych warunków dla rozwoju prac na terenie międzynarodowym.

V. Interwencje.

Tak jak corocznie, w rozdziale tym omawiane są interwencje Centralnego Związku w najważniejszych sprawach, które nie były objęte poprzednimi rozdziałami, a posiadały bardziej zasadnicze znaczenie i dlatego zasługują na podkreślenie.

Najważniejszymi z tych prac były, tak jak w latach ubiegłych, prace w sprawie likwidacji pretensyj, zgłoszonych przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym Polsko-Niemieckim w Paryżu.

Pod względem prawnym sprawa ta przedstawia się obecnie w sposób następujący:

Według art. 2 porozumienia polsko-niemieckiego z dn. 31 października 1929 r. (Dz. U. Nr. 90, poz. 704 z 1931 r., załącznik str. 230), Polska co do roszczeń o charakterze finansowym lub dotyczących mienia ze strony Państwa Polskiego bądź jego obywateli (osób fizycznych i prawnych), roszczeń, pozostających w związku z wojną lub traktatem pokoju, a które zostały lub mogłyby być skierowane do Niemiec, uznaje postanowienie § 143, rozdział IX planu Younga. Powyższa deklaracja stanowi zupełne i ostateczne zrzeczenie się wymienionych roszczeń bez względu na osoby interesowane.

Protokół końcowy, dotyczący powyższego porozumienia, w p. 2 postanawia, że deklaracja, zawarta w art. 2 porozumienia, obejmuje również wszelkie pretensje obywateli polskich, wniesione do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego przeciwko rządowi niemieckiemu, oparte na artykułach 297, 298, 300, 302, 304 i 305 Traktatu Wersalskiego, zarówno te, które zostały już wniesione do tego Trybunału, jako też te, któreby mogły być wniesione i które wynikają z przeszłości.

Porozumienie polsko-niemieckie z dn. 31 października 1929 r. ratyfikowane zostało ustawą z dn. 17 marca 1931 r. (Dz. U. Nr. 32, poz. 229 z 1931 r.). Według art. 2 tej ustawy, obywatele polscy, którzy z tytułu przysługujących im roszczeń do Niemiec przez postanowienia porozumienia polsko-niemieckiego z dn. 31 października 1929 r. ponoszą bezpośrednio szkodę majątkową, otrzymają od Skarbu odszkodowania. Wyszczególnienie roszczeń, rodzaj, warunki i zakres odszkodowania oraz tryb postępowania określi ustawa.

Z przepisów porozumienia polsko-niemieckiego z dn. 31 października 1929 r. i z art. 2 ustawy ratyfikacyjnej z dn. 17 marca 1931 r. wynika: 1) że Państwo Polskie zrzekło się pretensyj obywateli przeciwko Państwu Niemieckiemu, zgłoszonych do Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego, 2) że Państwo Polskie przyjęło na siebie zobowiązanie wypłacenia obywatelom polskim odszkodowania za szkodę, spowodowaną przez powyższe zrzeczenie, 3) że realizacja tego zobowiązania Skarbu Państwa nastąpi w drodze specjalnej ustawy.

Pomimo uznania przez czynniki miarodajne słuszności wysuniętej przez Centralny Związek zasady, iż rozwiązanie Mieszanego Trybunału Rozjemcze-

go Polsko-Niemieckiego i pozbawienie obywateli polskich forum, przed którym mogli dochodzić swych pretensyj, stanowi tytuł do odszkodowania, sprawa nie posunęła się naprzód dla względów czysto finansowych i pozostaje otwartą aż do czasu poprawy ogólnego stanu finansów.

Drugim ważnym zagadnieniem, stanowiącym przedmiot interwencji Centralnego Związku, była sprawa żądań, stawianych przez Dyрекcję Wydawnictw Państwowych przy zamieszczaniu obowiązkowych publikacji.

Dyrekcja Wydawnictw Państwowych podała do wiadomości, że poczynając od dn. 15 kwietnia 1931 r. osoby, składające względnie nadsyłające wydawnictwom państwowym do wydrukowania ogłoszenia o walnych zgromadzeniach, bilanse i t. p., winny każdorazowo załączyć wyciąg z rejestru handlowego, stwierdzający faktyczne pełnomocnictwo do podpisywania korespondencji i zarządzeń w imieniu firmy, której dotyczy dane ogłoszenie. Ponieważ zarządzenie to było pozbawione podstawy prawnej i w wysokim stopniu utrudniało przedsiębiorstwom — osobom prawnym wykonywanie ustawowego obowiązku zamieszczania przepisanych publikacji, Centralny Związek wystąpił do Prezydium Rady Ministrów z przedstawieniem o konieczności powrotu do poprzedniej praktyki, kiedy od osób, zgłaszających wzmiankowane publikacje, nie żądano składania wyciągu z rejestru handlowego.

Kwestjonowana praktyka została dotychczas utrzymana, z tą jedynie zmianą, że wystarczy zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej, stwierdzające uprawnienie składającej ogłoszenie osoby do podpisywania w imieniu firmy oraz autentyczność podpisu.

W związku z istniejącymi wciąż jeszcze utrudnieniami przy wyjazdach zagranicę przedstawicieli życia gospodarczego, Centralny Związek interwenjował w kierunku ułatwień w otrzymywaniu paszportów handlowych przez osoby, wyjeżdżające w celach handlowych zagranicę, i zniesienia wiz w drodze umów z poszczególnymi państwami.

Również wysuwał Centralny Związek potrzebę wprowadzenia równoczesnej kontroli paszportowej i celnej przez funkcjonariuszy Polski i państwa sąsiadującego z Polską, gdyż byłoby to korzystne ze względu na możliwość skrócenia postojów pociągów na stacjach granicznych i przyczyniłoby się zapewne do wzmocnienia ruchu podróży.

Z pośród różnych form zaświadczeń, wydawanych przez biuro Centralnego Związku, najczęstszem jest nadal poświadczenie konieczności uwzględnienia przez Centralną Komisję Przywózową poszczególnych podań o pozwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych. Wobec zaostreżenia reglamentacji w okresie sprawozdawczym, ilość tych zaświadczeń, wydawanych przez Centralny Związek, znacznie wzrosła.

VI. Działalność informacyjna.

Działalność informacyjna Centralnego Związku obejmowała:

I. Wydawanie oficjalnego organu prasowego: „Przegląd Gospodarczy“.

II. Stałe zasilanie organu prasowego Centralnego Związku „Przeglądu Gospodarczego“ sprawozdaniami z działalności Centralnego Związku oraz informacjami w poszczególnych sprawach, interesujących nasze sfery gospodarcze.

III. Zasilanie prasy codziennej artykułami oraz krótkimi komunikatami i informacjami w poszczególnych sprawach oraz udzielanie specjalnych wywiadów, informujących szeroki ogół o aktualnych sprawach życia gospodarczego. Ten dział prac informacyjnych został w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu silnie rozwinięty i stanowi już poważną dziedzinę prac Centralnego Związku.

IV. Rozsyłanie protokołów z odbytych w Centralnym Związku posiedzeń.

V. Stałe informowanie zrzeszonych organizacji i firm o różnych aktualnych sprawach, w szczególności:

1) o akcji, wszczętej przez Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych w sprawie wyższego wykształcenia i wychowania technicznego młodzieży;

2) w sprawie dezyderatów celno-handlowych w stosunkach z Austrią;

3) w sprawie 2-iej Międzynarodowej Konferencji Naukowej Organizacji Pracy w Genewie;

4) w sprawie „dni polskich“, zorganizowanych przez Komitet Francusko-Polski Międzynarodowej Wystawy Kolonjalnej w Paryżu;

5) w sprawie wycieczki do Stanów Zjednoczonych A. P., zorganizowanej przez Izbę Handlową Polsko-Amerykańską;

6) w sprawie zgłaszania referatów na Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji w Amsterdamie w 1932 r.;

7) w sprawie udziału sfer gospodarczych w pracach nad projektem nowej taryfy celnej;

8) o ukazaniu się w druku materiałów w sprawach celno-handlowych: 1) V-ta nowela celna do austriackiej taryfy celnej — w Nr. 49 „Bundesgesetzblatt für die Republik Oesterreich“; 2) część taryfowo-celna nowego traktatu austriacko-węgierskiego w specjalnym dodatku do Nr. 139 (z dn. 18 lipca

1931 r.) wydawnictwa berlińskiego „Industrie und Handel“;

9) w sprawie opracowanego przez Ministerstwo Skarbu projektu instrukcji o odprawie warunkowej towarów;

10) o ukazaniu się w specjalnym dodatku do berlińskiej gazety „Industrie und Handel“ (Nr. 150 z 1931 r.) taryf konwencyjnych traktatu czechosłowacko-austriackiego;

11) w sprawie projektu statutu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego;

12) w sprawie przyspieszenia wyborów do Państwowej Rady Kolejowej i rad dyrekcyjnych i otwarcia czwartej kadencji tych organów;

13) w sprawie uchwały Rady Ministrów o powołaniu przy Prezesie Rady Ministrów Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia;

14) w sprawie zadeklarowania przez organizacje gospodarcze honorowej współpracy w Komitecie do Spraw Bezrobocia;

15) w sprawie rezolucyj Zjazdu Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji Pracy, który odbył się w Genewie;

16) w sprawie kandydatów na członków komisji szacunkowych i odwoławczych do spraw podatku przemysłowego;

17) w sprawie przedłużenia terminu nadsyłania uwag do części III-ciej projektu taryfy celnej;

18) w sprawie zwłoki w rozpisaniu nowych wyborów do Państwowej Rady Kolejowej, spowodowanej koniecznością poczynienia w drodze ustawowej pewnych zmian w statucie Rady;

19) w sprawie złożonego p. Prezesowi Rady Ministrów w dn. 19 października 1931 r. memoriału, omawiającego środki niezbędne — w pojęciu sfer gospodarczych — dla umożliwienia przetrzymania kryzysu;

20) w sprawie zainteresowania się Federation of British Industries przemysłowcami zagranicznymi, którzy mają zamiar porozumienia się z fabrykantami brytyjskimi w celu produkowania swych wyrobów w W. Brytanii;

21) w sprawie nadsyłania przez zainteresowane galezie przemysłu opinii w zakresie żądań austriackich w związku z rewizją traktatu handlowego z Austrią;

22) w sprawie postulatów sfer gospodarczych, dotyczących obrotu towarowego z Jugosławią w związku z pracami Państwowego Instytutu Eksportowego nad bezpośrednią taryfą towarową polsko-jugosłowiańską;

23) o Sprawozdaniu Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za 1930 r.;

24) o powstaniu Polsko-Hiszpańskiej Izby Handlowej z siedzibą w Barcelonie;

25) w sprawie projektu głównych zasad reformy taryfy na przewóz przesyłek drobnicowych, opracowanego przez Ministerstwo Komunikacji, a następnie przyjętego przez Komisję Międzyministerjalną i zatwierdzonego przez Ministerstwo Komunikacji;

26) w sprawie listy rumuńskich zniżek celnych, przyznanych Niemcom przez Rumunję;

27) w sprawie nadesłania Ministerstwu Komunikacji przez zainteresowane sfery gospodarcze wniosków i spostrzeżeń na konferencję konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, która zostanie wkrótce zwołana w celu rewizji tej konwencji;

28) o ukazaniu się pracy zbiorowej p. t. „Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia“, wydanej przez Fundusz Bezrobocia;

29) w sprawie trybu składania podań o pozwolenie przywozu z zagranicy towarów, zakazanych do przywozu;

30) w sprawie odroczenia terminu składania obliczenia różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń a podatkiem, przypadającym do zapłaty od łącznego wynagrodzenia;

31) o ukazaniu się pracy p. Bronisława Hasfelda p. t. „Orzecznictwo podatkowe Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego“;

32) w sprawie postulatów przemysłu w zakresie obniżenia przewozowych eksportowych taryf kolejowych;

33) w sprawie ukazania się wydawnictwa „Rocznik Oficerski 1932“;

34) w sprawie postulatów, dotyczących handlu z Brazylią;

35) w sprawie poparcia podjętej przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy akcji zjednania pomocy bezrobotnym i pozbawionym środków do życia wychodźcom polskim we Francji;

36) w sprawie powołania do życia przy Departamencie Morskim Ministerstwa Przemysłu i Handlu Komisji Przewozów Portowych;

37) w sprawie rewizji systematycznego podziału przedsiębiorstw w ubezpieczeniu wypadkowym;

38) w sprawie środków łagodzenia skutków bezrobocia.

VI. Rozsyłanie w drodze okólników informacji i wskazówek, opartych na obowiązujących względnie projektowanych przepisach ustaw i rozporządzeń, w szczególności:

a) w sprawie wyroku Sądu Najwyższego o udzielaniu urlopów w okresie wypowiedzenia;

b) w sprawie uchwały Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, iż klauzule egzekucyjne, wydane przez sądy, mające siedzibę w b. dzielnicy rosyjskiej, nie mogą być wykonywane na obszarze b. zaboru pruskiego;

c) o główniejszych obowiązkach zarządów spółek akcyjnych w związku z nowym prawem o spółkach akcyjnych;

d) w sprawie punktu 8 art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku ubezpieczenia agentów i akwizytorów;

e) w sprawie projektu rozporządzenia Rady Ministrów o ograniczeniu czasu pracy niektórych kategorii pracowników umysłowych;

f) w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dn. 22 października 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego;

g) w sprawie projektu ustawy o obowiązku używania w produkcji przemysłowej surowców pochodzenia krajowego, opracowanego przez Ministerstwo Rolnictwa;

h) w sprawie noweli do ustawy z dn. 25 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym;

i) w sprawie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w przedmiocie pytania, czy prokurent podpada pod pojęcie osoby, upoważnionej do samodzielnego prowadzenia całego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym;

j) o projekcie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej o zasadniczych postanowieniach umów o naukę w przemyśle fabrycznym;

k) w sprawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej o wykazach i spisach młodocianych oraz bezpłatnego zatrudniania młodocianych;

l) w sprawie zmiany przepisów ustawy o państwowym podatku dochodowym i w sprawie dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego;

ł) w sprawie ustawy o wyjątkowych zasadach bilansowania;

m) w sprawie konsekwencji zwłoki w zwołaniu walnego zgromadzenia spółek akcyjnych i w złożeniu zeznania o dochodzie, wywołanej późnem ogłoszeniem ustawy o wyjątkowych zasadach bilansowania.

VII. Poza ogólnymi informacjami, udzielanymi członkom Centralnego Związku, poszczególne wydziały udzielały zrzeszonym organizacjom i przedsiębiorstwom bądź pisemnie, bądź ustnie porad i informacji, dotyczących najrozmaitszych dziedzin, zwłaszcza w kwestjach prawnych, podatkowych i robotniczych.

VIII. Niezależnie od akcji informacyjnej wśród członków, Centralny Związek zapytywany był przez ministerstwa, placówki dyplomatyczne i konsularne, organizacje gospodarcze krajowe i zagraniczne o źródła zakupu wytworów polskich, stan maszej wytwórczości przemysłowej, organizację naszego życia gospodarczego i t. p.

VII. Prace nad dalszą konsolidacją sfer gospodarczych.

Rok sprawozdawczy jest okresem wielkiego postępu w dziedzinie konsolidacji sfer gospodarczych. W roku tym weszły w końcową fazę pertraktacje o połączenie Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski z Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Ostateczne sfinalizowanie tego połączenia przypadło już na pierwszą połowę 1932 r., a osiągnięte rezultaty wieńczą dwunastoletnią działalność Centralnego Związku, w której specjalna uwaga i wielkie wysiłki poświęcane były zawsze sprawie konsolidacji sfer gospodarczych, ściśle zaś mówiąc tych działów gospodarstwa narodowego, których był emanacją, to jest przemysłu ciężkiego i górnictwa, przemysłu przetwórczego, handlu i finansów. Praca w kierunku organizowania tych sfer uważana była zawsze za jeden z najistotniejszych obowiązków instytucji, reprezentujących życie gospodarcze, a pomysłny rozwój tych prac — za najpewniejszą podstawę silnego stanowiska tych sfer i ich znaczenia w życiu państwowem.

W ciągu poprzednich lat swej działalności Centralny Związek stał się ośrodkiem zorganizowanych sfer gospodarczych. Przystąpiły do Centralnego Związku prawie wszystkie poważniejsze organizacje społeczno-gospodarcze całej Polski z tych działów gospodarstwa narodowego, które Centralny Związek reprezentuje. Poza Centralnym Związkiem pozostały jedynie organizacje bądź to mniejszego, bądź też tylko lokalnego znaczenia oraz organizacje gospodarcze G. Śląska, co wynikało z odrębności politycznych i gospodarczych tej części Polski. Nie znaczy to jednak, by przemysł i górnictwo G. Śląska wogóle nie były wciągnięte we wspólną orbitę organizacyjną z przemysłem i górnictwem pozostałych dzielnic Polski. Różne przyczyny, a wśród nich i wojna celna polsko-niemiecka, przyśpieszyły gospodarce zespolenie G. Śląska z resztą Polski. Objaw ten miał miejsce nie tylko na gruncie interesów zawodowych, jak np. przez udział sfer wytwórczych G. Śląska we wspólnych z całą Polską syndykatach i konwencjach, ale również i na gruncie ideologii gospodarczej. Całe hutnictwo górnośląskie było zrzeszone w obejmującym całą Polskę Związku Polskich Hut Żelaznych. Górnośląski przemysł chemiczny wchodził w skład Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej, a tamtejszy przemysł metalowy do obejmującego wszystkie dziedziny kraju Polskiego Związku Przemys-

łowców Metalowych. Ponieważ wszystkie te związki branżowe wchodziły oddawna w skład Centralnego Związku, przeto i zrzeszone w nich przedsiębiorstwa górnośląskie połączone były pewnymi węzłami organizacyjnymi z Centralnym Związkiem. Na gruncie personalnym wyrazem tego stanu rzeczy był udział kierowniczych osobistości z przemysłu górnośląskiego we władzach, a nawet w Prezydjum Rady Centralnego Związku. Główna organizacja przemysłu G. Śląska — Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych — nie była jednak organizacyjnie zespolona z Centralnym Związkiem. Natomiast z biegiem czasu Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych stworzył w porozumieniu z organizacjami, reprezentującymi przemysł przetwórczy rolny i rolnictwo województw poznańskiego i pomorskiego, wspólną instytucję — Naczelną Organizację Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. Współpraca Centralnego Związku z Naczelną Organizacją potoczyła się odrazu bardzo żywym tempem, co było tem łatwiejsze że głównym trzonem tej organizacji — obok Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych — był Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, który oddawna należał już do grona członków rzeczywistych Centralnego Związku.

Współpraca Centralnego Związku z Naczelną Organizacją pogłębiała się z roku na rok i w rezultacie tego na porządku dziennym znalazła się sprawa połączenia się tych instytucji, przez co również i Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych znalazłby się w orbicie wspólnej organizacji, jednoczącej cały przemysł wszystkich dzielnic Polski. Początkowe trudności, na jakie realizacja tego projektu natrafiała, były stopniowo usuwane, czemu współdziałała rozwijająca się współpraca i coraz bliższy kontakt osobisty kierowników tych organizacji. Wreszcie w samym końcu pierwszej połowy roku sprawozdawczego odbył się zjazd w Zakopanem, na którym zastępcy Centralnego Związku oraz Naczelnej Organizacji doszli do jednomyślnej konkluzji, że obydwie te organizacje należy połączyć. Dla opracowania zasad i podstaw projektowanej wspólnej organizacji powołana została pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiłła Komisja mężów zaufania obu organizacji.

Sprawa połączenia się z Centralnym Związkiem wszystkich istniejących poza nim w Polsce poważ-

niejszych ugrupowań przemysłowych była wielokrotnie dyskutowana na terenie Centralnego Związku i w zasadzie spotykała się zawsze z najbardziej przychylną oceną. Atoli praktyczne zrealizowanie tej sprawy — ze względu na istniejące różnice warunków i zapatrywań — napotykało na wiele trudności. Dlatego też Komisja meżów zaufania musiała wynaleźć taką formę porozumienia, która byłaby do przyjęcia dla wszystkich ugrupowań przemysłowych, wchodzących w skład Centralnego Związku i Naczelnej Organizacji. Podstawy tego porozumienia ustalone zostały na zebraniach pełnej Komisji, poczem opracowanie statutu, regulaminów i wewnętrznej organizacji nowej instytucji zostało powierzone Podkomisji dyrektorów obu łączących się organizacji, z tem, że zostaną one zatwierdzone przez plenum Komisji.

Tak opracowany projekt statutu został przesłany do wszystkich organizacji, wchodzących w skład Centralnego Związku i Naczelnej Organizacji, celem umożliwienia im zawczasu zapoznania się z podstawami porozumienia i ewentualnego zgłoszenia uwag i wniosków.

Dalsze prace organizacyjne ulec musiały pewnej zwłoce skutkiem tego, że zaostrzenie się kryzysu gospodarczego na jesieni 1931 r. oraz trudności, wywołane zachwianiem się walut kilku państw, zmusiły kierownicze osobistości ze sfer przemysłowych do skupienia całej uwagi i wszystkich wysiłków w celu opanowania bardzo trudnej sytuacji. Z natury rzeczy trudności te najsilniej zarysowały się w najbardziej uprzemysłowionej części kraju, t. j. na terenie G. Śląska, dla którego spadek kursu funta sterlinga wywołał ogromne kłopoty w zakresie wywozu węgla oraz produktów hutnictwa. Nic więc dziwnego, że właśnie na tym terenie prace nad organizacją wspólnej naczelnej instytucji reprezentacyjnej uległy większemu niż gdziekolwiek zahamowaniu. Obok tego prace nad utworzeniem naczelnej instytucji reprezentacyjnej uległy pewnej zwłoce z tego względu, że przemysł i górnictwo w zagłębiu górnośląskim z jednej strony i zagłębiach dąbrowskim i krakowskim z drugiej strony zrzeszone były w odrębnych organizacjach. Unifikacja życia gospodarczego całej Polski wymagała uprzedniego połączenia się pokrewnych organizacji, działających na terenie trzech zagłębi. Zostało to dokonane dopiero w drugim kwartale 1932 r. przez utworzenie Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, w skład której weszły przemysł i górnictwo węglowe i cynkowe wszystkich trzech zagłębi. Umożliwiło to ich wejście do naczelnej instytucji reprezentacyjnej jako jednolitej, zwartej i połącznej grupy.

Zwłoka, jaka powstała w organizacji naczelnej instytucji, reprezentującej życie gospodarcze Polski, była poniekąd korzystna. Pozwoliła ona tem dokładniej przemysleć to zagadnienie unifikacji i to nie tylko w gronie Komisji meżów zaufania, ale i na terenie poszczególnych związków branżowych, co uwiódłoczniło się m. in. w postaci szeregu uwag i propozycji co do nowej centralnej instytucji, reprezentującej sfery gospodarcze. To też gdy w początku 1932 r. prace organizacyjne zostały wznowione — można było w stosunkowo niedługim czasie, to jest już w drugiej połowie marca, zakończyć prace Komisji

meżów zaufania, która postanowiła uruchomić w najkrótszym czasie nową centralną instytucję, reprezentującą sfery gospodarcze. Nadano jej nazwę Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Instytucja ta powstaje na miejsce Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, które ulegną likwidacji. Całkowita ich działalność zostaje przejęta przez nową centralę. Również przestanie istnieć trzecia i ostatnia w Polsce instytucja o charakterze centralnym, łącząca kilka ogólnobranżowych związków terytorjalnych (w przeciwieństwie do ogólnopństwowych związków branżowych) — to jest Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski. Wchodzące w jego skład organizacje, z których kilka oddawna należało do grona członków rzeczywistych Centralnego Związku, wchodzi narówni z innymi organizacjami w skład nowej centrali. Obejmuje ona również większość poważniejszych istniejących w Polsce karteli i syndykatów. Ma to niezmiernie doniosłe znaczenie, gdyż życie gospodarcze wytworzyło w ostatnich latach obok swych dotychczasowych form organizacyjnych w postaci instytucji, reprezentujących całokształt interesów, nową formę organizacyjną w postaci wspólnych instytucji o typie handlowym. Znaczenie tych nowych instytucji jest tem większe, że stanowią one niezbędny czynnik w rozwijających się z roku na rok międzynarodowych porozumieniach sfer gospodarczych.

Połączenie we wspólnej centrali wszystkich poważniejszych wolnych organizacji gospodarczych obu typów jest z punktu widzenia konsolidacji sfer gospodarczych w Polsce wypadkiem o pierwszorzędnym znaczeniu i celem, do którego Centralny Związek dążył przez cały okres swego istnienia, w rozumieniu, że nieodzownym warunkiem możliwości oddziaływania sfer gospodarczych na życie Państwa jest ich wysoki poziom organizacyjny, osiągnięty w drodze dobrowolnego, wzajemnego porozumienia. Tylko takie sfery gospodarcze, które potrafią z własnej inicjatywy i o własnych siłach zdobyć się na solidarną i zorganizowaną akcję, mogą być czynnikiem, na którym Państwo może się oprzeć w swych zamierzeniach.

Znaczenie połączenia się organizacji przemysłowych wszystkich dzielnic kraju wykracza jednak poza sferę zagadnień gospodarczych, jest bowiem ważnym etapem w programie unifikacji Państwa, jest dowodem, że różnice poglądów i dążeń poszczególnych zaborów coraz bardziej się zacieraają, że wszystkie dzielnice Państwa stanowią coraz bardziej jednolity organizm.

Obok prac, mających na celu powołanie do życia nowej centrali, jednoczącej cały przemysł wszystkich dzielnic Polski, kontynuowane były w roku sprawozdawczym prace nad pogłębieniem kontaktu zarówno ze zrzeszonymi w Centralnym Związku organizacjami, jak również z reprezentującymi przemysł, handel i bankowość organizacjami typu publiczno-prawnego. Koła gospodarcze — w pojęciu Centralnego Związku — powinny być w ramach możliwości tak dalece pomiędzy sobą uzgodnione, by wszelkie uzewnętrznienia ich poglądów czy to za pośrednictwem wolnych związków, czy izb przemysłowo-hand-

dlowych były jaknajbardziej jednolite. Stąd wynikała tendencja Centralnego Związku do chętniej współpracy ze wszystkimi poważnymi ugrupowaniami gospodarczymi, bez względu na to, czy wchodzi one w orbitę organizacyjną Centralnego Związku, czy też pozostają na uboczu. Zadaniem tej współpracy było harmonizowanie odrębnych działań poszczególnych organizacji oraz zbliżanie poglądów na rozważane zagadnienia.

Wreszcie podkreślić należy, że w okresie sprawozdawczym ujawniła się w sposób nader zdecydowany konieczność pogłębienia kooperacji sfer przemysłowych z rolniczymi. Terenem tej współpracy ma być w szczególności utworzony pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiłła stały organ porozumiewawczy pomiędzy Radą Naczelną Organizacji Ziemiańskich a Centralnym Związkiem. Sprawę tę

omawiamy szerzej na innym miejscu Sprawozdania. Tu nadmienić jednak należy, że zorganizowana, bliska współpraca sfer przemysłowych z rolniczymi prowadzić musi do jeszcze większego zespolenia sfer gospodarczych Polski.

Powstanie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na przełomie 1919 i 1920 r. było wyrazem potrzeby konsolidacji sfer gospodarczych w Polsce, jego przeszło dwunastoletnia działalność współdziałała procesowi konsolidacji tych sfer, jego likwidacja zaś, połączona z powołaniem do życia w maju 1932 r. Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, zrzeszającego przemysł, górnictwo i finanse wszystkich dzielnic Polski, nie wyłączając G. Śląska, jest widomym znakiem, że prace nad konsolidacją sfer gospodarczych w Polsce osiągnęły zamierzony cel.

VIII. Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku.

Metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku nie uległy w roku sprawozdawczym większym zmianom. Pod tym względem doświadczenie, zdobyte w ciągu przeszło dziesięcioletniego istnienia Centralnego Związku, umożliwiło najracjonalniejszy w danych warunkach podział prac pomiędzy poszczególne organy, przewidziane w statucie, biuro i komisje, specjalnie powoływane dla opracowania poszczególnych zagadnień. Rok sprawozdawczy pozwolił utrwalić i pogłębić przeświadczenie organów kierowniczych Centralnego Związku, że metody pracy wewnętrznej Centralnego Związku są celowe, odpowiadają potrzebom zrzeszonych sfer gospodarczych oraz dostosowane są do metod prac państwowych.

Ten ostatni wzgląd ma w pracach Centralnego Związku bardzo doniosłe znaczenie. Zarówno przedmiot prac Centralnego Związku jak też ich tempo i przebieg są w dużej mierze odpowiednikiem prac gospodarczych Rządu i Parlamentu. Odkąd więc tempo prac rządowych znacznie się zwiększyło, początkowo skutkiem pełnomocnictw, jakie były udzielone Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, a później dzięki zdobyciu przez Rząd trwałej większości w Parlamencie, ulec musiało również przyspieszeniu tempo tych prac Centralnego Związku, które wynikają z działalności Rządu i Parlamentu. Od tej chwili również punkt ciężkości w pracach wewnętrznych organów kierowniczych Centralnego Związku przesunął się ku pracom mniej licznych organów.

W szczególności raz na tydzień zbierało się Ścisłe Prezydium Centralnego Związku, złożone z Prezesa Rady i Zarządu i jego pięciu zastępców w Radzie względnie Zarządzie. Zebrania te, w których uczestniczy Dyrekcja Centralnego Związku, poświęcone są omawianiu ważniejszych aktualnych zagadnień gospodarczych oraz spraw bieżących. Na zebraniach tych składane są również w formie pisemnej wykazy spraw, nad którymi biuro Centralnego Związku pracowało w poprzedzającym zebraniu tygodniu. Stałe cotygodniowe zbieranie się Ścisłego Prezydium pozwala na korzystanie nawet w codziennych pracach Centralnego Związku ze światłej dyrektywy i doświadczenia wybitnego grona znawców gospodarstwa narodowego Polski. Szczególnie ważne znaczenie mają te zebrania w wypadkach, gdy rozważane w Centralnym Związku sprawy wymagają wszechstronnego oświetlenia i niezmiennie szybkiej

decyzji, nie pozwalającej na zwoływanie szerszego grona osób. Ze względu na niezmiennie doniosłą rolę, jaką w pracach Centralnego Związku odgrywa Ścisłe Prezydium, utarł się już w praktyce zwyczaj powoływania do tego grona osób, które są mężami zaufania nie tylko reprezentowanych przez nie bezpośrednio dziedzin wytwórczości, lecz całych zrzeszonych sfer gospodarczych.

W sprawach szczególnej wagi zwoływane są zebrania połączonych Prezydium Rady i Zarządu Centralnego Związku. Naczelne osobistości z pośród zrzeszonych w Centralnym Związku organizacji mają możliwość ustalania na tych zebraniach wytycznych polityki i taktyki Centralnego Związku. W szczególności omawiana jest na tych zebraniach sprawa kontaktu i współpracy Centralnego Związku z Rządem i Parlamentem. Obok tego dyskutowane są najważniejsze aktualne zagadnienia, stanowiące przedmiot zainteresowania zrzeszonych sfer gospodarczych. Zebrania te stanowią ważną formę kontaktu ze zrzeszonymi organizacjami i ich współudziału w kierowaniu Centralnym Związkiem.

Wielosobowe posiedzenia Rady Centralnego Związku, stanowiącej organ stosunkowo trudny do zebrania, nie mogą być — jak to wykazała praktyka ostatnich kilku lat — terenem pracy stałej i wymagającej szczegółowego badania i rozważania poszczególnych zagadnień. Dlatego też z biegiem czasu zebrania Rady nabrały charakteru posiedzeń sprawozdawczych — gdy przedkładane jej są do zatwierdzenia lub do wiadomości sprawy, które musiały być załatwione od czasu jej poprzedniego posiedzenia, oraz kierowniczych — w sensie decydowania zasadniczych wskazań co do podstawowych zagadnień gospodarstwa narodowego. Jednak dalsze szczegółowe rozważanie tych wskazań musiało być i w roku sprawozdawczym, tak jak w latach poprzednich, powierzane mniej licznemu gronu osób, a więc bądź to wyżej już wskazanemu Ścisłemu Prezydium względnie połączonym zebraniom pełnego Prezydium Rady i całego Zarządu, bądź też stałym lub powoływanym dla załatwienia poszczególnego zagadnienia komisjom. Do prac komisyjnych Centralny Związek nadal z reguły usiłował przyciągnąć przedstawicieli tych organizacji członkowskich, których interesy wchodziły w grę w poszczególnych rozpatrywanych sprawach.

Obok powyższych zebrań odbywały się jeszcze

inne — wynikające z powołania do życia w ramach Centralnego Związku Biura Kartelowego. Organ nadrzędny w stosunku do Biura Kartelowego — Rada Kartelowa, złożona z przedstawicieli najważniejszych organizacji kartelowych w Polsce, zbierała się periodycznie celem wymiany poglądów i doświadczeń, uzyskanych przez poszczególne kartele, oraz ustaleń wytycznych dla postępowania w nasuwających się aktualnych zagadnieniach, dotyczących bądź ogółu karteli, bądź też poszczególnych z pośród nich.

W pierwszej połowie roku sprawozdawczego kiedy to — w przeciwieństwie do drugiej połowy tegoż roku — uczestnicy prac Centralnego Związku nie byli jeszcze tak silnie zaabsorbowani wynikającymi ze spotęgowania się kryzysu trudnościami poszczególnych zakładów przemysłowych, a wślad za tem i związków branżowych i gdy prace reorganizacyjne w Centralnym Związku i kilku zrzeszonych związkach branżowych nie pochłaniały jeszcze tyle czasu i wysiłków ich kierowników, jak to miało miejsce w drugiej połowie roku, zwoływane były co dwa tygodnie zebrania kierowników organizacji członkowskich Centralnego Związku. Zainicjowane były te zebrania celem stworzenia pomiędzy kierownikami poszczególnych organizacji gospodarczych takich form kontaktu, które pozwoliłyby na wzajemną wymianę ich indywidualnych doświadczeń. Wartość tych doświadczeń powinna być wykorzystana przez ogół zorganizowanych sfer gospodarczych. Wymiana poglądów przez osoby, w których rękach spoczywa kierownictwo poszczególnych związków przemysłowych, znakomicie ułatwiała realizację programowych zadań. Prowadziła ona nietylko do pogłębienia prac,

ale i do zacieśnienia węzłów pomiędzy poszczególnymi organizacjami oraz pomiędzy nimi i Centralnym Związkiem. Rozwijający się stale stosunek osobisty pomiędzy kierownictwami i pracownikami tych wszystkich organizacji prowadził do wszechstronnego wyrobienia się poszczególnych osób, gdyż ułatwiał im wyjście poza zakres własnych zainteresowań i zapoznanie się z całokształtem potrzeb i dążeń gospodarstwa narodowego Polski.

Z tego samego względu zainicjowane były w swoim czasie odbywające się raz na tydzień pod przewodnictwem Dyrekcji zebrania wszystkich kierowników wydziałów i referatów biura Centralnego Związku. Celem ich było zapoznanie całego aparatu biurowego z całokształtem prac, podejmowanych przez Centralny Związek. Zebrania te odbywały się przez cały rok sprawozdawczy. Dla scharmonizowania prac poszczególnych wydziałów Centralnego Związku zebrania te mają istotne znaczenie, a przytem zapoznanie się poszczególnych pracowników biura Centralnego Związku z całokształtem prowadzonych prac daje możność wzajemnego zastępowania się i dopomagania sobie nawzajem w wypadkach większego napięcia pracy w tych czy innych działach biura oraz zwiększenia sprawności aparatu wykonawczego biura Centralnego Związku. Jest to niezmiernie ważne wobec zdarzających się niejednokrotnie konieczności natychmiastowego reagowania na aktualne i niecierpiące zwłoki zagadnienia, powstające częstokroć nieomal z dnia na dzień, i zbiegania się naraz całego szeregu spraw, wymagających gruntownego zbadania, prze-myślenia i rozstrzygnięcia

IX. Wykaz osób biorących udział w pracach Centralnego Związku w 1931 r.

Prezes Rady i Zarządu: Stanisław ks. Lubomirski.

Zastępcy Prezesa: Stefan Laurysiewicz, Edward Natanson.

Członkowie Prezydium Rady: Alfred Biedermann, Tadeusz Epstein, Robert Geyer, Hipolit Gliwic, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Wiktor Hłasko, Jan Jeziorański, Max Kernbaum, ś.p. Józef Kiedroń, Czesław Klarner, Viktor Kuttén, Józef Landau, Emil Landsberg, Andrzej ks. Lubomirski, Piotr Markiewicz, Paweł Minkowski, Leon Nowakowski, Ludwik Pannenko, Jan Patzer, Maurycy Poznański, Stefan Przanowski, Janusz ks. Radziwiłł, Maciej Rogowski, Andrzej Rotwand, Witold hr. Sagajłło, Antoni Schimitzek, Tadeusz Karszo-Siedlewski, Henryk Steinhagen, Stanisław Surzycki, Marcin Szarski, Zygmunt Toeplitz, Teodor Weinschenck, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, ś.p. Jan Zagleniczny, Józef Żychliński.

Członkowie Rady: Władysław Adam, Kazimierz Ambrożewicz, Stefan Bartoszewicz, Roger bar. Battaglia, Józef Berlinerblau, Alfred Biedermann, Mieczysław Broniewski, George S. Brooks, Jan Brzostowski, Józef Budkiewicz, Ignacy Chabielski, Adam Chelmoński, Maurycy Chorzewski, Janusz Czarliński, Ludwik Darowski, Piotr Dąbkowski, Władysław Demby, Symforjan Drewnowski, Tadeusz Drzażdżyński, Piotr Drzewiecki, Michał Dunajewski, Antoni Dunin, Tadeusz Epstein, Wacław Fajans, Stanisław Gadomski, Józef Gajl, Andrzej Garbiński, Robert Geyer, Fryderyk Gieszyński, Hipolit Gliwic, Henryk Grohman, Stanisław Grzybowski, Paweł Heilperin, Bogusław Herse, Wiktor Hłasko, Aleksander Hoecke, Mieczysław Hofman, Jan Iwasiewicz, Paweł Janiszewski, Jan Jeziorański, Jan Adam Jeziorański, Henryk Kaden, Kazimierz Ansgary Kamiński, Bolesław Kasprówicz, Max Kernbaum, ś.p. Józef Kiedroń, Alfred Kielski, Janusz Kirchmayer, Zygmunt Kittel, Czesław Klarner, Franciszek Kobylński, Filip Lubicz-Kochański, Jerzy Komorowski, Michał Kon, Stefan Korzycki, Izidor Kreisberg, Henryk Kulakowski, Viktor Kuttén, Józef Landau, Emil Landsberg, Stefan Laurysiewicz, Antoni Lewalski, Alfred Lewandowski, Artur Likiernik, Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław ks. Lubomirski, Stanisław Łańcucki, Franciszek Maciejewski, Ludwik Merz, Piotr Markiewicz, Henryk Martens, Jerzy Michalski, Jerzy Meyer, Paweł Minkowski, Edward Natanson, Kazimierz Natanson, Marjan Niemczewski, Ryszard Noskiewicz, Leon Nowakowski, Stanisław Jan Okolski, Zygmunt Okoniewski, Antoni Olszewski, Krystyn hr. Ostrowski, Ludwik Pannenko, Jan Patzer, Stanisław

Pawłowski, Józef Pfeiffer, Władysław Pfeiffer, Wacław Polkowski, Maurycy Poznański, Stanisław Pronaszko, Stefan Przanowski, Józef Przedpeński, Władysław Psarski, Janusz ks. Radziwiłł, Stanisław Rażniewski, Henryk Rewkiewicz, Maciej Rogowski, Edward Rose, Andrzej Rotwand, Józef Rubkowski, Stanisław Rychłowski, Karol Sachs, Seweryn Samulski, Ludwik hr. Sagajłło, Witold hr. Sagajłło, Stanisław Schaetzel, Antoni Schimitzek, Tadeusz Karszo-Siedlewski, Paweł Sierota, Zdzisław Słuszkiewicz, Władysław Srzednicki, Henryk Steinhagen, Adolf Strassman, Tadeusz Sułowski, Stanisław Surzycki, Henryk Szampanier, Marcin Szarski, Zygmunt Szczotkowski, Stanisław Szereszewski, Karol Szlenkier, Eustachy Korwin-Szymanowski, Stanisław Szymanowski, Czesław Tabor, Leopold Tiegerman, Zygmunt Toeplitz, Edmund Trepka, Konstanty Tymieniecki, Stanisław Unger, Stanisław Wartalski, Teodor Weinschenck, Leopold Wellisz, Edward Werner, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, Wacław Wiślicki, Gustaw Włodek, Ignacy Wygard, Kazimierz Zaczek, ś.p. Jan Zagleniczny, Edward Zajączek, Jerzy Zdziechowski, Stefan Zieliński, Władysław Żórawski, Władysław Żukowski, Józef Żychliński.

Członkowie Zarządu: Prezes — Stanisław ks. Lubomirski.

Zastępcy Prezesa: Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Sułowski, Edmund Trepka.

Członkowie Zarządu: Józef Berlinerblau, Wacław Fajans, Stefan Korzycki, Antoni Olszewski, Józef Przedpeński, Władysław Srzednicki, Kazimierz Zaczek.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jan Bielski, Mieczysław Jastrzębski, Cezary Lubiński, Antoni Makowiecki, Kazimierz Pichelski.

Rada Kartelowa: Prezes — Stanisław ks. Lubomirski.

Członkowie: Józef Berlinerblau (Herman Ginsberg — zastępca), Fryderyk Gieszyński (Stefan Korzycki — zastępca), Hipolit Gliwic, Bolesław Grodziecki, Janusz Kirchmayer (Lucjan Altberg — zastępca), Viktor Kuttén, Józef Landau (Karol Ginsberg — zastępca), Piotr Markiewicz (Witold hr. Sagajłło — zastępca), Paweł Minkowski, Edward Natanson, Stanisław Jan Okolski (Leopold Wellisz — zastępca), Antoni Olszewski, Mieczysław Porowski, Maciej Rogowski, Edward Rose, Władysław Smoleński, Władysław Srzednicki, Stefan Suryn (Bronisław Wałukiewicz — zastępca), Stanisław Szereszewski (Józef Stark — zastępca), Edmund Trepka (Adam Barszczewski — zastępca), Feliks Wiślicki, Ignacy Wygard.

Komisja Pracy: Prezes — Edmund Trepka.

W posiedzeniach Komisji Pracy brali udział pp.: A. Atlas, M. Bajer, R. bar. Battaglia, I. Chabielski, A. Dzik, J. Iwasiewicz, J. Jeziorański, M. Jastrzębowski, E. Konopka, W. Kozłowski, L. Laskowski, M. Niemczewski, St. J. Okolski, A. Olszewski, J. Paszkowicz, K. Pichelski, St. Pronaszko, S. Raźniewski, P. Rumpel, A. Tarwid, W. Tarłowski, E. Trepka, G. Żelechowski.

*

W skład Dyrekcji Centralnego Związku wchodzili w 1931 r. pp.: Dyrektor Naczelny — Andrzej Wierzbicki, Dyrektorzy: Jerzy Lempicki, Jan Hołyński.

Poszczególne działy biura prowadzili pp.:

Sekretarjat: Kierownik — Adam Keller, zastępca Aleksander Giżycki.

Wydział Ekonomiczny: Kierownik Wydziału — Kazimierz Kasperski, Kierownik Referatu Ogólnego — Zofia Sokołowska, Kierownik Referatu Celnego — Zygmunt Miduch.

Wydział Statystyczny: Kierownik — B. Rzepecki.

Wydział Pracy: Kierownik — Mieczysław Jastrzębowski, zastępcy — Zofia Kacka i Jan Bolesta.

Wydział Komunikacyjny: Kierownik — Adam Krzyżanowski.

Wydział Prawny: Radcowie prawni — Lucjan Altberg, Tadeusz Chromiński, Czesław Szermer.

Wydział Prasowy: Kierownik — Marceli Karzewski.

Biuro Kartelowe: Kierownik — Tadeusz Sławiński, zastępca — Włodzimierz Ciechomski, rzeczoznawca techniczny — Wacław Kawiński.

Doradca w sprawach ekonomicznych: Henryk Tennenbaum (do 1 listopada 1931 r.).

„Przegląd Gospodarczy”: Redaktor Naczelny — Edward Rose, Redaktorzy: Rudolf Pastucha i Tadeusz Sławiński.

*

W pracach organów doradczych Rządu, instytucji, powołanych do życia celem wykonywania postanowień naszego ustawodawstwa oraz instytucji, których działalność była pomocą w organizowaniu życia gospodarczego, w radach opiekuńczych szkół specjalnych i w pracach na terenie międzynarodowym — Centralny Związek reprezentowany był przez osoby, których nazwiska podajemy poniżej. Niektóre organy doradcze Rządu nie zbierały się już od kilku lat, choć podstawy prawne ich istnienia nie zostały skasowane. Nie podajemy ich więc w poniższym zestawieniu, nadmieniamy jedynie, że są one wyszczególnione wraz z nazwiskami delegowanych do nich przedstawicieli Centralnego Związku w Sprawozdaniu za 1930 r.

Centralny Związek był reprezentowany:

1. W Państwowej Radzie Kolejowej i jej Komitetach: Eksploatacyjnym, Taryfowym i Nowobudujących się Kolei przez pp.: Adama Krzyżanowskiego, Jerzego Lempickiego i Adama Kellera.

2. W Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej przy Dyrekcji Warszawskiej Kolei Państwowych przez pp.: Adama Krzyżanowskiego, Feliksa Wiślickiego, Adama Kellera i Zygmunta Miducha.

3. W Komisji Międzyministerjalnej dla przydziału wagonów przez p. Adama Krzyżanowskiego.

4. W Międzyministerjalnej Komisji przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, opracowującej projekt ustawy o robotach i dostawach dla Skarbu Państwa, przez pp.: Lucjana Altberga i Emila Landsberga.

5. W Radzie Państwowego Instytutu Eksportowego przez p. Pawła Minkowskiego — Prezesa Rady tego Instytutu.

6. W Komisji do spraw użytkowania rzeki Wisły i jej pobrażu przez p. Stanisława Pronaszkę.

7. W Komisji Międzyministerjalnej przy Ministerstwie Rolnictwa do spraw organizacji obrotu wełną przez pp.: L. de Hagena, K. Riegerta i D. Fabrykanta.

8. W Komisji Międzyministerjalnej do spraw przemysłu lnianego przy Biurze Ekonomicznym Prezesa Rady Ministrów przez pp.: Adolfa Berlinerblaua — jako delegata i Adama Kellera — jako zastępcę.

9. W Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym przez pp.: J. Bolestę, L. Dobrzyńskiego, S. Izdebskiego, M. Jastrzębowskiego, H. Martensa i S. Skrzywaną.

10. W Podkomisji do przeprowadzania zmian w podstawie badań kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym przez pp.: J. Bolestę i S. Skrzywaną.

11. W Radzie Ubezpieczeń Społecznych przez pp.: W. Gaertnera, M. Jastrzębowskiego i P. Rumpla.

12. W Radzie Ochrony Pracy przez pp.: M. Jastrzębowskiego, S. Raźniewskiego, P. Rumpla i E. Trepkę.

13. W Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia przez pp.: M. Jastrzębowskiego, J. Kroegera, L. hr. Sagajłłę, S. Tarnowskiego.

14. W Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przez pp.: K. Jenike, ś.p. I. Piankę i St. Pronaszkę (w 1932 r.).

15. W Ziemskim Obwodowym Funduszu Bezrobocia przez pp.: A. Barszczewskiego i W. Luberta.

16. W Komisji Odwoławczej Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia przez p. M. Jastrzębowskiego.

17. W Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przez pp.: J. Kręckiego i J. Marjańskiego.

18. W Ziemskiej Obwodowej Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia przez pp.: J. Bolestę i A. Tarwidą.

19. W Radzie Tymczasowej Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie przez pp.: R. Ditricha i M. Jastrzębowskiego.

20. W Komisji Organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przez pp.: M. Jastrzębowskiego — jako członka i S. Bartoszewicza w charakterze zastępcy.

21. Do Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych weszli z pośród osób, zasiadających z ramienia pracodawców w poszczególnych zakładach ubezpieczeń pp.: Dr. Michał Skorny, Maks Sabass, Mieczysław Jastrzębowski i Władysław Gaertner.

22. W Radzie Zarządzającej Stowarzyszenia Budowlano-Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych z ramienia pracodawców przez pp.: M. Jastrzębowskiego i T. Kowalczyka.

23. W Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Bu-

dowlano-Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych przez pp.: M. Jastrzębowski i T. Kowalczyka — jako Prezesa.

24. W Komisji Rewizyjnej Funduszu Bezrobocia przez pp.: Leopolda Maszyńskiego w charakterze członka i Jana Rogowicza — jako zastępcę.

25. W Komisji Rozjemczej Kasy Chorych m. st. Warszawy przez pp.: E. Kobrynera w charakterze zastępcy przewodniczącego oraz pp.: J. Bolestę, A. Czeżowskiego i S. Skrzywaną.

26. W Komisji do sprawy zmiany systematycznego podziału przedsiębiorstw w ubezpieczeniu wypadkowym przez pp.: A. Atlasa, T. Baniewicza, S. Barcińskiego, I. Chabielskiego, W. Drozdowskiego, M. Dzieciółowskiego, T. Gałęskiego, S. Gruchalę, Z. Grzegorzewskiego, W. Giermana, F. Hessa, A. Hirszowskiego, S. Izdebskiego, J. Iwasiewicza, M. Jastrzębowski, E. Kikolskiego, S. Kamińskiego, R. Kindlera, T. Kokeli, M. Kuźmickiego, Z. Kącką, L. Laskowskiego, M. Niemczewskiego, P. Rumpła, J. Rodziewicz, S. Skrzywaną, Z. Spotowskiego, S. Szypowskiego, A. Tarwidę, E. Trepkę, S. Zarzeckiego, J. Zaporskiego, G. Żelechowskiego.

27. W Stołecznym Komitecie do Spraw Bezrobocia przez p. K. Ambrożewicza.

28. W Centralnej Komisji Przywózowej przez pp.: Stanisława Jana Okolskiego — Prezesa tej Komisji, Zygmunta Miduchę i Tadeusza Zamoyskiego oraz p. Rogera bar. Battaglię — jako zastępcę.

29. W Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywózowej przez pp.: Stanisława Jana Okolskiego, Zygmunta Miduchę i Tadeusza Zamoyskiego.

30. W Polskim Komitecie Normalizacyjnym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez pp.: Jana Brzostowskiego i Pawła Romockiego.

31. W Komisji Porozumiewawczej Rolnictwa i Przemysłu pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiłła reprezentowali Centralny Związek pp.: Stefan Laurysiewicz, Czesław Klarner, Edmund Trepka, Andrzej Wierzbicki.

32. W Zarządzie Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych przez p. Adama Krzyżanowskiego.

33. W Kuratorium Instytutu Naukowej Organizacji przez pp.: Henryka Grohmana i Witolda hr. Sagajłło.

34. W Komitecie Propagandy Pożyczki Szkolnej przy Radzie Miejskiej m. st. Warszawy przez p. Piotra Drzewieckiego.

35. W Radzie Nadzorczej nad Artykułami Spożywcami przy Departamencie Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez p. Jana Podraszkę.

36. W Radzie Opiekuńczej Zakładu Psychotechnicznego przy Państwowych Szkołach Budownictwa oraz Budowy Maszyn i Elektrotechniki przez p. Piotra Drzewieckiego.

37. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Technicznej z Wydziałem Lotniczym i Samochodowym przez p. Stanisława Płużańskiego.

38. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Średniej Technicznej Kolejowej w Warszawie przez p. Józefa Zaporskiego.

39. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda przez p. Stanisława Jana Okolskiego.

40. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Technicznej Kolejowej w Sosnowcu przez p. Józefa Mirowskiego.

41. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu przez p. Seweryna Samulskiego.

42. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej im. Staszica w Dąbrowie Górniczej przez p. Antoniego Olszewskiego.

43. W Radzie Opiekuńczej Państwowej Szkoły Chemiczno-Przemysłowej w Warszawie przez p. Feliksa Wiślickiego.

44. W Radzie Opiekuńczej Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przez p. Piotra Markiewicza.

Na XV Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy przy Lidze Narodów delegowani byli pp.: Witold hr. Sagajłło — delegat przedstawicieli pracodawców, Marian Szydłowski — zastępca delegata oraz pp.: Michał Bajer i Stefan Tarnowski — jako rzeczoznawcy.

W obradach Komisji Węglowej XV Międzynarodowej Konferencji Pracy brał udział p. Michał Bajer.

Na XVI Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy przy Lidze Narodów ustalono następujący skład delegacji pp.: E. Trepka jako delegat przedstawicieli pracodawców, M. Szydłowski — zastępca delegata oraz pp.: W. hr. Sagajłło, M. Jastrzębowski, A. Olszewski — jako rzeczoznawcy.

Do Podkomisji dla spraw pracy dziennikarzy przy Międzynarodowej Organizacji Pracodawców delegowani byli przez Centralny Związek pp.: Stefan Krzywoszewski i Feliks Mrozowski.

W XI Kongresie Chemii Przemysłowej w Paryżu brali udział pp.: Józef Landau i Tadeusz Zamoyski.

W nadzwyczajnym zjeździe dyrektorów centralnych federacji przemysłowych w Kolonii brał udział p. Jerzy Lempicki.

Ponadto przedstawiciele Centralnego Związku uczestniczyli wraz z przedstawicielami innych organizacji gospodarczych w pracach Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów oraz wyłonionych przez ten Komitet: Wydziale Wykonawczym, Sekcji Finansowej i Sekcji Pracy.

*

W pracach Komisji Mężów Zaufania nad połączeniem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski i utworzeniem zamiast nich nowej wspólnej organizacji pod nazwą Centralny Związek Przemysłu Polskiego brali udział, pod przewodnictwem J. Ks. Radziwiłła, z ramienia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów pp.: J. Holyński, J. Jeziorański, M. Kernbaum, S. Laurysiewicz, St. ks. Lubomirski, J. Lempicki, E. Natanson, St. J. Okolski, J. Przedpełski, E. Trepka i A. Wierzbicki oraz z ramienia Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski pp.: A. Ciszewski, T. Drzażdżyński, ś.p. J. Dworzaniec, A. Falter, S. Krasnodebski, T. Morawski, L. Pluciński, Z. Przybylski, L. Psarski, M. Szydłowski i J. Żychliński.



Biblioteka Śląska w Katowicach

ID: 0030000161158



III 568211/1931